

**Wojewódzki Sąd Administracyjny
w Szczecinie**

**INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI
WOJEWÓDZKIEGO SĄDU
ADMINISTRACYJNEGO W SZCZECINIE
w ROKU 2017**

Szczecin - styczeń 2018 r.

WPROWADZENIE

Niniejsze opracowanie zostało przygotowane w związku z treścią § 19 ust.1 pkt 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 sierpnia 2015 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania wojewódzkich sądów administracyjnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1177). Przepis ten nakłada na prezesa wojewódzkiego sądu administracyjnego obowiązek przedstawienia informacji o rocznej działalności sądu, podlegającej rozpatrzeniu przez zgromadzenie ogólne stosownie do art. 24 § 4 pkt 1 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz. U. z 2016 r. poz.1066 ze zm.).

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie funkcjonował w 2017 roku, jak dotychczas, w strukturze dwóch wydziałów orzeczniczych, Wydziału Informacji Sądowej oraz oddziałów: finansowo-budżetowego, spraw ogólnych i osobowych i administracyjno-gospodarczego.

Funkcję Prezesa Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie pełnił sędzia NSA Grzegorz Jankowski.

Stanowisko Wiceprezesa i Przewodniczącej Wydziału I pełniła sędzia WSA Alicja Polańska, natomiast funkcję Przewodniczącego Wydziału II pełnił sędzia WSA Arkadiusz Windak.

Obowiązki Przewodniczącej Wydziału Informacji Sądowej pełniła Pani sędzia WSA Maria Mysiak.

Z dniem 1 kwietnia 2017 r. Pani sędzia NSA Elżbieta Makowska przeszła w stan spoczynku.

W roku 2017 r. w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Szczecinie orzekało 21 sędziów.

W WSA w Szczecinie orzekało 4 referendarzy, pracowało 13 asystentów sędziego oraz 42 pracowników administracyjnych i obsługi.

I. WPŁYW SKARG I WYNIKI POSTĘPOWANIA SĄDOWEGO

1. Wpływ skarg i sposób ich załatwienia

Z poprzedniego okresu w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Szczecinie do rozpoznania pozostało ogółem 795 spraw, w tym 754 sprawy ze skarg na akty i czynności administracyjne (oznaczone symbolem SA), 41 skarg na bezczynność i przewlekłe prowadzenie postępowania (oznaczone symbolem SAB).

W roku 2017 wpłynęło ogółem 2782 sprawy, w tym 2571 skarg na akty i czynności administracyjne, 194 skarg na bezczynność i przewlekłe prowadzenie postępowania oraz 17 wniosków. W porównaniu do roku 2016 ogólny wpływ spraw zmniejszył się o 199 spraw. Średni miesięczny wpływ skarg w 2017 roku wyniósł 231 skarg, w 2016 r. - 248 skarg, a w 2015 roku - 263.

Najwięcej skarg wniosły osoby fizyczne – 1916. Osoby prawne wniosły 774 skargi.

W 53 sprawach skarżącymi były organizacje społeczne. Prokurator, jako strona skarżąca wystąpił w 36 sprawach. Rzecznik Praw Dziecka złożył 2 skargi, a 1 skarga została wniesiona przez Rzecznika Praw Obywatelskich.

Załatwionych zostało ogółem 2924 sprawy w tym:

- 2745 skarg na akty i czynności, z których 645 (23%) uwzględniono, 1541 (56%) oddalono, 492 (17%) załatwiono w inny sposób;
- 163 skargi na bezczynność i przewlekłe prowadzenie postępowania, z których 32 (19%) uwzględniono, 56 (34%) oddalono, 49 (30%) załatwiono w inny sposób;
- oraz 16 wniosków (SO).

Na następny okres sprawozdawczy pozostało 653 spraw niezadowolonych. Dla porównania na koniec 2016 roku pozostałość wynosiła 795 spraw. Tak, więc ilość spraw niezadowolonych została zmniejszona o 142 sprawy.

Poniższa tabela szczegółowo przedstawia wpływ i załatwienia w poszczególnych wydziałach:

	Pozostało z poprzedniego okresu		Wpływ		Załatwienia		Pozostało na następny okres	
	SA	SAB	SA	SAB	SA	SAB	SA	SAB
Wydział I	306	2	1100	20	1155	16	251	6
Wydział II	448	39	1471	174	1590	147	329	66
Razem	754	41	2571	194	2745	163	580	72

Udział określonych podmiotów w sprawach rozstrzygniętych w okresie sprawozdawczym odpowiednio w Wydziale I i II:

- Pełnomocników organów administracji państwowej - 529 (422 + 107),
- Adwokatów, jako pełnomocników skarżących i uczestników postępowania - 317 (171 + 146),
- Radców prawnych, jako pełnomocników skarżących i uczestników postępowania - 353 (162 + 191),
- Doradców podatkowych, jako pełnomocników skarżących i uczestników postępowania - 105 (105 + 0)
- Prokuratorów - 15 (0 + 15).

2. Postępowanie mediacyjne i uproszczone

Nie rozpoznano żadnej sprawy w postępowaniu mediacyjnym.

Postępowanie uproszczone jest szczególnym rodzajem postępowania sądoadministracyjnego uregulowanym w art. 119–122 p.p.s.a. W 2017 roku w trybie uproszczonym rozpoznano łącznie 420 spraw (stanowi to 14% ogółu załatwień). W trybie tym w 98 sprawach uwzględniono skargę, a w 306 sprawach skarga została oddalona, 16 spraw załatwiono w inny sposób.

Dla porównania w 2016 r. w tym trybie rozpoznano 426 spraw (stanowiło to 13,4% ogółu załatwień), a w 2015 r. – 95 (tylko 2% ogółu załatwień).

Skargi kasacyjne

W 2017 roku, od orzeczeń WSA w Szczecinie wpłynęły 844 (odpowiednio w I i II wydziale: 463+381) skargi kasacyjne, z czego 46 (22+24) skarg kasacyjnych odrzucono, a w 2 sprawach uchylono zaskarżony wyrok i rozpoznano sprawę w trybie art. 179a p.p.s.a. Do Naczelnego Sądu Administracyjnego przekazano 765 (428+337) skarg kasacyjnych

W odniesieniu do załatwionych 2908 skarg (1171+1737) w 2017 roku zaskarżalność stanowiła 29%.

W poszczególnych Wydziałach zaskarżalność kształtowała się następująco:

- Wydział I – 39%
- Wydział II – 21%

Wpływ i załatwienia skarg kasacyjnych w 2017 r. w poszczególnych wydziałach:

Rodzaj sprawy	Wpływ skarg kasacyjnych	Ilość skarg kasacyjnych		Załatwionych przez NSA (stan na 31.12.2017 r.)		
		Odrzuconych przez WSA	Przekazanych do NSA	Ilość skarg		
				Oddalonych	Uwzględnionych	W inny sposób
Wydział I	463	22	428	337	116	46
Wydział II	381	24	337	209	59	22
Ogółem	844	46	765	546	175	68

3. Grzywny

W 2017 roku Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie na podstawie art. 55 § 1, art. 112, art. 149 § 2 i art. 154 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 roku – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi – wymierzył grzywnę w 12 sprawach.

- W trybie **art. 55 § 1 p.p.s.a.**, na ogólną liczbę 7 wniosków, grzywnę wymierzono w 2 sprawach, w 3 sprawach oddalono wniosek, a 1 sprawę załatwiono w inny sposób;
- W trybie **art. 149 § 2 p.p.s.a.**, wpłynęły 34 wnioski, w 6 sprawach wymierzono grzywnę, w 13 wniosków oddalono, w inny sposób załatwiono 3 sprawy;
- W trybie **art. 154 § 1 p.p.s.a.** wpłynęła 1 skarga, 2 sprawy załatwiono w inny sposób;
- W trybie **art. 149 § 2 p.p.s.a.**, (przyznanie sumy pieniężnej) wpłynęły 2 wnioski, w 4 sprawach wymierzono grzywnę, w 1 wniosek oddalono, 1 sprawę załatwiono w inny sposób.

W okresie sprawozdawczym na podstawie art. 155 § 1 i 2 p.p.s.a. wysłano 1 postanowienie sygnalizacyjne do organu. Organ udzielił odpowiedzi w terminie, w której nie zgodził się ze stanowiskiem Sądu.

4. Prawo pomocy

W okresie sprawozdawczym wpłynęło 413 wniosków o przyznanie prawa pomocy (odpowiednio w Wydziale I – 218 i II – 195).

Rozpatrzono łącznie 464 wnioski, przyznając prawo pomocy w całości w 161 sprawach (95+66), przyznając prawo pomocy w części w 57 sprawach (26+31), w 172 sprawach (99+73) odmówiono przyznania prawa pomocy, w 37 sprawach wniosek pozostawiono bez rozpoznania (10+27), a 37 spraw załatwiono w inny sposób (25+12).

Wydatki Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na opłacenie pomocy prawnej w roku sprawozdawczym, świadczonej przez adwokatów, radców prawnych i doradców podatkowych wyniosły 104 453,76 zł.

W roku 2016 wydatki te wynosiły 61 923,65, a w 2015 roku – 45 964,84 zł.

Na koniec okresu sprawozdawczego w WSA w Szczecinie zostało niezakończonych 27 spraw, w których od pierwszej rejestracji upłynęło powyżej 6 miesięcy do 12 miesięcy, 19 spraw, w których od pierwszej rejestracji upłynęło powyżej 12 miesięcy do 2 lat, 6 spraw, w których od pierwszej rejestracji upłynęły 2 lata, powyżej 3 lat pozostały do załatwienia 2 sprawy.

We wszystkich tych sprawach są podejmowane czynności na bieżąco. W większości spraw zostały wyznaczone terminy przypadające na kolejny okres sprawozdawczy.

II. WYBRANE PROBLEMY ORZECZNICTWA

Sprawy z zakresu budownictwa (601).

W roku 2017 w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Szczecinie spraw oznaczonych symbolem 6010 (pozwolenie na budowę, użytkowanie obiektu lub jego części wykonywanie robót budowlanych innych niż budowa obiektu) rozpoznano łącznie 75, oznaczonych symbolem 6012 (zezwolenie na dokończenie budowy) - dwie sprawy, 6013 (przywrócenie poprzedniego sposobu użytkowania obiektu lub jego części) – trzy sprawy, 6016 (ochrona przeciwpożarowa) - dziewięć spraw, oznaczonych symbolem 6019 (inne o symbolu podstawowym 601) - czternaście spraw. Do Sądu nie wpłynęła natomiast żadna sprawa oznaczona symbolami 6011 (nałożenie obowiązku uzyskania pozwolenia na budowę, rozbiórkę lub użytkowanie), 6015 (uzgodnienia), 6017 (samodzielne funkcje techniczne w budownictwie), 6018 (dopuszczenie organizacji ekologicznej do udziału w postępowaniu w sprawie o symbolu 601).

Najczęstszym powodem uchylenia rozstrzygnięć organów administracji publicznej było naruszenie przepisów postępowania administracyjnego: art. 7, 77 § 1, art. 80 k.p.a. (np. w sprawach II SA/Sz 571/17, II SA/Sz 259/17, II SA/Sz 798/17, II SA/Sz 655/17), art. 107 § 3 k.p.a., art. 155 k.p.a. (II SA/Sz 699/17) oraz – podobnie jak w latach ubiegłych - dokonywanie przez organy błędnej wykładni przepisów ustawy Prawo budowlane, wynikające najczęściej z nieznamomości aktualnego orzecznictwa sądów administracyjnych oraz braku znajomości prawa cywilnego.

W sprawie o sygn. akt II SA/Sz 639/17 skarżący domagali się zatwierdzenia projektu budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę dla inwestycji polegającej na rozbudowie z przebudową istniejącego budynku mieszkalnego w zabudowie bliźniaczej. Planowana inwestycja ma polegać na budowie tarasu z zadaszeniem, przy czym jak wynika z projektu taras został zaprojektowany wzdłuż granicy działki - w odległości 1,5 metra od tej granicy.

W związku z takim usytuowaniem projektowanej rozbudowy, organ I instancji wezwał skarżących do uzupełnienia wniosku - w trybie art. 35 ust. 3 ustawy Prawo budowlane i dostosowania projektu do wymagań określonych w § 12 ust. 3 pkt 3 rozporządzenia w sprawie warunków technicznych jak również dokonania oceny prawidłowości projektowanej rozbudowy z § 13 i § 60 tego rozporządzenia w zakresie zapewnienia naturalnego oświetlenia pomieszczeń przeznaczonych na

stały pobyt ludzi oraz z § 271 – 273 rozporządzenia w sprawie warunków technicznych w zakresie bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

W ocenie Sądu i zgodnie z poglądem ugruntowanym w orzecznictwie sądów administracyjnych, budowa tarasu wraz z zadaszeniem stanowi rozbudowę budynku, bowiem taras staje się jego integralną częścią i zwiększa powierzchnię zabudowy, co wyczerpująco uzasadnił w swojej decyzji organ odwoławczy. W niniejszej sprawie rozbudowa dotyczy budynku usytuowanego na granicy działki w zabudowie bliźniaczej, a zatem zgodzić się należy z organem, że zastosowanie znajdzie § 12 ust. 3 pkt 3 rozporządzenia w sprawie warunków technicznych.

Organy obu instancji dokonały więc prawidłowych ustaleń w tym zakresie, jednak na skutek m. in. wadliwej, zdaniem Sądu, interpretacji § 12 ust. 3 pkt 3 rozporządzenia w sprawie warunków technicznych, zażądano od skarżących zmiany projektu budowlanego. W niniejszej sprawie, w ocenie organu odwoławczego, brzmienie § 12 ust. 3 pkt rozporządzenia w sprawie warunków technicznych prowadzi do wniosku, że nie jest dopuszczalna rozbudowa polegająca na umiejscowieniu jakiegokolwiek zabudowy, w tym planowanego tarasu, w pasie o szerokości 3 metrów od granicy działki.

Sąd uznał ten pogląd za nieprawidłowy. Zgodnie z §12 ust. 3 pkt 3 rozporządzenia w sprawie warunków technicznych, dopuszcza się rozbudowę budynku istniejącego, usytuowanego w odległości mniejszej niż określona w ust. 1 od granicy z sąsiednią działką budowlaną, jeżeli w pasie o szerokości 3 m wzdłuż tej granicy zostaną zachowane jego dotychczasowe wymiary, a także nadbudowę tak usytuowanego budynku o nie więcej niż jedną kondygnację, przy czym w nadbudowanej ścianie, zlokalizowanej w odległości mniejszej niż 4 m od granicy nie może być otworów okiennych lub drzwiowych. Przepis ten zatem dotyczy takiej sytuacji, w której istniejący budynek nie spełnia wymogów, o których mowa w § 12 ust. 1 rozporządzenia w sprawie warunków technicznych i należy go interpretować w ten sposób, że rozbudowa dopuszczalna jest jeżeli w pasie o szerokości 3 metrów nie ulegną zmianie dotychczasowe wymiary budynku w kierunku granicy działki. Inaczej mówiąc, na przykład jeżeli istniejący budynek znajduje się w odległości dwóch metrów od granicy działki, to planowana jego rozbudowa nie może się znaleźć w odległości mniejszej niż dwa metry od tej granicy, przy jednoczesnym poszanowaniu innych wymagań stawianych przepisami techniczno – budowlanymi.

Inna interpretacja tego przepisu prowadziłaby do tego, że stałby się regulacją martwą, bowiem czyniłaby niemożliwą jakąkolwiek rozbudowę, zwłaszcza na działkach o niewielkiej powierzchni, na przykład w zabudowie szeregowej. Skoro

zatem ustawodawca dopuścił możliwość rozbudowy budynków, których usytuowanie nie spełnia norm w zakresie odległości od granicy działki, zakreślając ramy w jakich może ona zostać dokonana, to przyjęć należy, że kierował się racjonalnymi przesłankami i jego zamysłem było umożliwienie dokonania rozbudowy w taki sposób, aby planowana rozbudowa znajdowała się co najmniej w takiej samej odległości od granicy działki, jak zabudowa już istniejąca.

W § 12 rozporządzenia zawarto całościową regulację dotyczącą sytuowania nowych budynków jak i rozbudowy bądź nadbudowy budynków już istniejących względem granic działki. Nie można zatem rozpatrywać poszczególnych ustępów tego przepisu w oderwaniu od całościowej regulacji, która pokazuje w jakich granicach, jakie elementy budynku mogą zostać na działce o ustalonych parametrach wybudowane. Za nieracjonalny i pozbawiony uzasadnienia należy zatem uznać pogląd, iż w przypadku sytuowania nowego budynku taras mógłby zostać wybudowany w odległości 1,5 m od granicy działki, natomiast w przypadku rozbudowy istniejącego budynku musiałby zostać od tej granicy odsunięty na odległość co najmniej 3 m.

W sprawie o sygn. akt II SA/Sz 170/17 Sąd uznał za nie budzące wątpliwości, że skarżąca, będąca właścicielką lokalu użytkowego znajdującego się w należącym do spółdzielni mieszkaniowej budynku wielorodzinnym, powinna być stroną postępowania w sprawie o wydanie pozwolenia na budowę - wykonanie robót budowlanych powodujących zmianę elewacji przedmiotowego budynku, polegających na utworzeniu w otworze okiennym drzwi wejściowych do przekształconego z funkcji mieszkaniowej na użytkową oraz montażu ażurowych schodów, umożliwiających wejście do tego lokalu z poziomu chodnika.

We wznowionym postępowaniu organy obu instancji poprzestały na stwierdzeniu, iż niepowiadomienie skarżącej, będącej właścicielką lokalu użytkowego w budynku którego dotyczyła objęta wnioskiem o wznowienie postępowania decyzja o pozwoleniu na budowę, o prowadzonym postępowaniu, którego celem były m.in. zmiany architektoniczne oraz zmiana sposobu użytkowania obiektu (a nie tylko należącego do inwestorów lokalu nr...) stanowiło w tym przypadku naruszenie prawa, jednakże nie stanowiące podstawy do uchylenia wydanej w jego wyniku decyzji, albowiem w sprawie musiałaby zapaść decyzja odpowiadająca w swej treści decyzji dotychczasowej. Stanowisko to - zdaniem Sądu - uznać należy za arbitralne, albowiem nie uwzględnia wszystkich okoliczności sprawy, podnoszonych przez skarżącą we wniosku o wznowienie postępowania jak i w odwołaniu od wydanej w jego wyniku decyzji organu I instancji.

Zasadniczy zarzut skarżącej wynikał z kwestionowania prawa inwestorów do dysponowania przedmiotową nieruchomością na cele budowlane oraz wskazywania, iż oświadczenie inwestorów o posiadaniu tego prawa nie odpowiada prawdzie, zarówno z tego powodu, że nie uzyskali w tej sprawie, we właściwym trybie, stanowiska skarżącej, jako współwłaściciela nieruchomości, co stanowi naruszenie art. 199 Kodeksu cywilnego w zw. z art. 27 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, a także z tego powodu, że organ wydający pozwolenie na budowę oparł się - oprócz oświadczenia inwestorów - na zgodzie na realizację ich projektu podpisanym jednoosobowo przez prezesa zarządu spółdzielni mieszkaniowej, podczas gdy - zgodnie ze statutem tej spółdzielni - na oświadczeniu takim, jako odnoszącym się do kwestii przekraczającej zakres zwykłego zarządu, wymagany jest podpis dwóch członków zarządu lub członka zarządu i osoby przez zarząd upoważniony.

Sąd nie podzielił stanowiska organu II instancji, iż w niniejszym postępowaniu oświadczenie inwestorów o prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane nie podlegało weryfikacji, zwłaszcza w sytuacji, gdy przedsięwzięcie inwestycyjne ma być realizowane na obiekcie (nieruchomości) stanowiącym współwłasność. Przeciwnie, w sytuacji, gdy podmiot, któremu w postępowaniu o wydanie pozwolenia na budowę przysługiwałby przymiot strony (co w niniejszej sprawie nie jest kwestionowane), a który bez własnej winy nie brał udziału w tym postępowaniu i w postępowaniu wznowieniowym kwestionuje prawo inwestorów do dysponowania daną nieruchomością na cele budowlane, organ zobowiązany był zweryfikować oświadczenia inwestora i dopiero wówczas mógłby dokonać oceny, czy w sprawie mogłaby zapaść decyzja odpowiadająca w swej istocie decyzji dotychczasowej, jak stanowi przyjęty tu za podstawę rozstrzygnięcia art. 146 § 2 k.p.a.

Sąd w składzie rozpoznającym sprawę stanął na stanowisku, że w sytuacji, gdy organ wydający pozwolenie na budowę uzyskał informację, iż oświadczenie inwestora o prawie do dysponowania nieruchomością jest kwestionowane przez inny podmiot, któremu przysługuje status strony tego postępowania, winien prawa inwestora zweryfikować. Jest to bowiem istotny element postępowania dowodowego, od którego zależy wynik sprawy.

W sprawach z zakresu nadzoru architektoniczno-budowlanego o symbolu 6014, łącznie w 2017 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie wydał 106 wyroków.

Wśród nich przeważały sprawy dotyczące nakazania rozbiórki obiektów budowlanych, postępowania egzekucyjnego w zakresie wykonania takich decyzji (grzywna w celu przymuszenia), nałożenia obowiązku wykonania określonych czynności w celu doprowadzenia wykonanych robót budowlanych do stanu zgodnego z prawem.

Do najciekawszych wyroków w powyższym zakresie należały prawomocne wyroki o sygn. akt II SA/Sz 1407/16 oraz II SA/Sz 1238/16.

W pierwszym z nich, w przedmiocie odmowy stwierdzenia wygaśnięcia decyzji dotyczącej rozbiórki obiektów budowlanych, Sąd uchylił zaskarżoną decyzję i poprzedzającą ją decyzję powiatowego inspektora nadzoru budowlanego. Sąd w składzie rozpoznającym sprawę w pełni podzielił podgląd wyrażony w wyroku WSA w Krakowie z dnia 8 grudnia 2011 r. (sygn. akt II SA/Kr 1448/11) i uznał za swój wskazując, iż o bezprzedmiotowości ostatecznej decyzji można mówić jedynie w wypadku utraty bytu podmiotu lub przedmiotu jej rozstrzygnięcia oraz, że zmiany obowiązującego prawa (co do zasady) nie skutkują bezprzedmiotowością decyzji wydanych w poprzednim stanie prawnym, chyba że przepis szczególny tak stanowi. Także zmiana prawa miejscowego jakim jest plan zagospodarowania przestrzennego, co do zasady nie skutkuje bezprzedmiotowością decyzji rozbiórkowej wydanej w oparciu o wcześniej obowiązujące zapisy planu. Jednak należy mieć na względzie, że zmiana taka może, choć nie musi, stanowić uzasadnioną przesłankę do stwierdzenia wygaśnięcia decyzji rozbiórkowej (tak wyrok NSA z dnia 19 lipca 1999 r., (sygn. akt IV SA 1105/97).

Przenosząc powyższe na grunt tej sprawy, jak też biorąc pod uwagę okoliczność wybudowania domków letniskowych na podstawie zezwolenia na budowę (a nie w ogóle bez zezwolenia) oraz niekwestionowany fakt zmiany planu miejscowego, który umożliwia legalizację 9 domków letniskowych, Sąd przychylił się do stanowiska, że ustał przedmiot rozstrzygnięcia decyzji z dnia 11 marca 2014 r. tj. nakaz rozbiórki 9 domków letniskowych. Jednocześnie podkreślił, że wbrew stanowisku organu, przedmiotem sprawy nie są domki letniskowe, ale skonkretyzowany decyzją obowiązek nałożony na skarżącego, zaś realizacja celu decyzji rozbiórkowej (doprowadzenie do zgodności faktycznego zagospodarowania terenu z regulacjami nieobowiązującego już planu miejscowego zagospodarowania przestrzeni) stała się niemożliwa.

Rozstrzygając tę sprawę, Sąd miał na uwadze również konstytucyjną zasadę proporcjonalności (wyrażoną w art. 31 Konstytucji RP), która jako podstawowa zasada wyznaczająca granice ingerencji organów władzy publicznej w sferę

konstytucyjnych wolności i praw człowieka i obywatela, nakazuje miarkowanie tej ingerencji. Nie można pomijać, nawiązując do zasady proporcjonalności, istotnych jej elementów konstrukcyjnych (o których wielokrotnie wypowiadał się Trybunał Konstytucyjny, jak np. w orzeczeniach z dnia: 31 stycznia 1996 r., sygn. akt K 9/95, 27 kwietnia 1999 r., sygn. akt P 7/98, 20 czerwca 2005 r., sygn. akt K 4/04, 4 września 2007 r., sygn. akt P43/06, 26 listopada 2007 r., sygn. akt P 24/06, 20 lutego 2008 r., sygn. akt K 30/07) - nakazie badania konieczności danego środka, niezbędności oraz adekwatności (proporcjonalności w sensie ścisłym).

W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę możliwość zalegalizowania domków letniskowych, wybudowanych na podstawie zezwolenia na budowę, na podstawie obowiązującego aktualnie planu zagospodarowania przestrzennego, uzasadnione jest przychylenie się do wniosku skarżącego o stwierdzenie wygaśnięcia decyzji nakazującej rozbiórkę. W tej sytuacji rozebranie 9 domków letniskowych mogłoby także naruszać konstytucyjną zasadę proporcjonalności. Orzeczony środek (rozebranie domków) byłby nieadekwatny do osiągnięcia zamierzonego celu, tj. przywrócenia stanu zgodnego z prawem (nota bene już nieobowiązującego).

W wyroku o sygn. akt II SA/Sz 1238/16 w przedmiocie nałożenia obowiązku wykonania określonych czynności w celu doprowadzenia wykonanych robót budowlanych do stanu zgodnego z prawem Sąd uchylił obie decyzje organów nadzoru budowlanego, które nakładały na inwestora obowiązek dostarczenia inwentaryzacji budowlanej zrealizowanych bez pozwolenia robót, polegających na przebudowie stacji bazowej telefonii komórkowej wraz z oceną techniczną ich wykonania, sporządzoną przez osobę posiadającą odpowiednie uprawnienia budowlane, oraz dostarczenia decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację tej inwestycji w oparciu o kwalifikację przedsięwzięcia.

Zgodnie z art. 29 ust. 2 pkt 15 ustawy Prawo budowlane pozwolenia na budowę nie wymaga wykonywanie robót budowlanych polegających na instalowaniu urządzeń, w tym antenowych konstrukcji wsporczych i instalacji radiokomunikacyjnych, na obiektach budowlanych. Wykonywanie tego rodzaju robót nie wymaga również zgłoszenia, chyba że, urządzenia przekraczają wysokość 3 m na obiektach budowlanych (art. 30 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy Prawo budowlane). Sąd dodał, że wymienione w art. 29 ust. 2 pkt 15 ustawy roboty budowlane polegające na instalowaniu urządzeń i instalacji radiokomunikacyjnych nie zostały w przepisach szczegółowo zdefiniowane.

W ocenie Sądu, należy przyjąć, że w art. 29 ust. 2 pkt 15 chodzi o szerszą pojęciowo klasę przedmiotów, a tym samym mogą być urządzeniami budowlanymi

oraz urządzeniami technicznymi, w tym między innymi antenami, instalacjami radiokomunikacyjnymi.

Dalej Sąd wywiódł, że w jego ocenie, zainstalowanie na wieży nowych anten nie wymaga pozwolenia na budowę, więc zastosowanie do skarżącej postępowania naprawczego w trybie art. 51 ust. 1 pkt 2 i ust. 7 w związku z art. 50 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo budowlane jest niedopuszczalne.

Stwierdził także, że organ nadzoru budowlanego nie ma kompetencji uprawniających go do nakładania na inwestora, w ramach prowadzonego postępowania legalizacyjnego, obowiązku przedłożenia decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia. Obowiązek taki wynika wprost z ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko art. 72 ust. 3 (Dz. U. z 2016 r., poz. 353 ze zm.), a jego niespełnienie może stanowić podstawę ewentualnego zastosowania, także przez organ nadzoru budowlanego, art. 64 § 2 K.p.a. Do kompetencji nadzoru budowlanego nie należy także wypowiedanie się, czy dane przedsięwzięcie wymaga przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko, czy inwestycja należy do przedsięwzięć mogących zawsze lub potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko - w tym zakresie inne organy upoważnione są do rozstrzygania spraw, w zależności od etapu postępowania i jego przedmiotu.

Sąd dodał, że art. 122a ust. 2 ustawy Prawo ochrony środowiska na podmioty, które wywiązały się z obowiązku przeprowadzenia pomiarów poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku, nałożył dodatkowy obowiązek przedłożenia uzyskanych wyników wojewódzkiemu inspektorowi ochrony środowiska oraz wojewódzkiemu inspektorowi sanitarnemu, co powinno ułatwić tym organom szybką reakcję w przypadku wystąpienia naruszeń standardów korzystania ze środowiska, np. przez wydanie decyzji nakładających określone w nich obowiązki dostosowawcze.

W świetle powyższego, zdaniem Sądu, wymiana anten stacji bazowej, o której mowa w niniejszym postępowaniu, winna podlegać zgłoszeniu jedynie organom ochrony środowiska i to do tych właśnie organów – a nie nadzoru budowlanego – należy podejmowanie działań w przypadku naruszenia standardów korzystania ze środowiska.

Sprawy z zakresu utrzymania i ochrony dróg publicznych i innych dróg (603).

Wśród skarg rozpoznanych przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie w 2017 r. w grupie spraw oznaczonych symbolem 6030 – dopuszczenie pojazdu do ruchu na uwagę zasługują orzeczenia o sygnaturach II SA/Sz 291/17 i II SA/Sz 818/17.

Pierwsza ze wskazanych spraw dotyczyła uchylenia na skutek wznowienia postępowania decyzji o rejestracji pojazdu, a następnie odmowy jego zarejestrowania. Starosta po rozpatrzeniu wznowionego z urzędu w dniu 8 kwietnia 2014 r. postępowania w sprawie rejestracji samochodu osobowego marki [...] orzekł o uchyleniu decyzji ostatecznej z dnia 17 września 2013 r. dotyczącej rejestracji tego pojazdu i odmówił zarejestrowania wyżej wymienionego samochodu. Postępowanie zostało wznowione na skutek sprzeciwu Prokuratora Rejonowego od decyzji o rejestracji opisanego wyżej pojazdu przez poprzedniego właściciela, bowiem przedmiotowa decyzja została wydana na podstawie zawierającego nieprawdę dowodu własności – umowy sprzedaży pojazdu. Umowa ta zawierała dane niezgodne ze stanem faktycznym, bowiem ze złożonych przez M. K. zeznań wynika, iż był on faktycznym nabywcą i użytkownikiem samochodu, natomiast umowa sprzedaży została sporządzona na nazwisko M. B. z uwagi na możliwość skorzystania z posiadanych przez niego zniżek przy ubezpieczeniu pojazdu.

Sąd rozpatrując skargę od decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które utrzymało w mocy zaskarżoną decyzję starosty uznał, że nie można odmówić stronie – przy tak daleko idącej ocenie dokumentu (umowy), możliwości wykazania skutków wynikających z tego dokumentu w sferze cywilnoprawnej, w szczególności wykazania, iż doszło do przeniesienia własności pojazdu na rzecz skarżącego.

Odwołując się do wyartykułowanej w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP zasady proporcjonalności Sąd wyjaśnił, że proporcjonalne działanie organów państwa wyrażać się powinno w stosowaniu odpowiednich środków dla osiągnięcia zamierzonego celu, przy czym w przypadku wyboru pomiędzy środkami o różnej sile oddziaływania należy stosować w pierwszej kolejności te, które są najmniej dotkliwe dla strony. Inaczej mówiąc w przypadku wyboru pomiędzy różnymi środkami organ winien brać pod uwagę czy zastosowany środek rzeczywiście jest odpowiedni do osiągnięcia określonego celu oraz czy nie jest możliwe osiągnięcie tego celu w mniej restryktywny sposób.

Sąd uznał, że w tej sprawie celem organu winno być doprowadzenie do takiej sytuacji, w której decyzja o rejestracji pojazdu powinna odpowiadać stanowi rzeczywistości, a więc pojazd powinien zostać zarejestrowany na rzecz jego właściciela. Rzeczą organu było zatem w realiach niniejszej sprawy rozważenie, czy możliwe jest zastosowanie takich środków, które z jednej strony doprowadzą do osiągnięcia tego celu, z drugiej zaś strony nie będą rodziły dla strony, która nabyła pojazd w dobrej wierze, negatywnych skutków, w postaci braku możliwości korzystania z niego, przy jednoczesnym obowiązku ubezpieczenia i ponoszenia kosztów z tego tytułu.

W sprawie o sygnaturze II SA/Sz 818/16 Sąd oddalił skargę na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które utrzymało w mocy decyzję Starosty z dnia 18 lutego 2016 r. uchylającą decyzję tego organu z dnia 26 czerwca 2007r. w sprawie rejestracji samochodu marki [...], zarejestrowanego na W. B. oraz odmawiającą zarejestrowania ww. pojazdu, jednocześnie unieważniającą tablice rejestracyjne, dowód rejestracyjny, kartę pojazdu, znak legalizacyjny, nalepkę legalizacyjną na szybę.

Postępowanie w sprawie rejestracji opisanego wyżej pojazdu zostało wznowione w związku ze sprzeciwem Prokuratora Prokuratury Okręgowej, w którym podniesiono, że decyzja o rejestracji pojazdu została wydana na podstawie fałszywych dowodów, w oparciu o które ustalono istotne dla sprawy okoliczności faktyczne, co zostało potwierdzone wyrokiem Sądu Rejonowego [...] z dnia 4 grudnia 2014 r. W dniu [...] samochód [...] został sprzedany na rzecz W. B., który złożył wniosek o jego rejestrację załączając do wniosku m. in. podrobioną umowę kupna - sprzedaży z dnia [...].

Sąd rozpoznając skargę na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego podzielił stanowisko organów podkreślając, że organy administracji dokonują rejestracji pojazdu jedynie na podstawie dokumentów, potwierdzających niesporne stany w sferze stosunków własnościowych. Oznacza to, iż w postępowaniu rejestracyjnym, o którym mowa w art. 72 ustawy Prawo o ruchu drogowym, prawo własności pojazdu winno być udokumentowane autentycznymi dokumentami, wykazującymi ciąg transakcji między wszystkimi poprzednimi, niebudzącymi prawnych wątpliwości właścicielami pojazdu - w szczególności, gdy w istniejącym dowodzie rejestracyjnym tego pojazdu, figuruje inna osoba niż jego zbywca.

Sąd uznał, że w niniejszej sprawie warunki te nie były spełnione, skoro jeden z dokumentów, który skarżący przedstawił organowi dla wymaganego przez art. 72

Prawo o ruchu drogowym wykazania prawa własności pojazdu okazał się sfalszowany, co potwierdził wskazany wyżej wyrok sądu karnego. Osoba, która posługując się tym dokumentem wprowadziła przedmiotowy samochód do obrotu, nie mogła więc tego prawa skutecznie przekazać na rzecz jego nabywcy, tj. skarżącego, na którego pojazd ten został zarejestrowany.

W świetle art. 72 P.r.d. rejestracja pojazdu może nastąpić wówczas, gdy wnioskodawca przedłoży wszystkie dokumenty, z których niespornie wynika prawo własności pojazdu, zgodnie ze wskazaniem § 4 powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie rejestracji i oznaczania pojazdów.

W kategorii spraw oznaczonych symbolem 6031 na uwagę zasługują orzeczenia o sygnaturach II SA/Sz 946/17, II SA/Sz 308/17 i II SA/Sz 173/17.

W sprawie II SA/Sz 946/17 Sąd orzekł o uchyleniu decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego, którą organ ten utrzymał w mocy decyzję Prezydenta Miasta o zatrzymaniu prawa jazdy kat. A,B1,B. Decyzja o zatrzymaniu prawa jazdy została wydana na wniosek Komendanta Wojewódzkiego Policji o sprawdzenie kwalifikacji do prowadzenia pojazdów, w związku z przekroczeniem liczby 24 punktów za naruszenie przepisów ruchu drogowego.

Kolegium ustaliło, że dokument ten został zatrzymany przez Policję w dniu 12 kwietnia 2017 r. (pismo Komendy Powiatowej Policji z dnia 12 kwietnia 2017 r.), co w myśl przepisu art. 135 ust. 1 pkt 1 lit. g ustawy - Prawo o ruchu drogowym stanowi podstawę do wydania decyzji o zatrzymaniu prawa jazdy przez Policję w przypadku przekroczenia liczby 24 punktów za naruszenie przepisów ruchu drogowego, a art.7 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz.541 ze zm.), zobowiązuje starostę (prezydenta miasta) do wydania decyzji o zatrzymaniu takiemu kierowcy prawa jazdy. Organ podkreślił, że przepisy ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy- Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw weszły w życie w dniu 18 maja 2015 r., a tym samym są obowiązujące w dniu wydania zaskarżonej decyzji. Jednocześnie Kolegium zwróciło uwagę na fakt, iż w stanie faktycznym obowiązującym w dniu wydania przez Kolegium decyzji z dnia 7 września 2016 r., organ I instancji nie dysponował dowodem w postaci zatrzymania kierowcy druku prawa jazdy przez Policję.

Rozpoznając skargę w tej sprawie Sąd wskazał, że wprowadzona art.7 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw sankcja obowiązuje od dnia 18 maja 2015 r., tj. od dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej. Natomiast poprzednio omawianą kwestię regulował art. 138

ust. 1 w zw. z art. 135 ust. 1 pkt 1 lit. g Prawa o ruchu drogowym, który również stanowił, że w przypadku przekroczenia przez kierującego pojazdem liczby 24 punktów za naruszenie przepisów ruchu drogowego, starosta wydaje decyzję o zatrzymaniu prawa jazdy. Przepis ten został jednak uchylony z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (Dz. U. z 2016 r. poz. 627, ze zm.), tj. z dniem 19 stycznia 2013 r. (art. 125 pkt 14 w zw. z art. 139 ustawy o kierujących pojazdami). W przepisach ustawy o kierujących pojazdami nie wprowadzono jednak odpowiednika przepisu art. 138 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym.

Sąd zwrócił uwagę, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy decyzja Prezydenta Miasta o zatrzymaniu prawa jazdy została wydana w związku z otrzymaniem przez skarżącego 24 punktów za naruszenie przepisów ruchu drogowego w okresie od 10 września 2012 r. do 3 lipca 2013 r. Jednocześnie rozstrzygnięcie to zostało wydane w czasie, gdy już obowiązywał art. 7 ust. 1 pkt 5 ustawy nowelizującej.

W ocenie Sądu, zastosowanie art. 7 ust. 1 pkt 5 ustawy zmieniającej do zdarzeń mających miejsce w okresie od 10 września 2012 r. do 3 lipca 2013 r. prowadzi do naruszenia zasady niedziałania prawa wstecz i jednocześnie pogorszenia sytuacji prawnej skarżącego. W tym zakresie Sąd zgodził się z poglądem judykatury, że zasada niedziałania prawa wstecz jest dyrektywą legislacyjną skierowaną do organów stanowiących prawo, jak również dyrektywą interpretacyjną dla organów stosujących prawo, dokonujących wykładni przepisów prawnych. Odstąpienie od tej zasady, w realiach kontrolowanej sprawy, jest tym bardziej nieuzasadnione, jeśli zważy się, że rozwiązanie przewidziane w art. 7 ust. 1 pkt 5 ustawy nowelizującej jest elementem nadzoru administracyjnego nad osobami uprawnionymi do kierowania pojazdami, a więc wchodzi ono w sferę podporządkowania jednostek władzy państwowej.

W sprawach o sygnaturach II SA/Sz 173/17 i II SA/Sz 308/17 przedmiotem rozważań Sądu były decyzje dotyczące unieważnienia części praktycznej egzaminu państwowego na prawo jazdy oraz nakazanie dokonania właściwych adnotacji.

W sprawie II SA/Sz 308/17 przedmiotem skargi była decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego, którą organ ten utrzymał w mocy decyzję Marszałka Województwa [...] o unieważnieniu z urzędu części praktycznej egzaminu państwowego na prawo jazdy kat. B przeprowadzonego w dniu 1 maja 2016 r. z udziałem D. S. w [...] Ośrodku Ruchu Drogowego, przez egzaminatora Z. N. oraz nakazaniu dokonania właściwych adnotacji o unieważnieniu egzaminu w protokole.

Z poczynionych ustaleń wynikało, że egzaminator przerwał egzamin z uwagi na nieustąpienie pierwszeństwa osobie znajdującej się na przejściu dla pieszych. Zdaniem Marszałka, odległość dzieląca pieszą znajdującą się po lewej stronie jezdni, od pojazdu egzaminacyjnego jadącego po prawej stronie pozwalała i zapewniała zarówno na kontynuowanie jazdy, jak i niczym niezakłócone przekraczanie jezdni przez pieszą. Skoro zatem zadanie egzaminacyjne pn. "przejazd przez przejście dla pieszych" nie było wykonane w sposób zagrażający życiu lub zdrowiu uczestników ruchu drogowego, a jedynie nieprawidłowo względem przepisów i zasad ruchu drogowego, to brak było podstaw do przerwania egzaminu, a jedynie do powtórzenia zadania.

Uwzględniając skargę na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego Sąd wskazał, że wydanie decyzji o unieważnieniu egzaminu uzależnione jest od spełnienia łącznie następujących przesłanek: po pierwsze - stwierdzenia, że egzamin na prawo jazdy prowadzony był niezgodnie z przepisami, a po drugie - wykazania, że ujawnione nieprawidłowości miały wpływ na wynik egzaminu, tj. związku przyczynowego między ujawnionymi nieprawidłowościami, a wynikiem tego egzaminu. Przepis art. 72 ust. 1 pkt 2 ustawy o kierujących pojazdami nie otwiera organowi nadzoru drogi do kontrolowania samego wyniku egzaminu w oderwaniu od jego przebiegu.

Sąd wyjaśnił, że w orzecznictwie sądownoadministracyjnym przyjmuje się, że przyczyną unieważnienia egzaminu na prawo jazdy na podstawie weryfikacji zapisu jego przebiegu, co do kwalifikacji osoby egzaminowanej, mogą być zdarzenia wskazujące na możliwość stworzenia zagrożenia dla ruchu drogowego, których interpretacja w świetle zebranych dowodów jest ewidentna (np. wymuszenie pierwszeństwa przejazdu, przejechanie bez zatrzymania na skrzyżowaniu ze znakiem STOP lub na czerwonym świetle, wyprzedzanie na przejściu dla pieszych itp.). W sytuacjach, w których ocena materiału dowodowego wymaga wiedzy specjalnej lub podlega uznaniu co do wagi ewentualnych błędów, należy decydujące znaczenie przypisać ocenie dokonanej przez egzaminatora, który w ramach przepisów prawa wyposażony jest przez władzę publiczną w kompetencje do tego, by stwierdzić, czy błędy popełnione przez kandydata na kierowcę w czasie egzaminu dyskwalifikują go z punktu widzenia możliwości uzyskania uprawnień do kierowania pojazdami. Sąd podkreślił, że nie bez znaczenia pozostaje fakt, że ocena, czy konkretne zachowanie osoby zdającej spełnia ww. przesłanki z art. 52 ust. 2 ustawy jest dokonywana przez egzaminatora w sytuacji dynamicznej. W tej mierze egzaminator musi dokonać oceny natychmiastowej, inaczej niż organ, który może

dokonać tej samej oceny na podstawie nagrania, które można wielokrotnie odtworzyć, stąd zastosowanie instytucji unieważnienia egzaminu może mieć miejsce tylko w przypadku, gdy w świetle materiału dowodowego, naruszenie prawa przez egzaminatora nie budzi żadnych wątpliwości, co nie miało miejsca w rozpoznawanej sprawie.

Z kolei w sprawie o sygnaturze II SA/Sz 173/17 Sąd uchylił decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego, utrzymującą w mocy decyzję Marszałka Województwa [...] z dnia 19 lipca 2017 r., którą organ ten unieważnił z urzędu część praktyczną egzaminu państwowego na prawo jazdy kat. B, przeprowadzonego w dniu 3 czerwca 2016 r. z udziałem zdającego, w [...] Ośrodku Ruchu Drogowego, przez egzaminatora. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Marszałek wyjaśnił, że zdający zarzucił egzaminatorowi niezachowanie należytej przejrzystości w prowadzeniu egzaminu, przez co nie można jednoznacznie ustalić zasadności wystawionej oceny negatywnej.

Dokonując oceny zasadności skargi zdającego egzamin organ stwierdził, że ponieważ przy wykonywaniu drugiej próby zadania pn. "przejazd przez skrzyżowanie, na którym ruch odbywa się wokół wyspy" zachodziła konieczność powtórzenia osobie egzaminowanej polecenia co do kierunku jazdy, względnie wskazania zadania, jakie osoba ta miała wykonać, a egzaminator tego nie uczynił, to należało uznać, iż miało to wpływ na sposób wykonania zadania egzaminacyjnego. Wskutek powyższego ocena zadania nie powinna stanowić podstawy ustalenia ostatecznego wyniku negatywnego z egzaminu, co stanowiło podstawę unieważnienia egzaminu.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze utrzymując w mocy decyzję organu pierwszej instancji dokonało wykładni przepisu art. 22 ustawy Prawo o ruchu drogowym, a następnie – odnosząc ją do stanu faktycznego ustalonego w rozpoznawanej sprawie doszło do przekonania, że wykonanie zadania przez zdającego w postaci przejazdu przez skrzyżowania, na których ruch odbywa się wokół wyspy było zarówno w pierwszym jak i drugim przypadku prawidłowe i zgodne z przepisami określającym zasady ruchu na drogach publicznych, co ustalono w szczególności w oparciu o nagranie rejestrujące przebieg egzaminu.

Sąd uchylając zaskarżoną decyzję SKO wyjaśnił, że warunkiem uznania, że egzamin został przeprowadzony w sposób niezgodny z przepisami ustawy jest ustalenie, że w trakcie jego przeprowadzenia naruszone zostały przepisy ustawy o kierujących pojazdami i rozporządzenia. Dokonanie prawidłowego ustalenia w tym zakresie ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ze względu na materialnoprawne

przesłanki unieważnienia egzaminu. Skoro przepis art. 72 ust. 1 pkt 2 u.k.p. dla dopuszczalności unieważnienia egzaminu państwowego na prawo jazdy wymaga aby egzamin "był przeprowadzony w sposób niezgodny z przepisami ustawy", to oczywiste jest, że wykazanie tej niezgodności (lub jej braku) wymaga z uwagi na treść art. 51 ust. 3 pkt 2 – w odniesieniu do egzaminu praktycznego – ustalenia, czy zadanie egzaminacyjne mieściło się w katalogu zadań przewidzianych przepisami, a także czy sposób przeprowadzenia części praktycznej egzaminu był zgodny z zasadami określonymi w przepisach rozporządzenia.

Sąd podkreślił, że w niniejszej sprawie zadania egzaminacyjne, zarówno te, których wykonanie było kwestionowane przez egzaminatora, ale następnie zostały zaliczone, jak i zadanie, którego wykonanie dwukrotnie zostało ocenione jako nieprawidłowe, zostały wymienione w treści rozporządzenia. Nie doszło zatem do naruszenia przepisów ustawy i rozporządzenia w tym zakresie.

W ocenie Sądu, analiza przez organ odwoławczy dokonanej przez egzaminatora oceny prawidłowości wykonania zadania, polegającego na wykonaniu manewru zawracania na skrzyżowaniu o ruchu okrężnym, była niedopuszczalna z punktu widzenia przesłanek warunkujących unieważnienie państwowego egzaminu na prawo jazdy, ocena ta należy bowiem do wyłącznej kompetencji egzaminatora.

Przedmiotem oceny w kontekście podnoszonych w skardze skierowanej do Marszałka Województwa [...] zarzutów, mogła być zatem w rozpoznawanej sprawie, wyłącznie prawidłowość wydawanych przez egzaminatora poleceń.

Rozpoznane w kategorii oznaczonej symbolem 6032 sprawy dotyczyły wynagrodzenia za dozór pojazdów.

W sprawach o sygnaturach II SA/Sz 594/17 i II SA/Sz 596/17 Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił zaskarżone postanowienia Dyrektora Izby Administracji Skarbowej w przedmiocie wynagrodzenia za dozór pojazdu oraz poprzedzające je postanowienia Naczelnika Urzędu Skarbowego.

Spór w omawianych sprawach dotyczył wysokości wynagrodzenia przyznanego za dozór pojazdu przechowywanego bezumownie, prawidłowości wyliczenia szkody wynikającej z niewłaściwego zdaniem organu wywiązania się z obowiązków przechowawcy, a także dopuszczalności dokonania potrącenia roszczenia organu w stosunku do przechowawcy pojazdu z przysługującego mu wynagrodzenia.

W obu sprawach Sąd uznał za prawidłowe obliczenie wynagrodzenia przechowawcy przy zastosowaniu średnich cen za tego typu usługi świadczone przez inne podmioty w okresie, którego dotyczyło przechowanie spornych pojazdów.

Sąd podzielił również stanowisko organu w przedmiocie dopuszczalności kompensaty roszczenia organu, z tytułu utraty wartości pojazdu, na skutek niewłaściwego wykonania obowiązków przechowawcy. Jednocześnie Sąd częściowo uwzględnił zarzuty skargi dotyczące sposobu wyliczenia wysokości szkody poniesionej z tego tytułu wskazując, że nie może zostać uznany za miarodajne jej określenie w taki sposób, jak uczyniły to organy. Wysokość swojej wiarygodności w obu przypadkach organy ustaliły w wysokości kosztów naprawy pojazdów, która to naprawa nie została faktycznie dokonana, bowiem pojazdy uległy zezłomowaniu.

Sąd przyjął, że taki sposób wyliczenia szkody mógłby zostać uznany za prawidłowy wówczas, gdyby pojazdy zostały faktycznie naprawione. W sytuacji, gdy naprawy nie dokonano, wysokość szkody winna zostać obliczona jako różnica wartości pojazdu w dacie przyjęcia na parking strzeżony i w dacie odebrania go przez organ.

W sprawach z kategorii oznaczonej symbolem 6033 przedmiotem rozpoznania Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie były przede wszystkim sprawy dotyczące nałożenia kary za zajęcie pasa drogowego bez zezwolenia zarządcy drogi.

W sprawach o sygnaturach II SA/Sz 41/17 i II SA/Sz 42/17 Sąd, po rozpoznaniu skargi Prokuratora Prokuratury Regionalnej, uchylił zaskarżone decyzje Samorządowego Kolegium Odwoławczego, umarzające postępowanie administracyjne w sprawie wymierzenia kary pieniężnej za zajęcie pasa drogowego bez zezwolenia.

W obu przypadkach organ pierwszej instancji – Prezydent Miasta nałożył kary pieniężne za zajęcie pasa drogowego na Komitet Wyborczy [...], w związku z umieszczeniem plakatów wyborczych kandydatów do Sejmu RP w obrębie pasa drogowego. Samorządowe Kolegium Odwoławcze, rozpatrując odwołania od decyzji organu pierwszej instancji, opierając się na wykładni przepisów dokonanej przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie, wywiodło, że przepisy Kodeksu wyborczego dotyczące materiałów wyborczych stanowią *lex specialis* w stosunku do przepisów ustawy o drogach publicznych w tym sensie, że zezwolenie zarządcy drogi na ich rozmieszczenie w pasach drogowych nie wymaga wydania decyzji administracyjnej, a w razie braku tej zgody, samowolne zajęcia pasa drogowego nie rodzi skutku w postaci nałożenia kary administracyjnej.

Sąd nie podzielił tego stanowiska uznając, że przyjęta we wskazanych wyrokach wykładnia zależności pomiędzy ustawą o drogach publicznych i Kodeksem wyborczym prowadzi do zaprzeczenia *ratio legis* art. 39 ust. 1 ustawy o drogach publicznych. W rezultacie Sąd uznał, że rozmieszczenie materiałów wyborczych

w pasie drogowym bez zgody zarządcy drogi powoduje odpowiedzialność administracyjną w postaci nałożenia przez organ w drodze decyzji administracyjnej na sprawcę tej samowoli kary pieniężnej.

Na uwagę w tej kategorii spraw zasługuje również wyrok wydany w sprawie o sygnaturze II SA/Sz 1315/16. Po rozpoznaniu skargi na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w przedmiocie wymierzenia kary pieniężnej za zajęcie pasa drogowego Sąd uchylił zaskarżoną decyzję oraz poprzedzającą ją decyzję Wójta.

W omawianej sprawie organy ustaliły, że współwłaściciel nieruchomości realizując roboty budowlane na tej nieruchomości polegające na betonowaniu fundamentów, dokonał zajęcia części pasa drogowego drogi gminnej ul.[...]. o łącznej pow. [...] m² poprzez ustawienie podajnika do betonu, materiałów budowlanych w postaci piasku, cementu, desek, elementów zbrojenia oraz folii zabezpieczającej. Skarżący podnosił, że wykonaniem prac budowlanych zajmowała się firma zewnętrzna, której obowiązkiem było uzyskanie pozwoleń, a on był jedynie zleceniodawcą i nie powinien w związku w tym być stroną w sprawie zajęcia pasa drogowego bez zezwolenia.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze nie podzieliło powyższej argumentacji wskazując, że ustawodawca, regulując odpowiedzialność administracyjną przewidzianą w art. 40 ust. 12 pkt 2 w związku z art. 40 ust. 2 pkt 1 powołanej ustawy nie wyszczególnił żadnych cech, którymi winien charakteryzować się podmiot ponoszący odpowiedzialność administracyjną z tytułu prowadzenia robót w pasie drogowym bez zgody zarządcy drogi, zatem podmiotem ponoszącym odpowiedzialność administracyjną z tego tytułu będzie podmiot zajmujący pas drogowy, przy czym co do zasady będzie to podmiot (inwestor), na rzecz którego prowadzone są roboty. Wykonawca takich robót zazwyczaj nie realizuje ich we własnym imieniu i na własną rzecz, lecz na zlecenie i w imieniu inwestora, stąd nie ma w takim postępowaniu interesu prawnego w rozumieniu art. 28 k.p.a.

Sąd nie podzielił powyższej argumentacji wyjaśniając, że odpowiedzialność administracyjna za zajęcie pasa drogowego winna obciążać podmiot, który faktycznie zajął pas drogowy bez zezwolenia, ponieważ do wymierzenia kary pieniężnej istotne jest, kto dokonał faktycznego zajęcia pasa drogowego na cele niezwiązane z ruchem drogowym, bez uzyskania zezwolenia, o którym mowa w art. 40 ust. 1 i 2 u.d.p. Postępowanie administracyjne prowadzone w sprawach kar za zajęcie pasa drogowego winno zmierzać do ustalenia, kto faktycznie zajął pas drogowy, bez przypisywania odpowiedzialności administracyjnej automatycznie podmiotowi, który -

zdaniem organów - winien był wystąpić do zarządcy drogi o zezwolenie na zajęcie pasa drogowego na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg gdyż konstruowanie takiego "domniemania" w postępowaniu nakładającym karę pieniężną za nielegalne zajęcie pasa drogowego nie ma dostatecznych podstaw prawnych. Obowiązkiem organów jest bowiem najpierw ustalenie faktycznego sprawcy zajęcia pasa drogowego a dopiero później - gdy dokonujący zajęcia pasa drogowego nie wylegitymuje się stosownym zezwoleniem zarządcy drogi albo nie wykaże, że dokonane zajęcie nie odpowiada żadnemu z pozostałych przypadków ujętych w zamkniętym katalogu art. 40 ust. 2 u.d.p. - zastosowanie sankcji administracyjnej wobec sprawcy.

W sprawie o sygnaturze II SA/Sz 579/17 skarżący domagali się wznowienia postępowania, a następnie uchylenia decyzji Burmistrza zezwalającej na lokalizację zjazdu publicznego z drogi publicznej.

Skarżący wskazywali, że są właścicielami nieruchomości sąsiadującej z lokalizowaną inwestycją podnosząc, że jej realizacja negatywnie wpłynie na sposób wykonywania przez nich prawa własności, ze względu na zwiększenie natężenia ruchu na ul. [...], narażenie tej drogi na zniszczenie przez pojazdy ciężarowe, które będą korzystać z planowanej stacji kontroli pojazdów.

Organ pierwszej instancji wznowił postępowanie, ale odmówił uchylenia dotychczasowej decyzji z uwagi na to, że w świetle art. 29 ustawy o drogach publicznych jedynie właściciel lub użytkownik gruntów przyległych do drogi, do której ma być wykonany zjazd, jest stroną postępowania. Samorządowe Kolegium Odwoławcze utrzymując w mocy zaskarżoną decyzję podtrzymało tę argumentację.

W ocenie Sądu z analizy przepisu 29 ust. 1 ustawy o drogach publicznych, jak też z żadnego innego przepisu nie wynika, by przymiot strony w postępowaniu administracyjnym w materii nim objętej służył innym - poza właścicielem lub użytkownikiem gruntów przyległych do drogi publiczne - podmiotom.

W kategorii spraw oznaczonych symbolem 6036 skargi dotyczyły uchwał jednostek samorządu terytorialnego w przedmiocie ustalenia strefy płatnego parkowania oraz w przedmiocie pozbawienia kategorii drogi powiatowej odcinków dróg powiatowych.

W sprawie o sygnaturze II SA/Sz 446/17 przedmiotem skargi Prokuratora Rejonowego w Świnoujściu była uchwała Rady Miejskiej w Międzyzdrojach z dnia 3 marca 2016 r. nr XIX/184/16 w przedmiocie ustalenia Strefy Płatnego Parkowania oraz ustalenie wysokości stawek i sposobu pobierania opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych – gminnych w granicach administracyjnych

miasta Międzyzdroje. Kwestionowanej uchwale skarżący zarzucił istotne naruszenie prawa materialnego, tj. art. 13b ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych poprzez błędną wykładnię użytego pojęcia "dnia roboczego" i w konsekwencji uznanie soboty w zaskarżonej uchwale, za dzień, w którym opłaty za parkowanie są zgodne z prawem, podczas gdy opłaty za parkowanie mogą być pobierane wyłącznie w dni robocze, a sobota na gruncie prawa administracyjnego, w tym na gruncie ustawy o drogach publicznych, nie jest dniem roboczym. W związku z powyższym, na podstawie art. 147 § 1 P.p.s.a., Prokurator wniósł o stwierdzenie nieważności zaskarżonej uchwały w części § 2 ust 4 dotyczącej opłat pobieranych od 1 maja do 30 września w sobotę w godzinach od 8:00 do 22:00.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie, stwierdzając nieważność § 2 ust. 4 zaskarżonej uchwały w części dotyczącej opłat pobieranych w soboty oraz § 3 ust. 3 Regulaminu strefy płatnego parkowania stanowiącego załącznik Nr 2 zaskarżonej uchwały wyjaśnił, że skoro sobota powinna być traktowana na równi z dniami ustawowo wolnymi od pracy w rozumieniu art. 57 § 4 k.p.a., zgodnie z uchwałą 7 sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 15 czerwca 2011 r., sygn. akt I OPS 1/11, zważywszy na zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez niego prawa, należy soboty w ten sam sposób traktować na gruncie tej samej gałęzi prawa - prawa administracyjnego, w tym na gruncie ustawy o drogach publicznych. Stąd wykładnia przepisu art. 13b ust. 1 u.d.p., wobec braku legalnej definicji "dni roboczych", powinna uwzględniać ten sposób jego rozumienia, który by zapewniał bezpieczeństwo prawne, a zatem aby wykładnia tego przepisu nie prowadziła do niejednolitej wykładni takich samych pojęć.

W ocenie Sądu przedmiotowa uchwała w zaskarżonym zakresie została bowiem podjęta z naruszeniem prawa materialnego stanowiącego jej podstawę i z przekroczeniem granic upoważnienia ustawowego. Rada Miejska w Międzyzdrojach nie była bowiem upoważniona do ustalania obowiązku pobierania opłat za parkowanie w strefie płatnego parkowania w soboty, a dokonana przez nią wykładnia pojęcia "dzień roboczy" była nieprawidłowa.

W sprawie o sygnaturze II SA/Sz 1338/16 Gmina Stare Czarnowo wniosła skargę na uchwałę Rady Powiatu Gryfińskiego nr XV/101/2016 z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie pozbawienia kategorii drogi powiatowej niektórych odcinków dróg powiatowych i zaliczenia ich do kategorii dróg gminnych podnosząc zarzuty naruszenia art. 10 ust. 5c ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, w zw. z art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 13 września 2013 r. o zmianie ustawy o drogach publicznych, przez błędną ich wykładnię, prowadzącą do przyjęcia, że Rada Powiatu

Gryfińskiego mogła pozbawić kategorii dróg powiatowych odcinki dróg powiatowych znajdujące się na terenie Gminy Stare Czarnowo o długości większej niż odcinek drogi gminnej pozbawiony przez Radę Gminy Stare Czarnowo kategorii drogi gminnej w trybie art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 13 września 2013 r. o zmianie ustawy o drogach publicznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 870) na mocy uchwały Nr X/75/2015 Rady Gminy Stare Czarnowo z dnia 7 września 2015 r. w sprawie pozbawienia odcinka byłej drogi krajowej Nr 3 przebiegającej przez teren Gminy Stare Czarnowo kategorii drogi gminnej (Dz. Urz. Województwa Zachodniopomorskiego z 2015 r., poz. 3534) oraz naruszenia art. 6a ust. 1 w zw. z art. Art. 10 ust. 5c ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie prowadzące do pozbawienia kategorii drogi powiatowej odcinków dróg, które stanowią połączenia miast będących siedzibami powiatów z siedzibami gmin.

Sąd, stwierdzając nieważność zaskarżonej uchwały, wyjaśnił, że organy stosujące art. 10 ust. 5a, 5c i 5e zdanie drugie ustawy o drogach publicznych, nie mają swobody w pozbawianiu danych odcinków dróg dotychczasowych kategorii, lecz w zakresie swojego władztwa ograniczone są nie tylko wymogiem, by odcinek pozbawiany kategorii był proporcjonalny do odcinka drogi nowo wybudowanej względnie uprzednio kaskadowo przekazanej, lecz także zawartymi z art. 6 ust. 1, art. 6a ust. 1 i art. 7 ust. 1 tej ustawy definicjami legalnymi wskazującymi na przesłanki zaliczania dróg publicznych do określonej kategorii. Podjęcie przez organ stanowiący uchwały na podstawie art. 10 ust. 5a, 5c i 5e zdanie drugie u.d.p., w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą, oraz na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy zmieniającej, będzie każdorazowo możliwe jedynie po wykazaniu, że dany odcinek drogi nie spełnia dłużej definicji drogi wojewódzkiej, powiatowej lub gminnej.

Sąd zwrócił jednocześnie uwagę, iż w ramach tzw. kaskadowego przekazywania właściwe rady mają obowiązek - co do zasady- stosować definicje dróg publicznych w sposób negatywny, a zatem zmuszone są wykazać, że dana droga nie spełnia już definicji drogi powiatowej, co wynika z faktu, że kompetentne są podjąć uchwałę nie w sprawie zaliczenia drogi do nowej kategorii, ale w sprawie pozbawienia odcinka drogi jego dotychczasowej kategorii, zaś skutek zaliczenia go do wskazanej w ustawie innej kategorii drogi następować będzie ex lege. W art. 2 ust. 1 ustawy zmieniającej u.d.p. przewidziano tryb "naprawczy" zmierzający do zniwelowania skutków dotychczasowej regulacji, a w ust. 2 wskazano, że taka dotychczasowa droga gminna staje się z mocy prawa drogą wojewódzką, do której zastosować następnie można tryb tzw. "kaskadowego" przekazywania drogi przyjęty w obecnie obowiązujących przepisach.

Powyższe, zdaniem Sądu wyraźnie wskazuje, iż zamiarem ustawodawcy było takie ukształtowanie procedury postępowania z drogami zastąpionymi przez nowo wybudowane odcinki dróg, by doprowadzić do sytuacji w której kategoria drogi odpowiada jej funkcjom określonym w art. 6 ust. 1, art. 6a ust. 1 i art. 7 ust. 1 u.d.p., a rozstrzygnięcia podejmowane w tym zakresie przez właściwe jednostki samorządu terytorialnego nie miały charakteru arbitralnego i nie sprowadzały się do prób przekazywania dróg za wszelką cenę "w dół", celem unikania wydatków związanych z utrzymaniem dróg i przerzucania tych wydatków na gminy. Inaczej rzecz ujmując, za sprzeczne z normatywną treścią art. 10 ust. 5 c u.d.p. uznać należy pozbawienie w tym trybie kategorii dróg powiatowych odcinków dróg, co do których nie zachodzą przesłanki dla skategoryzowania ich jako drogi gminnej.

W kategorii spraw oznaczonych symbolem 6037 Sąd rozpoznał skargi na decyzje Głównego Inspektora Transportu Drogowego w przedmiocie nałożenia kar pieniężnych z tytułu wykonywania transportu drogowego niezgodnie z obowiązującymi przepisami.

W tej kategorii spraw na uwagę zasługują orzeczenia o sygnaturach II SA/Sz 991/17 i II SA/Sz 1165/17.

W sprawie II SA/Sz 991/17 Sąd oddalił skargę na decyzję Głównego Inspektora Transportu Drogowego w Warszawie z dnia 14 lipca 2017 r. w przedmiocie nałożenia kary pieniężnej.

W omawianej sprawie, [...] Wojewódzki Inspektor Transportu Drogowego orzekł o nałożeniu na prowadzącego działalność gospodarczą kary pieniężnej w wysokości 3.000 zł za wykonywanie przewozu regularnego z naruszeniem warunków określonych w zezwoleniu, zaświadczeniu na wykonywanie publicznego transportu zbiorowego albo potwierdzeniu zgłoszenia przewozu w publicznym transporcie zbiorowym dotyczących - ustalonej trasy przejazdu lub wyznaczonych przystanków. Jak wynika z uzasadnienia rozstrzygnięcia, w dniu [...] przeprowadzono kontrolę drogową autobusu. W momencie kontroli kierowca wykonywał przewóz regularny na trasie S. – K. i nie zatrzymał się na wyznaczonym w rozkładzie jazdy przystanku mieszczącym się w miejscowości S. przy ul. [...]. Autobus jadący ze znaczną prędkością został zatrzymany przez kontrolującego inspektora kilkadziesiąt metrów za oznakowanym i wyznaczonym przystankiem, na którym znajdował się podany do publicznej wiadomości rozkład jazdy przedmiotowego przewozu.

Sąd oddalając skargę nie podzielił argumentacji skarżącego, iż przejazd pomiędzy osiedlem [...], a ul. [...] w S. był realizowany w ramach nieodpłatnego przewozu okazjonalnego.

Sąd wyjaśnił również, że określenie w zezwoleniu miejscowości, w których znajdują się przystanki, oznacza, że przewoźnik jest uprawniony do zabierania i wysadzania pasażerów wyłącznie na oznaczonych i wyposażonych we wskazany sposób przystankach i obowiązuje go zakaz zabierania i wysadzania pasażerów w innych miejscach. Sąd podzielił wyrażony w judykaturze pogląd, zgodnie z którym, kierujący autobusem ma obowiązek zatrzymania się na każdym przystanku, który jest uwzględniony w rozkładzie jazdy stanowiącym załącznik do zezwolenia na wykonywanie przewozów regularnych osób w krajowym transporcie drogowym na określonej linii regularnej. Niezatrzymywanie się na przystankach ujętych w rozkładzie jazdy byłoby możliwe w sytuacji, gdy zostałyby one wpisane do rozkładu jazdy jako przystanki na żądanie. W obecnym stanie prawnym nie istnieje bowiem żadne odstępstwo od obowiązku zatrzymania się kierowcy na przystanku, który jest uwzględniony w rozkładzie jazdy, a nie jest określony jako przystanek na żądanie. Rozkład jazdy jest bowiem integralną częścią zezwolenia na wykonywanie regularnych przewozów osób w krajowym transporcie drogowym i jest zawsze okazywany do kontroli wraz z wypisem z zezwolenia.

W sprawie i sygnaturze II SA/Sz 1165/17 Sąd uwzględnił skargę na decyzję Głównego Inspektora Transportu Drogowego [...] w przedmiocie nałożenia kary pieniężnej i uchylił zaskarżoną decyzję oraz poprzedzającą ją decyzję, którą organ na podstawie art. 93 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz. U. z 2016 r. poz. 1907), nałożył na spółkę z o.o. karę pieniężną w wysokości 8.000 zł - za naruszenie polegające na wykonywaniu międzynarodowego przewozu drogowego niezgodnie z przepisami ustawy, umową międzynarodową lub warunkami określonymi w zezwoleniu.

Powyższe naruszenie ustalono w dniu [...], na drodze krajowej nr [...], podczas kontroli drogowej zespołu pojazdów składającego się z ciągnika samochodowego marki [...] wraz z przyczepą. Stwierdzono, że kierujący wykonywał międzynarodowy transport drogowy rzeczy, przewożąc mleko ze S. do P. w [...]. Podczas kontroli okazał on świadectwo ATP dla pojazdu samochodowego ważne do września 2015 r. i nie okazał świadectwa ATP (potwierdzającego spełnienie wymogów niezbędnych do wykonywania międzynarodowego przewozu szybko psujących się artykułów żywnościowych) dla przyczepy.

Organ nie dał wiary oświadczeniu kierowcy dotyczącemu planowanego wcześniej przepompowania mleka przed granicą z [...] (i przewiezienia go przez granicę innym pojazdem). Zdaniem organu, przeciwko tej wersji świadczy dokument przewozowy okazany podczas kontroli drogowej określający miejsce docelowe –

mleczarnię w [...], w miejscowości P. oddalonej o około [...] km od granicy międzynarodowej w K.

Sąd nie podzielił poglądu organu, iż ewentualne przepompowanie mleka do innej cysterny nie zostało przewidziane w art. 4 umowy o międzynarodowych przewozach szybko psujących się artykułów żywnościowych i o specjalnych środkach transportu przeznaczonych do tych przewozów (ATP). W ocenie Sądu, z powyższego przepisu wynika jedynie, jakie pojazdy powinny być używane do przewozu szybko psujących się artykułów żywnościowych jednak nie wynika zakaz ich przepompowywania.

Wydane w kategorii spraw oznaczonej symbolem 6039 orzeczenia dotyczyły zwrotu opłaty za wydanie karty pojazdu.

W sprawie o sygnaturze II SA/Sz 296/17 w przedmiocie zwrotu nadpłaty za wydanie karty pojazdu, Sąd stwierdził bezskuteczność czynności Prezydenta Miasta z dnia 13 lutego 2017 r. w części dotyczącej odmowy zwrotu nadpłaty za wydanie karty pojazdu marki [...] oraz uznał obowiązek Prezydenta Miasta do dokonania zwrotu na rzecz skarżącego części opłaty w wysokości 425 złotych za wydanie karty pojazdu.

W omawianej sprawie, Prezydent Miasta, pismem z dnia 13 lutego 2017 r., odmówił uwzględnienia wniosku o zwrot nadpłaty wskazując, że wniósł opłatę w wysokości zgodnej z obowiązującymi przepisami – rozporządzeniem Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2006 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. z Nr 59, poz. 421). Organ podkreślił, że obowiązek pobrania opłat za rejestrację pojazdu wynika wprost z § 1 ust. 1 pkt 3 załącznika Nr 1 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 27 września 2003 r. w sprawie szczegółowych czynności organów w sprawach związanych z dopuszczeniem pojazdu do ruchu oraz wzorów dokumentów w tych sprawach. W odpowiedzi na wniesioną skargę organ wywodził ponadto zarzut przedawnienia roszczenia objętego skargą. Upłynął bowiem zarówno 10 letni termin przedawnienia roszczenia, wynikający z przepisów Kodeksu cywilnego (tak: uchwała SN z dnia 2 czerwca 2010 r. III CZP/37/10), jak i 5 letni termin przedawnienia wynikający z przepisów Ordynacji podatkowej mającej zastosowanie do opłat za kartę pojazdu, stanowiących niepodatkowe należności budżetowe pobierane przez samorządowe jednostki budżetowe - art. 67 w zw. z art. 60 pkt 7 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych. W ocenie organu termin przedawnienia w niniejszej sprawie wynosi 5 lat, a jego bieg rozpoczął się z dniem 31 grudnia 2005 r., w związku z czym roszczenie przedawniło się z dniem 1 stycznia 2011 r.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie uwzględniając skargę odwołał się do uchwały składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 4 lutego 2008 r., sygn. akt I OPS 3/07, w której wyrażono stanowisko, że do uiszczania opłaty w toku zarejestrowania pojazdu nie mają zastosowania przepisy ustawy o opłacie skarbowej ani ustawy Ordynacja podatkowa. Opłata ta, co do jej istoty, nie ma charakteru podatkowego, gdyż jej celem jest zrekompensowanie poniesionych przez organ kosztów wytworzenia i wydania karty pojazdu, a w razie jej nieuiszczenia sankcją jest zwrot podania (wniosku) o zarejestrowanie pojazdu w trybie art. 261 § 2 k.p.a., a nie egzekwowanie opłaty. Dokonując oceny stanowiska zaprezentowanego przez organ, Sąd podkreślił, że na gruncie prawa administracyjnego o przedawnieniu roszczeń można mówić jedynie wówczas, gdy przepis prawa wyraźnie o tym stanowi oraz, że nie będą w tej sprawie miały zastosowania przepisy Kodeksu cywilnego ani przepisy ustawy o finansach publicznych. Sąd wyjaśnił, że zgodnie z zawartą w art. 115 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 157, poz. 1241 ze zm.), normą intertemporalną do spraw dotyczących niepodatkowych należności budżetowych, wszczętych i niezakończonych decyzją ostateczną przed dniem wejścia w życie tej ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe. Norma ta ma zastosowanie do spraw, które zostały wszczęte przed dniem 1 stycznia 2010 r., to jest przed dniem wejścia w życie ustawy o finansach publicznych, ale do dnia wejścia w życie tej ustawy nie zostały zakończone. W ocenie Sądu norma ta nie może mieć zastosowania do spraw, które zostały wszczęte i zakończone pod rządami poprzednio obowiązującej ustawy. W takiej sytuacji bowiem zastosowanie mają przepisy dotychczasowe. Oznacza to, że roszczenie skarżącego nie uległo przedawnieniu, a skoro Trybunał Konstytucyjny zakwestionował konstytucyjność przepisu, na podstawie którego ustalono wysokość opłaty, to istniały przesłanki do dokonania jej częściowego zwrotu. Za uprawnione Sąd uznał skorzystanie przez skład orzekający w niniejszej sprawie z kompetencji do odmowy zastosowania sprzecznego z prawem aktu podustawowego.

Sprawy z zakresu gier losowych i zakładów wzajemnych (6042).

W przedmiocie gier losowych i zakładów wzajemnych (6042), Sąd łącznie wydał 155 wyroków, w tym 131 wyroków oddalających skargę oraz 14 wyroków uchylających decyzję I i II instancji. Ponadto wydano 25 postanowień o odrzuceniu skargi.

Spośród spraw objętych symbolem 6042 do niniejszego opracowania wytypowany został wyrok z dnia 25 maja 2017 r. sygn. akt II SA/Sz 363/17 (6042).

Wyrokiem z dnia 25 maja 2017 r. sygn. akt II SA/Sz 363/17 Sąd uchylił zaskarżoną decyzję Dyrektora Izby Celnej w Sz. z dnia 24 lutego 2017 r. utrzymującą w mocy decyzję Naczelnika Urzędu Celnego w Sz. z dnia 14 grudnia 2015 r. w przedmiocie nałożenia na skarżącą kary pieniężnej z tytułu urządzania bez zezwolenia gier hazardowych na automatach. Sąd wskazał, że istotą sporu była dopuszczalność nałożenia kary pieniężnej na skarżącą, w związku z urządzaniem gier na automatach bez zezwolenia, poza kasynem gry, na podstawie art. 89 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt.1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. z 2015 r., poz. 612 zw.) - dalej: „u.g.h.”.

Po przytoczeniu właściwych przepisów prawa, Sąd wskazał, że zarówno podmiot, który posiada koncesję na prowadzenie kasyna gry, ale jednocześnie urządza gry na automatach poza wskazanym w koncesji ośrodkiem gier, jak i podmiot który w ogóle nie posiada koncesji urządza gry na automatach w dowolnym miejscu, podlega karze określonej w art. 89 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 2 ustawy. Kluczowym jest bowiem to, że gry te są urządzone poza kasynem gry, a nie to, czy gry urządza podmiot posiadający stosowną koncesję.

W rozwinięciu Sąd odwołał się do uchwały składu 7 sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 16 maja 2016 r., sygn. akt II GPS 1/16.

Odwołując się do mocy ogólnie wiążącej uchwał NSA, Sąd orzekający w niniejszej sprawie podzielił pogląd wyrażony przez Naczelnego Sąd Administracyjny w sentencji ww. uchwały oraz argumentację zamieszczoną w jej uzasadnieniu.

Sąd stwierdził, że skarżąca urządzała gry na automatach w rozumieniu przepisów u.g.h. Bezsporne jest także, że skarżąca urządzała te gry, poza kasynem gry, w lokalu w miejscowości M. Ustalenia organów w tym zakresie nie zostały zakwestionowane, ani tym bardziej skutecznie podważone przez spółkę. Bezsporne jest także, że kontrola została przeprowadzona w dacie kiedy skarżąca nie posiadała zezwolenia na prowadzenie gry – decyzja o cofnięciu udzielonego zezwolenia uprawomocniła się.

Za nieprawidłową zatem Sąd uznał dokonaną przez organy celne, kwalifikację deliktu popełnionego przez skarżącą do art. 89 ust. 1 pkt 1 u.g.h. (urządzanie gier hazardowych bez koncesji lub zezwolenia, bez dokonania zgłoszenia, lub bez wymaganej rejestracji automatu lub urządzenia do gry) i w rezultacie wymierzenie skarżącej, kary pieniężnej w wysokości ustalonej zgodnie z art. 89 ust. 2 pkt 1 u.g.h. (to jest w wysokości 100 % przychodu uzyskanego z urządzanej gry). Tymczasem

z przywołanej uchwały NSA, sygn. akt II GPS 1/16 jasno wynika, że jedynym faktem prawotwórczym wymagającym ustalenia dla zastosowania sankcji finansowej z art. 89 ust. 1 pkt 2 u.g.h., jest okoliczność „urządzania gier na automatach poza kasynem”.

Zdaniem Sądu, na podstawie ww. regulacji organy celne nieprawidłowo nałożyły na skarżącą karę pieniężną na podstawie art. 89 ust. 2 pkt 1 u.g.h., to jest w wysokości 100 % przychodu uzyskanego z urządzonej gry. Z tych względów należało uchylić zaskarżone decyzje, jako wydane z naruszeniem prawa materialnego, tj. art. 89 ust.1 pkt 1 i ust. 2 pkt 1 u.g.h.

Ponadto w szeregu orzeczeń wydanych w zakresie symbolu 6042, Sąd analizował powtarzające się argumenty kwestionujące moc obowiązującą ustawy o grach hazardowych (brak notyfikacji) i w tym zakresie odwoływał się do uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 16 maja 2016 r. sygn. akt II GPS 1/16. Wskazując na art. 269 § 1 p.p.s.a. podkreślał, że odmienne stanowisko przedstawiane w skargach - podważające prawidłowość poglądu wyrażonego przez NSA ww. uchwale - nie mogło mieć znaczenia dla przyjętego kierunku rozstrzygnięć sądowych. Także w zakresie spraw o symbolu 6042 Sąd analizując powtarzające się argumenty kwestionujące podstawę do nakładania kar pieniężnych poczynając od 1 kwietnia 2017 r. a dotyczących stwierdzonych nieprawidłowości przed tą datą, poza jednostkowym orzeczeniem (wyrok z dnia 23 sierpnia 2017 r. sygn. akt II SA/Sz 785/17), przyjmuje jednolicie o obowiązku stosowania przepisów z daty stwierdzonego naruszenia przepisów ustawy o grach hazardowych tj. z daty kontroli.

Sprawy z zakresu podatku od towarów i usług (6110). Zobowiązania podatkowe (611).

W roku 2017 w zakresie podatku od towarów i usług Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie rozpoznał 190 skarg na decyzje i interpretacje, wydając 168 wyroków, w tym 56 wyroków uwzględniających skargę, 112 oddalających skargi, a w 3 przypadkach załatwił sprawy w inny sposób. Na posiedzeniu niejawnym załatwił 52 spraw, z czego, w trybie uproszczonym oddalił skargi w 27 sprawach, zaś w 6 uwzględnił skargi. Na posiedzeniu niejawnym odrzucił 19 skarg.

Rozstrzygnięcia w ww. sprawach wydane zostały, m.in., w przedmiocie: interpretacji podatkowych dotyczących opodatkowania podatkiem VAT czynności gminy z zakresu nałożonych na nią zadań, wykonywanych przez nią na podstawie umów cywilnoprawnych z uwzględnieniem ponoszonych wydatków na inwestycje

(współczynnik proporcji) - np. I SA/Sz 264/17, I SA/Sz 715/17, I SA/Sz 767/17, I SA/Sz 1247/16 (sprzedaż działek pod zabudowę, dzierżawa lokali użytkowych, sprzedaż „starszych/używanych” budynków i lokali, budowa ogólnodostępnej infrastruktury gminnej, tj. drogi, chodniki, oświetlenie, place zabaw), I SA/Sz 466/17 (odpłatny wynajem przekazanej szkole w trwały zarząd hali sportowej na rzecz osób fizycznych, klubów sportowych, grup kolonijnych nieodpłatne udostępniania innym szkołom z terenu skarżącej); interpretacji podatkowych dotyczących podstawy opodatkowania czynności komornika sądowego, za które pobierane są opłaty egzekucyjne (I SA/Sz 177/17); interpretacji dotyczących opodatkowania czynności wykonywanych przez gminę za pośrednictwem jednostki budżetowej (MOPS, OPS) z zakresu pomocy społecznej, tj. zastosowania art. 15 ust. 6 ustawy o VAT: I SA/Sz 685/17 (usługi opiekuńcze, tworzenie mieszkań chronionych, kierowanie do Domów Pomocy Społecznej, prowadzenie Dziennego Domu Pomocy dla Seniorów), I SA/Sz 279/17 (usługi opiekuńcze, specjalistyczne usługi świadczone osobom z zaburzeniami psychicznymi), I SA/Sz 579/17 (zaspokajanie codziennych potrzeb życiowych, opieka higieniczno-sanitarna, pomoc w podtrzymywaniu psychologicznej kondycji podopiecznego); czy też z zakresu opieki nad dziećmi wykonywanych za pośrednictwem przedszkoli i żłobka (I SA/Sz 726/17 - art. 15 ust. 6 , art. 43 ust. 1 pkt 24 ustawy VAT).

W wielu sprawach przedmiotem rozstrzygnięcia były decyzje podatkowe, w których zakwestionowano odliczenie podatku naliczonego od faktur VAT, które w ocenie organu nie dokumentowały rzeczywistych transakcji; transakcje nie zostały wykonane przez podmioty wskazane na fakturach: I SA/SZ 488/17 (dostawa artykułów spożywczych), I SA/Sz 483/17 (tzw. „kóleczka” i „sprzedaż techniczna”), I SA/Sz 456/17 (świadczenie usług doradztwa, usług serwisowych), I SA/Sz 1286/16 (faktury VAT zakupu i sprzedaży zaewidencjonowane przez skarżącą we wskazanym okresie nie dokumentowały rzeczywistych transakcji), I SA/Sz 1130/16 (zakwestionowane faktury VAT zakupu i sprzedaży zaewidencjonowane przez skarżącą w listopadzie 2014 r. nie dokumentowały rzeczywistych transakcji lub dokumentowały transakcje stanowiące nadużycie prawa i w konsekwencji, czy skarżąca miała prawo do pomniejszenia podatku należnego o podatek naliczony wynikający z faktury VAT wystawionej na jej rzecz przez kontrahenta oraz z tytułu usługi notarialnej oraz czy wystawiając dwie faktury VAT na rzecz innego podmiotu naruszyła prawo, skutkiem czego zastosowanie w stosunku do skarżącej miał art. 108 ust. 1 ustawy VAT), sygn. akt I SA/Sz 171/17 (ocena zasadności pozbawienia skarżącego prawa do odliczenia podatku naliczonego wynikającego z faktur

dokumentujących świadczenie na rzecz strony usług budowlanych od czterech podmiotów oraz uznania, że faktury wystawione przez skarżącego dla 11 podmiotów, są fakturami, o których mowa w art. 108 ust. 1 ustawy VAT).

W sprawie I SA/Sz 1203/16 przedmiotem sporu była ocena, czy wskazane na fakturach VAT składniki ruchome, stanowiące przedmiot sprzedaży, stanowiły zorganizowaną część przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 2 pkt 27e ustawy o VAT, a tym samym, w myśl art. 6 pkt 1 ustawy VAT, czy do takich transakcji zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa nie stosuje się przepisów ustawy o VAT.

W sprawie I SA/Sz 579/17 Sąd uchylił interpretację, w której organ stwierdził, że usługi opiekuńcze świadczone przez gminę za pośrednictwem Ośrodka Pomocy Społecznej nieodpłatnie, nie będą podlegały opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług z uwagi na niewypełnienie przesłanek zawartych w art. 8 ust. 2 pkt 1 ustawy o VAT, natomiast usługi świadczone odpłatnie spełniają definicję świadczenia usług określoną w art. 8 ust. 1. ustawy o VAT i gmina w zakresie tych czynności nie korzysta z wyłączenia z grona podatników podatku od towarów i usług na podstawie przepisu art. 15 ust. 6 ustawy VAT.

Przywołując brzmienie przepisu art. 15 ust. 6 ustawy o VAT stanowiącego implementację art. 13 ust.1 zdanie pierwsze Dyrektywy nr 112, Sąd stwierdził, że z przepisów tych wynika, że podmioty prawa publicznego nie są, co do zasady, uważane za podatników w odniesieniu do tych transakcji, w których występują jako organy władzy publicznej, a tego rodzaju działalność takich podmiotów - ich dostawy towarów lub świadczenie usług - nie należy do zakresu przedmiotowego przepisów dotyczących VAT.

Uwzględniając regulacje zawarte w art. 16 ust. 2 i art. 163 Konstytucji RP oraz w art. 2 ust. 1, art. 6 ust.1 i art. 9 ust. 2 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2016 r. poz. 446), Sąd stwierdził, że działalność gminy może polegać na wykonywaniu działań publicznych, jak i może mieć charakter, wykraczający poza te działania, działalności gospodarczej. Zatem, gmina jako organ władzy publicznej w kontekście ustawy o podatku od towarów i usług może występować w dwojakim charakterze: jako podmiot niebędący podatnikiem VAT - gdy w oparciu o reżim publicznoprawny realizuje zadania nałożone na nią przepisami prawa, jako podatnik VAT - gdy wykonuje czynności na podstawie umów cywilnoprawnych, a więc w ramach reżimu prywatnoprawnego.

Sąd wskazał, że dla wyłączenia działań jednostki samorządu terytorialnego ze sfery podlegającej VAT konieczne jest spełnienie równocześnie dwóch przesłanek:

- działalność musi być wykonywana przez podmiot prawa publicznego,

- musi być wykonywana w celu sprawowania władzy publicznej, tj. dla realizacji nałożonych ustawami zadań, dla wykonania których organy te zostały powołane.

Z uzasadnienia zaskarżonej interpretacji nie wynikało, aby organ interpretacyjny kwestionował status gminy jako organu władzy publicznej. Sąd wskazał na ugruntowane stanowisko co do tego, że gmina jest organem władzy publicznej w rozumieniu art. 15 ust. 6 ustawy o VAT.

Przywołując dalej art. 7 ust. 1 pkt 6 ustawy o samorządzie gminnym oraz przepisy ustawy o pomocy społecznej (art. 2, 16, 17, 18) Sąd stwierdził, że w analizowanym zakresie organy jednostek samorządu terytorialnego działają jako podmioty prawa publicznego i w celu sprawowania władzy publicznej. Nie podzielił stanowiska jakoby działalność gminy w analizowanym obszarze w jakikolwiek sposób mogłaby wpłynąć na konkurencję. Wreszcie powołując się na przewidzianą w art. 15 ust. 2 ustawy o VAT definicję działalności gospodarczej, zwrócił uwagę, że wynika z niej, iż cechą konieczną działalności gospodarczej jest jej zarobkowy charakter. Natomiast z opisu stanu faktycznego wynikało, że przyznanie usług wskazanych we wniosku o interpretację następuje na podstawie decyzji administracyjnej, która określa zakres, okres i miejsce świadczenia oraz wysokość odpłatności. Wysokość odpłatności za świadczone usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze uzależniona jest od poziomu dochodu na osobę w rodzinie, a więc mogą być również świadczone nieodpłatnie. Dla Sądu oczywistym było, że w sytuacji prowadzenia działalności, której koszty już z samego założenia będą pokryte tylko częściowo lub wcale, trudno mówić o jej zarobkowym charakterze. Z tego względu nie podzielił stanowiska organu interpretacyjnego, że otrzymywane opłaty są wynagrodzeniem wnoszonym na poczet świadczenia usług, a takie same lub podobne czynności mogą być świadczone przez inne podmioty. Z podanych wyżej względów uznał, że przedmiotem świadczenia wnioskodawcy nie są, wbrew stanowisku organu interpretacyjnego, usługi w rozumieniu ustawy o VAT, lecz świadczenia z zakresu pomocy społecznej, które z racji nierynkowego charakteru nie są wykonywane przez inne podmioty na terenie gminy. Działalność gminy nie ma charakteru działalności podatnika podatku VAT. Jest bowiem wykonywana przez podmiot prawa publicznego - jednostkę samorządu terytorialnego i w celu sprawowania władzy publicznej - realizacji nałożonych przepisami o pomocy społecznej zadań z zakresu pomocy społecznej, która jednak nie ma charakteru działalności gospodarczej, gdyż nie jest nastawiona na osiągnięcie zysku i nie prowadzi do zakłócenia konkurencji w zakresie

usług polegających świadczeniu usług opieki czy pomocy osobom chorym, samotnym bądź znajdującym się w zaawansowanym wieku.

Również podnoszona przez organ w zaskarżonej interpretacji okoliczność istnienia skonkretyzowanego beneficjenta świadczenia, który wnosi opłaty na rzecz gminy z tytułu przyznanego świadczenia pomocy społecznej nie może być uznane za argument potwierdzający pogląd organu przedstawiony w zaskarżonej interpretacji.

Taki pogląd WSA w Szczecinie prezentował jednolicie w innych wyrokach dotyczących ww. zagadnienia.

Z kolei w przywołanej już wyżej sprawie o sygn. akt I SA/Sz 1203/16 istota zarzutów skargi sprowadzała się do zakwestionowania stanowiska organów w zakresie pozbawienia skarżącej spółki prawa do odliczenia podatku naliczonego VAT za wrzesień 2012 r. z 24 faktur, dokumentujących sprzedaż składników ruchomych na rzecz skarżącej. Zdaniem organu, wskazane na wszystkich tych fakturach VAT składniki ruchome, stanowiące przedmiot sprzedaży, stanowiły zorganizowaną część przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 2 pkt 27e ustawy o VAT, a tym samym, w myśl art. 6 pkt 1 ustawy o VAT, do takich transakcji zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa nie stosuje się przepisów ustawy o VAT.

Według organu, całokształt dokonanych w sprawie ustaleń (powiązania osobowe i kapitałowe między sprzedającym a kupującą - skarżącą; ścisły związek nabytych środków trwałych, objętych spornymi fakturami, z zawartymi umowami dzierżawy, najmu przez przejęcie praw z tych umów najmu/dzierżawy nieruchomości; zawarcie umowy przeniesienia licencji na oprogramowanie obsługi restauracji i hotelu na rzecz skarżącej spółki; współpraca z tymi samymi kontrahentami wynajmującymi lokale i garaże, zatrudnienie na tych samych stanowiskach z tym samym zakresem czynności pracowników, którzy byli zatrudnieni u sprzedawcy; taki sam zakres działalności gospodarczej; brak wpłaty przez sprzedawcę (w likwidacji) podatku należnego wynikającego z rozliczenia z tytułu sprzedaży składników majątkowych udokumentowanych spornymi fakturami VAT; zeznania świadków) dowiodły, że w rozpoznawanej sprawie doszło do sprzedaży zorganizowanej części przedsiębiorstwa. Zdaniem skarżącej, przedmiotem spornych 24 transakcji sprzedaży były tylko i wyłącznie określone ruchomości, niepowiązane ze sobą ściśle, które były tylko jednym z wielu składników służących do prowadzenia działalności gospodarczej, a co za tym idzie, nie stanowiły one zorganizowanej części przedsiębiorstwa. Poszczególne składniki mogły stworzyć w przyszłości dla ich nabywcy podstawę organizacji zupełnie nowego przedsiębiorstwa. Na potwierdzenie prawidłowości swojego stanowiska skarżąca wskazała na załączoną do akt sprawy

interpretację wydaną wprawdzie na wniosek sprzedawcy, która – jak wskazała skarżąca - nie ma charakteru wiążącego w niniejszej sprawie, ale wydana została na rzecz drugiej strony transakcji objętych spornymi fakturami, a zatem na podstawie tych samych okoliczności faktycznych. W interpretacji wskazano m. in., że na dzień zbycia poszczególne elementy sprzedaży nie stanowiły (...) funkcjonalnej całości, która umożliwiałaby samodzielna realizację zadań gospodarczych. Stąd też, czynność ta podlegała przepisom ustawy o VAT.

Sąd uchylił decyzję organu I i II instancji. Zdaniem Sądu, organ nie wykazał, że swoim zachowaniem skarżąca wyczerpała znamiona czynności właściwej dla nabycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 2 pkt 27e ustawy o VAT, co skutkowało naruszeniem prawa materialnego przez wadliwe zastosowanie przepisu art. 2 pkt 27e w związku z art. 6 ust. 1 ustawy o VAT. Organy podatkowe wskazały na okoliczności, które zdaniem Sądu, nie dowiodły trafności tezy, że doszło do sprzedaży zorganizowanej części przedsiębiorstwa, a mianowicie, do takiego następstwa prawnego co do części zorganizowanej części przedsiębiorstwa, że już w dacie nabycia sporne ruchomości stanowiły taką całość funkcjonalną, która od razu, od daty nabycia, umożliwiała w sposób trwały kontynuowanie działalności gospodarczej przez skarżącą. Okoliczności wskazywane przez organ podatkowy tezy tej nie uzasadniły. Sąd zwrócił uwagę, że chodzi o sprzedaż takiego zespołu składników, który od daty nabycia spełnia warunek takiego wyodrębnienia, że stanowi od razu całość zdolną do kontynuowania samodzielnej działalności gospodarczej. Natomiast sprzedaż wyodrębnionych z istniejącego przedsiębiorstwa pojedynczych składników majątkowych nie może być uznana za sprzedaż zorganizowanej części przedsiębiorstwa. Bez całej struktury organizacyjnej i finansowej składającej się na działalność gospodarczą i koniecznej do jej prowadzenia - wciąż będzie to jedynie sprzedaż na gruncie prawa cywilnego, na gruncie zaś prawa podatkowego - odpłatna dostawa towaru w rozumieniu art. 5 ust.1 pkt 1 ustawy o VAT. Sąd nie podzielił stanowiska organu, że dla oceny, czy doszło do nabycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa, nie miała znaczenia prawnej także okoliczność, że sprzedaż spornych składników majątkowych nie nastąpiła z zachowaniem formy pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi, jak bowiem wskazał organ podatkowy, postępowanie podatkowe korzysta z przymiotu autonomii prawa podatkowego, co wynika z art. 3 ust. 1 O.p.

Sprawy z zakresu podatku akcyzowego (6111).

W 2017 r., podobnie jak w latach poprzednich, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie w zakresie podatku akcyzowego rozstrzygał m.in. w sprawach sporu dotyczącego oceny, czy nabyte w państwie członkowskim Unii Europejskiej, a następnie sprowadzone na terytorium kraju samochody były - jak przyjmowały organy podatkowe - samochodami przeznaczonymi zasadniczo do przewozu osób (klasyfikowanymi do pozycji CN 8703) i podlegającymi opodatkowaniu podatkiem akcyzowym, czy też - jak twierdziła strona skarżąca - samochodami ciężarowymi (pozycja CN 8704), niepodlegającymi opodatkowaniu tym podatkiem (np. I SA/Sz 79/17, I SA/Sz 311/17). W wydanych rozstrzygnięciach Sąd podtrzymał dotychczas prezentowane stanowisko, że procedura klasyfikowania pojazdu samochodowego do pozycji CN winna przebiegać w ten sposób, że na wstępie powinno być ustalone przeznaczenie danego pojazdu. Do pozycji CN 8703 można zakwalifikować jedynie pojazd, który jest przeznaczony zasadniczo do przewozu osób. Dopiero, spełnienie tego warunku uprawnia do zastosowania dalszej procedury klasyfikacji w oparciu o Noty Wyjaśniające. Natomiast, ustalenie, że pojazd nie jest przeznaczony zasadniczo do przewozu osób powoduje, że winien być zaklasyfikowany do pozycji CN 8704 - pojazdy samochodowe do transportu towarowego.

W ocenie Sądu, organy prawidłowo dokonywały ustaleń, co do zasadniczego przeznaczenia pojazdu na podstawie, m.in. dokumentów otrzymanych ze starostwa przedłożonych w celu rejestracji pojazdu, w tym zagranicznego dowodu rejestracyjnego, zaświadczenia o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu, rachunku dotyczącego usługi zmian samochodu ciężarowego na samochód osobowy, dokumentu obejmującego opis zmian dokonanych w pojeździe na terytorium kraju oraz informacji producenta pojazdu.

Według Sądu, zasadna była odmowa organów uznania dowodu rejestracyjnego za wiążący dokument, z którego treści wynika brak zasadniczego przeznaczenia pojazdu do przewozu osób. Dowód rejestracyjny jest bowiem zasadniczo dokumentem stwierdzającym dopuszczenie pojazdu do ruchu. Podobnie Sąd uznawał, że homologacja nie jest podstawowym dowodem świadczącym o klasyfikacji pojazdu jako ciężarowego w celu określenia należnego podatku akcyzowego.

Niemniej, pomimo wskazanego powyżej dominującego stanowiska tut. Sądu, w jednej ze spraw z tego zakresu skargę uwzględniono, stając na stanowisku, że

organy nie przeprowadziły koniecznego postępowania dowodowego w celu ustalenia długości podłogi części ładunkowej jak i faktycznego wyposażenia tej części pojazdu w dodatkowe elementy mogące mieć wpływ na dokonane pomiary, a to w sytuacji, gdy kryterium proporcji długości skrzyni ładunkowej pojazdu do rozstawu osi jest decydujące dla klasyfikacji pojazdu bądź do kategorii samochodów osobowych, bądź samochodów ciężarowych (I SA/Sz 499/17).

Ponadto Sąd orzekał w wielu sprawach w przedmiocie podatku akcyzowego z tytułu nabycia wewnątrzspółnotowego samochodu osobowego, w których istotę sporu stanowiły stanowisko organu podatkowego co do tego, że zadeklarowana przez podatnika podstawa opodatkowania znacznie odbiegała od ustalonej średniej wartości rynkowej pojazdu tego samego typu oraz zasadność wdrożenia procedury, o jakiej mowa w art. 104 ust. 8 i 9 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (dalej: „u.p.a.”) (np. I SA/Sz 140/17, I SA/Sz 141/17, I SA/Sz 397/17, I SA/Sz 398/17, I SA/Sz 399/17). W sprawach tych Sąd oddalił skargi, stwierdzając, że zmiana podstawy opodatkowania przez organ podatkowy jest uzasadniona, gdy różnica w podstawie opodatkowania jest znaczna i równocześnie nie ma uzasadnionej przyczyny. Zasadniczego celu omawianej regulacji prawnej poszukiwać bowiem należy w ukierunkowaniu jej na przeciwdziałanie nadużyciom podatkowym i celowemu zaniżaniu ceny nabycia w stosunku do ceny rzeczywiście zapłaconej, dla późniejszego zniżenia należnych opłat i podatków.

W rozpoznawanych sprawach, w ocenie Sądu, skarżący miał zapewnioną przez organy możliwość udziału w toczącym się postępowaniu i zgłaszania stosownych wniosków, ale wykazał w tym zakresie postawę bierną. Sąd przyjął także, że przy określaniu wartości pojazdu prawidłowe było posłużenie się przez organ systemem Info-Expert, który pozwalał uwzględnić zły stan techniczny pojazdu.

W 2017 r. wśród spraw z zakresu podatku akcyzowego sporą grupę stanowiły także sprawy związane z określeniem zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu sprzedaży oleju napędowego przeznaczonego na cele żeglugowe (I SA/Sz 1081/16, I SA/Sz 1197/16, I SA/Sz 25/17, I SA/Sz 26/17, I SA/Sz 97/17, I SA/Sz 246/17, I SA/Sz 247/17, I SA/Sz 285-287/17, I SA/Sz 289-292/17), w których istota sporu sprowadzała się do oceny, czy według ustalonego stanu faktycznego, skarżąca spółka była uprawniona do korzystania ze zwolnienia z opodatkowania wyrobów akcyzowych, o którym mowa w art. 32 ust. 1 pkt 2 u.p.a., w sytuacji gdy doszło do tankowania oleju żeglugowego do zbiorników niezamocowanych na stałe w jednostkach pływających a ponadto nie stwierdzono,

aby nabywane wyroby były wykorzystywane w posiadanych przez nabywcę jednostkach pływających (nabywca oleju żeglugowego nie dysponował jakimikolwiek dowodami na użytkowanie tych jednostek w postaci dzienników pokładowych i rejestru godzin pracy jednostek, dokumentacji dotyczącej przeglądów technicznych, dopuszczenia do żeglugi i kwalifikacji zawodowych wynikających z przepisów ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej (Dz. U. z 2016 r. nr 123, poz. 857 ze zm.).

W powyższych sprawach Sąd skargi oddalił, wyjaśniając, że analiza regulacji, w zakresie warunków korzystania ze zwolnienia, o którym mowa w art. 32 ust. 1 pkt 2 u.p.a. wskazuje, że mają one zarówno charakter materialnoprawny, a mianowicie zużycie oleju napędowego zgodnie z jego przeznaczeniem (na cele żeglugi), jak i formalnoprawny, związany m.in. z obowiązkiem prowadzenia ewidencji czy posiadania upoważnienia właściwego naczelnika urzędu celnego, i uzasadnia twierdzenie, że warunki formalne, w relacji do wskazanego powyżej warunku materialnoprawnego, mają charakter subsydiarny (pomocniczy). Warunki formalne służą jedynie umożliwieniu skontrolowania spełnienia warunków materialnych. Zasadność tego stanowiska znajduje zaś swoje potwierdzenie w treści przepisu art. 14 ust. 1 lit. c dyrektywy Rady 2003/96/WE z dnia 27 października 2003 r. w sprawie restrukturyzacji wspólnotowych przepisów ramowych dotyczących opodatkowania produktów energetycznych i energii elektrycznej (Dz.U.U.E.L.2003.283.51).

Sąd wskazał przy tym, że nie każde naruszenie warunków formalnych skutkuje bezwzględną utratą zwolnienia od opodatkowania. Sąd odwołał się przy tym do poglądu prawnego Naczelnego Sądu Administracyjnego, który wyrażony został w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 grudnia 2012 r. w sprawie o sygn. akt I GSK 75/12, że uchybienia formalne, które nie wskazują na celowe uchylanie się od opodatkowania, omijanie lub naruszanie przepisów prawa same w sobie nie mogą stanowić podstawy do kwestionowania prawa do korzystania ze zwolnienia z opodatkowania wyrobów akcyzowych (olejów napędowych) ze względu na ich przeznaczenie w sytuacji, gdy nie ma wątpliwości, że nie naruszono warunków materialnoprawnych tego zwolnienia, tj. że wyrób akcyzowy zużyty został zgodnie z przeznaczeniem objętym zwolnieniem.

Sąd stanął również na stanowisku, że skoro na mocy art. 8 ust. 2 pkt 2 u.p.a. opodatkowaniu akcyzą podlega dostarczenie wyrobów akcyzowych objętych zwolnieniem od akcyzy ze względu na ich przeznaczenie, jeżeli odbyło się ono bez zachowania warunków uprawniających do zastosowania zwolnienia od akcyzy; natomiast jak stanowi art. 13 ust. 1 u.p.a. podatnikami akcyzy są osoby fizyczne,

osoby prawne oraz jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej, które dokonują czynności podlegających opodatkowaniu lub wobec których zaistniał stan faktyczny podlegający opodatkowaniu akcyzą, a ponadto zgodnie z art. 32 ust. 1 pkt 2 u.p.a. zwalnia się od akcyzy ze względu na przeznaczenie używane do celów żeglugi, w przypadkach, o których mowa w ust. 3, jeżeli są spełnione warunki, o których mowa w ust. 5-13, oraz jeżeli, w przypadkach, o których mowa w ust. 3 pkt 1, 3-5, 7 lub 8, podmiot zużywający je posiada jednostkę pływającą - to nie budzi wątpliwości, że zarówno obowiązek podatkowy, jak i uprawnienie do zwolnienia od akcyzy zawarte w ww. przepisach dotyczą podmiotu dokonującego dostawy paliwa przeznaczonego na cele żeglugi.

W świetle powyższego, w rozpoznawanych sprawach, w których stwierdzono naruszenie zarówno warunków materialnoprawnych, jak i formalnoprawnych przedmiotowego zwolnienia, Sąd za prawidłowe uznał stanowisko organów podatkowych, że skarżąca nie była uprawniona do korzystania z tego zwolnienia od opodatkowania wyrobów akcyzowych, co skutkowało powstaniem obciążającego skarżącą zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym.

Część spraw rozpoznawanych w 2017 r. w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Szczecinie dotyczyła skarg na decyzje w przedmiocie orzeczenia o solidarnej odpowiedzialności podatkowej członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za zaległości w podatku akcyzowym wraz z odsetkami za zwłokę i kosztami postępowania egzekucyjnego (od I SA/Sz 717/16 do I SA/Sz 766/17).

W sprawach tych Sąd orzekł o oddaleniu skarg, zgadzając się z organami, że nie zaistniały przesłanki wyłączające odpowiedzialność skarżącego. W toku postępowania skarżący nie wykazał bowiem, że w stosownym czasie został zgłoszony wniosek o ogłoszenie upadłości spółki lub wszczęto postępowanie zapobiegające ogłoszeniu upadłości albo niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęcie postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości nastąpiło bez jego winy. Skarżący także nie wskazał mienia spółki, z którego możliwa byłaby egzekucja przedmiotowej zaległości w znacznej części.

Ponadto w 2017 r. tut. Sąd dwukrotnie rozpoznawał skargi na interpretacje indywidualne dotyczącej podatku akcyzowego (I SA/Sz 1129/16, I SA/Sz 750/17). W obu przypadkach Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia skarg.

Na szczególną uwagę w tym zakresie zasługuje wyrok z dnia 12 października 2017 r., zapadły w sprawie o sygn. akt I SA/Sz 750/17, w którym Sąd podzielił stanowisko organu interpretacyjnego, co do tego, że proces powlekania produktów

dla gastronomii (garnków, patelni) teflonem nie stanowi procesu metalurgicznego w rozumieniu art. 31b ust. 1 pkt 4 u.p.a., oraz że wykorzystanie zakupionego przez wnioskodawcę gazu ziemnego w procesie powlekania produktów dla gastronomii (garnków, patelni) teflonem nie będzie uprawniało wnioskodawcy do korzystania ze zwolnienia określonego w art. 31b ust. 1 pkt 4 u.p.a.

Uzasadniając rozstrzygnięcie, Sąd skupił się przede wszystkim na dokonaniu wykładni normy prawnej zawartej w, obowiązującym od 1 stycznia 2016 r., art. 31b ust. 1 pkt 4 u.p.a., w myśl którego zwalnia się od akcyzy czynności podlegające opodatkowaniu, których przedmiotem są wyroby gazowe przeznaczone do celów opałowych w procesach metalurgicznych.

Z uwagi na brak ustawowej definicji „procesu metalurgicznego”, o jakim mowa w powyższym przepisie, Sąd odwołał się do definicji pojęć „proces” i „metalurgia” zawartych w Słowniku Języka Polskiego, Encyklopedii PWN oraz piśmiennictwie, stwierdzając w podsumowaniu, że pod pojęciem „procesu metalurgicznego” należy rozumieć ciąg czynności mający na celu uzyskanie metalu z produktów wyjściowych lub zmianę właściwości fizycznych i chemicznych metali.

W konsekwencji Sąd przyjął, że wykorzystanie produktu energetycznego podlegającego zwolnieniu musi przyczyniać się w sposób bezpośredni do przeprowadzenia procesu podlegającego zwolnieniu wykluczając ze zwolnienia czynności nie wykonywane (nieuczestniczące) bezpośrednio w tym procesie. To, że z zakresu działania dyrektywy energetycznej wykluczono zużycie gazu do procesów metalurgicznych, nie oznacza zatem, że wykluczeniu podlega takie zużycie energii, które nie przyczyni się bezpośrednio do procesów metalurgicznych.

Natomiast te z procesów, które nie mieszczą się w ramach ustalonego procesu technologicznego i nie posiadają wskazanych powyżej cech (tj. regularnie po sobie następujących zjawisk, pozostających między sobą w związku przyczynowym powodujących powstawanie metali i stopów z rud) nie mogą korzystać z przywileju zwolnienia od podatku akcyzowego.

Sąd wskazał, że z opisu stanu faktycznego sprawy wynika, iż wnioskodawca produkuje produkty dla gastronomii, głównie naczynia typu: patelnie, garnki. Technologia wytwarzania gotowych produktów składa się z kilku głównych procesów, wymagających dostarczania energii w celu podniesienia temperatury. Jednym z nich jest proces powlekania półwyrobów teflonem, który realizowany jest przy wykorzystaniu pieców gazowych wytwarzających bardzo wysoką temperaturę. Uwzględniając ten opis - w ocenie Sądu - organ prawidłowo przyjął, że nie może korzystać ze zwolnienia gaz zużyty w procesach, w trakcie których nie następują

zmiany właściwości fizykochemicznych metali. Skoro proces metalurgiczny zmierza do wytworzenia metalu w określonej postaci, to wszystkie późniejsze czynności, jakim jest poddawany produkt wykraczają poza ten proces, a w takim przypadku wnioskodawca nie może korzystać ze zwolnienia od podatku akcyzowego na podstawie art. 31b ust. 1 pkt 4 u.p.a.

Ponadto, wskazując na powyższe wywoły, Sąd stwierdził, że do procesu metalurgicznego z pewnością nie można zaliczyć powlekania półproduktów teflonem, który jest tworzywem sztucznym. Czynności takie z pewnością wchodzi w skład procesu produkcji naczyń, niemniej proces produkcyjny jest terminem znacznie szerszym niż termin proces metalurgiczny.

Wobec powyższego, Sąd za nieprzydatne do rozpoznania niniejszej sprawy uznał wywoły skarżącej oparte na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2007 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) (Dz. U. nr 251, poz. 1885 ze zm.), która dotyczy klasyfikowania produkcji poszczególnych produktów. Podniósł, że to, iż wszystkie etapy produkcji przedstawione we wniosku prowadzą do wyprodukowania naczyń dla gastronomii, nie może automatycznie oznaczać, że etapy te powinny być uznane za proces metalurgiczny, gdyż nie każdy etap stanowi część tego procesu. Wskazał także, że stanowisko to znajduje potwierdzenie w licznych wyrokach, także dotyczących analogicznego zwolnienia z opodatkowania energii elektrycznej wykorzystywanej w procesach metalurgicznych i mineralogicznych (art. 30 ust. 7a pkt 3 i 4 u.p.a.).

Sprawy z zakresu podatku dochodowego od osób fizycznych (6112).

W okresie sprawozdawczym Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie I Wydział wydał 79 wyroków w sprawach dotyczących podatku dochodowego od osób fizycznych w tym zryczałtowanych form opodatkowania.

W 20 sprawach zapadły wyroki uchylające zaskarżone akty – decyzje, postanowienia i interpretacje indywidualne, w tym 17 na rozprawach, a 3 wyroki wydano na posiedzeniach niejawnych w trybie uproszczonym. W 59 sprawach skargi zostały oddalone, w tym na rozprawach wydano 52 wyroki, zaś na posiedzeniach niejawnych (uproszczonym) – 7. Ponadto, spośród 89 skarg, które wpłynęły w 2017 r. oraz 26 skarg niezadowolonych w 2016 r. dotyczących podatku dochodowego od osób fizycznych, 10 skarg zostało odrzuconych, zaś 5 zadowolonych w inny sposób na posiedzeniach niejawnych.

Tematyka rozpoznawanych spraw dotyczyła głównie zaniżenia przychodów, zawyżenia kosztów uzyskania przychodów, rzetelności ksiąg podatkowych i problematyki oszacowania podstaw opodatkowania, ustalania przychodów z odpłatnego zbycia nieruchomości, stosowania zwolnień podatkowych (podmiotowych i przedmiotowych), wystąpiły także sprawy z zakresu opodatkowania w formie ryczałtu ewidencjonowanego oraz jedna sprawa dotycząca opodatkowania w formie karty podatkowej.

W wyroku z dnia 26 października 2017 r. sygn. akt I SA/Sz 735/17 Sąd uchylił zaskarżoną interpretację przepisów prawa podatkowego dotyczącą podatku dochodowego od osób fizycznych w zakresie kosztów uzyskania przychodów ze zbycia akcji spółki akcyjnej powstałej z przekształcenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (uprzednio przekształconej ze spółki cywilnej), uznając stanowisko organu za nieprawidłowe. Wnioskodawca w związku z przedstawionym zdarzeniem przyszłym zadał pytanie czy w przypadku zbycia przez niego wszystkich akcji przekształconej spółce akcyjnej po upływie dziewięciu lat od dnia przekształcenia w celu ich umorzenia za koszt uzyskania przychodów ze zbycia akcji ma zostać uznana wartość nominalna zbytych akcji. Zdaniem wnioskodawcy koszt uzyskania przychodu będzie stanowić wartość nominalna akcji powiększona ewentualnie o koszty poniesione przez niego bezpośrednio w celu ich nabycia lub zachowania. Sąd podzielił stanowisko skarżącego, że zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 38 u.p.d.o.f. na gruncie podatku dochodowego od osób fizycznych znaczenie ma cena objęcia akcji, która w sytuacji prawnopodatkowej podatnika wynosiła 1 złoty. Istotny był bowiem wyłącznie poniesiony przez skarżącego koszt uzyskania przychodu na dzień objęcia akcji, którym w zaistniałym stanie faktycznym jest dzień przekształcenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w spółkę akcyjną.

Sąd stwierdził, że jako nieprawidłowe należy uznać postulowane przez organ ustalenie kosztów uzyskania przychodu w odniesieniu do tego momentu, kiedy skarżący nabywał wkłady w spółce cywilnej, gdyż poglądu tego w szczególności nie da się wyinterpretować z literalnego brzmienia art. 23 ust. 1 pkt 38 u.p.d.o.f., w którym mowa jest o „wydatku na nabycie lub objęcie akcji”.

Sąd uznał, że w razie przeniesienia całego majątku spółki z o.o. na majątek spółki akcyjnej koszt uzyskania przychodu wyznacza kwota wartości bilansowej spółki z o.o., gdyż za jej majątek wspólnik objął (nabył) akcje.

W innym wyroku z dnia 19 kwietnia 2017 r., sygn. akt I SA/Sz 67/17 Sąd uchylił zaskarżoną interpretację indywidualną w przedmiocie podatku dochodowego od osób fizycznych w zakresie opodatkowania sprzedaży spółdzielczego

własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego. Wnioskodawca zadał pytanie, czy jest zobowiązany do zapłaty podatku z tytułu uzyskania przychodu ze zbycia opisanego prawa do lokalu nabytego wspólnie z żoną w 1993 r. w ramach wspólności majątkowej małżeńskiej, do którego w 2015 r. nabył prawo w całości w związku ze śmiercią żony, w drodze dziedziczenia. Zdaniem podatnika obowiązek zapłaty podatku dochodowego nie będzie go dotyczył, gdyż został właścicielem mieszkania w 1993 r., zaś po śmierci żony przejął jedynie jej udziały w mieszkaniu. Organ interpretacyjny, uznając powyższe stanowisko za nieprawidłowe, stwierdził w zaskarżonej interpretacji, że sprzedaż mieszkania (spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu) w części nabytej w 2015 r. w drodze dziedziczenia po zmarłej żonie dokonana w 2016 r. stanowi źródło przychodu w rozumieniu art. 10 ust. 1 pkt 8 ustawy o podatku dochodowym, a uzyskany z tego tytułu dochód podlega opodatkowaniu 19% podatkiem dochodowym, chyba że spełnione zostaną warunki zwolnienia wynikającego z art. 21 ust. 1 pkt 131 tej ustawy.

Sąd w tej sprawie, rozstrzygając na korzyść podatnika i uchylając zaskarżony akt, podzielił linię orzeczniczą prezentującą stanowisko, że nie stanowi „nabycia” w rozumieniu art. 10 ust. 1 pkt 8 u.p.d.o.f. nabycie w drodze spadku po współmałżonku, zakupionego w ramach ustawowej wspólności małżeńskiej do majątku wspólnego własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu. W ocenie Sądu, w takim przypadku nie można przyjąć, że pięcioletni termin, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 8 u.p.d.o.f. biegnie od daty nabycia prawa do lokalu w drodze otwarcia spadku. Skutkiem tego, w niniejszej sprawie, Sąd uznał, zważywszy na okoliczność, że zakup własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu nastąpił w 1993 r. brak jest możliwości opodatkowania jego zbycia po upływie pięciu lat liczonych od końca roku na podstawie tego przepisu

Z kolei w wyroku z dnia 14 listopada 2017 r., sygn. akt I SA/Sz 725/17, Sąd uchylił zaskarżoną decyzję w przedmiocie stwierdzenia nadpłaty w podatku dochodowym od osób fizycznych za 2011 r. w sprawie dotyczącej zwolnienia od podatku dochodowego wynikającego z art. 21 ust. 1 pkt 83 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych zagranicznych należności pieniężnych wypłaconej żołnierzowi wyznaczonemu do pełnienia służby poza granicami kraju. Zdaniem organów podatkowych podatnicy we wniosku o stwierdzenie nadpłaty nie wykazali, że podatnik wykonując w 2011 r. zadania poza granicami Polski wykonywał te zadania w składzie jednostki wojskowej użytej w celach określonych w ww. przepisie.

W ocenie organu podatkowego, podzielonej przez organ odwoławczy obejmowanie przez podatnika w 2011 r. indywidualnego stanowiska

w międzynarodowej strukturze wojskowej NATO, nie jest tożsame z wykonywaniem zadań w składzie jednostki wojskowej, o której mowa w powołanym wyżej przepisie.

Sąd rozstrzygając zaistniały między stronami spór, odwołując się do słownikowego znaczenia pojęcia „jednostki wojskowe”, stwierdził, że organ winien był rozważyć czy Sojusznicze Dowództwo Operacyjne mieści się w zakresie pojęcia „jednostki wojskowej”, użytego w art. 21 ust. 1 pkt 83 lit. a) u.p.d.o.f., nie zaś a priori, bez żadnych rozważań w tym względzie zakładać, że nie jest ono taką jednostką. W kolejnym zaś rzędzie, w przypadku pozytywnego rezultatu tych ustaleń, ustalić i rozważyć, czy jednostka ta została użyta w jednym z celów, o których mowa w art. 21 ust. 1 pkt 83 lit. a u.p.d.o.f., czego w sprawie zabrakło.

Na uwagę zasługuje również orzeczenie wydane w dniu 26 października 2017 r., sygn. akt I SA/Sz 724/17, w sprawie dotyczącej opodatkowania przychodu uzyskanego przez podatnika w 2010 r. z tytułu odpłatnego zbycia gruntów rolnych, w którym Sąd uchylił decyzje organów podatkowych pierwszej i drugiej instancji.

Przedmiotem sporu w tej sprawie była kwestia zastosowania zwolnienia, o którym mowa w art. 21 ust. 1 pkt 28 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Organy podatkowe uznały, że podatnik nie może skorzystać z ulgi podatkowej, gdyż podejmowane przez niego działania, polegające na cyklicznym nabywaniu gruntów, nadawaniu i nowej jakości handlowej, m.in. poprzez podział na mniejsze, atrakcyjne rynkowo działki, a także krótkie odstępy czasu pomiędzy nabyciem a ich sprzedażą, nie pozwalają na uznanie, iż były to działania podejmowane w ramach zwykłego zarządu własnym majątkiem. Czynności te – w ocenie organu podatkowego – wypełniają znamiona działalności gospodarczej, o której mowa w art. 5a pkt 6 u.p.d.o.f.

Sąd uchylając decyzje organów podatkowych nie odniósł się do wskazanej kwestii merytorycznej, natomiast orzekł na korzyść podatnika, wskazując na art. 2a Ordynacji podatkowej w kontekście wątpliwości interpretacyjnych i rozbieżności orzecznictwa w zakresie treści art. 70 c Ordynacji podatkowej w kwestii skuteczności doręczenia zawiadomienia o zawieszeniu biegu terminu przedawnienia podatnikowi z pominięciem pełnomocnika. Sąd nakazał, w razie niestwierdzenia zaistnienia innych okoliczności skutkujących przerwaniem lub zawieszeniem biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego za 2010 r., umorzenie postępowania podatkowego.

Spośród spraw dotyczących zagadnienia nierzetelności ksiąg i szacowania podstaw opodatkowania, w których tutejszy Sąd orzekał zarówno oddaleniu skarg jak i o uchyleniu zaskarżonych decyzji, na uwagę zasługuje wyrok z dnia 25 stycznia

2017 r., sygn. akt I SA/Sz 1183/16 uchylający zaskarżoną decyzję w przedmiocie zryczałtowanego podatku dochodowego od niektórych przychodów osiągniętych przez osoby fizyczne za 2012 r. z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej.

Ze stanu faktycznego sprawy wynikało, że podatnik prowadził w 2012 r. działalność gospodarczą w zakresie usług organizacji rejsów wędkarskich. Przychody z tej działalności opodatkowane były zryczałtowanym podatkiem dochodowym od przychodów ewidencjonowanych wg stawki 8,5%.

Organ podatkowy I instancji, w wyniku przeprowadzonej kontroli podatkowej stwierdził, że podatnik nie wykazał rzetelnie wartości uzyskanego w badanym roku przychodu przez niezaewidencjonowanie wszystkich zawartych transakcji, jak też zaniżenie faktycznie stosowanej dla klientów indywidualnych stawki za wykonaną usługę. W konsekwencji uznał, że podatnik prowadził ewidencję przychodów w sposób nierzetelny, tj. niezgodny ze stanem rzeczywistym i dlatego na podstawie art. 193 § 4 O.p. nie uznał ewidencji przychodów za dowód w prowadzonym postępowaniu.

Organ I instancji ustalił, że podatnik nie zaewidencjonował sprzedaży usług świadczonych na rzecz 237 osób indywidualnych oraz nie zgłosił do opodatkowania pełnej wartości uzyskanego przychodu, wykazując zaniżoną stawkę za rejs dla osób indywidualnych w stosunku do ceny stosowanej za osobę w przypadku usług świadczonych dla grup zorganizowanych udokumentowanych fakturami VAT.

Organ podjął czynności mające na celu ustalenie podstawy opodatkowania w oparciu o przepis art. 23 § 3 O.p., stosując metodę indywidualną z zastosowaniem elementów pochodzących z metody porównawczej zewnętrznej.

Organ odwoławczy potwierdził prawidłowość ustaleń organu I instancji, które były podstawą do stwierdzenia nierzetelności ewidencji przychodów i określenia ryczałtu zgodnie z ust. 2 art. 17 z.p.d.o.f.

Przy dokonaniu wyliczenia organy obu instancji stwierdziły na podstawie art. 41 ust. 1 w związku z art. 146a pkt 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, że prawidłowa stawka podatku od towarów i usług dla uzyskanego przez podatnika przychodu z tytułu świadczenia usług w zakresie rejsów wędkarskich i wynajmu jachtów wynosi 23 %, a nie jak stosował podatnik 8 %.

Sąd uwzględnił skargę podatnika i uchylił zaskarżoną decyzję.

W uzasadnieniu wyroku wskazano, że z treści przytoczonych przepisów ustawy wynika, iż wysokość należnego podatku od towarów i usług determinuje wysokość podstawy opodatkowania na gruncie zryczałtowanego podatku dochodowego od niektórych przychodów osiągniętych przez osoby fizyczne. W ocenie

Sądu organy podatkowe dokonały dowolnych ustaleń w odniesieniu do przyjętej stawki podatku VAT w zakresie świadczonych przez podatnika usług rejsów wędkarskich (23 %).

Kwestia ta wymagała zbadania i wyjaśnienia, zaś szczegółowego uzasadnienia w kontekście tego rozstrzygnięcia wymagało ustalenie organów w zakresie rzeczywistych rodzajów świadczonych usług.

Według Sądu, ponownego przeanalizowania wymagała również kwestionowana przez podatnika wiarygodność zapisów w Dziennikach Urzędu Morskiego i Straży Granicznej, których w jego ocenie nie można uznać za wiążące z racji stwierdzonych pomyłek.

W ocenie Sądu, organ winien szczegółowo odnieść się także do stanowiska podatnika, w czym upatruje możliwość zrównania ceny świadczonych usług dla klientów indywidualnych z cenami stosowanymi w odniesieniu do klientów grupowych.

W konsekwencji Sąd uznał, że organy podatkowe odstąpiły od obowiązku zebrania w sprawie pełnego materiału dowodowego i dokonania następnie jego oceny w oparciu o obowiązujące przepisy oraz wypracowane orzecznictwo. Uchybiły tym samym zasadzie swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 191 Ordynacji podatkowej.

Sprawy z zakresu podatku dochodowego od osób prawnych (6113).

W 2017 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie wydał 4 wyroki oddalające skargę w sprawach opisanych symbolem 6113 – podatek dochodowy od osób prawnych (tj. w sprawach o sygn. akt I SA/Sz 533/17 – określenie zobowiązania podatkowego, I SA/Sz 430/17 – orzeczenie o solidarnej odpowiedzialności członka zarządu spółki za zaległości podatkowe, I SA/Sz 1274/16 i I SA/Sz 1074/16 – stwierdzenie uchybienia terminowi do wniesienia odwołania,), a także 4 wyroki oddalające skargi, których przedmiotem były interpretacje indywidualne (tj. I SA/Sz 814/17, I SA/Sz 344/17, I SA/Sz 1114/16, I SA/Sz 1165/16). Sąd wydał również 6 wyroków uchylających zaskarżone interpretacje indywidualne, których przedmiot dotyczył symbolu 6113 (tj. I SA/Sz 143/17, I SA/Sz 63/17, I SA/Sz 49/17, I SA/Sz 1168/16, I SA/Sz 1179/16), a także m.in. 2 postanowienia o odrzuceniu skargi i 2 postanowienia o umorzeniu postępowania sądowego.

Spośród spraw objętych symbolami 6113, 6113/6560 oraz 6042 do niniejszego opracowania wytypowany został wyrok z dnia 16 marca 2017 r., sygn. akt I SA/Sz 63/17 (6113/6560).

Wyrokiem z dnia 16 marca 2017 r., sygn. akt I SA/Sz 63/17 Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie uchylił zaskarżoną interpretację indywidualną.

Istota sprawy sprowadzała się do odpowiedzi na zamieszczone we wniosku o wydanie interpretacji indywidualnej pytanie: czy w przypadku zbycia udziałów w spółce z o.o. objętych w wyniku przekształcenia spółki komandytowej kosztem uzyskania przychodów dla skarżącej będzie kwota odpowiadająca wartości bilansowej spółki komandytowej na dzień przekształcenia w spółkę z o.o., która przypada proporcjonalnie do udziałów skarżącej będących przedmiotem sprzedaży, powiększona o koszty bezpośrednio związane z nabyciem udziałów?

Sąd wskazał, że bezspornie w stanie faktycznym i zdarzeniu przyszłym wskazanym we wniosku zastosowanie znajduje przepis art. 16 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz. U. z 2014 r. poz. 851, ze zm.) - dalej: „u.p.d.o.p.”. Jednakże na gruncie ww. przepisu strony prezentują odmienne stanowisko.

Sąd rozpoznający sprawę przyznając racje skarżącej wskazał na przepisy ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2016 r. poz. 2032 ze zm.) – dalej: „u.p.d.o.f.”, jak i u.p.d.o.p. oraz podkreślił, iż w całości podziela linię orzecniczą, w tym zakresie wyrażoną m.in. w wyrokach: NSA z dnia 1 lutego 2017 r., sygn. akt II FSK 4103/14, NSA z dnia 17 września 2015 r., sygn. akt II FSK 1682/13, NSA z dnia 16 lutego 2016 r. II FSK 3570/13, NSA z 26 czerwca 2014 r., sygn. akt II FSK 3224/13, NSA z dnia 11 marca 2016 r., sygn. akt II FSK 3418/13, WSA w Gliwicach z dnia 9 września 2014 r., sygn. akt II SA/GI 1440/13, WSA w Szczecinie z dnia 14 sierpnia 2013 r., sygn. akt I SA/Sz 336/13, WSA w Warszawie z dnia 26 lutego 2013 r., sygn. akt II SA/Wa 2342/12, WSA w Gdańsku z dnia 24 lipca 2013 r., sygn. akt I SA/Gd 712/13 (orzeczenia dostępne w Centralnej Bazie Orzeczeń Sądów Administracyjnych <http://orzeczenia.nsa.gov.pl>).

Sąd wskazał, że art. 23 ust. 1 pkt 38 u.p.d.o.f. i art. 16 ust. 1 pkt 8 u.p.d.o.p. w odniesieniu do kosztów uzyskania przychodów z odpłatnego zbycia akcji/udziałów w spółce przekształconej nie nakazuje odnieść ich do pierwotnie poniesionych wydatków, jak wskazał organ w zaskarżonej interpretacji. Podkreślił również, że w przepisie art. 16 ust. 1 pkt 8 u.p.d.o.p. ustawodawca nie zdefiniował pojęcia „wydatków na objęcie lub nabycie udziałów”. Nie wymienił również, chociażby przykładowo, wydatków mogących być zaliczonymi do tej kategorii kosztów.

Wskazane w tym zakresie orzecznictwo przyjmuje, iż przez wydatki na nabycie udziałów (akcji), innych papierów wartościowych, o jakich mowa w art. 16 ust. 1 pkt 8 u.p.d.o.p., należy rozumieć jako dokonane przez podatnika wydatki bezpośrednio związane z nabyciem udziałów (akcji), innych papierów wartościowych, w szczególności zaś cenę nabycia, opłaty notarialne, prowizje biura maklerskiego, itp. (tak też wyroki NSA z 8 września 2016 r. sygn. akt II FSK 2259/14 i II FSK 2260/14 oraz z dnia 2 lutego 2017 r. sygn. akt II FSK 4103/14). Ponadto Sąd zwrócił uwagę, że ww. przepis czasowo wyłącza z kosztów uzyskania przychodów określone wydatki, przy czym uznaje je za koszty uzyskania przychodów w okresie późniejszym, tj. w dacie odpłatnego zbycia tych udziałów (akcji) oraz papierów wartościowych, w tym z tytułu wykupu przez emitenta papierów wartościowych, a także z odkupienia albo umorzenia tytułów uczestnictwa w funduszach kapitałowych, z zastrzeżeniem ust. 7e.

Dodatkowo Sąd wyjaśnił, że zgodnie z art. 552 k.s.h. spółka przekształcana (spółka komandytowa) staje się spółką przekształconą (spółką z o.o.) z chwilą wpisu spółki przekształconej do rejestru (dzień przekształcenia). Sąd rejestrowy natomiast z urzędu wykreśla spółkę przekształcaną a wspólnicy spółki przekształcanej uczestniczący w przekształceniu stają się z dniem przekształcenia wspólnikami spółki przekształconej zgodnie z art. 553 § 3 k.s.h. Zgodnie z przepisami art. 555 § 1 w zw. z art. 157 § 1 pkt 3,5 i art. 166 pkt 3, 7, a także art. 558 § 1 pkt 1, 2 i 4 k.s.h., z których wynika nie tylko obowiązek ustalenia wartości bilansowej majątku spółki przekształcanej, ale także obowiązek sporządzenia dla celów przekształcenia sprawozdania finansowego na dzień przekształcenia, które to dane podlegają badaniu przez biegłego rewidenta w zakresie poprawności i rzetelności.

Sąd wyjaśnił także istotę przekształcenia jednej spółki w inną spółkę prawa handlowego. Zwrócił uwagę, że o sukcesji można mówić jedynie na gruncie prawa podatkowego. Zgodnie bowiem z art. 93a § 1 pkt 2 o.p., osoba prawna zawiązana (powstała) w wyniku przekształcenia spółki niemającej osobowości prawnej wstępuje we wszelkie przewidziane w przepisach prawa podatkowego prawa i obowiązki przekształcanej spółki. Sukcesja ta dotyczy wyłącznie spółki przekształconej nie dotyczy natomiast wspólników spółki przekształcanej, którzy z dniem przekształcenia stali się wspólnikami spółki przekształconej.

Natomiast na gruncie praw i obowiązków cywilnoprawnych obowiązuje zasada kontynuacji wynikająca z art. 553 § 1 i § 2 k.s.h. Regulacje te należy rozumieć w ten sposób, że spółka przekształcona nie nabywa żadnych praw i obowiązków spółki

przekształcanej, albowiem wszystkie prawa i obowiązki wynikające z praw obligacyjnych z mocy prawa pozostają przy spółce przekształcanej.

Sąd stwierdził, że spółka komandytowa, z której przekształcenia powstała spółka z o.o. (której udziały mają być przedmiotem sprzedaży przez skarżącą), nie będzie istniała w momencie sprzedaży udziałów spółki z o.o. przez skarżącą. Tym samym wartość wydatków, jakie zostały poniesione na wkłady w spółce komandytowej pozostaje bez znaczenia. Istotna jest wartość majątku spółki komandytowej na dzień przekształcenia w spółkę z o.o., a ta znalazła odzwierciedlenie w wartości bilansowej na dzień przekształcenia.

Wydatki poniesione na udziały w spółce z o.o. stanowią koszt uzyskania przychodu przy ustaleniu dochodu z odpłatnego zbycia udziałów w spółce z o.o. otrzymanych w wyniku przekształcenia spółki komandytowej. Do wydatków tych zaliczyć można, obok wartości bilansowej spółki komandytowej na dzień przekształcenia, również pozostałe, konieczne wydatki skarżącej bezpośrednio związane z nabyciem udziałów w spółce z o.o.

Zdaniem Sądu istotna dla wykładni art. 16 ust. 1 pkt 8 u.p.d.o.p. jest okoliczność opodatkowania zysków przekształcanej spółki komandytowej (składających się na wartość bilansową spółki komandytowej na dzień przekształcenia) na poziomie skarżącej. Zasadnie, w ocenie Sądu, wskazała skarżąca, że niemożność zaliczenia wartości ww. majątku do kosztów uzyskania przychodów na podstawie art. 16 ust. 1 pkt 8 u.p.d.o.p. powodowałaby de facto konieczność podwójnego ponoszenia ciężaru podatkowego przez skarżącą jako współnika przekształcanej spółki komandytowej. Raz bowiem zysk został opodatkowany na poziomie wspólników przekształcanej spółki komandytowej, drugi raz wspólnicy ponieśliby zwiększony ciężar podatkowy poprzez brak prawa zaliczenia do kosztów uzyskania przychodu realnie poniesionych wydatków – w postaci rozdysponowania majątku.

W sprawie zasadny okazał się zarzut skargi w zakresie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 16 ust. 1 pkt 8 u.p.d.o.p. poprzez jego błędną wykładnię. Jednakże nie znalazły uzasadnienia zarzuty skargi odnoszące się do naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 14c § 1 i 2 O.p. i art. 121 § 1 w zw. z art. 14h O.p.

Sprawy z zakresu podatku od spadków i darowizn (6114).

W grupie spraw o symbolu 6114 dotyczącym podatku od spadków i darowizn w 2017 r. problematyka spraw dotyczyła m.in. ustalenia początkowej daty, od której

biegnie 6-miesięczny termin do złożenia zgłoszenia, w celu skorzystania ze zwolnienia, o którym mowa w art. 4a ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (tj. Dz.U. Nr 93, z 2009 r., poz.768 ze zm.; dalej: „u.s.d.”)

Kwestią sporną w sprawie zakończonej - oddalającym skargę - wyrokiem z dnia 25 maja 2017 r. o sygn. akt I SA/Sz 1285/16 Sąd rozpoznał spór dotyczący m.in. ustalenia początkowej daty od której biegnie 6-miesięczny termin do złożenia zgłoszenia w celu skorzystania ze zwolnienia, o którym mowa w art. 4a ust.1 u.s.d.

Sąd wskazał, że ustawodawca od ogólnej reguły opodatkowania spadków i darowizn przewidział odstępstwa przewidziane w art. 4a ust. 1 u.p.s.d. W myśl pkt 1 wskazanego przepisu zwalnia się od podatku nabycie własności rzeczy lub praw majątkowych przez małżonka, zstępnych, wstępnych, pasierbą, rodzeństwo, ojczyma i macochę, jeżeli zgłoszą nabycie własności rzeczy lub praw majątkowych właściwemu naczelnikowi urzędu skarbowego w terminie 6 miesięcy od dnia powstania obowiązku podatkowego powstałego na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 2-8 i ust. 2, a w przypadku nabycia w drodze dziedziczenia w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia sądu stwierdzającego nabycie spadku, z zastrzeżeniem art. 4a ust. 2 i 4 (które nie znalazło zastosowania w niniejszej sprawie). Z treści art. 4a ust. 3 u.s.d. wynika z kolei, że w przypadku niespełnienia warunków, o których mowa w art. 4a ust. 1 i 2 u.s.d., nabycie własności rzeczy lub praw majątkowych podlega opodatkowaniu na zasadach określonych dla nabywców zaliczonych do I grupy podatkowej.

Sąd stanął na stanowisku, że termin na złożenie zgłoszenia o nabyciu własności rzeczy lub praw majątkowych jest terminem prawa materialnego, co oznacza, iż nie podlega on przywróceniu i powołał w tym zakresie wyroki Wojewódzkich Sądów Administracyjnych w: Łodzi z dnia 14 marca 2012 r. sygn. akt I SA/Łd 60/12; Bydgoszczy z dnia 22 listopada 2007 r. sygn. akt I SA/Bd 675/07 - ZNSA 2007, nr 4 (13), s. 108; Białymstoku z dnia 27 marca 2013 r. sygn. akt I SA/Bk 35/13; wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 6 maja 2014 r. sygn. akt II FSK 1255/12 i sygn. akt II FSK 1254/12, z dnia 18 lutego 2014 r. sygn. akt II FSK 695/12. Sąd zwrócił uwagę, że ustawodawca określając datę początkową dla biegu 6-miesięcznego terminu, w którym należy dokonać zgłoszenia nabycia rzeczy lub praw majątkowych, wprost stanowi o uprawomocnieniu się orzeczenia stwierdzającego nabycie spadku. Od orzeczenia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku, o którym mowa w art. 1025 § 1 k.c. należy odróżnić podział spadku. Dział spadku może nastąpić bądź na mocy umowy między wszystkimi spadkobiercami, bądź na mocy orzeczenia sądu na żądanie któregośkolwiek ze spadkobierców (art.

1037 § 1 k.c.). Sąd dodał, że wspólność majątku spadkowego jest traktowana jako stan przejściowy, jej zniesienie może nastąpić w każdym czasie, na żądanie uprawnionych, w formie działu spadku, jako instytucji służącej zniesieniu wspólności. Jednak, aby przeprowadzić podział spadku, wpięrw musi dojść do ustalenia kręgu uprawnionych do spadku. Określenie spadkobierców następuje m.in. w formie postanowienia sądu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że podział spadku ma znaczenie wtórne wobec stwierdzenia nabycia spadku. Wnioski te, jak uznał Sąd, pozwalają na wyrażenie stanowiska, że spadkobierca dokonując zgłoszenia nabycia rzeczy lub praw majątkowych zobligowany jest do ujawnienia w nim wszystkich składników masy spadkowej pozostającej po zmarłej osobie. Sąd wskazał, że w orzecznictwie sądów administracyjnych przyjmuje się, że 6-miesięczny termin liczony jest od postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Wyklucza się możliwość, aby datą początkową dla tego terminu była prawomocność orzeczenia o podziale spadku, co wynika z samego brzmienia art. 4a ust. 1 pkt 1 u.p.s.d. oraz faktu, że stanowi on wyjątek od ogólnej reguły, a tym samym nie należy go interpretować w sposób rozszerzający.

Z kolei w sprawie o sygn. akt I SA/SZ 326/17, rozstrzygniętej wyrokiem z dnia 7 czerwca 2017 r., kontroli Sądu poddana została m.in. prawidłowość odmowy zastosowania przez organy podatkowe art. 16 ust. 1 pkt 3 u.s.d. w sytuacji gdy podatnik zaliczony do III grupy podatkowej, który sprawował opiekę nad wymagającym takiej opieki spadkodawcą przez wymagany okres, nabył w wyniku dziedziczenia własność lokalu mieszkalnego jednakże nie przedłożył umowy z podpisem notarialnie poświadczonym o jej sprawowanie. W miejsce ww. umowy podatnik przedłożył jednakże inne dowody, w tym pisemne oświadczenie spadkodawcy z notarialnie poświadczonym podpisem, w którym spadkodawca wskazał podatnika jako swojego opiekuna od ściśle wskazanej daty.

Dokonując wykładni wskazanego powyżej przepisu Sąd doszedł do przekonania, że w zakresie warunków korzystania ze zwolnienia wprowadzonego tą regulacją, przepis ten wprowadza zarówno warunki materialnoprawe jak i formalne. Charakter materialnoprawny mają, w ocenie Sądu: nabycie własności (współwłasności) budynku mieszkalnego lub lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość, spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego lub udziału w takim prawie, spółdzielczego prawa do domu jednorodzinnego albo udziału w takim prawie; w drodze dziedziczenia, zapisu zwykłego, zapisu windykacyjnego, dalszego zapisu lub polecenia testamentowego;

przez osoby zaliczane do III grupy podatkowej, które sprawowały opiekę nad wymagającym takiej opieki spadkodawcą. Natomiast, jak wskazał Sąd, warunkiem formalnoprawnym jest obowiązek sporządzenia pisemnej umowy o opiekę z podpisem notarialnie poświadczonym.

W ocenie Sądu analiza przepisów, na gruncie których ustawodawca określił warunki korzystania z art. 16 ust. 1 pkt 3 u.s.d. uzasadnia twierdzenie, że warunki formalne, w relacji do wskazanego powyżej warunku materialnoprawnego, mają charakter subsydiarny (pomocniczy). Warunek materialnoprawny – sprawowania opieki – uznać należy za podstawowy z punktu widzenia oceny istnienia uprawnienia do korzystania z omawianego zwolnienia podatkowego. Warunki formalne służą jedynie umożliwieniu skontrolowania, czy i w jakim zakresie warunek materialny został spełniony. W związku z powyższym, zwłaszcza zaś wobec subsydiarnego charakteru formalnego warunku korzystania ze zwolnienia podatkowego, w ocenie Sądu przyjęć należało, że nie każde jego naruszenie skutkuje bezwzględną utratą zwolnienia od opodatkowania. Uchybienia formalne, które nie wskazują na celowe uchylenie się od opodatkowania, omijanie lub naruszanie przepisów prawa same w sobie nie mogą stanowić podstawy do kwestionowania prawa do korzystania ze zwolnienia z opodatkowania ze względu na brak formalny, w sytuacji gdy nie ma wątpliwości, że nie naruszono warunków materialnoprawnych tego zwolnienia, tj. wykonywano opiekę na podstawie umowy. Sąd wskazał, że interpretacja ta koresponduje z istotą oraz celem tego zwolnienia, które bezpośrednio wiąże się z oceną proporcjonalności podejmowanych na ich podstawie działań, zwłaszcza zaś ich skutków, w relacji do celu, któremu ustanowienie tychże przepisów towarzyszyło. Sąd zauważył przy tym, że dokonując wykładni i stosując przepisy dotyczące zwolnień ze względu na funkcje, należy mieć na względzie, że spełnienie warunków formalnych zwolnienia nie jest celem samym w sobie, a jedynie środkiem do niewątpliwego ustalenia, że warunek materialny zwolnienia został spełniony.

Sąd podzielając pogląd, że samo faktyczne sprawowanie opieki bez umowy o jej sprawowanie nie spełnia przesłanki z art. 16 ust. 1 pkt 3 u.s.d. (wyrok NSA z dnia 21 listopada 2000 r., III SA 2475/99, LEX nr 47113; wyrok NSA z dnia 6 maja 1999 r., I SA/Kr 1356/97, LEX nr 38112; wyrok NSA z dnia 8 maja 1998 r., I SA/Gd 1910/97, LEX nr 35941; wyrok NSA z dnia 30 sierpnia 1989 r., SA/Gd 631/89, ONSA 1989, nr 2, poz. 80); przyjął jednak, że w sytuacji, gdy z jednej strony przepisy k.c. nie przewidują szczególnej formy dla zawarcia umowy o opiekę, z drugiej strony przepisy podatkowe wprowadzają formalny warunek do skorzystania ze zwolnienia z podatku od spadku i darowizn odnoszący się do zawarcia umowy o opiekę

w formie pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym, to w sytuacji gdy strona dysponuje oświadczeniem spadkodawcy o sprawowaniu takiej opieki z podpisem notarialnie poświadczonym nie jest do zaakceptowania pogląd, że stronie nie przysługuje kwestionowane zwolnienie, zgodnie z art. art. 16 ust. 1 pkt 3 u.s.d.

Sprawy z zakresu: podatek od nieruchomości (6115), inne podatki i opłaty lokalne, z wyłączeniem uchwał organów samorządowych i rozstrzygnięć nadzorczych (6116).

W 2016 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie rozpoznał w zakresie podatku od nieruchomości 282 skarg na decyzje i interpretacje. Wydał 230 wyroków, w tym 90 wyroków uwzględniających skargę, 139 oddalających skargę, w 1 sprawie stwierdził nieważność decyzji organów I i II instancji. Sąd odrzucił 16 skarg, w 2 sprawach umorzył postępowanie z innych przyczyn a 34 sprawy zostały połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygania z inną sprawą. W sprawach z zakresu innych podatków i opłat lokalnych Sąd rozpoznał 73 skargi, wydał 43 wyroki, w tym 15 uwzględniających skargę i 28 oddalających skargę. Sąd odrzucił 14 skarg, w 2 sprawach umorzył postępowanie, a 14 spraw zostało połączonych do wspólnego rozpoznania i rozstrzygania z inną sprawą.

Do niniejszego opracowania wybrano orzeczenia z zakresu przedmiotu, zwolnień i stawek w podatku od nieruchomości, jak również stwierdzenia nieważności decyzji organów podatkowych.

W sprawie I SA/Sz 501/17 istota sporu dotyczyła możliwości przyznania zwolnienia podatkowego w podatku od nieruchomości gruntom znajdującym się we władaniu skarżącego podatnika, nad którymi wyznaczona jest tzw. linia nabieżnikowa.

Zdaniem organów podatkowych, linia nabieżnikowa (wizura nawigacyjna), to przestrzeń pomiędzy obiema stawami, tym samym nie można uznać, że grunt znajdujący się pod taką linią jest zajęty przez budowlę.

Skarżący uważał natomiast, że nabieżnik jest zbudowany z dwóch staw oraz łączącej je linii nabieżnikowej i tych elementów składowych urządzenia nawigacyjnego nie można rozdzielać, gdyż żaden z nich nie może występować oddzielenie.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości podlegają budowle lub ich części związane z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz przytoczył definicje „budowli”, „objektu budowlanego”,

"obiekty liniowego" i „urządzenia budowlanego” zawarte w art. 1a ust. 1 pkt 2 u.p.o.l., art. 3 pkt 1 u.p.b., art. 3 pkt 3 u.p.b., art. 3 pkt 3a i pkt 9 u.p.b.

Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 2 u.p.o.l., zwalnia się od podatku od nieruchomości "budowie infrastruktury portowej, budowie infrastruktury zapewniającej dostęp do portów i przystani morskich oraz zajęte pod nie grunty", a w myśl pkt 10, zwalnia się też "grunty stanowiące nieużytki, użytki ekologiczne, grunty zadrzewione i zakrzewione, z wyjątkiem zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej".

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 13 września 2011 r., sygn. P 33/09, wskazał katalog budowli w rozumieniu u.p.o.l. Stwierdził jednak również, iż "nie jest wykluczone, że o statusie poszczególnych obiektów i urządzeń współdecydować będą również inne przepisy rangi ustawowej, uzupełniające, modyfikujące czy doprecyzowujące prawo budowlane".

Na gruncie rozpoznawanej sprawy za taką ustawę "uzupełniającą" sąd uznał ustawę z dnia 20 grudnia 1996 r. o portach i przystaniach morskich. W myśl art. 2 pkt 5 tej ustawy przez "infrastrukturę zapewniającą dostęp do portów lub przystani morskich" rozumie się "prowadzące do portu lub przystani morskiej oraz położone w granicach portu lub przystani morskiej tory wodne, wraz ze związanymi z ich funkcjonowaniem obiektami, urządzeniami i instalacjami".

Dla rozstrzygnięcia sprawy istotne było więc ustalenie znaczenia ww. "obektów, urządzeń i instalacji" związanych z funkcjonowaniem toru wodnego prowadzącego do portu (lub przystani morskiej), czyli "budowli" infrastruktury, o której mowa w art. 7 ust. 2 u.p.o.l., bowiem sporne było w sprawie "zajęcie" gruntów podatnika przez takie obiekty (budowle).

Legalną definicję „nabieżników”, jako grupy dwóch lub więcej stałych znaków albo świateł, znajdującej się w tej samej płaszczyźnie pionowej, tworzącej linię, którą statki mogą podążać nie zmieniając zamiaru na nie, zawiera (w § 4) rozporządzenie Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki morskiej z dnia 4 grudnia 2012 r. w sprawie oznakowania nawigacyjnego polskich obszarów morskich wydane na podstawie artykułu 86 ust. 6 ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie morskim.

Uwzględniając zasadę regulowania kwestii podatkowych w przepisach rangi ustawowej przepisy rozporządzenia nie mogą jednak stanowić podstawy prawnej do określenia obowiązku lub zwolnienia podatkowego. Mogą być za to traktowane jako wskazówka, pozwalająca na wyobrażenie takiego obiektu.

Niespornym było, że ww. stawy stanowią "budowle infrastruktury zapewniającej dostęp do portów", gdyż są niewątpliwie "obektami" wskazanymi

w ustawie o portach. Sąd nie zgodził się natomiast ze stanowiskiem, że utworzona przez odpowiednie usytuowanie takich obiektów linia nabieżnikowa stanowi element składowy budowli w rozumieniu przepisów u.p.o.l. i u.p.b., ponieważ uznał, że zarówno budowla, jak i jej części muszą mieć materialny charakter, a omawiane obiekty – także charakter techniczny. Nie sposób bowiem uznać, by częścią budowli był element niematerialny (linia wizualna/wirtualna). W myśl przepisów u.p.b., budowla jest obiektem budowlanym, stanowiącym całość "techniczno-użytkową" wraz z instalacjami i urządzeniami, "wzniesiony z użyciem wyrobów budowlanych". Niewątpliwie linii nabieżnikowej nikt nie "wznosił" i to przy użyciu ww. wyrobów. Tym samym nie można w skład budowli zaliczać elementu niemającego "technicznego", materialnego powiązania z budowlą.

Sporne zwolnienie podatkowe odnosi się do "budowli" infrastruktury zapewniającej dostęp do portów, zatem tylko takie obiekty tej infrastruktury, które mogą być zaliczone do kategorii budowli w rozumieniu przepisów u.p.o.l. i u.p.b., a więc mogące (co do zasady) podlegać opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości, mogłyby być zwolnione od tego podatku. Zdaniem Sądu, jeżeli nawet stawy (jako obiekty budowlane/budowle) stanowiąc mają całość, jako lądowy znak nawigacyjny (nabieżnik), to jednak łącząca je linia (linia nabieżnikowa) nie stanowi technicznego urządzenia, które mogłoby być uznane za element budowli do celów podatku od nieruchomości. Nie oznacza to również, że taki nabieżnik (zespół staw) można uznać za "obiekt liniowy" w rozumieniu przepisów u.p.b.

Skoro pomiędzy "stawami" nie istnieje ani pod ziemią, ani na powierzchni gruntu lub ponad nim, jakkolwiek łączący je lub związany z nimi element techniczny (materialny), nie można zasadnie twierdzić, że grunt pomiędzy stawami jest "zajęty" pod "budowlę infrastruktury zapewniającej dostęp do portu".

Takie "zajęcie" w istocie stanowi ograniczenie w gospodarowaniu na gruntach pomiędzy stawami - bowiem dla zapewnienia bezpieczeństwa żeglugi po torze wodnym niezbędne jest zachowanie widoczności linii nabieżnikowej. Zagadnienia takie nie należą jednak do właściwości rzeczowej organów podatkowych i należy je uregulować z administratorem tych znaków nawigacyjnych (urzędem morskim).

Dodatkowo Sąd wskazał na pogląd, iż zawarte w art. 7 ust. 1 pkt 2 u.p.o.l. zwolnienie podatkowe dotyczące "budowli infrastruktury portowej" ma charakter podmiotowo-przedmiotowy, przysługuje zatem podmiotom zarządzającym portami. Analogicznie należałoby więc uznać, że zawarte w tym samym przepisie zwolnienie dotyczące "budowli infrastruktury zapewniającej dostęp do portów" również przysługuje jedynie podmiotom (urzędem) administrującym takimi budowlami.

Sąd orzekł o oddaleniu skargi. Wyrok jest nieprawomocny.

W sprawie I SA/Sz 541/17 sąd rozstrzygnął, że w związku z wejściem w życie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych, od 1 stycznia 2017 r. opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości podlega cała elektrownia wiatrowa, tj. zarówno jej część budowlana jak i elementy techniczne (wirnik z zespołem łopat, zespół przeniesienia napędu, generator prądotwórczy, układy sterowania i zespół gondoli wraz z mocowaniem i mechanizmem obrotu).

Zdaniem skarżącej spółki, ww. ustawa nie zmodyfikowała sposobu opodatkowania elektrowni wiatrowych podatkiem od nieruchomości, a tym samym opodatkowaniu nadal podlegają wyłącznie części budowlane elektrowni wiatrowej, tj.: fundament oraz wieża.

Natomiast według organu interpretacyjnego, na skutek wprowadzonych zmian, od dnia 1 stycznia 2017 r. ustawodawca objął podatkiem od nieruchomości w całości elektrownię wiatrową jako budowlę składającą się z fundamentu, wieży i elementów technicznych, takich jak: wirnik z zespołem łopat, zespół przeniesienia napędu, generator prądotwórczy, układy sterowania i zespół gondoli wraz z mocowaniem i mechanizmem obrotu.

Działając w tak określonych granicach sporu Sąd stwierdził, że zaskarżona interpretacja indywidualna odpowiada przepisom prawa i oddalił skargę.

W ustawie o podatkach i opłatach lokalnych nie wprowadzono odrębnych definicji przedmiotów opodatkowania takich jak np. "budynek", "budowla", lecz posłużono się odesłaniem do definicji tych przedmiotów, wynikających z przepisów prawa budowlanego.

Do dnia 15 lipca 2016 r. przepis art. 3 pkt 3 u.p.b. wyraźnie wskazywał, że za "budowlę" należy traktować także części budowlane urządzeń technicznych, m.in. elektrowni wiatrowych oraz fundamenty pod maszyny i urządzenia, jako odrębne pod względem technicznym części przedmiotów składających się na całość użytkową. Na tle tych regulacji w orzecznictwie sądowym przyjmowano, że opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości podlegają jedynie części budowlane elektrowni wiatrowej.

Stan prawny w tym zakresie uległ jednak zmianie w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych. Ustawa ta w art. 2 zawiera definicję „elektrowni wiatrowej” (pkt 1) oraz „elementów technicznych” (pkt 2).

Poza tym, w ustawie dokonano zmiany treści wyliczenia budowli zawartego w art. 3 pkt 3 u.p.b., polegającą na wykreśleniu z nawiasu wyrazów "elektrowni

wiatrowych", oznaczającym wyeliminowanie elektrowni wiatrowych z katalogu urządzeń technicznych, których jedynie części budowlane stanowią budowle. Jednocześnie na podstawie art. 9 pkt 3 u.i.e.w. wprowadzono zmianę do załącznika ustawy Prawo budowlane, poprzez dodanie w tabeli kategorii obiektu budowlanego, tj. "Kategoria XXIX – wolno stojące kominy i maszty oraz elektrownie wiatrowe".

Kolejną zmianą było dodanie pkt. 5 b w art. 82 ust. 3 u.p.b., w którym to przepisie użyto zwrotu "elektrowni wiatrowych", odsyłając w zakresie jego rozumienia do definicji zawartej w art. 2 pkt 1 u.i.e.w. (art. 9 pkt 2 u.i.e.w.), i przez co obiekty te objęto właściwością wojewody jako organu administracji architektoniczno-budowlanej.

Nie budzi zatem wątpliwości, że elektrownia wiatrowa jest budowlą w rozumieniu art. 3 pkt 3 u.p.b., a zatem obiektem budowlanym niebędącym budynkiem ani obiektem małej architektury, składającym się co najmniej z fundamentu, wieży oraz elementów technicznych. Oznacza to, że u.i.e.w. zmodyfikowała dotychczasową definicję budowli znajdującą się w przepisach u.p.b.

Zdaniem Sądu, zamierzeniem ustawodawcy, poza wzmocnieniem nadzoru budowlanego nad elektrowniami wiatrowymi, było wywołanie skutków podatkowych wprowadzonej zmiany, czego wyrazem jest art. 17 u.i.e.w., w którym wprost wskazano, że od dnia wejścia w życie ustawy (tj. 16 lipca 2016 r.) do 31 grudnia 2016 r. podatek od nieruchomości dotyczący elektrowni wiatrowej ustala się i pobiera zgodnie z przepisami obowiązującymi przed dniem wejścia w życie ustawy. Wskazanie na dotychczas obowiązujące zasady co do ustalania i pobierania podatku od nieruchomości w ściśle określonym czasie pozwala na uznanie, że następuje zmiana tych zasad w określonej dacie. Nowe zasady z założenia różnią się od stosowanych do tej pory, w przeciwnym bowiem wypadku ww. przepis byłby zbędny a zmiana nim wprowadzona niezasadna. Niedopuszczalne jest natomiast interpretowanie przepisów prawnych w taki sposób, by okazały się zbędne.

Organ podatkowy, chcąc określić podatek od budowli, musi "przyporządkować" dane obiekty nazwom budowli wskazanym w art. 3 pkt 3 u.p.b., w innych postanowieniach tej ustawy lub załączniku do niej. Możliwe jest również wskazanie nazw obiektów budowlanych zawartych w innych ustawach niż u.p.b., które uzupełniają, modyfikują czy doprecyzowują prawo budowlane (vide wyrok Trybunału Konstytucyjnego (wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 września 2011 r., sygn. akt P 33/09). Mogą być one podstawą do uznania danego obiektu za budowlę podlegającą opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości, jeżeli w przepisach tych ustaw ustawodawca używa nazwy danego obiektu i klasyfikuje go

jako budowlę. Katalog obiektów uznawanych w art. 3 pkt 3 u.p.b. za budowle nie może być traktowany jako wyliczenie kompletne.

Skoro przepis art. 2 pkt 1 u.i.e.w. wprost stanowi, iż elektrownia wiatrowa jest budowlą w rozumieniu przepisów prawa budowlanego, składającą się co najmniej z fundamentu, wieży oraz elementów technicznych, zaś elementami technicznymi są: wirnik z zespołem łopat, zespół przeniesienia napędu, generator prądotwórczy, układy sterowania i zespół gondoli wraz z mocowaniem i mechanizmem obrotu (art. 2 pkt 2 u.i.e.w.), natomiast w świetle wywodów Trybunału Konstytucyjnego inne ustawy (poza u.p.b.) mogą również stanowić, że dany obiekt jest budowlą, to tym samym uznanie na gruncie u.i.e.w. elektrowni wiatrowej w całości za budowlę jest także wiążące na gruncie u.p.o.l. Co więcej, w załączniku do u.p.b. wśród obiektów budowlanych wymieniono również elektrownie wiatrowe. Nie budzi przy tym wątpliwości, że elektrownia wiatrowa nie jest budynkiem czy obiektem małej architektury (art. 3 pkt 1 u.p.b.).

Ustawa o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych, która definiuje użyte w u.p.b. pojęcie elektrowni wiatrowej, jest więc ustawą "uzupełniającą". Ponadto w art. 82 ust. 3 pkt 5b u.p.b. zawarte jest odesłanie wprost do definicji legalnej elektrowni wiatrowej z art. 2 pkt 1 u.i.e.w.

Przeciwko wykładni uznającej, że budowlą są tylko części budowlane elektrowni wiatrowych przemawia także fakt, że w art. 3 pkt 3 u.p.b. usunięto zwrot "elektrowni wiatrowych" z fragmentu, który brzmiał: "a także części budowlane urządzeń technicznych (kotłów, pieców przemysłowych, elektrowni wiatrowych, elektrowni jądrowych i innych urządzeń)". Zdaniem Sądu, ustawodawca chciał zmienić dotychczasowy podział elektrowni wiatrowych na część budowlaną i niebudowlaną, aby cała elektrownia wiatrowa była budowlą.

Ponadto, skoro w stanie prawnym obowiązującym do 1 stycznia 2017 r. w judykaturze przyjmowano, że opodatkowaniu podlegają jedynie części budowlane elektrowni wiatrowych, opierając się w dużej mierze na ówczesnym brzmieniu art. 3 pkt 3 u.p.b., to nowelizacja tego przepisu dokonana mocą u.i.e.w., nie może nie mieć jakiegokolwiek znaczenia normatywnego także w odniesieniu do podatków.

Sąd zauważył także, że w parlamencie znajduje się projekt ustawy o zmianie u.i.e.w., w którym elektrownię wiatrową definiuje się jako budowlę w rozumieniu prawa budowlanego, składającą się z fundamentu i wieży o mocy większej niż moc mikroinstalacji w rozumieniu art. 2 pkt 19 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii. W uzasadnieniu do projektu tej ustawy stwierdzono, że przed dniem wejścia w życie u.i.e.w. podatkiem od nieruchomości objęta była

jedynie wieża wraz z fundamentami, natomiast obecnie podatek jest naliczany od wartości całości urządzenia, łącznie z elementami technicznymi, tj. z turbiną. Przy przyjęciu natomiast za zasadne stanowiska skarżącej, dokonywanie takiej zmiany przez ustawodawcę byłoby bezprzedmiotowe.

Istotą sporu w sprawie I SA/Sz 293/17 była odpowiedź na pytanie, czy organ podatkowy zasadnie zastosował dla opisanej działki, stanowiącej grunt wraz z posadowionymi na nim budynkami (w tym dwoma budynkami magazynowymi - elewatorami zbożowymi) stawkę podatku jak dla gruntów i budynków związanych z działalnością gospodarczą. Nadto sporny był termin powstania obowiązku podatkowego wobec tej działki.

W ocenie skarżącej spółki, brak było podstaw do zastosowania podwyższonej stawki do ww. działki i budynków na niej posadowionych, ponieważ nieruchomości ta związana jest z działalnością rolniczą prowadzoną przez spółkę, a nadto ze względu na zły stan techniczny budynków nie może być na niej prowadzona żadna działalność gospodarcza. W ocenie organu, o opodatkowaniu nieruchomości według stawek najwyższych przesądził sam fakt posiadania ich przez przedsiębiorcę. Stan nieruchomości pozostaje bez wpływu na stawkę opodatkowania chyba, że została wydana decyzja nakazująca rozbiórkę budynku lub budowli.

Sąd nie uwzględnił zarzutu, że organy błędnie ustaliły termin powstania obowiązku podatkowego w odniesieniu do nieruchomości, której prawo wieczystego użytkowania wraz z prawem własności posadowionych na niej budynków spółka nabyła na podstawie postanowienia sądu. W sprawie nie ma bowiem zastosowania powoływany przez skarżącą art. 27 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Podstawą nabycia przedmiotowej działki było bowiem postanowienie sądu dokonujące "przysądzenia własności na rzecz nabywcy", tj. spółki, "prawa wieczystego użytkowania nieruchomości gruntowej" a nie umowa, o której mowa w tym przepisie. Zgodnie z art. 1004 k.p.c. – "do egzekucji z ułamkowej części nieruchomości, jak również do egzekucji z użytkowania wieczystego, stosuje się odpowiednio przepisy o egzekucji z nieruchomości z zachowaniem przepisów poniższych". Z art. 999 k.p.c. wynika natomiast, że prawomocne postanowienie o przysądzeniu własności przenosi własność na nabywcę i jest tytułem do ujawnienia na rzecz nabywcy prawa własności w katastrze nieruchomości oraz przez wpis w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów. Prawomocne postanowienie o przysądzeniu własności jest tytułem wykonawczym do wprowadzenia nabywcy w posiadanie nieruchomości i opróżnienia znajdujących się na tej nieruchomości pomieszczeń bez potrzeby nadania mu klauzuli wykonalności

(§ 1). Od chwili uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności na rzecz nabywcy należą do niego pożytki z nieruchomości. Powtarzające się daniny publiczne przypadające z nieruchomości od dnia prawomocności postanowienia o przysądzeniu własności ponosi nabywca.

Sąd stwierdził, że o zmianie podatnika podatku od nieruchomości – zarówno przy nabyciu prawa własności jak i w przypadku nabycia prawa użytkowania wieczystego nieruchomości w drodze licytacji – przesądza data uprawomocnienia się postanowienia sądu o przysądzeniu tego prawa na rzecz nabywcy. Obowiązek podatkowy w podatku od nieruchomości u nabywającego w omawiany sposób prawo użytkowania wieczystego gruntu (a więc i prawo własności budynków na nim położonych) powstaje natomiast w dniu uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności. Podatek od nieruchomości od takiego gruntu (i budynków) uznać należy za "powtarzające się daniny publiczne przypadające z nieruchomości". Rozwiązanie takie jest też racjonalne, bowiem niezasadne byłoby uznawanie nadal za podatnika podmiot, który w opisany sposób utracił prawo użytkowania wieczystego gruntu i prawo własności budynków na nim położonych, zwłaszcza, że nie ma on wpływu na datę dokonania odpowiednich zmian w księdze wieczystej. Rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych nie ma przy tym zastosowania, gdyż nabycie własności nieruchomości – zdaniem Sądu również prawa wieczystego użytkowania – następuje w toku postępowania egzekucyjnego.

Sąd nie podzielił argumentacji skargi, iż budynki (i grunty), których stan techniczny jest zły i z tego powodu nie mogą być użytkowane, nie mogą być opodatkowane wg stawek jak dla nieruchomości związanych z działalnością gospodarczą. Sąd stwierdził, iż od 1 stycznia 2016 r. względy techniczne straciły znaczenie jako okoliczność wyłączająca grunty i budynki posiadane przez przedsiębiorcę z kategorii związanych z działalnością gospodarczą. Celem nowelizacji u.p.o.l. było postulowane w piśmiennictwie i orzecznictwie wyeliminowanie z ustawy ocennego pojęcia "względy techniczne", wywołującego w praktyce wiele wątpliwości i sporów. O zasadności opodatkowania według stawek zastosowanych przez organ podatkowy przesądza fakt posiadania gruntu i budynku przez przedsiębiorcę i jednocześnie brak wyłączenia z kategorii przedmiotów opodatkowania związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej na podstawie ustępu 2a, co w sprawie nie budziło wątpliwości. Nie ma przy tym znaczenia takie czy inne przystosowanie nieruchomości do potrzeb i zamierzeń konkretnego przedsiębiorcy. Wobec jednoznacznego nowego uregulowania prawnego tym

bardziej nie można podzielić zarzutu, iż zły stan techniczny nieruchomości w ogóle nie pozwala na jej opodatkowanie przedmiotowym podatkiem.

Nie wystąpiły również przesłanki do uznania, iż sporna działka jest wykorzystywana w działalności rolniczej i zastosowania stawek podatkowych jak dla gruntów i budynków pozostałych. Skarżąca spółka wprawdzie prowadzi działalność rolniczą, jednak brak było przesłanek umożliwiających takie stwierdzenie w przypadku spornej działki. Strona – jako spółka prawa handlowego ujawniona w Krajowym Rejestrze Sądowym – jest przedsiębiorcą, który co do zasady prowadzi działalność gospodarczą. Ponadto z wypisu z ewidencji gruntów i budynków wynika, że sporna działka jest oznaczona symbolem Bi (inne tereny zabudowane). W tych okolicznościach, przy braku jakiegokolwiek wykorzystywania przedmiotowych budynków i gruntu w 2016 r. – co jest niesporne – nie można przyjąć że miały one związek z działalnością rolniczą.

Zdaniem Sądu, nie można również uznać, że organy podatkowe naruszyły w sposób istotny przepisy postępowania, nie dokonując z urzędu ustaleń, czy spółka – mimo przywoływanego z KRS przedmiotu działalności, wykraczającego poza działalność rolniczą – w rzeczywistości prowadzi wyłącznie działalność rolniczą, przy całkowitej bierności spółki w tym zakresie.

Sąd orzekł o oddaleniu skargi. Wyrok jest nieprawomocny.

W sprawie I SA/Sz 427/17 Sąd rozstrzygnął kwestię możliwości skorzystania przez skarżącą spółkę ze zwolnienia z art. 7 ust. 1 pkt 6 u.p.o.l. w związku z przedmiotową nieruchomością.

Zgodnie z przywołanym przepisem zwalnia się od podatku od nieruchomości grunty i budynki wpisane indywidualnie do rejestru zabytków, pod warunkiem ich utrzymania i konserwacji, zgodnie z przepisami o ochronie zabytków, z wyjątkiem części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej.

Skarżąca spółka jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 4 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Na przedmiotowej nieruchomości realizowała przedsięwzięcie – budowę osiedla, polegające na przebudowie istniejących budynków niemieszkalnych na budynki mieszkalne oraz budowie 2 budynków mieszkalnych. Wraz z nabyciem przedmiotowej nieruchomości spółka przejęła prawa wynikające z decyzji zatwierdzającej projekt i udzielającej zezwolenia na budowę.

Jak wynikało z akt, zarówno grunt, jak i istniejące na nim budynki zostały wpisane do rejestru zabytków. Spółka, aby skorzystać ze zwolnienia z art. 7 ust. 1

pkt 6 u.p.o.l. musiałaby wykazać, że przedmiotowa nieruchomość nie była zajęta na działalność gospodarczą.

Zdaniem Sądu, jedna z działek była nie tylko zajęta na działalność gospodarczą, ale też z nią ściśle związana – spółka realizowała jako przedsiębiorca przedsięwzięcie polegające na wybudowaniu budynków mieszkaniowych w celu sprzedaży powstających w nich mieszkań. W ewidencji gruntów działka ta oznaczona była symbolem Bp – tereny niezbudowane lub w trakcie zabudowy. Grunt nie korzystał ze zwolnienia i działka została opodatkowana prawidłowo według stawki właściwej dla gruntu związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków, wynikający z odpowiedniej uchwały rady miasta.

Grunt i budynki posadowione na kolejnej z działek były – w ocenie Sądu - również nie tylko zajęte na działalność gospodarczą, ale służyły do osiągnięcia konkretnego zamierzenia - uzyskania w ramach przebudowy gotowych mieszkań do sprzedaży. Grunt oraz budynki zostały opodatkowane prawidłowo według stawki właściwej dla gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej jak również dla budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej, wynikającej z odpowiedniej uchwały rady miasta. W ewidencji gruntów i budynków działka ta posiada oznaczenie B - tereny mieszkalne, zaś budynki określone są jako mieszkalne.

Zdaniem Sądu, organy nie naruszyły art. 21 ustawy Prawo kartograficzne i geodezyjne. Niezależnie od zakwalifikowania gruntu i budynków w ewidencji gruntów i budynków grunt na działce i budynki na niej posadowione zajęte były na działalność gospodarczą spółki oraz związane z jej prowadzeniem.

Ponadto z oświadczenia spółki wynikało, że przedmiotowa nieruchomość (całość) została wprowadzona do środków trwałych spółki, znajdowała się więc w majątku przedsiębiorstwa spółki i była wykorzystywana w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej.

W ocenie Sądu, dopiero od miesiąca następującego po zakończeniu realizacji prac związanych z przebudową budynków zarówno grunt, jak i budynki korzystają ze zwolnienia z art. 7 ust. 1 pkt 6 u.p.o.l. Okoliczność, że sentencja decyzji organu I instancji zawiera wskazanie kwoty łącznej podatku od nieruchomości nie była błędem. Sąd skargę oddalił. Wyrok jest nieprawomocny.

Sprawa I SA/Sz 777/17 dotyczyła opodatkowania nieruchomości, co do których strona zawarła umowę dzierżawy ze spółką energetyczną, w sytuacji objęcia

tych samych nieruchomości w tym samym stanie faktycznym i prawnym oraz dotyczącym tego samego roku podatkowego wcześniejszą decyzją organu odwoławczego umarzającą postępowanie, która była ostateczna.

Zgodnie z art. 247 § 1 pkt 4 o.p., organ podatkowy stwierdza nieważność decyzji ostatecznej, która dotyczy sprawy już poprzednio rozstrzygniętej inną decyzją ostateczną. Przepis ten pełni funkcję gwarancyjną, zabezpieczając realizację zasady trwałości decyzji ostatecznej, wyrażoną w art. 128 o.p., a z drugiej strony zapobiega kolizjom między ostatecznymi rozstrzygnięciami tożsamyh spraw.

Sąd uznał, że decyzja ostateczna, której nieważność jest stwierdzana, dotyczy sprawy już poprzednio rozstrzygniętej w tej samej formie prawnej (*res iudicata*). Ma to miejsce wówczas, gdy łącznie występują cztery takie same elementy, tj.: stroną jest ten sam podmiot, taki sam jest przedmiot sprawy, dotyczy ona identycznego stanu prawnego i tego samego stanu faktycznego.

Podkreślić należy, że w literaturze i orzecznictwie istnieją rozbieżności odnośnie możliwości uznania decyzji umarzającej postępowanie za "inną decyzję" w rozumieniu art. 247 § 1 pkt 4 o.p. Według jednego stanowiska, umorzenie postępowania jest "innym sposobem" zakończenia postępowania, gdyż nie rozstrzyga sprawy co do istoty. Tylko wtedy, gdy w tożsamej sprawie wydane zostaną ostateczne decyzje rozstrzygające o istocie tej samej sprawy, powstaje przesłanka stwierdzenia nieważności późniejszej decyzji. Według drugiego stanowiska, umorzenie postępowania decyzją ostateczną jest "inną decyzją" w rozumieniu art. 247 § 1 pkt 4 o.p.

W przedmiotowej sprawie Sąd przychylił się do drugiego ze stanowisk, o ile podstawą umorzenia postępowania były przesłanki materialne.

Przykładem umorzenia z przyczyn formalnych może być sytuacja, gdy doszło w tym samym czasie do błędnego wszczęcia dwóch postępowań podatkowych względem tego samego podmiotu, na podstawie tego samego stanu faktycznego i prawnego oraz dotyczącego tego samego roku podatkowego. W takiej sytuacji konieczne jest umorzenie jednego z tych postępowań jako błędnie wszczętego i zakończenie drugiego z postępowań decyzją wymiarową. W opisanej sytuacji nie zaistniałaby przesłanka *res iudicata*. Mimo zaistnienia tożsamości podmiotu i przedmiotu sprawy w ramach tego samego stanu faktycznego i prawnego nie doszło do rozpoznania merytorycznego sprawy przez organ. W takiej sytuacji dopuszcza się możliwość ponownego wszczęcia postępowania w sprawie, w której postępowanie uprzednio umorzono.

Przykładem umorzenia postępowania z przyczyn materialnych może być natomiast sytuacja ustalenia przez organ zaistnienia przesłanki przedawnienia. W takiej sytuacji wykluczone byłoby wydanie ponownej decyzji co do tego samego podmiotu i przedmiotu na podstawie tego samego stanu faktycznego i prawnego, bez wyeliminowania z obrotu prawnego poprzedniej decyzji umarzającej postępowanie. W opisanej sytuacji organ dokonał merytorycznego zbadania sprawy i rozstrzygnął co do istoty sprawy, mimo, że wydał decyzję umarzającą postępowanie.

W ocenie Sądu, umorzenia postępowania z przyczyn materialnych miało miejsce także w omawianej sprawie. Organ odwoławczy, wydając decyzję umarzającą postępowanie, dokonał merytorycznej oceny stanu faktycznego i prawnego w sprawie, uznając, że strona nie jest podatnikiem w przedmiotowej sprawie. Porównując taką sytuację to do postępowania karnego nastąpiłoby "uniewinnienie" skarżącego.

Nie można zatem ponownie wszcząć i prowadzić postępowania, bez wyeliminowania z obrotu wcześniejszej decyzji umarzającej postępowanie, gdyż w sprawie zaistniała tożsamość podmiotu i przedmiotu w identycznym stanie prawnym i faktycznym.

W ocenie Sądu nie można zaakceptować stanowiska organów podatkowych, że ponowne wszczęcie postępowania konieczne było z powodu odmiennego stanowiska WSA w Szczecinie co do osoby podatnika za poprzedni rok podatkowy.

Postępowanie podatkowe powinno być prowadzone w sposób budzący zaufanie do organów podatkowych, a organy te nie mogą przerzucać na podatnika odpowiedzialności za popełniony przez siebie błąd.

Sąd stwierdził nieważność zaskarżonej decyzji i decyzji organu I instancji. Wyrok jest nieprawomocny.

Sprawy z zakresu: podatek od czynności cywilnoprawnych i opłata skarbową (6116).

Wśród spraw ze skarg na decyzje podatkowe dotyczące podatku od czynności cywilnoprawnych i opłaty skarbowej rozpatrywanych w 2017 r., tj. spraw oznaczonych symbolem 6116, znalazły się sprawy związane m.in. z opodatkowaniem podatkiem od czynności cywilnoprawnych umów sprzedaży nieruchomości, umów nabycia akcji własnych przez spółkę akcyjną oraz umów pożyczek, które to umowy pożyczek podatnicy ujawniali w toku czynności sprawdzających w zakresie, który przedmiotowo nie był zbieżny z postępowaniem dotyczącym podatku od czynności cywilnoprawnych.

W sprawie o sygn. akt I SA/Sz 624/17, rozstrzygniętej wyrokiem z dnia 12 października 2017 r. kwestiami spornymi była prawidłowość określenia podstawy opodatkowania. Notariusz, będący płatnikiem podatku od czynności cywilnoprawnych, jako podstawę opodatkowania przyjął, podaną przez strony umowy, kwotę równą cenie sprzedaży. Organ podatkowy – po analizie wartości rynkowej przedmiotu umowy sprzedaży oraz w wyniku analizy porównawczej 9 nieruchomości podobnych do nieruchomości stanowiącej przedmiot sprzedaży – zakwestionował tak ustaloną podstawę opodatkowania uznając, że wartość nieruchomości określona przez strony w umowie sprzedaży nie odpowiada wartości rynkowej z dnia dokonania transakcji. Organ po wszczęciu postępowania podatkowego wezwał podatników do podwyższenia wartości przedmiotu umowy, wskazując jak wartość ta kształtuje się w ocenie organu. Podatnicy nie wyrazili zgody na zmianę wartości nieruchomości wskazując jednocześnie na mankamenty obniżające jej wartość i uzasadniające przyjętą podstawę opodatkowania m.in. brak wjazdu na działkę, posadowioną na niej stację transformatorową, brak mediów, wysokie wody gruntowe, konieczność wymiany ziemi, wyznaczoną linię zabudowy 15 m od granicy działki. Podatnicy załączyli materiały dowodowe na wskazane okoliczności.

Wobec rozbieżności stanowisk organ powołał biegłego rzeczoznawcę majątkowego i po ocenie jego opinii uwzględnił wartość nieruchomości z niej wynikającą, którą to wartość przyjął jako podstawę określenia podatnikom zobowiązania w podatku od czynności cywilnoprawnych w kwocie wyższej aniżeli uznali płatnik i podatnicy. Ustalenia w tym zakresie podzielił również organ odwoławczy.

W powyższym sporze Sąd rację przyznał organom podatkowym. Sąd wskazał bowiem, że zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 101, poz. 1948; dalej: „u.p.c.c.”) podstawę opodatkowania stanowi (pkt. 1) przy umowie sprzedaży - wartość rynkowa rzeczy lub prawa majątkowego; [...], wartość rynkową przedmiotu czynności cywilnoprawnych określa się na podstawie przeciętnych cen stosowanych w obrocie rzeczami tego samego rodzaju i gatunku, z uwzględnieniem ich miejsca położenia, stanu i stopnia zużycia, oraz w obrocie prawami majątkowymi tego samego rodzaju, z dnia dokonania tej czynności, bez odliczania długów i ciężarów (ust. 2). Natomiast jeżeli podatnik nie określił wartości przedmiotu czynności cywilnoprawnej lub wartość określona przez niego nie odpowiada, według oceny organu podatkowego, wartości rynkowej, organ ten wezwie podatnika do jej określenia, podwyższenia lub obniżenia,

w terminie nie krótszym niż 14 dni od dnia doręczenia wezwania, podając jednocześnie wartość według własnej, wstępnej oceny (ust. 3). Jeżeli podatnik, pomimo wezwania, o którym mowa w ust. 3, nie określił wartości lub podał wartość nieodpowiadającą wartości rynkowej, organ podatkowy dokona jej określenia z uwzględnieniem opinii biegłego lub przedłożonej przez podatnika wyceny rzeczoznawcy (ust. 4 zdanie 1). Stawka zaś omawianego podatku od umowy sprzedaży nieruchomości wynosi 2 % (art. 7 pkt 1 lit. a) u.p.c.c.).

Sąd powołując ww. regulację u.p.c.c. uznał, że zawarta w umowie sprzedaży cena zbywanej rzeczy tylko wtedy będzie stanowić podstawę opodatkowania podatkiem od czynności cywilnoprawnych, jeżeli odzwierciedla jej wartość rynkową w rozumieniu art. 6 ust. 2 u.p.c.c. Podobnie, w sytuacji powołania biegłego, tylko wycena przeprowadzona z uwzględnieniem elementów wskazanych wprost w treści tego przepisu może zostać uznana dla potrzeb tej ustawy za wartość rynkową, a w konsekwencji stanowić będzie podstawę opodatkowania. Sąd wskazał ponadto, że Organy podatkowe obowiązane są bowiem badać, czy przyjęty przez biegłego sposób określenia wartości rynkowej przedmiotu czynności cywilnoprawnej jest zgodny z przepisami u.p.c.c. W ocenie Sądu, dowód taki (opinia biegłego) podlega weryfikacji organu podatkowego, który zobowiązany jest dokonać analizy operatu pod względem nie tylko formalnym, tj. zbadać czy został on wykonany i podpisany przez uprawnioną osobę, czy zawiera treści wymagane przepisami prawa, nie zawiera niejasności, pomyłek, braków, które powinny być sprostowane lub uzupełnione, aby dokument miał wartość dowodową, lecz nade wszystko winien zbadać czy w operacie została przedstawiona metoda badawcza jaką biegły wykorzystał przy dokonywaniu własnych ustaleń. Organy – przyjmując wartości wskazane w opinii biegłego - powinny szczegółowo odnieść się też do jej treści, w tym istotnych ustaleń i wniosków, które organy zobowiązane są poddać ocenie pod kątem ustalenia czy zostały one dokonane zgodnie z art. 6 ust. 2 u.p.c.c. i uwzględniają wszystkie okoliczności mające wpływ na wycenę.

Sąd uznał zatem, że przy określaniu podstawy opodatkowania podatkiem od czynności cywilnoprawnych pod uwagę bierze się nie kwotę ustaloną między stronami w zawartej umowie, ale wartość rynkową – wskazaną w art. 6 ust 1 i 2 u.p.c.c. Wartości te mogą, lecz nie muszą się pokrywać. W orzecznictwie zaś pod pojęciem przeciętnej ceny rozumie się cenę jaką w danym miejscu i czasie można uzyskać w obrocie wolnorynkowym za rzecz o określonych cechach, cenę jaką przeciętny nabywca zdecydowany jest za nią zapłacić, a sprzedający przyjął w wykonaniu transakcji. Ustalenie tego rodzaju ceny powinno nastąpić przez

porównanie cen transakcji rzeczy tego samego gatunku i rodzaju w danym miejscu i czasie. Cena przeciętna stanowi wypadkową między cenami najwyższymi a najniższymi. Pojęcie rynkowej ceny nieruchomości ma bowiem na gruncie u.p.c.c. znaczenie normatywne, co oznacza, że tylko wycena nieruchomości przeprowadzona z uwzględnieniem czynników wskazanych wprost w treści art. 6 ust. 2 tej ustawy, może być uznawana dla potrzeb tej ustawy za wartość rynkową, a w konsekwencji stanowić będzie podstawę opodatkowania.

Sąd wskazał także, że co prawda art. 6 ust. 4 u.p.c.c. przewiduje możliwość określenia wartości rynkowej nieruchomości z uwzględnieniem przedłożonej przez podatnika wyceny rzeczoznawcy, to jednak wycena ta będzie podlegała przez organ ocenie pod względem spełnienia ww. wymogów zaś w sytuacji ich niespełnienia organ jest uprawniony do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego.

Powyższe okoliczności skutkowały uznaniem przez Sąd, że opinia biegłego sporządzona w związku z art. 6 ust. 4 u.p.c.c. nie może być przyjmowana przez organy w sposób dowolny, albowiem organ zobowiązany jest dokonać własnej niezależnej analizy wartości w niej wskazanych w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

Ponadto, analogicznie jak latach poprzednich, w 2017 r. Sąd rozpoznawał sprawy, w których kwestiami spornymi pozostawało określenie przez organy podatkowe zobowiązania podatkowego z tytułu otrzymanych przez podatnika pożyczek z zastosowaniem 20 % stawki sankcyjnej podatku od czynności cywilnoprawnych w sytuacji powołania się przez podatnika na umowy pożyczek przed wszczęciem postępowania podatkowego dotyczącego podatku od czynności cywilnoprawnych lecz po wszczęciu przez organ podatkowy czynności sprawdzających dotyczących podatku dochodowego od osób fizycznych.

W sprawie o sygn. akt I SA/Sz 890/17 zakończonej wyrokiem z dnia 29 listopada 2017 r. uchylającym decyzje organów podatkowych I i II instancji Sąd, rozpoznając sprawę ponownie miał na uwadze wyrok NSA z dnia 5 września 2017 r. o sygn. akt II FSK 2196/15. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 7 ust. 5 pkt 2 u.p.c.c. stawka podatku wynosi 20 %, jeżeli przed organem podatkowym lub organem kontroli skarbowej w toku czynności sprawdzających, postępowania podatkowego, kontroli podatkowej lub postępowania kontrolnego biorący pożyczkę, o którym mowa w art. 9 pkt 10 lit. b), powołuje się na fakt zawarcia umowy pożyczki, a nie spełnił warunku udokumentowania otrzymania pieniędzy na rachunek bankowy, albo jego rachunek prowadzony przez spółdzielczą kasę oszczędnościowo-kredytową lub przekazem pocztowym. Dla zastosowania 20-procentowej sankcyjnej stawki podatku

wynikającej z art. 7 ust. 5 u.p.c.c. muszą być spełnione następujące przesłanki: zawarcie umowy pożyczki, brak zapłaty podatku, powołanie się na fakt otrzymania pożyczki przed organem podatkowym w toku określonej procedury administracyjnej.

Sąd – ustalając zakres granic ww. czynności sprawdzających – uznał jednakże, że możliwość prowadzenia czynności sprawdzających w zakresie ustalenia składników podstawy opodatkowania z tytułu przychodów nieznajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych, została wprowadzona dopiero z dniem 1 stycznia 2016 r., dzięki wprowadzeniu przez ustawodawcę nowego przepisu art. 272 pkt 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz.U. 2017.201 j.t. ze zm.; dalej: „O.p.”). Sąd wskazał, że zgodnie z art. 272 O.p. (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 stycznia 2016 r.) czynności sprawdzające miały na celu: 1) sprawdzenie terminowości: a) składania deklaracji, b) wpłacania zadeklarowanych podatków, w tym również pobieranych przez płatników oraz inkasentów; 2) stwierdzenie formalnej poprawności dokumentów wymienionych w pkt 1; 3) ustalenie stanu faktycznego w zakresie niezbędnym do stwierdzenia zgodności z przedstawionymi dokumentami. Ustawodawca jasno sprecyzował jakich ustaleń można dokonywać w toku czynności sprawdzających, a zakres tych ustaleń został zawarty w katalogu zamkniętym i nie może być rozszerzany przez praktykę organów podatkowych. Sąd powołał się na treść druku sejmowego nr 3032, stanowiącą uzasadnienie projektu ustawy z dnia 16 stycznia 2015 r. wprowadzającej przepis art. 272 pkt 4 O.p., w którym projektodawca wskazał jednoznacznie, że aktualna regulacja czynności sprawdzających nie stanowi podstawy weryfikacji spraw dotyczących tzw. nieujawnionych źródeł przychodów w dotychczasowym rozumieniu. Objęcie tego zagadnienia czynnościami sprawdzającymi pozwoli na wstępne ustalenie celowości wszczęcia postępowania w tej sprawie.

Z uwagi na powyższe okoliczności Sąd uznał, że skierowane do podatnika wezwanie, sprowadzające się do próby ustalenia składowych podstawy opodatkowania z tytułu tzw. dochodów nieujawnionych, nie wchodziło w zakres czynności sprawdzających, jakkolwiek bowiem zakres użytego w treści art. 272 pkt 3 O.p. pojęcia „dokumenty” jest szerszy niż pojęcia „deklaracje” (zdefiniowanego w art. 3 pkt 5 tej ustawy), to pojęcie to obejmuje dokumenty zawierające dane istotne z punktu widzenia deklaracji. Do wniosku takiego prowadzi analiza przepisów określających zakres czynności sprawdzających oraz związanych z nimi uprawnień organów podatkowych. W każdym z tych przepisów ustawodawca nawiązał bowiem do deklaracji, lub danych deklarowanych przez podatnika. Tym samym Sąd przyjął,

że przepis art. 272 pkt 3 O.p. nie może być wykorzystywany jako podstawa objęcia czynnościami sprawdzającymi ustaleń w zakresie źródeł finansowania określonych wydatków (co jest istotne w świetle art. 20 ust. 3 u.p.d.o.f.) nie dlatego, że „przychód nieujawniony”, czy „nieujawnione źródła przychodów” nie są niejako deklarowane z uwagi na brak takiego wymogu (nie ma stosownych deklaracji). Wymóg taki istnieć nie może. Zarówno bowiem przychód, jak i źródła przychodów uzyskują status nieujawnionych dlatego właśnie, że nie wykazano ich w deklaracji (zeznanie), w którym zgodnie z przepisami powinny się znaleźć. To jest w istocie przesłanka zastosowania art. 20 ust. 3 u.p.d.o.f. i powód szczególnego potraktowania opisanych w nim przychodów.

Z kolei w sprawie objętej wyrokiem z dnia 25 maja 2017 r. o sygn. akt I SA/Sz 300/17 Sąd rozpoznając skargę na interpretację indywidualną prawa podatkowego rozstrzygnął kwestię sporną dotyczącą opodatkowania podatkiem od czynności cywilnoprawnych umowy nabycia akcji własnych spółki w celu dalszej ich odsprzedaży.

W powyższej sprawie podatnik prezentował stanowisko, zgodnie z którym ww. umowa nie powinna podlegać opodatkowaniu tym podatkiem z uwagi na jej charakter prawny i konsekwencje odróżniające ją w istotny sposób od umowy sprzedaży. Spółka wskazała, że jest pozbawiona wykonywania prawa głosu z tak nabytych akcji, nie wykonuje też prawa do dywidendy (prawa korporacyjne z akcji własnych pozostają „uśpione”) ponadto pozbawiona jest swobody korzystania i rozporządzania akcjami własnymi, albowiem zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy Zarząd zobowiązany jest do ich dalszej odsprzedaży.

Organ podatkowy natomiast uznając stanowisko podatnika za nieprawidłowe powołał przepisy art. 1 ust. 1 pkt 1, pkt 2 i pkt 3, art. 3 ust. 1 pkt 1, art. 6 ust. 1 pkt 1 i ust. 2, art. 7 ust. 1 pkt 1 u.p.c.c. regulujące katalog czynności podlegających opodatkowaniem podatkiem od czynności cywilnoprawnych, powstanie obowiązku podatkowego, zasady ustalenia podstawy opodatkowania i stawek podatku oraz art. 362 § 1 pkt 8 k.s.h. dotyczący zasad nabywania akcji własnych przez spółki akcyjne, a także art. 535 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 2016 r., poz. 380, ze zm., dalej: „k.c.”) wyjaśniając pojęcie umowy sprzedaży. Następnie, odnosząc powyższe uregulowania do przedstawionego zdarzenia przyszłego organ interpretacyjny stwierdził, że czynność nabycia akcji własnych - na podstawie art. 362 § 1 pkt 8 k.s.h., tj. nabycia na podstawie i w granicach upoważnienia udzielonego przez walne zgromadzenie w celu ich odsprzedaży zawiera elementy konstrukcyjne niezbędne do zakwalifikowania tej umowy jako umowy sprzedaży. Wskazano na:

określenie stron (odpowiednio: kupujący – wnioskodawca, sprzedający – akcjonariusz), określenie przedmiotu świadczeń każdej ze stron (kupujący zapłaci określoną cenę, a sprzedający przeniesie na kupującego własność praw majątkowych), określenie rzeczy (tutaj: prawa majątkowe) i określenie ceny (art. 362 § 2 pkt 3 k.s.h. wyraźnie stanowi o cenie nabycia). W konsekwencji, w ocenie organu, opisana czynność stanowić będzie sprzedaż podlegającą opodatkowaniu podatkiem od czynności cywilnoprawnych.

W powyższym sporze Sąd przyznał rację organowi interpretacyjnemu, wskazując, że czynność nabycia akcji własnych – na podstawie art. 362 § 1 pkt 8 k.s.h., tj. nabycia na podstawie i w granicach upoważnienia udzielonego przez walne zgromadzenie w celu ich odsprzedaży zawiera elementy konstrukcyjne niezbędne do zakwalifikowania tej umowy jako umowy sprzedaży: określenie stron (odpowiednio: kupujący – wnioskodawca, sprzedający – akcjonariusz), określenie przedmiotu świadczeń każdej ze stron (kupujący zapłaci określoną cenę, a sprzedający przeniesie na kupującego własność praw majątkowych), określenie rzeczy (tutaj: prawa majątkowe) i określenie ceny (art. 362 § 2 pkt 3 k.s.h. wyraźnie stanowi o cenie nabycia). Sąd uznał, że nabycie przez spółkę akcji własnych jest stanem przejściowym a fakt, że spółka nie może z nich swobodnie korzystać nie oznacza, że nabycie nie nastąpiło w drodze umowy sprzedaży. Sąd wskazał, że skarżąca podając, że nabycie następuje w celu dalszej odsprzedaży tym samym wskazała na pierwotną czynność, tj. umowę sprzedaży nabycia akcji własnych przez spółkę. Sąd uznał także, że fakt, iż spółka w okresie pomiędzy zakupem a odsprzedażą akcji własnych – nie może wykonywać z nich prawa głosu i nie uzyskuje uprawnienia do dywidendy, nie ma decydującego znaczenia dla prawidłowości dokonanej interpretacji, albowiem niewątpliwie „nieograniczone korzystanie z rzeczy” nie jest elementem przedmiotowo istotnym umowy sprzedaży.

Mając na uwadze powyższe, Sąd nie zgodził się z podatnikiem, że „charakter prawny” oraz „konsekwencje” ww. umowy różnią ją od umowy sprzedaży z art. 1 ust. 1 pkt 1 lit. a u.p.c.c. tym samym uznając, że planowane przez wnioskodawcę nabycie akcji własnych w celu ich odsprzedaży – jako czynność cywilnoprawna posiadająca elementy konstrukcyjne niezbędne do zakwalifikowania tej czynności jako umowy sprzedaży – stanowić będzie czynność podlegającą opodatkowaniu podatkiem od czynności cywilnoprawnych.

Sprawy z zakresu egzekucji świadczeń pieniężnych (6118). Ulgi płatnicze (6117).

W 2017 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie wydał 34 wyroki w sprawach z zakresu ulg płatniczych (6117), wśród których w 28 sprawach oddalono skargę, w 1 sprawie uchylono zaskarżoną decyzję, w 5 sprawach uchylono zaskarżone decyzje oraz poprzedzające je decyzje organu pierwszej instancji. Najczęściej sprawy dotyczyły ulg w zakresie podatku od nieruchomości (7), podatku dochodowego od osób fizycznych (6 spraw), podatku od towarów i usług (5 spraw), podatku rolnego (4 sprawy) zastosowania ulgi inwestycyjnej w podatku rolnym lub zwolnienia w tym podatku (3 sprawy). Ponadto dotyczyły też ulg w zakresie opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi (1 sprawa), opłaty skarbowej (1 sprawa), opłaty targowej (2 sprawy), podatku rolnego (1 sprawa), łącznego zobowiązania pieniężnego (1 sprawa), akcyzy (1 sprawa), spadków i darowizn (1 sprawa), podatku dochodowego od osób prawnych (1 sprawa) oraz opłaty uzdrowskiej (1 sprawa).

Spośród grupy spraw dotyczących ulg płatniczych oraz egzekucji świadczeń pieniężnych, na uwagę zasługują następujące, niżej opisane, sprawy.

W sprawie o sygn. akt I SA/Sz 1063/16 skarżący domagał się umorzenia zaległości z tytułu opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi za lata 2013-2015, przy czym jako podstawę wniosku wskazywał przede wszystkim okoliczność, że samodzielnie zagospodarowuje odpady komunalne powstałe w miejscu zamieszkania.

W wydanym wyroku, Sąd podzielił stanowisko organów i stwierdził, że powyższe okoliczności nie stanowiły podstawy udzielenia ulgi o której mowa w art. 67a § 1 o.p.

Rozpatrując sprawę, Sąd zwrócił uwagę, że w przypadku ubiegania o przyznanie ulgi podatkowej to w interesie podatnika leży odpowiednio uzasadnić wniosek o udzielenie ulgi, a po wszczęciu postępowania, należycie współpracować z organem, celem ustalenia właściwego stanu faktycznego w sprawie. Tymczasem na etapie postępowania podatkowego skarżący w zasadzie nie współpracował z organami, nie złożył oświadczenia o stanie majątkowym, nie udokumentował uzyskiwanych dochodów i ponoszonych wydatków, aktualnego stanu zdrowia oraz stanu zadłużenia wobec innych podmiotów, a wezwanie organu podatkowego I instancji w tym zakresie pozostawił bez odpowiedzi, co niewątpliwie mogło stanowić utrudnienie w należyтым rozpoznaniu wniosku skarżącego. Nadto, skarżący nie wskazał organowi na dokumenty znane mu w tym przedmiocie z urzędu. Tym samym w ocenie Sądu, organy podatkowe – wobec nieprzedstawienia przez skarżącego (na

etapie postępowania podatkowego) argumentów i dowodów dotyczących jego sytuacji życiowej i zdrowotnej uzasadniającej przyznanie ulgi w spłacie zobowiązania z tytułu opłat za gospodarowanie opłatami komunalnymi – prawidłowo oceniły, że sytuacja przedstawiona we wniosku nie upoważnia do stwierdzenia, iż w sprawie występuje ważny interes podatnika oraz ważny interes publiczny.

Odnosząc się natomiast do dodatkowych dokumentów załączonych przez skarżącego do skargi oraz składanych na etapie postępowania o przyznanie prawa pomocy, potwierdzających jego aktualną sytuację życiową i zdrowotną Sąd wyjaśnił, że sąd administracyjny nie jest organem trzeciej instancji w postępowaniu administracyjnym, nie może zatem dokonywać ustaleń za organy administracji, a jedynie ocenia prawidłowość przeprowadzonego dwuinstancyjnego postępowania administracyjnego. Sąd zauważył, że przedstawiona na etapie postępowania sądowego dokumentacja stanowi istotną informację dotyczącą jego stanu majątkowego oraz stanu zdrowia, a także jego bieżących dochodów i wydatków, w tym stanu zadłużenia. Jednak, jak wynika z akt administracyjnych sprawy, nie była ona znana organom, zatem z wyżej opisanych względów nie może być ona uwzględniona (oceniona) w tym postępowaniu sądowym.

Jednocześnie Sąd zauważył, że argumentacja przedstawiona we wniosku dotycząca gospodarki odpadami pozostaje bez wpływu na wynik sprawy dotyczącej umorzenia zaległości z tytułu opłaty za gospodarowanie odpadami, ponieważ w sprawie dotyczącej udzielenia ulgi w spłacie zobowiązań podatkowych, sąd administracyjny bada jedynie czy organ prawidłowo ustalił i ocenił istnienie przesłanek, o których mowa w art. 67a o.p. - który stanowi materialnoprawną podstawę udzielenia ulgi. Powyższe okoliczności mające wskazywać na nieistnienie obowiązku uiszczania przedmiotowej opłaty albo mniejszą jej wysokość, nie odnoszą się więc do przedmiotu rozpoznawanej przez organy i kontrolowanej przez Sąd sprawy, tj. do istnienia ważnego interesu podatnika lub ważnego interesu publicznego w udzieleniu podatnikowi ulgi w spłacie jego zadłużenia. Zastosowanie (lub odmowa zastosowania) ulgi w spłacie zadłużenia dotyczy bowiem istniejącego z mocy prawa albo ustalonego przez organ podatkowy zadłużenia, a kwestionowanie istnienia zadłużenia (jego zasadności) może być dokonywane w odrębnym postępowaniu administracyjnym.

Sąd zauważył także, że dokonywanie przez skarżącego opisanej selektywnej zbiórki odpadów komunalnych nie mieści w granicach wymienionych przesłanek udzielenia ulgi w spłacie zobowiązań podatkowych, o których mowa w art. 67a o.p. Takie postępowanie z odpadami – o ile nie narusza zasad ustalonych w prawie

powszechnie obowiązującym lub prawie miejscowym – uznać wprawdzie należy za pożądane, jednak nie mogło mieć ono wpływu na ocenę prawidłowości (legalności) zaskarżonej decyzji, dotyczącej ulgi podatkowej. Nadto, na marginesie Sąd wskazał, że na opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi nie składają się jedynie koszty odbierania, transportu, zbierania, wywozu odpadów, ale także koszty funkcjonowania całego obowiązującego systemu obejmującego dodatkowo koszty odzysku i unieszkodliwiania odpadów oraz obsługi administracyjnej tego systemu. W szczególności, każdy właściciel nieruchomości w opłacie za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ponosi także koszt istnienia – niezależnie czy z niego korzysta czy nie – systemu selektywnej zbiórki odpadów. Mieszczą się w tym, m.in. koszty utrzymywania ogólnodostępnych pojemników do selektywnej zbiórki odpadów w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym oraz tworzenia i utrzymania punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych. Natomiast z argumentacji skarżącego wynikało, że wprawdzie nie korzysta on z dostarczonego na teren nieruchomości pojemnika, lecz w celu proekologicznej gospodarki odpadami swoje odpady utylizuje w tych właśnie pojemnikach i punktach do selektywnej zbiórki odpadów.

Ponadto, Sąd zauważył, iż zawarty w skardze wniosek o dokonanie „korekty” wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2013 r. sygn. akt K 17/12, nie zasługiwał na uwzględnienie m.in. z tego powodu, że odnosił się on do zasadności naliczania i pobierania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, co nie jest przedmiotem niniejszego postępowania. Rozstrzygnięcie tej sprawy nie jest więc uzależnione od wydania sugerowanego przez skarżącego orzeczenia Trybunału. Nadto, sformułowany wniosek dotyczył w istocie nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, gdyż jego istotą jest objęcie zwolnieniem z dokonywania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi podmiotów, które dokonują selektywnej zbiórki odpadów w sposób wskazany we wniosku. Wprowadzenie takiego zwolnienia należy więc do kompetencji władzy ustawodawczej (w trybie zmiany ustawy), a nie Trybunału Konstytucyjnego, który co do zasady orzeka w sprawach zgodności ustaw i innych aktów prawnych z Konstytucją RP.

W sprawie I SA/Sz 159/17 podatniczka wniosła o umorzenie zaległości podatkowej z tytułu podatku od nieruchomości.

Na wezwanie organu I instancji podatniczka nadesłała szereg dokumentów dotyczących jej sytuacji majątkowej, w tym prowadzonej działalności gospodarczej.

W wyniku przeprowadzonego postępowania, organ podatkowy I instancji odmówił umorzenia zaległości podatkowych objętych wnioskiem.

Przy odwołaniu od ww. decyzji, podatniczka rozszerzyła dokumentację przedstawiającą jej aktualną sytuację życiową i materialną o wyroki sądowe, postanowienia komorników sądowych, wnioski o wyjawienie majątków, wnioski o wydanie Europejskiego Tytułu Egzekucyjnego, pozew o wydanie Europejskiego Nakazu Zapłaty, pozwy o zapłatę odszkodowania przeciwko Towarzystwom Ubezpieczeniowym z tytułu zaistnienia zdarzeń losowych objętych przedmiotem ubezpieczenia. Powyższe dokumenty miały uwiarygodnić, że wprawdzie podatniczka i jej mąż posiadają wymagalne wierzytelności, co do których podejmują próby ich odzyskania, jednak podjęte czynności egzekucyjne pozostają bezskuteczne.

Po rozpatrzeniu sprawy w postępowaniu odwoławczym, Samorządowe Kolegium Odwoławcze utrzymało w mocy decyzję organu podatkowego I instancji. Organ odwoławczy powołując się na treść art. 233 § 3 o.p. stwierdził, że nie może uwzględnić zawartego w odwołaniu wniosku podatniczki o umorzenie zaległości podatkowej i rozstrzygnąć w postępowaniu odwoławczym o jej zastosowaniu. Kolegium może w takim przypadku rozstrzygnąć sprawę tylko w zakresie prawidłowości działania organu I instancji w sensie proceduralnym. W ocenie Kolegium działalność organu I instancji było prawidłowe, bowiem wobec nie dostarczenia przez nią dowodów, organ dokonał rozstrzygnięcia na podstawie takiego materiału dowodowego jaki posiadał. Organ odwoławczy stwierdził: „Dlatego też przedłożony wraz z odwołaniem materiał dowodowy nie może zostać rozpoznany w postępowaniu odwoławczym, wobec czego zawarty w odwołaniu wniosek o przeprowadzenie powołanych w nim dowodów jest niezasadny.”.

Po rozpatrzeniu wniesionej skargi, Sąd uchylił zaskarżoną decyzję, wskazując, że zgodnie z treścią art. 127 o.p. postępowanie podatkowe jest dwuinstancyjne. Zatem obowiązkiem organu drugiej instancji jest ponowne merytoryczne załatwienie sprawy, a nie tylko kontrola zaskarżonej decyzji. Sąd zauważył przy tym, że zasadę dwuinstancyjności osłabia art. 233 § 3 o.p., zgodnie z którym, Samorządowe Kolegium Odwoławcze uprawnione jest do wydania decyzji uchylającej i rozstrzygającej sprawę co do istoty jedynie w przypadku, gdy przepisy prawa nie pozostawiają sposobu jej rozstrzygnięcia uznaniu organu podatkowego pierwszej instancji, w pozostałych przypadkach kolegium odwoławcze uwzględniając odwołanie, ogranicza się do uchylenia zaskarżonej decyzji. Zatem w rozpatrywanym przypadku, w którym sposób rozstrzygnięcia jest pozostawiony uznaniu administracyjnemu organu pierwszej instancji, organ odwoławczy, jakim, jest

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w razie uwzględnienia odwołania nie może wydać decyzji merytorycznej, a jedynie uchyla zaskarżoną decyzję i ewentualnie przekazuje sprawę do ponownego rozpatrzenia organowi pierwszej instancji. Ograniczenie to jednak nie polega na tym, że organ drugiej instancji nie rozpatruje całego materiału zgromadzonego w sprawie, a jedynie ogranicza się do stanu sprawy zaistniałego przed organem pierwszej instancji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd stwierdził, że w przypadku gdy – tak, jak w rozpoznawanej sprawie – do odwołania strona dołączy dokumenty, których rozpatrzenie może mieć wpływ na ustalenie okoliczności istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy, organ drugiej instancji nie może stwierdzić, za organem pierwszej instancji, że okoliczność ta nie została wykazana, stan sprawy bowiem po wniesieniu odwołania przez stronę się zmienił. Odnosząc się do tak zmienionego stanu sprawy organ odwoławczy powinien był uchylić zaskarżoną decyzję i przekazać sprawę do ponownego rozpatrzenia przez organ pierwszej instancji, jednak tego nie uczynił, czym w ocenie Sądu naruszył dyspozycję art. 233 § 3 o.p. Sąd w składzie rozpoznającym przedmiotową sprawę w pełni zgodził się z wyrażonym w wyroku NSA w Warszawie z dnia 7 listopada 2000 r. w sprawie o sygn. akt III SA 2525/99 stanowiskiem, że błędny jest pogląd, jakoby art. 233 § 3 p.p. uprawniała Samorządowe Kolegium Odwoławcze jedynie do oceny decyzji pod względem formalnym; przepis ten wprawdzie nie pozwala Kolegium orzec co do istoty sprawy, ale to nie oznacza, że nie bada ono sprawy merytorycznie. Właśnie owo merytoryczne badanie sprawy powinno nastąpić z uwzględnieniem dowodów załączonych przez stronę do odwołania. W przedmiotowej sprawie natomiast SKO dokonało analizy zaskarżonej decyzji pierwszoinstancyjnej wyłącznie w oparciu od materiał dowodowy jakim dysponował organ pierwszej instancji.

Podobny pogląd wyraził Sąd w sprawie I SA/Sz 294/17 w której oddalił skargę podatniczki na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego uchylającą decyzję organu I instancji i przekazującą sprawę do ponownego rozpatrzenia, w sytuacji gdy na etapie postępowania odwoławczego, organ II instancji uzyskał informację o śmierci męża podatniczki ubiegającej się o ulgę podatkową. Sąd podzielił stanowisko organu odwoławczego, że nie ma wątpliwości, iż powyższe zdarzenie w bardzo istotny i wieloraki sposób zmieniło sytuację skarżącej, w tym w szczególności sytuację materialną, wpływając na jej wydatki i dochody. W efekcie zdaniem Sądu, obecny zaś stan winien zostać na nowo wszechstronnie zbadany i wyjaśniony.

W sprawie I SA/Sz 460/17, w której Sąd uchylił decyzję organu II instancji oraz poprzedzającą ją decyzję organu I instancji, spór został wywołany wnioskiem skarżącej podatniczki o umorzenie zaległości z tytułu opłaty uzdrowskowej w wysokości 84 zł. W ocenie skarżącej, jej aktualna sytuacja życiowa i finansowa uzasadniała zastosowanie ulgi w spłacie należności z tytułu ww. opłaty. Natomiast, w ocenie organu podatkowego, okoliczności przedstawione we wniosku nie stanowiły zastosowania przedmiotowej ulgi, bowiem skarżąca posiada stałe źródło dochodu, a jej miesięczne wydatki nie przekraczają kwoty uzyskiwanego świadczenia emerytalnego.

Rozpatrując tę sprawę Sąd zauważył, że wprawdzie to po stronie występującego o określone uprawnienie, czyli podatnika ubiegającego się o przyznanie ulgi w postaci umorzenia zaległości, leży obowiązek wykazania, że w dotyczącej go sprawie spełnione są przesłanki, o których mowa w art. 67a § 1 o.p., to jednak nie zwalnia to organu podatkowego z obowiązków określonych w art. 122 i art. 187 § 1 o.p. W ocenie Sądu, w sytuacji życiowej jakiej znajduje się skarżąca tj. osoba starsza (65 lat), schorowana, niepoczynienie przez organ dodatkowych ustaleń w postaci np. dodatkowego wezwania strony do złożenia wyjaśnień i udokumentowania swojej sytuacji życiowej narusza przepisy postępowania, w szczególności w świetle zasady prowadzenia postępowania podatkowego w sposób budzący zaufanie do organów podatkowych (art. 121 § 1 o.p.).

Ponadto, Sąd zauważył, że wprawdzie organ podatkowy wskazał na stałe źródło dochodów skarżącej, które w jego ocenie stanowi podstawę odmowę udzielenia ulgi w spłacie zobowiązania, organ podatkowy nie zważył jednak, że wysokość uzyskiwanego przez skarżącą świadczenia pomocowego (emerytura – 900 zł) nie przekracza kwoty minimum socjalnego w gospodarstwie emeryckim jednoosobowym. Ponadto, kwota ta tylko nieznacznie przekracza kwotę 770 zł stanowiącą granicę ubóstwa relatywnego (wyróżnianego w ramach minimum egzystencji).

W ocenie Sądu, rozpatrując wniosek strony organy podatkowe nie uzasadniły również w zasadzie arbitralnego twierdzenia o niewystępowaniu w sprawie interesu publicznego. Natomiast istnienia przesłanki interesu publicznego nie można wiązać wyłącznie z obowiązkiem ponoszenia przez podatników ciężarów publicznych. Sąd wskazał, zatem że skoro zaległość podatkowa objęta wnioskiem nie jest wysoka (84 zł), więc organ powinien zważyć, że interes publiczny to nie tylko zapewnienie maksymalnych środków po stronie dochodów, ale też ograniczenie wydatków z budżetu, np. na pomoc społeczną. Sytuacja, w której zapłata zaległości powoduje

konieczność sięgania przez zobowiązanego, pozbawionego możliwości zaspokojenia swoich niezbędnych potrzeb materialnych, do środków pomocy państwa, nie jest zgodna z interesem tego obywatela, jednocześnie nie jest również zgodna z interesem publicznym. Wbrew stanowisku organu bez znaczenia w sprawie pozostaje zatem kwestia czy skarżąca podatniczka korzysta z pomocy społecznej. Trudno, bowiem przyjąć, aby możliwe było wyegzekwowanie zaległych należności od podatnika utrzymującego się ze świadczeń pomocy społecznej. Korzystanie z powyższych świadczeń oznacza bowiem, że dochody z pozostałych źródeł utrzymania, są na poziomie niepozwalającym na egzystencję. W tej sytuacji, organ podatkowy powinien rozważyć, czy dalsze dochodzenie należności od skarżącej w wysokości 84 zł wraz z odsetkami w postępowaniu egzekucyjnym, nie spowoduje w istocie wyższych kosztów po stronie budżetu państwa niż umorzenie tej zaległości.

Sąd wskazał, że nie zasługuje również uzasadnienie decyzji organu I instancji, w szczególności w zakresie stwierdzenia przez organ podatkowy tj. gminę, która posiada status miasta uzdrowiskowego, że osoba chora, utrzymująca się ze środków pomocowych od Państwa i kierowana ze środków publicznych na leczenie do sanatorium powinna dokonać wyboru, czy ma skorzystać z takiej możliwości poratowania zdrowia, czy też z uwagi na niemożliwość poniesienia opłaty uzdrowiskowej, powinna z takiej możliwości zrezygnować. Wskazywanie w uzasadnieniu na to, że charakter tej opłaty uniemożliwia jej umorzenie osobie chorej budzi zasadne wątpliwości, właśnie choćby z tego powodu, że uprawnienie do jej pobierania nie jest wynikiem starania (poniesienia wydatków) przez gminę, lecz jest w istocie "darem natury" (z tego też powodu tylko niektóre gminy/miejscowości mogą pobierać taką daninę) i właśnie dlatego organ takiej gminy w takich wyjątkowych wypadkach dotyczących pobrania tej opłaty powinien wnikliwie i ze zrozumieniem dla tak podstawowej wartości ludzkiej (zdrowia) podejmować decyzje o zrezygnowaniu z wyegzekwowania opłaty. Drugorzędne zatem znaczenie ma w takiej sytuacji fakt, że NFZ informuje o obowiązku uiszczenia takiej opłaty (por. wyrok WSA w Szczecinie z dnia 5 listopada 2015 r. I SA/Sz 824/15). Tym samym, Sąd nie podzielił też stanowiska obu organów podatkowych, że przyznanie ulgi w spłacie zobowiązań podatkowych stawałoby stroną w uprzywilejowanej sytuacji wobec innych podatników, w tym osób chorych i niepełnosprawnych, terminowo wywiązujących się z ciążących na nich zobowiązań, co jest sprzeczne z przyjętym rozumieniem pojęcia "interesu publicznego". Takich ocen w rozpoznawanej sprawie - dotyczącej jednorazowego świadczenia, związanego dodatkowo ze złym stanem zdrowia i ubóstwem strony (wynikającym także z tego stanu zdrowia i wieku),

w związku z czym została ona skierowana na leczenie sanatoryjne ze środków publicznych - nie można było w żaden sposób podzielić.

Egzekucja świadczeń pieniężnych (6118).

Sąd nadto wydał w 2017 r. 56 wyroków w zakresie egzekucji świadczeń pieniężnych (6118) wśród których w 55 sprawach oddalono skargę, zaś w 1 sprawie uchylono zaskarżone postanowienie oraz poprzedzające je postanowienie organu pierwszej instancji.

Sprawy te dotyczyły w większości zarzutów zgłoszonych w postępowaniu egzekucyjnym lub w postępowaniu zabezpieczającym, a także umorzenia postępowania egzekucyjnego lub zabezpieczającego, skarg na czynności egzekucyjne, zwrotu kosztów egzekucyjnych, obciążenia zobowiązanego kosztami egzekucyjnymi, odmowy zwolnienia wierzytelności z zajęcia zabezpieczającego, odmowy wszczęcia postępowania w sprawie zarzutów zgłoszonych w postępowaniu egzekucyjnym, nieprzystąpienia do egzekucji.

W sprawie I SA/Sz 588/17 Sąd podzielił stanowisko organów, że zarzuty wniesione wobec prowadzonego postępowania w zakresie wykonania obowiązku są niezasadne, a zarzut przedawnienia obowiązku jest niedopuszczalny.

Istotą sporu w sprawie była zasadność prowadzenia postępowania egzekucyjnego. Zdaniem zobowiązanej nie uchylała się ona przed wykonaniem obowiązku podatkowego i dobrowolnie uiściła kwotę zobowiązania podatkowego jeszcze przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Natomiast zdaniem organu, kwota zobowiązania wpłacona przez zobowiązaną w wyniku wykonania innej decyzji określającej zobowiązanie podatkowe, która została następnie wyrokiem WSA w Szczecinie prawomocnie uchylona, stanowiła nadpłatę, a zatem nie mogła – na podstawie art. 33d § 2 o.p. – zostać przyjęta na wniosek strony jako zabezpieczenie zobowiązania w podatku od towarów i usług określonego ostateczną decyzją, która stanowiła podstawę wystawienia tytułu egzekucyjnego w sprawie. Kwota nadpłaty została więc prawidłowo zabezpieczona przez organ na podstawie zarządzenia organu o zabezpieczeniu wydanego na podstawie decyzji o zabezpieczeniu, poprzedzającej decyzję podatkową w sprawie.

Sąd podzielił stanowisko organów podatkowych, stwierdzając, że zobowiązanie podatkowe będące przedmiotem prowadzonej egzekucji powstało dopiero z dniem doręczenia ostatecznej decyzji określającej stronie zobowiązanie podatkowe. Natomiast kwota zabezpieczenia, pozostająca na rachunku organu egzekucyjnego, stanowiła nadpłatę wynikającą z uchylenia innej decyzji Dyrektora Izby Skarbowej i poprzedzającej ją decyzji organu kontroli skarbowej i nie miała

związku z nowym postępowaniem podatkowym. Stosownie bowiem do treści art. 77 § 4 o.p. kwota nadpłaty wpłacona na podstawie decyzji uchylonej podlega zwrotowi bez zbędnej zwłoki.

W ocenie Sądu, powstała nadpłata podatku nie mogła, przy tym zgodnie z art. 33d § 2 o.p., stanowić zabezpieczenia wykonania decyzji na wniosek strony. Przepis ten zawiera bowiem zamknięty katalog form zabezpieczenia przyjmowanych na wniosek strony. Skoro zatem nadpłata nie mogła stanowić zabezpieczenia wykonania decyzji na podstawie art. 33d § 2 o.p., a organ w postępowaniu zabezpieczającym dokonał jej zabezpieczenia na poczet należności wynikających z decyzji o zabezpieczeniu, a następnie wszczął postępowanie egzekucyjne celem wyegzekwowania należności wynikających z tej decyzji, organ egzekucyjny prawidłowo przyjął, a organ odwoławczy potwierdził, że zabezpieczenia kwoty nadpłaty w podatku od towarów i usług stało się zajęciem egzekucyjnym.

Sąd zauważył przy tym, że zajęcie zabezpieczające dokonane zostało w postępowaniu zabezpieczającym, zatem prawidłowość jego dokonania nie podlega ocenie w sprawie zarzutów w postępowaniu egzekucyjnym. Tym samym, prawidłowość przekształcenia zajęcia zabezpieczającego w zajęcie egzekucyjne w sprawie wynika wprost z treści art. 154 § 4 pkt 1 u.p.e.a. Zgodnie bowiem z tym przepisem zajęcie zabezpieczające przekształca się w zajęcie egzekucyjne z dniem wystawienia tytułu wykonawczego, pod warunkiem, że nastąpiło nie później niż przed upływem 2 miesięcy od dnia doręczenia ostatecznej decyzji lub innego orzeczenia podlegającego wykonaniu w sprawie, w której dokonano zabezpieczenia, bądź doręczenia postanowienia o nadaniu rygoru natychmiastowej wykonalności.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia obowiązku będącego przedmiotem egzekucji, Sąd wskazał, że zgodnie z art. 34 § 1a u.p.e.a. jeżeli zarzut zobowiązanego jest lub był przedmiotem rozpatrzenia w odrębnym postępowaniu administracyjnym, podatkowym lub sądowym albo zobowiązany kwestionuje w całości lub w części wymagalność należności pieniężnej z uwagi na jej wysokość ustaloną lub określoną w orzeczeniu, od którego przysługują środki zaskarżenia, wierzyciel wydaje postanowienie o niedopuszczalności zgłoszonego zarzutu. Jak natomiast było wiadome Sądowi z urzędu, zarzut przedawnienia obowiązku był przedmiotem badania w postępowaniu podatkowym zakończonym ostateczną decyzją Dyrektora Izby Skarbowej, a także sądowym, bowiem decyzja wraz z poprzedzającą ją decyzją Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej, będące podstawą przedmiotowego postępowania egzekucyjnego, zostały uchylone przez Sąd.

Na marginesie i jedynie dla porządku Sąd zauważył, że z uwagi na uchylene przez Sąd ww. decyzji stanowiącej podstawę wydania tytułu egzekucyjnego w sprawie oraz poprzedzającej ją decyzji organu kontroli skarbowej upadła podstawa prowadzenia postępowania egzekucyjnego objętego niniejszymi zarzutami.

Podobną argumentację przedstawił Sąd w analogicznych sprawach strony w tej sprawie o sygn. akt od I SA/Sz 577/17 do I SA/Sz 587/17.

W sprawie I SA/Sz 1156/16 Sąd uchylił postanowienie I i II instancji wydane w przedmiocie obciążenia zobowiązanego kosztami egzekucyjnymi.

Istota sporu w sprawie sprowadzała się do oceny zasadności obciążenia skarżącej kosztami postępowania egzekucyjnego prowadzonego na podstawie tytułów wykonawczych.

Sąd powołując się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 czerwca 2016 r. w sprawie o sygn. akt SK 31/14 (Dz.U. z 2016 r. poz. 1244), stwierdził, że obowiązek uiszczenia kosztów egzekucji, do których zalicza się opłaty egzekucyjne i opłaty manipulacyjne nie zależy od efektów całego postępowania egzekucyjnego. Skoro zostały podjęte czynności egzekucyjne, to nawet jeśli nie doprowadziły do wyegzekwowania obowiązku objętego tytułem wykonawczym, zobowiązany i tak będzie musiał je ponieść. Wysokość kosztów egzekucji, w szczególności opłat egzekucyjnej i manipulacyjnej, jest nierozdzielnie związana z zapewnieniem właściwej równowagi między interesem państwa, polegającym na otrzymaniu zwrotu wydatków za przeprowadzone postępowanie egzekucyjne, a ochroną podmiotów przed nadmiernym fiskalizmem państwa. Wysokość opłaty egzekucyjnej i manipulacyjnej powinna być jednak powiązana w miarę możliwości z rzeczywistymi kosztami konkretnego postępowania egzekucyjnego. W ocenie Sądu, koszty egzekucyjne, do których zalicza się opłata egzekucyjna i manipulacyjna nie mogą stać się „karą” dla zobowiązanego, który ponosi je na podstawie art. 64 § 1 pkt 4 u.p.e.a. Stosunek zatem wysokości opłat w egzekucji do czynności organu, za podjęcie których opłaty te zostały naliczone powinien pozostawać w racjonalnej zależności.

Sąd wskazał więc, że skoro w sprawie opłaty egzekucyjna i manipulacyjna związane były z zajęciem rachunku w banku, organ egzekucyjny winien wysokość tej opłaty powiązać z rzeczywistymi czynnościami organu egzekucyjnego podjętymi w sprawie polegającymi na przesłaniu zawiadomień o zajęciu prawa majątkowego dłużnika i zawiadomieniu o wszczęciu oraz zakończeniu postępowania egzekucyjnego i w zakresie proporcjonalnym określić wysokość opłat egzekucyjnej i manipulacyjnej. Sąd wskazał bowiem, że już z samej sentencji wyroku Trybunału

Konstytucyjnego wynikało, iż przyczyną uznania przepisów za niezgodne z Konstytucją nie był brak w ustawie możliwości miarkowania wysokości opłat w pełnym zakresie. Wynikało to też ze stwierdzenia Trybunału, że nie budzi wątpliwości konstytucyjnej dopuszczalność stosowania stawek stosunkowych jako jednej z metod określania wysokości opłat. W związku z tym swoiste miarkowanie powinno w zasadzie pojawić się dopiero wówczas kiedy można stwierdzić, że procentowo ustalone opłaty przekraczają maksymalny rozsądny pułap poszczególnych opłat. W praktyce bowiem, w sytuacji braku koniecznej interwencji ustawodawcy, nie da się, stosując omawiane przepisy w poszczególnych sprawach, oderwać od okoliczności faktycznych i prawnych konkretnych spraw. Zatem, w ocenie Sądu w razie braku interwencji ustawodawcy, do czasu ponownego orzekania w sprawie, zadaniem organu będzie w pierwszym rzędzie odpowiedź na pytanie, czy ustalone koszty egzekucyjne na podstawie stawek procentowych wskazanych w przepisach u.p.e.a., in concreto przystają do wzorców konstytucyjnych wynikających z art. 64 ust. 1 i art. 84 Konstytucji, a jeśli nie, to w jakim zakresie na gruncie tej sprawy należy je miarkować. Natomiast w zaskarżonym postanowieniu organ odwoławczy nie odniósł się w żaden sposób do adekwatności wysokości ustalonych kosztów egzekucyjnych względem poziomu skomplikowania czynności podejmowanych przez organ egzekucyjny oraz nakładu pracy organu przy egzekwowaniu należności publicznoprawnych, jak również nie odniósł się do zagadnienia, iż wysokość i zasady pobierania przedmiotowych opłat powinny być ukształtowane w taki sposób, aby zapewnić przynajmniej częściowe finansowanie aparatu egzekucyjnego, przy czym istotne jest zachowanie racjonalnej zależności między wysokością opłat w egzekucji a czynnościami organów, za podjęcie których opłaty te zostały naliczone, tak aby opłaty nie sprowadzały się do swoistej kary.

Sprawy z zakresu ochrony środowiska i ochrony przyrody (613).

W grupie spraw o symbolu 6132 – kary pieniężne za naruszenie wymagań ochrony środowiska – w 2017 r. zapadło tylko jedno rozstrzygnięcie – w sprawie o sygn. akt II SA/Sz 719/17, dotyczącej określenia przez Marszałka Województwa wysokości zweryfikowanej opłaty za wprowadzanie ścieków do wód lub do ziemi za 2015 r. dla Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Marszałek określając tę opłatę w kwocie wyższej niż zadeklarowana przez stronę przyjął, że w tym wypadku powinna zostać zastosowana opłata podwyższona o 500 % zgodnie z art. 292 ustawy Prawo ochrony środowiska z tytułu braku pozwolenia na wprowadzanie

ścieków opadowych. Strona posiadała bowiem pozwolenie wydane w 2005 r., którego termin ważności upłynął 29 kwietnia 2015 r. Od dnia 30 kwietnia 2015 r. podmiot wprowadzał wody opadowe bez ważnego pozwolenia. Strona skarżąca okoliczności tej nie kwestionowała, jednak uznała, że nie jest zobowiązana do wnoszenia opłaty podwyższonej gdyż nie zostało stwierdzone wygaśnięcie pozwolenia, o którym mowa w art. 138 ustawy Prawo wodne.

Wyrokiem z dnia 19 października 2017 r., skargę w tej sprawie oddalono. Sąd mając na uwadze, że orzecznictwo w tej mierze nie jest jednolite, podzielił przeważające w chwili obecnej stanowisko, zgodnie z którym pozwoleniem "wymaganym" w rozumieniu przepisów art. 276 ust. 1 i 292 ustawy Prawo Ochrony Środowiska jest pozwolenie uprawniające, w świetle obowiązujących przepisów, do legalnego korzystania ze środowiska w zakresie objętym obowiązkiem opłatowym. Cechy tej nie posiada pozwolenie wodnoprawne wygasłe na skutek upływu okresu, na który zostało wydane, i to bez względu na to, czy doszło do formalnego stwierdzenia wygaśnięcia takiego pozwolenia na podstawie art. 138 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne, czy też nie. Z samej bowiem istoty udzielenia pozwolenia na czas określony (art. 127 ust. 1 ustawy Prawo wodne) wynika, że po upływie owego okresu, wygasłe wskutek tego pozwolenie (art. 135 pkt 1 tej ustawy) nie może już uprawniać do dalszego korzystania z wód w oznaczonym w tym pozwoleniu zakresie.

Większość spraw w grupie o symbolu 6135 – odpady – dotyczyła decyzji w przedmiocie nakazania właścicielom działek usunięcia składowanych na ich terenie odpadów w terminach określonych w tychże decyzjach. W przypadku trzech spraw stwierdzono nieważność postępowania (w dwóch sprawach decyzje wydano wobec podmiotu, który nie był już właścicielem nieruchomości, na której składowano odpady, zaś w jednej sprawie SKO rozpatrzyło w trybie odwoławczym (zażaleniowym) zarzuty strony wobec prowadzonego postępowania egzekucyjnego, skierowane do organu egzekucyjnego obowiązku o charakterze niepieniężnym, którym w tym wypadku był wójt gminy.

W jednej ze spraw o sygn. akt II SA/Sz 1200/16 uchylono zaskarżoną decyzję, z uwagi na niezrealizowanie przez organ wytycznych zawartych we wcześniejszym (wydanym w tej sprawie) wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie. Mimo wyraźnego wskazania Sądu, organ nie przeprowadził postępowania wyjaśniającego i nie ustalił na czym polega wskazywane przez skarżącą oddziaływanie oraz zanieczyszczanie środowiska, a tym samym, czy posiada ona interes prawny i jest stroną niniejszego postępowania. W ocenie Sądu,

z uzasadnienia zaskarżonej decyzji w żadnej mierze nie wynika, dlatego Kolegium odmówiło skarżącej przymiotu strony w postępowaniu.

W pozostałych sprawach z tej grupy skargi zostały oddalone.

W sprawach o symbolu 6136 – ochrona przyrody – znalazły się m.in. sprawy dotyczące skarg na decyzje o wymierzeniu kar za usunięcie drzew, a także o umorzeniu postępowania w przedmiocie zniszczenia bądź usunięcia bez zezwolenia drzew, jak również o określeniu dopuszczalnego poziomu hałasu a nadto skargi na rozporządzenia Wojewody Zachodniopomorskiego w przedmiocie niektórych parków krajobrazowych.

W trzech przypadkach uchylono zaskarżone decyzje, w trzech sprawach stwierdzono nieważność rozporządzeń Wojewody w zakresie niektórych uregulowań, natomiast w pozostałych sprawach skargi oddalono.

Skargi w sprawach, w których stwierdzono nieważność (w części) rozporządzeń Wojewody w przedmiocie Szczecińskiego Parku Krajobrazowego „Puszcza Bukowa”, Ińskiego Parku Krajobrazowego i Parku Krajobrazowego Dolina Dolnej Odry zostały wywiedzione przez Prokuratora Regionalnego.

Prokurator podniósł m.in. zarzut naruszenia art. 16 ust. 4 ustawy o ochronie przyrody, w brzmieniu obowiązującym w datach wydania zaskarżonych rozporządzeń, polegającego na braku uzgodnienia projektów rozporządzeń wojewody w przedmiocie utworzenia parków krajobrazowych z właściwymi radami gmin, a nadto naruszenia art. 16 ust. 3 w zw. z art. 17 ust. 1 pkt 3 i 7 tej ustawy, polegającego na wykroczeniu poza normę kompetencyjną i wejściu w materię uregulowaną ustawą przez przyjęcie w poszczególnych uregulowaniach rozporządzeń zapisów stanowiących modyfikację treści zakazów ustawowych.

W sprawie o sygn. akt II SA/Sz 846/17 Sąd uznał większość argumentów podnoszonych przez Prokuratora za niezasadne. W szczególności, Sąd uznał, że ustawodawca przewidział zamknięty katalog sytuacji, w których konieczne jest uzyskanie uzgodnienia projektu rozporządzenia i są to utworzenie, likwidacja, bądź zmiana granic parku krajobrazowego. Żaden z tych przypadków w przedmiotowej sprawie nie zachodzi. Zmiana granic parku krajobrazowego nastąpiła pod rządami poprzednio obowiązującej ustawy o ochronie przyrody z dnia 16 października 1991 r. (Dz. U. z 2001 r. Nr 99, poz. 1079 – j.t. ze zm.), a art. 24 tej ustawy, w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania rozporządzenia Wojewody Szczecińskiego z dnia 15 marca 1996 r. nie przewidywał konieczności uzgodnienia utworzenia parku krajobrazowego, jak również ewentualnych zmian jego powierzchni i granic z właściwą jednostką samorządu terytorialnego. Tym samym w zaskarżonym

rozporządzeniu Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 25 maja 2005 r. nie doszło do zmiany powierzchni i w konsekwencji zmiany granic Parku Krajobrazowego Dolnej Odry, a zatem nie ziszcila się przesłanka nakazująca uzgodnienie projektu rozporządzenia w sprawie utworzenia, zmiany granic lub likwidacji parku krajobrazowego z właściwą miejscowo radą gminy, o której mowa w art. 16 ust. 4 tej ustawy w pierwotnym brzmieniu, obowiązującym w dacie wydania rozporządzenia.

Zdaniem Sądu, zmiana polegająca na wprowadzeniu zakazów, o których mowa w art. 17 ustawy o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 r. nie stanowiła utworzenia parku krajobrazowego wobec czego ustalenie zakazów nie implikowało konieczność uzgodnienia projektu rozporządzenia z właściwą miejscowo radą gminy. W art. 153 tej ustawy przewidziano, że formy ochrony przyrody, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1-4 i 6-10, utworzone lub wprowadzone przed dniem wejścia w życie ustawy stają się formami ochrony przyrody w rozumieniu niniejszej ustawy. Oznacza to, że zachowano ciągłość dla istniejących w dacie wejścia w życie nowej ustawy form ochrony przyrody, nie przewidując konieczności wydawania w tej kwestii aktów prawnych potwierdzających ich istnienie. Oceny tej nie zmienia fakt, że w art. 157 wskazano, iż dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie przepisów ustawy, o której mowa w art. 161, zachowują moc do czasu wejścia w życie aktów wykonawczych wydanych na podstawie niniejszej ustawy. W ocenie Sądu, wydanie tych nowych aktów nie jest równoznaczne z utworzeniem formy ochrony przyrody, w tym przypadku parku krajobrazowego, która powstała na gruncie poprzednio obowiązujących przepisów i której istnienie zostało potwierdzone z mocy prawa.

Odnosząc się do zarzutów Prokuratora, Sąd wyjaśnił, że ustawodawca w art. 17 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody wprowadził zamknięty katalog zakazów, które mogą zostać wprowadzone na terenie parku krajobrazowego lub jego części. Zatem w dacie wydania zaskarżonego rozporządzenia to wojewoda władny był do określenia, które z zakazów przewidzianych przez ustawodawcę na terenie danego parku krajobrazowego zostaną wprowadzone, jak również, czy zakazy te będą obejmowały cały teren parku, czy też wybraną jego część. Na kryterium, którym powinien kierować się organ dokonując wyboru zakazów z katalogu przewidzianego w art. 17 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody wskazuje art. 16 ust. 3 zdanie 1 tej ustawy określając, że mają to być zakazy wynikające z potrzeb ochrony parku krajobrazowego. Decyzja w przedmiocie tego, które z katalogu zakazów i na jakim obszarze parku krajobrazowego mają zostać wprowadzone stanowiła, w dacie wydania zaskarżonego rozporządzenia, wyłączną kompetencję wojewody.

Sąd uznał natomiast, że Wojewoda Zachodniopomorski naruszył art. 17 ust. 1 pkt 14 ustawy o ochronie przyrody, wprowadzając w § 3 ust. 1 pkt 13 rozporządzenia zakaz używania promów na otwartych zbiornikach wodnych. W art.17 ust. 1 pkt 14 ustawy o ochronie przyrody przewidziano wprowadzenie takiego zakazu wyłącznie dla łodzi motorowych i innego sprzętu motorowego. Definicję promu zawiera rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 28 kwietnia 2003 r. w sprawie przepisów żeglugowych na śródlądowych drogach wodnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 212, poz. 2027). W myśl § 1.01 lit. h rozporządzenia pod pojęciem prom należy rozumieć statek zakwalifikowany przez dyrektora urzędu żeglugi śródlądowej jako prom i służący do przewozu osób i ładunków w poprzek drogi wodnej. Skoro zatem prom jest odrębną, zdefiniowaną przepisami jednostką pływającą i nie jest łodzią motorową ani też innym sprzętem motorowym, a ustawodawca, wprowadzając w §17 ust. 1 pkt 14 ustawy o ochronie przyrody zakaz używania łodzi motorowych i innego sprzętu motorowego na otwartych zbiornikach wodnych nie zakazał używania promów, to wprowadzenie takiego zakazu w zaskarżonym rozporządzeniu Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 25 maja 2015 r. stanowiło niedopuszczalną ingerencję w treść tego przepisu. O ile bowiem dopuszczalne jest złagodzenie zakazu poprzez zastosowanie wyłączeń mieszczących się w przepisach prawa, bądź wprowadzenie zakazu na części terenu parku krajobrazowego, o tyle brak jest możliwości takiej jego modyfikacji, która doprowadziłaby do zaostrzenia zakazu w sposób nieprzewidziany przez ustawodawcę.

Podobnie w sprawach o sygn. akt II SA/Sz 847/17 i II SA/Sz 848/17 stwierdzono nieważność rozporządzeń w zakresie niektórych uregulowań i oddalono skargi w pozostałej części. Zdaniem Sądu, Wojewoda naruszył art. 17 ust. 1 pkt 14 u.o.p., wprowadzając w § 3 ust. 1 pkt 13 rozporządzenia w sprawie Szczecińskiego Parku Krajobrazowego „Puszcza Bukowa” zakaz używania promów na otwartych zbiornikach wodnych. Ponadto, § 3 ust. 4 rozporządzenia Wojewody z dnia 27 lipca 2005 r. w sprawie Ińskiego Parku Krajobrazowego narusza zasadę jasności tekstu prawnego. Sąd dokonując analizy zapisu § 3 ust. 4 w kontekście zapisu § 3 ust. 1 pkt 3 zaskarżonego rozporządzenia, podzielił stanowisko strony skarżącej, że budzi on wątpliwości interpretacyjne. Sposób sformułowania ww. przepisu zdaje się wskazywać, że wyłączenie od zakazu likwidowania i niszczenia zadrzewień nie dotyczy „gruntów rolnych” pokrytych samosiewami drzew i krzewów do wieku 15 lat. Tymczasem intencją prawodawcy było, jak wynika to z wyjaśnień składanych w toku postępowania, wyłączenie z zakazu, o którym mowa w § 3 ust.1 pkt 3, drzew

i krzewów w wieku do 15 lat, nie zaś wszystkich drzew i krzewów znajdujących się na gruntach rolnych pokrytych samosiewami drzew i krzewów do wieku 15 lat.

W kolejnej sprawie o sygn. akt II SA/Sz 1246/16 uchylono decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego uchylającą decyzję starosty o wymierzeniu gminie kary pieniężnej w wysokości 239480,09 zł, za usunięcie bez wymaganego zezwolenia dziewięciu drzew gatunku klon zwyczajny - w całości i odstępującą od wymierzenia gminie wspomnianej kary.

W sprawie tej Kolegium uznało, że gmina dopuściła się co prawda deliktu administracyjnego polegającego na usunięciu dziewięciu uschniętych klonów z działki nr [...], jednak działanie to miało na celu usunięcie bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia uczestników zaplanowanej uroczystości odsłonięcia pomnika, a niebezpieczeństwa tego nie można było w inny sposób uniknąć. Zdaniem organu, gmina działała w warunkach stanu wyższej konieczności, co implikuje odstąpienie od wymierzenia kary administracyjnej.

Sąd nie podzielił powyższego stanowiska Kolegium i wskazał, że wycięcie drzew, nie stanowiło jedynej możliwości uniknięcia niebezpieczeństwa. Jak wynika z zawartych w aktach sprawy zdjęć, a także planu organizacji uroczystości odsłonięcia pomnika, drzewa, w tym także te uschnięte, które zostały wycięte bez stosownego pozwolenia, rosły na niewielkim wzniesieniu, a więc na obszarze wyodrębnionym w sposób naturalny, który mógłby zostać otoczony stosownym ogrodzeniem wraz z informacją o grożącym niebezpieczeństwie. Takie zabezpieczenie, zdaniem Sądu, byłoby wystarczające w czasie uroczystości, tym bardziej, że teren na którym odbywała się uroczystość był na tyle duży, by pomieścić także okolicznych mieszkańców gminy. Ponadto, działania gminy zmierzające do uzyskania zezwolenia stosownego organu na wycięcie drzew zostały podjęte zbyt późno, zaś z wniosku nie wynikała potrzeba pilnego usunięcia zagrożenia, jakie z sobą niosą uschnięte drzewa. Pozwala to jednak na uznanie, że gmina wcześniej już miała świadomość tego, że należy usunąć suche drzewa, gdyż stanowią one zagrożenie bezpieczeństwa, nie podjęła jednak żadnych oficjalnych działań zmierzających do przyspieszenia wydania zezwolenia na usunięcie drzew.

Przelot samolotów, na wysokości 200 m nad miejscem uroczystości odsłonięcia pomnika, nie był okolicznością nadzwyczajną, niespodziewaną, która uzasadniałaby wystąpienie stanu wyższej konieczności. Było to zdarzenie wnioskowane przez gminę, które powinno być przez organizatora uroczystości uwzględnione w planie organizacji uroczystości z udziałem gości i publiczności, również pod kątem bezpieczeństwa uczestników. Wystąpienie zaś zagrożenia,

polegającego na możliwości spadania suchych gałęzi, z uwagi na przelot samolotów, mogło być podstawą do rezygnacji z tego punktu programu (co zresztą faktycznie nastąpiło niezależnie od woli gminy).

Z powyższego wynika, że można było uniknąć zagrożenia życia i zdrowia ludzkiego w inny sposób niż wycięcie drzew bez zezwolenia. Skoro tak, to w niniejszej sprawie nie została spełniona zasada subsydiarności, a więc nie można uznać, że zaistniał stan wyższej konieczności, który uzasadniał zastosowanie art. 89 ust. 7 ustawy o ochronie przyrody i odstąpienie od wymierzenia kary administracyjnej za usunięcie drzew bez zezwolenia.

W większości spraw o symbolu 6138 – utrzymanie czystości i porządku na terenie gminy – oddalono skargi. Jedynie w dwóch przypadkach uchylono zaskarżone decyzje (a w sprawie o sygn. akt II SA/Sz 318/17 także decyzję organu I instancji).

W sprawie o sygn. akt II SA/Sz 657/17, wójt gminy nałożył na podmiot odbierający odpady od właścicieli nieruchomości, karę pieniężną w wysokości 1000 zł za niedopełnienie obowiązku, o którym mowa w art. 9 e ust. 1 pkt 2 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Decyzja ta została utrzymana w mocy decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

W omawianej sprawie skarżąca spółka nie przekazywała wszystkich odpadów komunalnych odebranych od właścicieli nieruchomości z terenu gminy do regionalnych instalacji przetwarzania odpadów wyznaczonych dla regionu szczecineckiego uchwałą Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego nr XVI/219/2012 z dnia 29 czerwca 2012 r. w sprawie wykonania Planu Gospodarki Odpadami dla Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2012 – 2017 z uwzględnieniem perspektywy na lata 2018 – 2023. Przedsiębiorstwo przekazywało wspomniane odpady w okresie od sierpnia 2016 r. do listopada 2016 r. do planowanej regionalnej instalacji przetwarzania odpadów komunalnych. Dopiero w grudniu 2016 r. spółka przekazała do regionalnej instalacji przetwarzania odpadów, zmieszane odpady o kodzie 20 03 01. Zdaniem organów, strona nie była uprawniona do przekazywania odpadów do instalacji zastępczej bowiem w tym okresie funkcjonowały właściwe miejscowo regionalne instalacje mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów. W spornym okresie nie wykazano przypadków ich awarii uniemożliwiających odbieranie zmieszanych odpadów komunalnych. Z kolei skarżąca spółka podniosła, że zgodnie z obowiązującymi przepisami, zastępcza instalacja do przetwarzania odpadów ujęta w uchwale w sprawie wykonania wojewódzkiego planu gospodarki odpadami jest uprawniona do

przyjmowania odpadów komunalnych nie tylko w sytuacji awarii innej regionalnej instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych, ale również do czasu uruchomienia regionalnych instalacji (wszystkich planowanych) do przetwarzania odpadów komunalnych.

Sąd nie podzielił powyższego stanowiska spółki, uznając, że odpady z terenu gminy winny zostać przekazane do właściwej regionalnej instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych. Faktu tego nie zmienia okoliczność, że w miejscowości [...] znajduje się regionalna instalacja zastępcza dla regionu szczecineckiego. Sąd podkreślił, że zmieszane odpady komunalne oraz odpady komunalne winny być przekazywane do regionalnej instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych, przy czym zakazuje się zbierania zmieszanych odpadów komunalnych poza miejscem wytwarzania (art. 23 ust. 2 pkt 5 ustawy o odpadach). Możliwość przekazania zmieszanych odpadów komunalnych do instalacji przewidzianych do zastępczej obsługi regionu przewidziano w przypadku wystąpienia awarii regionalnej instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych lub w innych przypadkach uniemożliwiających przyjmowanie zmieszanych odpadów komunalnych lub odpadów zielonych od podmiotów odbierających odpady komunalne, jednak tego rodzaju sytuacja nie wystąpiła w niniejszej sprawie.

Natomiast Sąd za uzasadniony uznał zarzut naruszenia art. 9zc ust. 1 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, zgodnie z którym przy ustalaniu wysokości kar pieniężnych, o których mowa w art. 9x ust. 1 pkt 2-4, art. 9xa pkt 2, art. 9xb pkt 1, art. 9y ust. 1 pkt 2-4 i art. 9z ust. 1 pkt 2 i ust. 4, właściwy organ bierze pod uwagę stopień szkodliwości czynu, zakres naruszenia oraz dotychczasową działalność podmiotu. Z treści uzasadnienia zaskarżonej decyzji nie wynikało by organ okoliczności te analizował. Kolegium stwierdziło, że odpowiedzialność administracyjna ma charakter obiektywny, niezależny od winy sprawcy, zaś karę wymierza się za samo naruszenie prawa, bez względu na okoliczności, którymi kierował się naruszający prawo. Powyższe wskazuje, że organ ten oceniając prawidłowość decyzji wójta gminy nie brał pod uwagę zapisów art. 9zc ust. 1 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach przy czym miało to wpływ na treść rozstrzygnięcia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że skoro najniższa kara, o której mowa w art. 9x ust. 1 pkt 3 cytowanej ustawy wynosi 500 zł, zatem wymierzając skarżącej karę 1000 zł organ miał na uwadze okoliczności przemawiające na niekorzyść strony. Kolegium rozstrzygnięcie to zaaprobowало nie wskazując jakie okoliczności w tym wypadku zostały wzięte pod uwagę i dlaczego należało spółce wymierzyć karę właśnie w takiej wysokości.

Z kolei w sprawie o sygn. akt II SA/Sz 318/17 przedmiotem kontroli dokonywanej przez Sąd była decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego utrzymująca w mocy decyzję w sprawie nałożenia na skarżącą spółkę kary pieniężnej za przekazanie nierzetelnych sprawozdań za III i IV kwartał 2013 r, I,II,III,IV kwartał 2014 r. oraz I półrocze 2015 r. W sprawie tej Sąd uznał, że organ naruszył dyspozycję art. 9p ust. 2 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach a naruszenie to miało wpływ na treść zaskarżonej decyzji. W ocenie Sądu, w świetle przepisów tej ustawy, nie ulega wątpliwości, że burmistrz posiada uprawnienie do weryfikacji prawidłowości i rzetelności przedkładanych przez skarżącą sprawozdań. W tym celu, w przypadku powzięcia wątpliwości co do ich rzetelności, prowadząc postępowanie wyjaśniające mógł zażądać przedłożenia dokumentów, zarówno od skarżącej jak i jej kontrahentów. Mógł też - i to uczynił, wezwać skarżącą do złożenia wyjaśnień. Wspomniane wyjaśnienia okazały się niewystarczające do uznania, że przedmiotem odbioru były odpady komunalne jak i niewystarczające do stwierdzenia, że strona odbierała wyłącznie odpady poprodukcyjne. Organ nie dokonał analizy zawartych umów pomiędzy jedną z firm i skarżącą, nie dokonał analizy faktur wystawionych przez ten podmiot, jak również nie wyjaśnił w jaki sposób wspomniana firma – jeśli nie poprzez skarżącą - wyzbywa się odpadów komunalnych powstających chociażby w związku z zatrudnianiem kilkudziesięciu pracowników. Zdaniem Sądu, dowody, na których organ oparł swoje rozstrzygnięcie, nie wykazały, że skarżąca odbierała w okresach objętych sprawozdaniami odpady komunalne lecz jedynie uprawdopodobniły tę okoliczność. Jest to jednak niewystarczające do nałożenia na podmiot kary za nierzetelnie sporządzone sprawozdania.

Sprawy o symbolu 6139 – inne o symbolu podstawowym 613

Większość spraw w tej grupie dotyczy skarg na decyzje ustalające bądź odmawiające ustalenia uwarunkowań środowiskowych dla różnego rodzaju przedsięwzięć. Ponadto w kilku sprawach złożono także skargi dotyczące postanowień o odmowie dopuszczenia podmiotów do udziału w postępowaniu administracyjnym toczącym się w przedmiocie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla realizacji przedsięwzięć, a także dotyczące decyzji stwierdzających brak potrzeby przeprowadzania oceny oddziaływania na środowisko przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko.

W większości tych spraw skargi zostały oddalone, jedynie w kilkunastu sprawach uchylono zaskarżone decyzje ewentualnie uchylono decyzje organów I i II instancji.

Wśród spraw, w których zapadły wyroki uchylające decyzje organów obu instancji na uwagę zasługuje sprawa o sygn. akt. II SA/Sz 830/17 (przy czym w sprawie tej uchylono także postanowienie Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska).

Wspomniana sprawa dotyczyła skargi na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego, utrzymującą w mocy decyzję burmistrza odmawiającą wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia polegającego na budowie biogazowni rolniczej.

Uchylając zaskarżoną decyzję, Sąd uznał, że Samorządowe Kolegium Odwoławcze jak i organ I instancji nie dokonały właściwej weryfikacji postanowienia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska i przedstawionej przez tenże organ współdziałający argumentacji, która doprowadziła do odmowy uzgodnienia planowanego przez stronę skarżącą przedsięwzięcia w postaci budowy biogazowni rolniczej.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 8 listopada 2016 r. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska wymienił kilka przyczyn, z powodu których odmówił wydania uzgodnienia. Tym niemniej, w ocenie Sądu, były one niewystarczające dla uznania, że brak było możliwości ustalenia środowiskowych uwarunkowań dla realizacji spornego przedsięwzięcia. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska wskazał, że wprowadzenie podczas postępowania zmian co do zakresu inwestycji, a co za tym idzie środków minimalizujących wpływ na poszczególne elementy środowiska, nie pozwalało w sposób jednoznaczny ocenić wpływu przedsięwzięcia na poszczególne komponenty środowiska, co miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Argumentacji tej Sąd nie podzielił. W jego ocenie, okoliczność modyfikacji przez stronę zakresu planowanych działań mających ograniczyć negatywny wpływ przedsięwzięcia na środowisko i przedłożenie, na żądanie organu uzgadniającego, dodatkowych danych, obligowały organ do ich łącznego przeanalizowania. Rolą organu było ocenić raport wraz z jego uzupełnieniami. Tymczasem organ niejako uchylił się od takiej oceny a powołując się na trudności w poczynieniu stosownych ustaleń uznał je za jedną z przyczyn wydania negatywnego uzgodnienia. Wątpliwości organu co do wpływu na środowisko planowanego przedsięwzięcia powinny być wyjaśnione w trakcie postępowania. Temu służyć miały, jak się wydaje, kierowane do inwestora przez organ uzgadniający żądania uzupełnienia raportu lub podania dodatkowych informacji o procesie technologicznym i planowanym sposobie zagospodarowania pofermentu. Sąd podkreślił, że jeśli podlegający ocenie raport wraz uzupełniającymi go wyjaśnieniami, nie zawierał nieścisłości lub

nieprawidłowości i pozostawał w zgodzie z wymogami ustawy, a organ nie zgłasza w stosunku do niego konkretnych zastrzeżeń, to brak jest podstaw, aby odmówić mu waloru wiarygodności. Analizując przedstawioną przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska argumentację Sąd stwierdził, że organ ten zaniechał wskazania, jakie są braki raportu i dlaczego złożone przez skarżącą uzupełnienia nie są wystarczające.

Za przyczynę, która miałaby uzasadnić zakwestionowanie możliwości określenia środowiskowych uwarunkowań, nie sposób uznać braku informacji o sposobie odprowadzenia podczyszczonych w separatorze wód opadowych z substancji ropopochodnych do zbiornika buforowego celem rozcieńczenia wsadu fermentacji, co zostało zadeklarowane przez inwestora. Przedstawione przez skarżącą spółkę rozwiązanie postępowania z wodami opadowymi z terenów utwardzonych, ujętych w zamknięty system kanalizacji deszczowej, zostało zaproponowane w odpowiedzi na wcześniejsze wątpliwości organu co do sposobu postępowania z wodami opadowymi. Sposób samego odprowadzenia podczyszczonych wód z separatora do zbiornika buforowego, wydaje się kwestią nader nieskomplikowaną technicznie, która mogła i powinna zostać doprecyzowana w toku postępowania, nie zaś rzutować o uznaniu a priori, że planowane przedsięwzięcie nie może być zaakceptowane w całości.

Porównując przedstawione przez inwestora warianty magazynowania substratów organ przyjął, że najkorzystniejszym dla środowiska byłby wariant magazynowania substratów w zamkniętych zbiornikach, odrzucony przez inwestora ze względów ekonomicznych. Z tego powodu Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska uznał, że wystąpiła przesłanka do odmowy uzgodnienia warunków realizacji inwestycji wynikająca z art. 81 ust. 1 ustawy, tj. brak zgody wnioskodawcy na realizację przedsięwzięcia w wariantcie innym niż proponowany przez wnioskodawcę w sytuacji, gdy wskazano wariant najkorzystniejszy dla środowiska. Na poparcie swego stanowiska organ wskazał m.in. na istniejące w odległości ok. 500 m ujęcie wody pitnej, zabudowy mieszkaniowej, zabezpieczenie części substratów w silosie kiszonkowym oraz ich zabezpieczenie przed warunkami atmosferycznymi plandeką, niejednoznaczne przedstawienie sposobu postępowania z wodami opadowymi i roztopowymi z rejonu załadunku i rozładunku substratów, złożone warunki gruntowe podłoża, możliwość użycia do produkcji biogazu innych substratów niż wskazane w postępowaniu. Przedstawione przez organ uzasadnienie wyboru innego niż zaproponowany przez inwestora wariantu magazynowania odpadów budzi jednak, zdaniem Sądu, poważne wątpliwości. Po pierwsze, organ nie

rozważył kwestii racjonalności wybranego wariantu według kryterium ekonomicznego, a więc kosztów realizacji zbiorników całkowicie zamkniętych dla magazynowania substratów zamiast ich przechowywania w budynku gospodarczym, który, według inwestora, byłby wyposażony w odpowiednie bramy i instalację wentylacyjną z biofiltrem oraz w silosach kiszonkowych wykonanych z betonu odpornego na ciecze, wyposażonych w system zbierania odcieków kiszonkowych oraz wód opadowych i zabezpieczonych specjalnymi plandekami. Kryterium ekonomiczne zostało również całkowicie pominięte przy dokonywaniu oceny celowości zastosowania technologii mezofilnej i termofilnej. Po drugie, Sąd nie zgodził się z zarzutem organu o niejednoznacznym przedstawieniu sposobu postępowania z wodami odpadowymi i roztopowymi z rejonu załadunku i rozładunku substratów, tym bardziej, że we wcześniejszym fragmencie uzasadnienia postanowienia organ przedstawił, podając za inwestorem, że wody opadowe mają być ujęte w zamknięty system kanalizacji deszczowej a następnie po podczyszczeniu w separatorze substancji ropopochodnych odprowadzone do zbiornika buforowego celem rozcieńczenia wsadu fermentacji. Po trzecie, przy przedstawionym wyżej sposobie postępowania z wodami opadowymi, roztopowymi i odciekami kiszonkowymi, uwaga organu o złożonych warunkach gruntowych podłoża na terenie objętym inwestycją i poziomie zwierciadła swobodnego wody oraz ujęciu wody pitnej z ogólnym wnioskiem o możliwości nieosiągnięcia celów środowiskowych zawartych w planie gospodarowania wodami na obszarze dorzecza, jest zarzutem zbyt ogólnym i przez to nieweryfikowalnym. W konsekwencji organ nie uzasadnił w sposób przekonujący wystąpienia przesłanki wynikającej z art. 81 ust. 3 ustawy.

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska zakwestionował również brak przedstawienia, jako wariantu alternatywnego, wariantu polegającego na innej lokalizacji inwestycji, wywodząc to z faktu dysponowania przez inwestora obszarem o pow. ok. [...] ha. Nie wskazał jednak, gdzie areał ten znajduje się i przede wszystkim nie rozważył takiej hipotetycznej odmiennej lokalizacji pod kątem motywów jakimi kierował się inwestor wskazując w raporcie, że na wybór wariantu pod kątem mocy inwestycji biogazowni i jej lokalizacji wpływ miała m.in. dostępność do surowca (substratów) na tym terenie, w tym pomiotu kurzego ze znajdującą się na sąsiedniej działce fermę kur. Przy wyborze innej lokalizacji, konieczność transportu surowców na dalsze odległości spowodowałaby poniesienie znacznych kosztów dodatkowych, wzrost emisji z transportu oraz wzrost obciążenia dróg lokalnych i szybsze ich niszczenie.

Kwestionując zamiar inwestora wykorzystania pofermentu jako nawozu organ wskazał na warunki jakie muszą być spełnione w odniesieniu do opadów i gleb, na których odpady te mają być stosowane. Następnie stwierdził, że z przedłożonej dokumentacji nie wynika, aby deklarowana przez inwestora dyspozycyjność obszaru o pow. 1025 ha na zagospodarowanie pofermentu spełniała te wymagania, dochodząc do przekonania, że przedstawiony sposób zagospodarowania odpadów jest problematyczny. Sąd uznał, że, tego rodzaju brak precyzyjności organu przy zakwestionowaniu przedstawionego przez skarżącą spółkę sposobu postępowania z masą pofermentacyjną jest niewystarczający do uwzględnienia stanowiska organu. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska nie wykazał w oparciu o jakie dane i obliczenia doszedł do wniosku, że nie zostaną spełnione wymagania wynikające z konkretnych przepisów prawa. Samo przypuszczenie organu o „problematyczności” przedstawionego sposobu zagospodarowania odpadów, nawet z powołaniem się na zasadę przezorności, to niewystarczający argument dla odmowy wydania uzgodnienia. Uzasadniając odmowę uzgodnienia warunków realizacji przedsięwzięcia organ musi przedstawić swoje stanowisko w sposób konkretny, weryfikowalny, odwołujący się do jednoznacznych ustaleń i przepisów prawa. W rozpoznawanej sprawie postanowienie Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska z dnia 8 listopada 2016 r. wymagań takich nie spełnia. Formułując jedynie ogólne motywy podjętego rozstrzygnięcia, opierające się na wątpliwościach organu co do wpływu planowanego przedsięwzięcia na środowisko, organ uchybił przepisom art. 6, art. 7, art. 9, art. 77 § 1, art. 80 i art. 107 § 3 k.p.a. w stopniu, który mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Również zaskarżona decyzja Kolegium oraz poprzedzająca ją decyzja organu I instancji nie odpowiadają wymogom powyższych przepisów. Organy nie dokonały bowiem ustaleń oraz oceny stanu faktycznego i oddziaływania spornej inwestycji na środowisko w kontekście treści raportu oddziaływania na środowisko oraz wykazanych wyżej wad postanowienia uzgodnieniowego, które powinny być wyeliminowane w trakcie ponownego rozpoznawania sprawy.

Z kolei sprawa o sygn. akt II SA/Sz 1279/17 dotyczy skargi na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego uchylającą decyzję wójta gminy ustalającą środowiskowe uwarunkowania dla przedsięwzięcia polegającego na budowie i eksploatacji farmy wiatrowej obejmującego budowę sześciu turbin wiatrowych o mocy pojedynczej turbiny nieprzekraczającej 2,5 MW, wysokości wieży od 80 do 130 m i średnicy wirnika od 82,5 do 120 m, wraz z niezbędną infrastrukturą towarzyszącą (kable elektroenergetyczne średniego napięcia, kable światłowodowe,

drogi dojazdowe, place manewrowe i montażowe) i przekazującą sprawę wójtowi gminy do ponownego rozpatrzenia.

W sprawie tej Sąd uznał, że brak jest podstaw do twierdzenia, że wójt gminy naruszył przepisy procedury. W sprawie przeprowadzono postępowanie administracyjne, w toku którego dokonano oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, uzyskano wymagane przepisami szczególnymi uzgodnienia, uzupełniono materiał dowodowy zgodnie z wytycznymi udzielonymi przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie i Naczelny Sąd Administracyjny. Decyzja organu pierwszej instancji zawiera wszystkie przewidziane prawem elementy, w tym obszerne uzasadnienie, w którym organ odniósł się do podnoszonych przez strony postępowania zarzutów dotyczących niezachowania odległości turbin od terenów zabudowanych i miejsc przeznaczonych na pobyt ludzi, powołując się przy tym na opinię prawną sporządzoną przez radcę prawnego. Zarówno z treści tej opinii jak i zgromadzonych w sprawie dokumentów, w szczególności sporządzonego przez uprawnionego geodetę operatu technicznego, wynika jednoznacznie, że odległości, o których mowa w art. 4 ust. 1 ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych nie zostały zachowane. Jednocześnie organ pierwszej instancji w uzasadnieniu decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach szczegółowo wyjaśnił, z jakich względów uznał, że te przepisy ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych nie znajdują zastosowania w niniejszej sprawie. Jak trafnie zauważono w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji kopie map załączonych do operatu technicznego nie zawierają skali, w jakiej zostały sporządzone. Wynika z nich jednak niezbicie, że odległości poszczególnych elektrowni wiatrowych od zabudowań są mniejsze aniżeli przewidziane przepisami wskazanej wyżej ustawy, a inwestor tego nie kwestionuje. Zdaniem Sądu, pozyskiwanie map ze wskazaniem skali miałoby sens jedynie wówczas, gdyby zachowanie odległości było wątpliwe, bądź gdyby zbadanie mapy w odpowiedniej skali mogło przesądzić o zachowaniu odległości, o czym w niniejszej sprawie nie może być mowy.

Jeżeli jednak Kolegium uznało, że dla wydania rozstrzygnięcia potrzebuje tego rodzaju dokumentów, to niewątpliwie mogło przeprowadzić ten dowód we własnym zakresie. Uchylając decyzję organu pierwszej instancji z tego powodu, organ odwoławczy uchybił zatem wymogom stawianym art. 138 § 2 k.p.a., bowiem nie wykazał, aby po pierwsze doszło do naruszenia przez wójta gminy przepisów postępowania, a po wtóre aby materiał dowodowy zgromadzony w toku

postępowania był niekompletny w takim stopniu, że uniemożliwiało to jego uzupełnienie na etapie postępowania odwoławczego i wydanie rozstrzygnięcia.

Z kolei wśród spraw, w których oddalono skargi znalazła się sprawa o sygn. akt II SA/Sz 283/17 dotycząca skargi na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego utrzymującą w mocy wójta gminy o odmowie określenia środowiskowych uwarunkowań dla realizacji przedsięwzięcia pod nazwą „Budowa farmy wiatrowej (...) wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną”.

W omawianej sprawie Sąd uznał, że organ dokonał prawidłowej oceny prawnej i zastosował właściwe przepisy prawa. Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia podjętego przez organ miało wejście w życie z dniem 16 lipca 2016 r. przepisów ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (Dz. U. z 2016 r. poz. 961), zwanej dalej „ustawą odległościową”, która określiła warunki i tryb lokalizacji i budowy elektrowni wiatrowych oraz warunki lokalizacji elektrowni wiatrowych w sąsiedztwie istniejącej albo planowanej zabudowy mieszkaniowej (art. 1 ust. 1).

Jako, że postępowanie w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach przedsięwzięcia w niniejszej sprawie zostało wszczęte przed wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych, Sąd wyjaśnił, że ustawodawca w przepisach przejściowych – art. 12 i nast. tej ustawy, zamieścił reguły intertemporalne, które mają zastosowanie do spraw wszczętych i niezakończonych do dnia wejścia w życie ustawy. Zgodnie z art. 15 ust. 3 tej ustawy, jeżeli w planie miejscowym, o którym mowa w ust. 2 lub w ust. 7 pkt 1, przewiduje się lokalizację elektrowni wiatrowej, organ administracji architektoniczno-budowlanej odmawia wydania pozwolenia na budowę, a organ prowadzący postępowanie w sprawie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach odmawia zgody na realizację przedsięwzięcia, jeżeli ta inwestycja nie spełnia wymogów, o których mowa w art. 4. Brak jest jednocześnie takich regulacji, które przewidywałyby stosowanie dotychczas obowiązujących przepisów do postępowań wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy odległościowej, co oznacza, że zastosowanie mają przepisy nowe, zgodnie z zasadą bezpośredniego działania prawa. Zasadnie zatem organy obu instancji uznały, że w niniejszej sprawie zastosowanie mają przepisy nowe.

Konsekwencją rozpoznania sprawy w oparciu o przepisy ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych była decyzja odmawiająca ustalenia środowiskowych uwarunkowań dla realizacji planowanego przedsięwzięcia, skoro organ stwierdził, że nie spełnia ona warunków przewidzianych przepisami tej ustawy,

dotyczących odległości zarówno od istniejących budynków, jak i obszarów Natura 2000 wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd uznał, że brak jest podstaw do wywodzenia, iż zaskarżona decyzja nie odpowiada prawu. Brak jest również podstaw do czynienia organom zarzutu, iż zastosowały w niniejszej sprawie przepisy, które są obowiązującym prawem i korzystają z domniemania konstytucyjności. Zarzuty skargi skoncentrowały się wokół naruszenia wyrażonej w art. 13 ust. 1 zd. 1 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/28/WE, z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych zasady proporcjonalności.

W ocenie skarżącej zasada ta została naruszona w związku z wprowadzeniem – ustawą z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych, zasad lokalizacji elektrowni wiatrowych dotyczących odległości tychże od budynków mieszkalnych albo budynków o funkcji mieszanej, w skład której wchodzi funkcja mieszkalna. Określone przepisami ustawy odległości stanowią, w ocenie skarżącej, zbyt daleko idący środek ochronny, bowiem cel, który przyświecał ustawodawcy można było osiągnąć w inny sposób, przy zastosowaniu mniej restrykcyjnych środków, które nie prowadziłyby – tak jak wprowadzone ustawą ograniczenia, do praktycznej rezygnacji z pozyskiwania energii elektrycznej za pomocą elektrowni wiatrowych. Zdaniem skarżącej, przepisy ustawy odległościowej powinny zostać poddane procedurze notyfikacji Komisji Europejskiej jako przepisy techniczne.

Odnosząc się do tak postawionych zarzutów Sąd wskazał, że w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia zasady proporcjonalności. Zasada proporcjonalności (principle of proportionality of reasonableness) należy do zasad ogólnych prawa wspólnotowego wypracowanych przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości, jednakże ma ona w tym przypadku szerszy zakres. Zgodnie z zasadą proporcjonalności ujętą jako zasada ogólna prawa wspólnotowego władza publiczna nie może nakładać na obywateli innych obowiązków niż te, które są niezbędne do osiągnięcia zamierzonego celu. Zasada proporcjonalności określona w art. 5(3) TWE odnosi się natomiast przede wszystkim do stopnia interwencji Wspólnoty w dziedzinę prawa wewnętrznego i polityk państw członkowskich. Zasada proporcjonalności odnosi się również do sfery wykonywania prawa wspólnotowego i w tym zakresie wymaga, aby podejmowanie działań wykonawczych należało do państw członkowskich.

W niniejszej sprawie przedmiotem rozważań Sądu, w związku z podniesionymi przez stronę skarżącą zarzutami, była ocena, czy w związku z wprowadzeniem na poziomie ustawowym regulacji dotyczących inwestycji

w zakresie elektrowni wiatrowych doszło do naruszenia zasady proporcjonalności, rozumianej jako zastosowanie środków odpowiednich dla osiągnięcia zamierzonego celu, którym w świetle uzasadnienia projektu ustawy z dnia 20 maja 2016 r. była konieczność sformułowania prawnych ram dla lokalizowania, budowy i eksploatacji elektrowni wiatrowych.

Przyjęcie ustawowych rozwiązań w tym zakresie było odpowiedzią na społeczne zapotrzebowanie w związku z dynamicznym rozwojem sektora energetyki wiatrowej. Było również realizacją postulatów Najwyższej Izby Kontroli, która przeprowadziła kontrolę w zakresie lokalizacji i budowy lądowych farm wiatrowych za lata 2009 – 2013. W toku tej kontroli wskazano na szereg nieprawidłowości związanych między innymi z lokalizacją farm wiatrowych zbyt blisko budynków mieszkalnych, brakiem regulacji prawnych dotyczących możliwości kontroli na etapie użytkowania, a także niewiarygodny sposób pomiaru poziomu hałasu. W ustawie o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych odległość ustalono na poziomie 10-krotności wysokości elektrowni wiatrowej od budynku mieszkalnego albo budynku o funkcji mieszanej, w skład której wchodzi funkcja mieszkaniowa. Sąd uznał, że uzasadnienie ustawy odwołuje się nie tylko do spadających brył lodu, choć to jest najbardziej nośny argument, ale również do zabezpieczenia okolicznych mieszkańców przed hałasem, infradźwiękami, efektem migotania cienia i refleksów światła, promieniowaniem elektromagnetycznym, drganiami. I o ile skarżąca miałaby rację wywodząc, że w przypadku niebezpieczeństwa odpadania kawałków lodu istnieje możliwość zakazania działania elektrowni w tym okresie, gdy warunki atmosferyczne sprzyjają powstawaniu zlodowaceń na skrzydłach wiatraka, to już w przypadku pozostałych parametrów określenie poszczególnych zakazów mogłoby prowadzić do wprowadzenia takich ograniczeń, które skutkowałyby praktycznym zakazem użytkowania elektrowni, czy też tak wielkim jej ograniczeniem, że użytkowanie jej mijałoby się z celem. Stąd najbardziej wygodnym i racjonalnym sposobem określenia granic odległości od zabudowań jest kryterium poziomu dopuszczalnego hałasu bądź, jak w niniejszym przypadku – określenie minimalnej odległości od zabudowań. Oba rozwiązania są przyjęte i stosowane w krajach Unii Europejskiej.

Zdaniem Sądu, w rozpoznanej sprawie problemem było nie samo zastosowanie kryterium odległości, ale określenie go na poziomie dziesięciokrotności wysokości elektrowni. Skarżąca wywodziła, że zastosowanie tak restrykcyjnych w jej mniemaniu środków ochronnych w istocie ma służyć nie ochronie środowiska, społeczności lokalnej i okolicznych mieszkańców, ale jej celem jest dyskryminacja

sektora energii pochodzącej z elektrowni wiatrowych, na co wskazuje uzasadnienie projektu ustawy.

W ocenie Sądu, lektura uzasadnienia projektu ustawy odległościowej prowadzi do wniosku, że skierowane pod adresem ustawodawcy zarzuty są zbyt daleko idące. W dokumencie tym wskazano – odwołując się między innymi do raportu z kontroli NIK, jakiego rodzaju zagrożenia związane z funkcjonowaniem farm wiatrowych występują. Zdaniem Sądu, ustawodawca przekonująco uzasadnił konieczność wprowadzenia regulacji w zakresie odległości od zabudowań, jak również wielkość tej odległości. Sąd podkreślił, że ograniczenia, o których mowa działają w obie strony, bowiem dotyczą zarówno inwestorów elektrowni wiatrowych, ale również i właścicieli bądź użytkowników nieruchomości znajdujących się w pobliżu już istniejących farm wiatrowych. Sąd nie podzielił również stanowiska skarżącej w zakresie technicznego charakteru regulacji zawartych w ustawie o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych.

Biorąc pod uwagę treść definicji, zawartych w Dyrektywie (UE) Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2015/1535 z dnia 9 września 2015 r., przewidujących obowiązek notyfikacyjny w odniesieniu do określonej grupy projektów legislatury krajowej, Sąd uznał, że materia, regulowana ustawą z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych, nie obejmuje przepisów technicznych w rozumieniu art. 1 ust. 1 lit f powołanej dyrektywy. Nie dotyczy bowiem ani produktu ani też usług, o których mowa w tejże dyrektywie. W szczególności nie określa żadnych specyfikacji technicznych ani innych wymagań, dotyczących produktu (za jaki w tym wypadku mogłaby być uznana energia, produkowana przez elektrownie wiatrowe). Nawet bowiem przy założeniu, że warunki lokalizowania elektrowni wiatrowych mogłyby być poczytane za metody produkcji (o których mowa w art. 1 ust. 1 lit c), nie mają one wpływu na charakterystykę produktu (nie odnoszą się bowiem do parametrów produktu, rozumianego jako wytworzona energia).

Sprawy z zakresu zagospodarowania przestrzennego (615).

Skargi wniesione w 2017 roku do Sądu w powyższym zakresie dotyczyły spraw w przedmiocie:

- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (6150),
- lokalizacji inwestycji cele publicznego (6152),
- warunków zabudowy (6153),
- opłat związanych ze wzrostem wartości nieruchomości (6157),

- zaświadczeń o zgodności wykonanych robót budowlanych z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (6159).

Najliczniejszą grupę spraw stanowiły skargi na decyzje w przedmiocie warunków zabudowy (67).

Spośród tej kategorii spraw na uwagę zasługuje sprawa o sygnaturze II SA/Sz 678/17. Uchylając decyzje organów obu instancji Sąd stanął na stanowisku, że instalacja fotowoltaiczna nie stanowi urządzenia infrastruktury technicznej w rozumieniu art. 61 ust. 3 u.p.z.p. Sąd nie podzielił prezentowanego w skarżonej decyzji poglądu, że za przyjęciem, iż jest to urządzenie infrastruktury technicznej przemawia podobieństwo do siłowni wiatrowych, które zaliczone zostały w orzecznictwie do urządzeń infrastruktury technicznej. Podzielił natomiast poglądy orzecznictwa sądowoadministracyjnego uznające, że inwestycji polegającej na instalacji naziemnego systemu fotowoltaicznego służącego do komercyjnego wytwarzania energii elektrycznej nie można zaliczyć do kategorii urządzeń infrastruktury technicznej w rozumieniu art. 61 ust. 3 u.p.z.p.

Według Sądu, brak zdefiniowania pojęcia infrastruktury technicznej w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uzasadnia odwołanie się w tym zakresie do przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz ustawy Prawo energetyczne. Pojęcie urządzeń infrastruktury technicznej jest zdefiniowane w art. 143 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, zgodnie z którym do urządzeń infrastruktury technicznej zalicza się: drogi oraz wybudowanie pod ziemią, na ziemi albo nad ziemią przewodów lub urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych, ciepłowniczych, elektrycznych, gazowych i telekomunikacyjnych. Obiekty wymienione w art. 143 ust. 2 u.g.n. są przez ustawę o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w art. 2 pkt 13 utożsamiane z uzbrojeniem terenu. Z całą pewnością instalacja fotowoltaiczna nie stanowi uzbrojenia terenu. Jej podstawowym zadaniem jest wytwarzanie energii elektrycznej i nie pełni ona funkcji służebnej względem innych urządzeń czy obiektów. Natomiast ustawa z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne w art. 3 definiuje i różnicuje różne pojęcia. I tak, procesy energetyczne – to techniczne procesy w zakresie wytwarzania, przetwarzania, przesyłania, magazynowania, dystrybucji oraz użytkowania paliw lub energii (pkt 7), urządzenia – to urządzenia techniczne stosowane w procesach energetycznych (pkt 9) oraz instalacje – to urządzenia z układami połączeń między nimi (pkt 10). Z przepisów tej ustawy wynika zatem, że urządzenia są częścią instalacji, a te z kolei mogą służyć różnym celom w procesach energetycznych - produkcyjnym, magazynowym, przesyłowym. Ustawa prawo

energetyczne nie posługuje się pojęciem urządzenie infrastruktury technicznej. Nie jest zatem uprawnione i uzasadnione traktowanie pojęć urządzenia w rozumieniu ustawy prawo energetyczne i pojęcia urządzenie infrastruktury technicznej, w rozumieniu ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym jako pojęć tożsamy.

Dla poparcia powyższej interpretacji Sąd powołał się na § 3 pkt 52 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko. Przepis ten zalicza wprost systemy fotowoltaiczne do zabudowy przemysłowej. Odnosi się on do „zabudowy przemysłowej, w tym zabudowy systemami fotowoltaicznymi lub magazynowej”. Użycie zwrotu „w tym” wskazuje, że zabudowa systemami fotowoltaicznymi stanowi podzbiór „zabudowy przemysłowej”, a nie zupełnie odrębną od niej kategorię. Odrębnie wymieniono natomiast instalacje wykorzystujące energię wiatru (§ 3 ust. 1 pkt 6 rozporządzenia). Przywołane wyżej rozporządzenie, mimo że stanowi akt wykonawczy do ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2013 r. poz. 1235), ma zastosowanie na etapie rozpatrywania wniosku o warunki zabudowy. Ze względu na brzmienie § 3 pkt 52 tego rozporządzenia, stanowisko sądownictwa administracyjnego odnośnie farm wiatrowych nie może mieć zatem przełożenia na stanowisko wobec farm fotowoltaicznych. Istotny jest również argument, że w przeciwieństwie do elektrowni wiatrowych, budowa elektrowni fotowoltaicznej prowadzi w efekcie do faktycznej zmiany przeznaczenia jednostki urbanistycznej z dotychczasowej funkcji na funkcję przemysłową, za taką bowiem uznać należy produkcję, (wytwarzanie) i sprzedaż energii elektrycznej. Niewątpliwie bowiem, w sposób dalej idący niż to ma miejsce w przypadku elektrowni wiatrowych, realizacja zespołu paneli fotowoltaicznych, spowoduje zmianę dotychczasowego sposobu zagospodarowania danego terenu z niezabudowanego – na teren zabudowany, wykorzystywany dla celów produkcyjnych, związanych z produkcją (wytwarzaniem) energii elektrycznej. Systemy fotowoltaiczne, kwalifikowane jako instalacje produkcyjne, nie mogą więc być zwolnione z obowiązku spełnienia warunków, o których jest mowa w art. 61 ust. 1 pkt 1 i 2 u.p.z.p. Powstanie takiej instalacji może bowiem naruszyć zasady ładu przestrzennego na danym terenie i kolidować z sąsiadującą zabudową. Zespół paneli fotowoltaicznych, wraz z układami połączeń pomiędzy nimi, stanowi instalację produkcyjną, w skład której

wchodzą urządzenia techniczne przetwarzające energię słoneczną na energię elektryczną.

W sprawie o sygn. akt II SA/Sz 948/17 Sąd oddalając skargę wskazał, że uzgodnienia decyzji o warunkach zabudowy na podstawie art. 53 ust. 4 pkt 6 u.p.z.p. nie można utożsamiać ze sprawą zgody na zmianę przeznaczenia gruntów rolnych i leśnych na cele nierolnicze i nieleśne, o którym mowa w art. 7 u.o.g.r.l. Zgoda, o której mowa w tym przepisie jest związana ze zmianą przeznaczenia gruntów w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Przepis ten, a w szczególności jego ust. 2 rzeczywiście odnosi się do ochrony gruntów rolnych klas I-III. Na zmianę ich przeznaczenia konieczna jest zgoda ministra właściwego do spraw rozwoju wsi, chyba że zmiana dotyczy gruntów, o których mowa w art. 7 ust. 2a. Nie oznacza to jednak, iż tylko grunty kl. I-III podlegają ochronie przed zmianą ich przeznaczenia z rolnego na nierolne. W świetle przepisów ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych, mającej zastosowanie do wszystkich tego rodzaju gruntów, ochrona gruntów rolnych polega na ograniczeniu ich przeznaczenia na cele nierolnicze i nieleśne (art. 3 ust. 1), a organem stojącym na straży tej ochrony jest starosta, wykonujący w tym zakresie zadania z zakresu administracji rządowej (art. 5 ust. 1 u.o.g.r.l.). Oznacza to, że wobec wszystkich gruntów wykorzystywanych na cele rolne w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami, wymagane jest uzgodnienie, o którym mowa w art. 53 ust. 4 pkt 6 u.p.z.p.

Zatem skoro grunty, które skarżący zamierza zabudować domami jednorodzinnymi i budynkami garażowymi, stanowią zwarty obszar gruntów rolnych o klasie typowej dla gminy i jako grunty o takim właśnie charakterze są ujęte w gminnym rejestrze, to obowiązkiem organu I instancji, przed wydaniem decyzji o ustaleniu warunków zabudowy było uzgodnienie jej ze starostą, który w każdej tego typu sprawie winien wyważyć wartości, na straży których stoi ustawa o ochronie gruntów rolnych i leśnych (co należy uznać za interes społeczny) i indywidualne interesy właściciela gruntu. Uzgodnienie, czyli zgoda organu właściwego w sprawach ochrony gruntów rolnych na zmianę wykorzystania danego gruntu na cele nierolnicze, ma zatem charakter uznaniowy ale wymaga wskazania przekonujących przesłanek podjętego rozstrzygnięcia. Zaskarżone postanowienie spełnia ten warunek. Organ uzgadniający przyznał priorytet interesowi społecznemu, polegającemu na ochronie zwartego gruntu rolnego przed pozbawieniem go tego charakteru, a nadto odwołał się do jego przeznaczenia wskazanego w Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy P.

Zdaniem Sądu, strona skarżąca, nieprawidłowo zinterpretowała przepisy ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych i błędnie utożsamiała zgodę na zmianę przeznaczenia gruntów rolnych na cele nierolnicze, o której mowa w art. 7 ust. 2 u.o.g.r.l., z uzgodnieniem projektu decyzji o warunkach zabudowy, o którym mowa w art. 53 ust. 4 pkt 6 u.p.z.p. Gdyby - jak twierdzi strona skarżąca – ochronie podlegały tylko grunty wskazane w art. 7 ust. 2 u.o.g.r.l., wymóg uzgodnienia, o którym mowa w art. 53 ust. 4 pkt 6 u.p.z.p. byłby bezprzedmiotowy.

W sprawie o sygn. akt II SA/Sz 1049/17 Sąd oddalając skargę uznał, że użycie w § 4 rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobu ustalania wymagań dotyczących nowej zabudowy i zagospodarowania terenu w przypadku braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sztywnego określenia „obowiązująca linia zabudowy” jest niezgodne z upoważnieniem ustawowym. Pojęcie „linii zabudowy”, którym posługuje się w art. 61 ust. 7 u.p.z.p. zawiera w sobie zarówno „obowiązujące linie zabudowy”, jak i „nieprzekraczalne linie zabudowy”. Czy w konkretnej sprawie będzie to nieprzekraczalna linia zabudowy, czy też obowiązująca linia zabudowy, wynikać będzie z analizy urbanistyczno-architektonicznej sporządzanej w toku postępowania zmierzającego do ustalenia warunków zabudowy. Przepis § 4 ust. 4, dopuszczając, a więc w istocie, co do zasady wyjątkowo i w szczególnie uzasadnionych przypadkach inne rozwiązanie w zakresie ustalenia linii zabudowy stanowi zabezpieczenie na wypadek wystąpienia konkretnej sytuacji, której nie da się rozstrzygnąć z uwzględnieniem unormowań § 4 ust. 1-3 rozporządzenia. Zaskarżona decyzja dotyczy obszaru o zabudowie rozproszonej, nieregularnej, spełniającej podobne funkcje i bardzo zróżnicowanych pozostałych parametrach normowanych rozporządzeniem. Wyznaczanie zatem skonkretyzowanej linii zabudowy w takiej sytuacji ograniczałoby uprawnienie właścicielskie oraz swobodę projektową – bez żadnego prawnego i merytorycznego uzasadnienia. Linia zabudowy w tym przypadku musi być zależna od formy architektonicznej całego zamierzenia i wkomponowania tego w istniejące otoczenie z uwzględnieniem walorów krajobrazowych i właściwym ekonomicznym wykorzystaniem terenu, jak wynika to z uzasadnienia analizy urbanistyczno-architektonicznej. Dlatego posłużenie się pojęciem linii nieprzekraczalnej przy jednoczesnym dokładnym wyjaśnieniu odstępstwa nie narusza postanowień § 4 rozporządzenia.

Drugą grupę pod względem liczebności stanowiły sprawy ze skarg dotyczących miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego (28).

Na uwagę zasługuje sprawa o sygn. akt. II SA/Sz 356/17. Stwierdzając nieważność uchwały w części Sąd nie podzielił argumentacji organu, z której wynika, że jakkolwiek droga rowerowa przewidziana w m.p.z.p. stanowi drogę wewnętrzną, to jednak z uwagi na wynikającą z ustawowej definicji powszechną dostępność dla rowerzystów i pieszych, w pewnym sensie stanowi drogę publiczną, w rozumieniu potocznym oraz, że mogło to stanowić podstawę do uznania w m.p.z.p. tej drogi za drogę publiczną. W ocenie Sądu, okoliczność ta nie może przesądzać o nadaniu drodze rowerowej statusu drogi publicznej, bowiem jej publicznemu charakterowi przeczy przytoczona wyżej regulacja ustawowa. Gdyby ustawodawca chciał uczynić ze wszystkich dróg rowerowych, bez względu na to, czy stanowią część istniejącej drogi publicznej, czy też mają charakter samodzielny, drogi publiczne nie wprowadziłby w art. 8 ust. 1 ustawy o drogach publicznych rozróżnienia dotyczącego kwalifikacji dróg rowerowych uzależnionej właśnie od tego, czy przebiegają one w pasie drogowym drogi publicznej. W ocenie Sądu, ustawowa definicja drogi rowerowej nie przesądza, iż nie może mieć ona charakteru wewnętrznego i być dostępna wyłącznie dla określonej grupy użytkowników.

Zdaniem Sądu, skoro planowana droga rowerowa przebiegać ma na nieruchomości prywatnej, to rozważenia w takiej sytuacji wymaga realizacja inwestycji w taki sposób, aby w jak najmniejszym stopniu godziła ona w prawo własności. Organ planując realizację inwestycji na cudzej nieruchomości powinien mieć na uwadze to aby z jednej strony osiągnąć zamierzony cel, a z drugiej zrealizować go w sposób najmniej godzący w prawo własności i najmniej uciążliwy dla właściciela nieruchomości, którego prawo własności ulega uszczupleniu.

Sąd podzielił argumentację skarżącej, iż w niniejszej sprawie organ nie wyważył należycie jej interesów i nie wziął pod uwagę takiego przebiegu planowanej drogi rowerowej, który nie ingerowałby w znajdujące się w granicach planu siedlisko. Za niewystarczający należało uznać argument, iż na etapie prac planistycznych skarżąca początkowo wyraziła zgodę na proponowany przebieg drogi, a następnie z ustaleń tych się wycofała, skoro – jak twierdzi skarżąca, została wprowadzona w błąd, a organ nie wziął pod uwagę jej propozycji co do możliwego przebiegu trasy. W realiach niniejszej sprawy organ nie sprostał obowiązkowi należytego i zgodnego z przytoczonymi wyżej wymaganiami uzasadnienia. Opisuje ono krótko przebieg procedury planistycznej jednak nie uzasadnia kluczowej dla skarżącej kwestii związanej z ustaleniem przebiegu drogi rowerowej, w szczególności nie wynika z niego, aby organ rozważał alternatywne rozwiązania i jaki jest wynik tych rozważań.

Natomiast w sprawie o sygn. akt II SA/Sz 552/17 Sąd uznał, że Rada Gminy ingerując zaskarżoną uchwałą w prawo własności skarżących nie naruszyła art. 6 ust. 1 i 2 u.p.z.p. w związku z art. 64 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Tym samym nie doszło do naruszenia zasad sporządzania planu, w rozumieniu art. 28 u.p.z.p., poprzez przyjęcie rozwiązań niezgodnych z normami konstytucyjnymi lub zawartymi w ustawach materialnoprawnych, które to normy wyznaczają granice wykonywania władztwa planistycznego.

Zdaniem Sądu w zarządzeniu Nr 82/2016 Wójta Gminy [...] z 22 lipca 2016 r. wraz z wykazem uwag i uzasadnieniem do nich oraz w załączniku nr 2 do uchwały Nr XXVII/203/2016 i w uzasadnieniu uchwały, które są integralną jej częścią, wyjaśnione zostało, że usytuowanie drogi 006.KDD na części terenu działki nr 204 jest konieczne i niezbędne do prawidłowej obsługi komunikacyjnej terenu 38.Uo - teren sportowy z planowaną halą oraz boiskami a także do obsługi nowych terenów inwestycyjnych w tej części miejscowości – wyznaczonych zgodnie ze Studium. Ponadto droga 006.KDD powinna być z racji swojej funkcji drogą przelotową powiązaną z drogą 002.KDL. Rada gminy wskazała w uzasadnieniu uchwały na potrzebę uwzględnienia interesu publicznego w postaci zapewnienia prawidłowej obsługi komunikacyjnej ze względu na tereny istniejące (sportu i rekreacji) i zaplanowane zainwestowania w celu uzyskania właściwych standardów zamieszkania (str. 5 uzasadnienia). Wyjaśniono również, że proponowany przez skarżących inny dojazd do terenu 38Uo, w szczególności poprzez nienormatywne ciągi pieszo-jezdne nie zapewnia prawidłowej obsługi komunikacyjnej. Ponadto poszerzono na korzyść strony teren oznaczony symbolem 30.MU, w części usytuowany także na gruntach skarżących oraz zaprojektowano drogę wewnętrzną 045.KDW (także na gminnych gruntach), które to tereny pozwolą na zaoferowanie skarżącym działek zamiennych, dobrze obsłużonych komunikacyjnie i atrakcyjnych inwestycyjnie dla skarżących.

Zdaniem Sądu, negowane przez skarżących ustalenia planu poczyniono z uwzględnieniem zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP), nie została bowiem wykluczona w ogóle możliwość zabudowy działki skarżących, a jedynie ograniczono możliwość jej pełnego wykorzystania w zakresie zagospodarowania i zabudowy. Nie doszło zatem do naruszenia istoty prawa własności przy jednoczesnym wprowadzeniu uzasadnionych ograniczeń w zabudowie i zagospodarowaniu. Tym samym nie sposób stwierdzić naruszenia art. 21 ust. 1 Konstytucji RP (zasada ochrony własności) oraz art. 64 ust. 3 Konstytucji RP (zasady nienaruszania istoty prawa własności). W świetle przedstawionych

wyjaśnień organów, nie sposób też mówić o niewyważeniu interesu publicznego (tj. interesu mieszkańców spornego terenu, których komfort życia i funkcjonowania organ planistyczny miał na uwadze) oraz interesu indywidualnego (tj. interesu skarżących, którzy w określonych granicach mogą nadal realizować swoje prawo własności do działki). W tym kontekście, zdaniem Sądu, także zasada równości nie doznała naruszenia (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP). Ponadto, analizując rysunek mapy pod kątem uzasadnienia organu dla spornego ograniczenia korzystania z prawa własności skarżących co do działki nr 204 (28MN, 29MU i 30MU), potwierdza się stanowisko organu, że tereny oznaczone symbolem 006.KDD i 007.KDW w zestawieniu z propozycją skarżących wykorzystania na drogi dojazdowe terenów oznaczonych symbolem 043.KX oraz część drogi 006.KDD i 009.KDD z 027.KDW, są logicznym i właściwszym rozwiązaniem z zakresu skomunikowania terenów objętych planem, w szczególności ze względu na cel jaki ma spełniać droga publiczna 006.KDD i droga wewnętrzna 007.KDW.

Dość liczna grupę stanowiły sprawy w przedmiocie lokalizacji inwestycji celu publicznego (19).

Na uwagę zasługuje sprawa o sygn. akt II SA/Sz 935/17. Sąd uchylając decyzje organów obu instancji wskazał, że istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma kwestia, czy przez pojęcie terenu inwestycji, jakim posługuje się ustawodawca w art. 52 ust. 2 pkt 1 u.p.z.p., można rozumieć również teren części działki ewidencyjnej. W orzecznictwie sądowoadministracyjnym funkcjonują bowiem rozbieżne stanowiska w powyższym zakresie. Zdaniem Sądu, kwestia dopuszczalności ustalenia warunków lokalizacji inwestycji celu publicznego (czy też warunków zabudowy) dla części działki powinna być oceniana za każdym razem w odniesieniu do konkretnego stanu faktycznego sprawy. Aprobata ogólnej zasady, że terenem inwestycji jest teren jednej bądź kilku działek ewidencyjnych, nie wyklucza w pewnych szczególnych sytuacjach, związanych z indywidualnymi okolicznościami danej sprawy, możliwości uznania, że teren inwestycji w rozumieniu u.p.z.p. stanowi jedynie część działki lub części kilku działek, znajdujących się w liniach rozgraniczających inwestycję.

Takie właśnie okoliczności wystąpiły w rozpoznawanej sprawie. Planowana inwestycja zlokalizowana jest na działce ewidencyjnej nr [...], na której występują grunty klasy RIVa, które zajmują 4/5 powierzchni działki i grunty klasy RIII (zajmujące 1/5 powierzchni działki). Z mapy dołączonej do odwołania wynika, że inwestycja ma być zlokalizowana wyłącznie na gruntach klasy RIVa. W ocenie Sądu, położenie planowanej inwestycji stacji bazowej telefonii na tym terenie, na działce rolnej klasy

niepodlegającej ustawowej ochronie przed zmianą przeznaczenia, w istocie nie stoi w rażącej sprzeczności z zagospodarowaniem i zabudową terenu wokół tej inwestycji. Należy zwrócić też uwagę na charakter i rodzaj tej inwestycji o znaczeniu lokalnym, publicznym, projektowanej na terenie nieużytków rolnych niepodlegających żadnej ochronie w sposób faktycznie niekolizyjny z przeznaczeniem i zagospodarowaniem reszty działki.

Sąd przyznał rację stronie skarżącej, że organy obu instancji pominęły w swoich rozważaniach sformułowanie zawarte w art. 50 ust. 1 u.p.z.p. o „odpowiednim” stosowaniu przepisu art. 61 ust. 1 pkt 4 u.p.z.p. przy ustalaniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, z którego wynika, zdaniem Sądu, konieczność stosowania tego przepisu nie wprost, bezpośrednio, lecz adekwatnie do danej sytuacji faktycznej i prawnej z jaką związana jest konkretna inwestycja celu publicznego.

Sprawy z zakresu wywłaszczeń i zwrotu nieruchomości (618).

W tej grupie spraw przeważały sprawy dotyczące ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości oraz odszkodowań związanych z tym ograniczeniem, spowodowanych z reguły budową lub przebudową istniejących linii energetycznych.

Kilka skarg z tego zakresu zostało wniesionych przez operatora sieci energetycznych (ENEA), który kwestionował wysokość odszkodowań przyznanych właścicielom gruntów, przez które przebiegały modernizowane linie energetyczne, podważając przyjętą przez rzeczoznawcę metodę wyliczenia szkody, a w szczególności uznanie, iż na wysokość szkody ma wpływ okoliczność wpisania ograniczeń z powodu przebiegu linii energetycznej i prawa operatora do jej remontów i konserwacji do księgi wieczystej.

W sprawach tych (m.in. II SA/Sz 227/17, II SA/Sz 231/17, II SA/Sz 232/17, II SA/Sz 1005/17, Sąd z reguły oddalał skargi wskazując, iż biegły trafnie przyjął, że różnica między stanem nieruchomości na dzień wydania decyzji o ograniczeniu sposobu korzystania z nieruchomości i stanem po zakończeniu działań na nieruchomości polega na prawnym ograniczeniu właściciela nieruchomości w sposobie korzystania z tej nieruchomości – przez dokonanie wpisu w księdze wieczystej.

W ocenie składów orzekających Sądu, należy za prawidłowy uznać pogląd biegłego, dotyczący różnicy pomiędzy stanem nieruchomości na dzień wydania

decyzji o ograniczeniu sposobu korzystania z nieruchomości i stanem po zakończeniu działań na tej nieruchomości.

W wyniku wydania zaskarżonej decyzji nastąpiło trwałe ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości, o którym mowa w art. 43 ust. 3 pkt 3 rozporządzenia w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego, przy czym nie ulega wątpliwości, że wydanie tej decyzji skutkuje obowiązkiem udostępnienia nieruchomości w celu wykonania czynności związanych z konserwacją oraz usuwaniem awarii, ciągów, przewodów i urządzeń, o których mowa w art. 124 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Powyższe nie oznacza jednak, że w tym wypadku mamy do czynienia ze skutkami spowodowanymi obowiązkiem udostępnienia nieruchomości w celu wykonania czynności związanych z konserwacją oraz usuwaniem awarii ciągów, przewodów i urządzeń, o których mowa w art. 124 ust. 1 ustawy. Czym innym bowiem jest ograniczenie, polegające na obowiązku udostępniania nieruchomości w celach opisanych powyżej, a czym innym skutki spowodowane tym obowiązkiem. Jak wynika z treści § 43 ust. 4 cytowanego rozporządzenia, wartość poniesionych szkód spowodowanych działaniami, o których mowa w art. 124 ust. 6 ustawy (tj. czynności związanych z konserwacją oraz usuwaniem awarii ciągów, przewodów i urządzeń, o których mowa w ust. 1 tej ustawy), określa się po wystąpieniu szkody.

W sprawie II SA/Sz 197/17 (i innych) Sąd podkreślił, że nie można zgodzić się ze stroną skarżącą, że inwestycja dla której została wydana decyzja ograniczająca sposób korzystania z nieruchomości polegała wyłącznie na jej przebudowie po tzw. „starym śladzie” oraz że rzeczoznawca nie wziął pod uwagę faktu istniejących już ograniczeń na przedmiotowej nieruchomości. Rzeczoznawca ograniczenia te uwzględnił, tylko nie w taki sposób, jak rozumie to skarżąca.

Określając zmniejszenie wartości badanej nieruchomości rzeczoznawca jednoznacznie stwierdził, że samo usytuowanie linii energetycznych na dzień wydania decyzji ograniczającej sposób korzystania z nieruchomości nie obniża wartości nieruchomości, albowiem linie przebiegały nad nieruchomością przed wydaniem tej decyzji, natomiast różnica pomiędzy stanem na dzień wydania decyzji o ograniczeniu a stanem po zakończeniu działań na nieruchomości polega na prawnym ograniczeniu właściciela działki w sposobie korzystania z nieruchomości poprzez wprowadzenie tak zwanej powierzchni zajęcia w dziale III księgi wieczystej. Jest to tak zwane trwałe ograniczenie, powodujące zmniejszenie wartości, o którym mowa w § 43 ust. 3 pkt 3 rozporządzenia w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzenia operatu szacunkowego.

W kilku sprawach Sąd zajmował się oceną, czy wyrażenie przez właściciela nieruchomości zgody na przeprowadzenie przez nią budowy lub przebudowy linii energetycznej przy jednoczesnej odmowie przyjęcia proponowanych przez inwestora warunków służebności przesyłu może być uznane za brak zgody w rozumieniu art. 124 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami, uprawniający inwestora do żądania zastosowania dyspozycji tego przepisu.

W sprawach tych (m.in. II SA/Sz 413/17) Sąd zajął stanowisko, iż warunkiem dopuszczalności wydania omawianej decyzji jest nie tylko ustalenie lokalizacji inwestycji strukturalnej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego albo decyzji lokalizacyjnej, ale także brak zgody właściciela lub użytkownika wieczystego gruntu na czasowe zajęcie jego nieruchomości i na posadowienie na jej powierzchni stosownych urządzeń infrastruktury technicznej. Przedmiotem rokowań poprzedzających wystąpienie z wnioskiem do starosty o wydanie decyzji powinno być uzyskanie zgody na czasowe zajęcie nieruchomości i na pozostawienie na niej wybudowanych urządzeń infrastruktury technicznej wraz z warunkami uzyskania takiej zgody, szczególnie w zakresie rozliczenia ewentualnych szkód i uciążliwości wynikających z pozostawienia urządzeń na nieruchomości.

Decyzja o zezwoleniu na czasowe zajęcie nieruchomości jest wyjątkowym sposobem przyznania uprawnienia do czasowego zajęcia nieruchomości, skutkującego administracyjnym przymusem jej wykonania. Skoro jej wydanie uzależnione zostało od braku zgody właściciela gruntu na jego udostępnienie w drodze umowy, i przy braku takiej zgody ustawodawca przyznał właścicielowi katalog roszczeń określonych w art. 124 ust. 4 i 5 ustawy, gdy zajęcie to nastąpiło na podstawie decyzji, to udostępnienie gruntu na podstawie umowy nie może skutkować brakiem przysługiwania właścicielowi roszczeń ustawowo określonych. Podejmowanie przez inwestora rokowań z właścicielem gruntu wynika z nakazu ustawodawcy, dlatego wyrażenie przez właściciela gruntu zgody na jego zajęcie wyłącza zasadność wydania decyzji o zezwoleniu na czasowe zajęcie nieruchomości, z zastosowaniem wobec właściciela środka przymusu administracyjnego. W opisanej sprawie skarżący wyraził zgodę na wykonanie na jego nieruchomości inwestycji infrastrukturalnej polegającej na wybudowaniu linii elektroenergetycznej, nadto przedłożył oświadczenie w formie aktu notarialnego.

Ze względu na zakaz stosowania wobec art. 124 ust. 3 u.g.n. wykładni rozszerzającej nie można uznać, że zaproponowanie właścicielowi przez inwestora warunków umowy dotyczącej służebności przesyłu stanowi wypełnienie warunku, o którym mowa w tym przepisie. Mimo bowiem podobnej funkcji uzyskanie zgody na

wykonanie prac nie jest tym samym co służebność przesyłu, której warunki przedstawił skarżącemu inwestor.

Zgoda stron w tym zakresie może także polegać na umownym uzgodnieniu warunków służebności przesyłu, ale nie jest uzasadniony pogląd inwestora, a także organów orzekających w sprawie, że brak zgody właściciela w zakresie warunków ustanowienia służebności przesyłu uprawnia do stwierdzenia, że spełniony został warunek, o którym mowa w art. 124 ust.3 u.g.n., tj. brak zgody właściciela na wykonanie prac, o których mowa w ust. 1 tego przepisu. Przedstawione przez pełnomocnika uczestnika postępowania (ENEA Operator) w piśmie z dnia 26 czerwca 2017 r. orzeczenia sądów administracyjnych, zdaniem Sądu, dotyczą innych stanów faktycznych i nie zasługują na akceptację.

W rozpatrywanej sprawie inwestor był zainteresowany wyłącznie uzyskaniem ograniczonego prawa rzeczowego do nieruchomości skarżącego w postaci służebności przesyłu i tylko w tym zakresie prowadził rokowania. Nie przedstawił skarżącemu żadnych innych propozycji. Brak jest podstaw do twierdzenia, że jeżeli właściciel nieruchomości nie zgodzi się na zaproponowane przez inwestora warunki nabycia przez niego ograniczonego prawa rzeczowego do nieruchomości, której jest właścicielem (służebności przesyłu), zachodzi podstawa do wydania decyzji administracyjnej na podstawie art. 124 ust. 1 i 3 u.g.n. Celem wydania takiej decyzji jest udzielenie inwestorowi zezwolenia na czasowe zajęcie cudzej nieruchomości wyłącznie dla potrzeb wykonania robót budowlanych.

W sprawie II SA/Sz 223/17, Sąd oddalił skargę spadkobierczyni byłego właściciela gospodarstwa rolnego na decyzję odmawiającą zwrotu tej nieruchomości.

Z okoliczności sprawy wynika, iż ojciec skarżącej, któremu w latach 40-tych XX w. nadano gospodarstwo rolne, w latach 50-tych porzucił je, przenosząc się do innej miejscowości. Skarżąca domagała się zwrotu na jej rzecz tej nieruchomości.

Starosta umorzył wszczęte wnioskiem skarżącej postępowanie, a Wojewoda utrzymał jego decyzję w mocy, podzielając stanowisko organu I instancji, iż taki przypadek nie jest objęty dyspozycją art. 216 ust. 1 w zw. z art. 136 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Sąd podzielił stanowisko organów i oddalił skargę, wskazując m.in., iż kwestie zwrotu nieruchomości wywłaszczonych lub nabytych albo przejętych przez Skarb Państwa reguluje ustawa z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami.

Rozdział 6 działu III u.g.n. reguluje kwestie zwrotu wywłaszczonych nieruchomości, który dotyczyć może nieruchomości wywłaszczonych na podstawie różnych ustaw, wymienionych w art. 216 ust. 2 u.g.n. Powyższe zasady i tryb zwrotu

wywłaszczonych nieruchomości nie mają zatem zastosowania do nieruchomości wywłaszczonych lub nabytych przez państwo na podstawie innych aktów prawnych. W art. 216 ust. 1 u.g.n. mowa jest o nieruchomościach przejętych lub nabytych na rzecz Skarbu Państwa, a w art. 216 ust. 2 u.g.n. o nieruchomościach nabytych na rzecz Skarbu Państwa lub gminy. Przepis ten ma szczególny i wyjątkowy charakter i zawiera rozszerzenie możliwości zwrotu nieruchomości (które nie mogłyby być zwrócone na podstawie art. 136 i n. tej ustawy) w trybie i na zasadach niemieszczących się w pojęciu wywłaszczenia *sensu stricto*. Uregulowania przepisu art. 216 u.g.n. w zakresie zwrotu nieruchomości wywłaszczonych lub przejętych, czy też nabytych przez Skarb Państwa w szczególnym trybie, mają charakter wyczerpujący i nie jest dopuszczalna wykładnia rozszerzająca umożliwiająca zastosowanie tego przepisu na inne przypadki utraty własności. Szczególny charakter tego przepisu przejawia się, po pierwsze, w precyzyjnym wskazaniu możliwości zastosowania, i to w sposób nie bezpośredni, lecz odpowiedni, przepisów działu III rozdziału 6 u.g.n., jeżeli wywłaszczenie nastąpiło na podstawie wymienionych tam aktów normatywnych, a po drugie, w jednoznacznie wyrażonym w tym przepisie ograniczeniu odpowiedniego zastosowania przepisów działu III rozdziału 6 ustawy do nieruchomości przejętych lub nabytych na rzecz Skarbu Państwa.

W wyniku przeprowadzenia w rozpatrywanej sprawie postępowania dowodowego nie stwierdzono dokumentu potwierdzającego przejęcie w drodze wywłaszczenia na rzecz Skarbu Państwa przedmiotowego gospodarstwa na podstawie aktu prawnego, który w dacie utraty własności mógł stanowić podstawę wywłaszczenia, a który zawarty jest w katalogu aktów prawnych wymienionych w powyższych przepisach oraz nie potwierdzono w prowadzonym postępowaniu, iż utrata prawa własności nastąpiła w wyniku wydania decyzji o wywłaszczeniu, co mogłoby stanowić przesłankę do żądania zwrotu nieruchomości w trybie administracyjnym. Dokumenty wskazujące pośrednio na utratę własności; grunty przedmiotowego gospodarstwa były użytkowane przez państwowe gospodarstwo rolne i wchodziły w jego skład, a po likwidacji tych gospodarstw zostały włączone do zasobów Państwowego Funduszu Ziemi, a w końcu – zasobów Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa. Ustalenia te nie dają jednak podstawy do zastosowania zwrotu nieruchomości w trybie określonym w art. 136 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Nie każda bowiem utrata własności stanowi wywłaszczenie, do którego mają zastosowanie przepisy u.g.n. dotyczące zwrotu wywłaszczonej nieruchomości. Brak jest zatem podstaw do zastosowania przepisów

o wyłączeniu i zwrocie nieruchomości do nieruchomości przejętych na Skarb Państwa bez żadnego tytułu prawnego, co do których nie wydano decyzji administracyjnych skutkujących utratą własności. Nie wyklucza to jednak dochodzenia przez zainteresowane strony swoich roszczeń i praw w innym trybie, czy też w drodze postępowania cywilnego.

Brak jest natomiast podstaw prawnych do załatwienia tej sprawy w trybie administracyjnym.

Sprawy z zakresu stosunków pracy i stosunków służbowych oraz sprawy z zakresu inspekcji pracy oznaczone (619).

Wśród trzech spraw rozpatrywanych w tutejszym wydziale o symbolu 6191 dotyczących żołnierzy zawodowych na uwagę zasługuje sprawa o sygn. akt II SA/Sz 1213/15. W przedmiocie ustalenia i wypłaty różnicy w uposażeniu, w której Sąd wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2017 r. uchylił decyzję organu I i II instancji.

W przedmiotowej sprawie organ stwierdził, że brak jest podstaw prawnych do uwzględnienia żądania bowiem w stosunku do decyzji wydanych przez Dowódcę Wojsk Lądowych, ustalających oficerowi uposażenie zasadnicze na poszczególnych, zajmowanych w przeszłości stanowiskach (nr [...] i nr [...]) wydane zostały ostateczne decyzje Ministra Obrony Narodowej z dnia [...] (odpowiednio nr [...], nr [...] i nr [...]) stwierdzające nieważność decyzji Dowódcy Wojsk Lądowych z dnia [...] dotyczących ustalenia oficerowi uposażenia zasadniczego w stawce przewidzianej dla grupy uposażenia U:10 (decyzja nr [...]) oraz w stawce przewidzianej dla grupy uposażenia U:16A (decyzja nr [...] i [...]), co oznacza, że odpadła zasadnicza podstawa prawna, na której zasadził się wniosek strony. Decyzje MON z dnia [...], oraz wydane w I instancji decyzje Szefa Sztabu Generalnego zostały wyrokami z dnia 19 grudnia 2016 r., przez WSA w Warszawie uchylone, a wyroki te są prawomocne. Wobec powyższego Sąd uznał, że Decyzje Dowódcy Wojsk Lądowych z dnia [...], odpowiednio Nr [...], [...] i [...], dotyczące ustalenia skarżącemu uposażenia zasadniczego w stawce przewidzianej dla grupy uposażenia U:10 (decyzja Nr [...]) oraz w stawce przewidzianej dla grupy uposażenia U:16A (decyzja Nr [...] i Nr [...]) pozostają w obiegu prawnym. Sąd powołał się na pogląd wyrażony przez NSA w sprawie o sygn. akt I OSK 1907/14, którego stanowisko tutejszy Sąd uwzględnił w rozpoznawanej sprawie. Sąd wypowiedział się, że w przypadku gdy ustawodawca posługuje się definicją legalną dla nadania znaczenia użytemu dla celów danej ustawy pojęciu, nie jest możliwe przełamywanie tej definicji przy pomocy

jakiegokolwiek interpretacji, a w tym interpretacji systemowej czy porównawczej. Jednak, w przypadku żołnierza zawodowego – radcy prawnego, przepisy ustawy pragmatycznej muszą ustąpić pierwszeństwa niektórym regulacjom ustawy o radcach prawnych. Wynika to w drodze wykładni a contrario z brzmienia art. 75 ustawy o radcach prawnych stanowiącego, że tylko w zakresie nieokreślonym tą ustawą stosunek służbowy i wynikające z niego prawa i obowiązki radców prawnych określają przepisy odrębnych ustaw (tu – ustawy pragmatycznej). Zatem tam, gdzie ustawa o radcach prawnych reguluje prawa i obowiązki radcy prawnego wynikające ze stosunku pracy (przez co rozumieć należy również stosunek służbowy zgodnie z brzmieniem art. 8 ust. 5 ustawy o radcach prawnych) nie ma zastosowania ustawa pragmatyczna. Do takich regulacji należy bezspornie art. 224 ust. 1 ustawy o radcach prawnych. (...) W przeciwieństwie do art. 78 ust. 1 ustawy pragmatycznej traktującego wysokość uposażenia żołnierza zawodowego jako wtórną wobec grupy uposażenia do jakiej zaszeregowane zostało jego stanowisko służbowe, w przypadku radcy prawnego - żołnierza zawodowego to grupa uposażenia wraz ze stanowiskiem do niej zaszeregowanym staje się wtórna w stosunku do wysokości uposażenia zagwarantowanego w art. 224 ust. 1 ustawy o radach prawnych. Stawki uposażenia zasadniczego żołnierza zawodowego pochodzą bowiem od określonej grupy uposażenia przyporządkowanej do stopnia etatowego co wynika z rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 25 maja 2004 r. w sprawie stawek uposażenia zasadniczego żołnierzy zawodowych (t. j. Dz. U. z 2006 r. Nr 59, poz. 423 ze zm.) i rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 22 marca 2004 r. w sprawie określenia grup uposażenia (Dz. U. Nr 50, poz. 487 ze zm.). W przypadku żołnierza zawodowego – radcy prawnego określone wartości kwotowe miesięcznego uposażenia przysługujące mu z mocy art. 224 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, przyporządkowują do tej stawki określoną grupę uposażenia i łączący się z nią stopień etatowy. Tym samym zagwarantowana na stanowisku żołnierza zawodowego - radcy prawnego grupa uposażenia wpływać będzie na ocenę równorzędności stanowiska wyznaczonego mu w miejsce dotychczasowo zajmowanego. Skoro zatem zgodnie z ustawą o radcach prawnych, wynagrodzenie radcy prawnego nie może być niższe od wynagrodzenia przewidzianego dla stanowiska pracy głównego specjalisty lub innego równorzędnego stanowiska pracy i w obrocie prawnym pozostają decyzje Dowódcy Wojsk Lądowych z dnia [...], odpowiednio nr [...], [...] i [...], którymi organ prawidłowo ustalił skarżącemu uposażenie zasadnicze w stawce przewidzianej dla grupy uposażenia U: 10 (decyzja Nr [...]) oraz w stawce przewidzianej dla grupy uposażenia U:16A (decyzja Nr [...])

i Nr [...]), zaś otrzymane przez skarżącego, co wynika z akt sprawy, uposażenie było na niższym poziomie, to organ winien obecnie przeprowadzić stosowne postępowanie w celu ustalenia stosownej kwoty różnicy między uposażeniem otrzymanym z należnym i dokonać jego wypłaty.

Sprawy o symbolu 6192 oraz 6194 dotyczyły odpowiednio funkcjonariuszy Policji i funkcjonariuszy Służby Więziennej.

Jeżeli chodzi o funkcjonariuszy Policji to w przeważającej części skargi dotyczyły postępowań dyscyplinarnych, w dalszej kolejności wypłaty uposażeń lub przewlekłości postępowań.

Spośród spraw dotyczących funkcjonariuszy służby więziennej rozpoznane były trzy sprawy. Jedna dotycząca zwolnienia ze służby oraz dwie zawieszenia w czynnościach służbowych.

Natomiast problematyczne okazały się sprawy o symbolu 6197 dotyczące Służby Celnej.

W 2017 r. z tej kategorii rozpoznanych zostało pięć spraw, których przedmiotem były warunki zatrudnienia. W jednej o sygn. akt. II SA/Sz 897/17, Sąd wyrokiem z dnia 4 października 2017 r. uchylił decyzję organu I i II instancji, natomiast w pozostałych zostały wydane postanowienia odrzucające skargi.

W niniejszych sprawach zachodzi rozbieżność orzecznictwa dotycząca tego czy pisemne propozycje, określające warunki zatrudnienia w ramach korpusu służby cywilnej w Izbie Administracji Skarbowej przedstawione funkcjonariuszom Służby Celno-Skarbowej, pełniącym służbę na podstawie mianowania (administracyjno-prawna podstawa zatrudnienia) przez organ administracji publicznej, mogą być poddane kontroli w trybie administracyjnym i tym samym dopuszczalna jest kognicja sądu administracyjnego.

W sprawie rozstrzygniętej wyrokiem Sąd stanął na stanowisku, że pisemna propozycja zatrudnienia stanowi decyzję administracyjną w rozumieniu k.p.a. Sąd orzekający w sprawie uznał, że norma art. 169 ust. 4 p.w.u.KAS narusza konstytucyjną zasadę równości, słusznych oczekiwań, wreszcie prawo do sądu, poprzez zaniechanie ustawodawcy wprowadzenia mechanizmu ochrony prawnej dla tych osób, które nie otrzymają propozycji pełnienia służby, otrzymają zaś propozycję zatrudnienia w Krajowej Administracji Skarbowej na podstawie umowy o pracę.

W sprawach zakończonych odrzuceniem skargi Sąd stanął na stanowisku, że propozycja określająca warunki zatrudnienia nie może zostać uznana za decyzję administracyjną, w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, nie mieści się też w katalogu prawnych form działania administracji publicznej

wymienionych w art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a - innych niż decyzja, czy postanowienie aktów lub czynności z zakresu administracji publicznej dotyczących uprawnień lub obowiązków wynikających z przepisów prawa. Propozycja zatrudnienia na stanowisku zaliczanym do grupy stanowisk specjalistycznych w służbie cywilnej stanowi akt z zakresu prawa pracy, który pozostaje poza zakresem kognicji sądów administracyjnych.

Sprawy z zakresu pomocy społecznej (632).

W sprawach z tego zakresu na uwagę zasługują następujące wyroki.

W sprawie II SA/Sz 90/17 Sąd ustalił, że skarżąca będąca cudzoziemką, w dniu złożenia wniosku o przyznanie świadczenia wychowawczego na dzieci posiadała ważną kartę pobytu uzyskaną w związku z udzieleniem jej ochrony uzupełniającej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (rubryka rodzaj wydanego zezwolenia ochrona uzupełniająca), jednakże bez adnotacji „dostęp do rynku pracy”. Zdaniem Sądu, spór sprowadzał się do odpowiedzi na pytanie, czy organy zasadnie uznały, że brak wskazanej adnotacji uniemożliwia przyznanie świadczenia wychowawczego. Stanowisko organów Sąd uznał za nieprawidłowe, zauważając, że niewątpliwie z literalnego brzmienia art. 1 ust. 2 pkt 2 lit. d ustawy o pomocy państwa w wychowaniu dzieci wynika wprost, iż adnotacja „dostęp do rynku pracy” na karcie pobytu jest ustawowym warunkiem uzyskania przez cudzoziemca świadczenia wychowawczego. Zgodnie bowiem z tym unormowaniem, prawo do świadczenia wychowawczego przysługuje cudzoziemcowi posiadającym kartę pobytu z adnotacją „dostęp do rynku pracy”, jeżeli zamieszkują z członkami rodzin na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, z wyłączeniem obywateli państw trzecich, którzy uzyskali zezwolenie na pracę na terytorium państwa członkowskiego na okres nieprzekraczający sześciu miesięcy, obywateli państw trzecich przyjętych w celu podjęcia studiów oraz obywateli państw trzecich, którzy mają prawo do wykonywania pracy na podstawie wizy.

Jednakże przy wykładni powyższego przepisu nie sposób pominąć art. 244 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach oraz art. 87 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Pierwsza ze wskazanych regulacji nakłada na organy obowiązek umieszczenia w karcie pobytu adnotacji „dostęp do rynku pracy” - w przypadku zezwolenia udzielonego cudzoziemcowi, który jest uprawniony do wykonywania pracy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub jest zwolniony z obowiązku posiadania

zezwolenia na pracę. Natomiast druga regulacja stanowi, w jakich sytuacjach cudzoziemiec jest uprawniony do wykonywania pracy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (ust. 1) bądź zwolniony z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę (ust. 2). Wśród tych sytuacji wskazano m.in. udzielenie ochrony uzupełniającej w RP (art. 87 ust. 1 pkt 2), którą to uzyskała skarżąca. Z analizy powołanych przepisów wynika zatem, że skoro cudzoziemcowi przysługuje z mocy prawa uprawnienie do wykonywania pracy w Polsce, to adnotacja na karcie pobytu jako potwierdzająca to uprawnienie, ma charakter jedynie informacyjny. Zatem prawo do uzyskania świadczenia wychowawczego przez cudzoziemca legitymującego się kartą pobytu uzależnione jest nie od wymaganej prawem adnotacji organu, lecz od posiadania przez niego uprawnienia do wykonywania pracy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, które to może wynikać bądź z posiadanego zezwolenia na pracę lub z mocy przepisów zwalniających cudzoziemca z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę. Zdaniem Sądu, taki sposób rozumienia przepisu, znajduje uzasadnienie również w wykładni celowościowej i co najważniejsze odpowiada wartościom przyjętym w Konstytucji, jak i Konwencji o prawach dziecka.

W świetle uzasadnienia projektu ustawy z dnia 11 lutego 2016 r. oraz art. 4 ust. 1 ww. ustawy, celem świadczenia wychowawczego jest udzielenie pomocy finansowej rodzinom wychowujących dzieci, która to pomoc polega na częściowym pokryciu wydatków związanych z wychowywaniem dziecka, w tym z opieką nad nim i zaspokojeniem jego potrzeb życiowych. Przy czym przepis nie wyłącza spod jej działania dzieci cudzoziemców posiadających prawo pobytu i uprawnienie do pracy w Polsce.

Z tych przyczyn Sąd uznał, że w zaskarżonej decyzji, jak i poprzedzającej ją decyzji organu I instancji dokonano niewłaściwej wykładni i zastosowania art. 1 ust. 2 pkt 2 lit. d ustawy o pomocy państwa w wychowaniu dzieci, co skutkowało wyeliminowaniem tych decyzji z obrotu prawnego.

Na uwagę zasługuje również sprawa o sygn. II SA/Sz 121/16 o przyznaniu zasiłku rodzinnego oraz dodatku z tytułu kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego. Powodem odmowy przyznania zasiłku rodzinnego było ustalenie przez organy obu instancji, że dochód ustalony w oparciu o przepisy ustawy z dnia 29 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 1518 – j.t. ze zm.), zwanej dalej „u.ś.r.” przekracza kryterium dochodowe. Ustawodawca w art. 3 u.ś.r. wyjaśnił, co należy rozumieć pod pojęciem dochodu i enumeratywnie wymienił jakie przychody i dochody podlegają wliczeniu do dochodu w rozumieniu ustawy. Zgodnie z art. 3 pkt c tiret 28, innym dochodem niepodlegającym opodatkowaniu na

podstawie przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, zaliczanym do dochodu jest pomoc materialna o charakterze socjalnym określona w art. 90c ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2016 r. poz. 1518 – j.t. ze zm.).

Sąd odwołał się do przepisów ustawy o systemie oświaty, które w art. 90c ust. 1 stanowią, iż pomoc materialna ma charakter socjalny albo motywacyjny. W myśl art. 90c ust. 2 ustawy o systemie oświaty, świadczeniami pomocy materialnej o charakterze socjalnym są stypendium szkolne i zasiłek szkolny, natomiast zgodnie z art. 90c ust. 3 pkt 1 tej ustawy, stypendium za wyniki w nauce lub osiągnięcia sportowe jest świadczeniem pomocy materialnej o charakterze motywacyjnym. Stosownie zaś do art. 21 ust. 1 pkt 40 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2016 r. poz. 2032 – j.t. ze zm.), wolne od podatku dochodowego są świadczenia pomocy materialnej dla uczniów, studentów, uczestników studiów doktoranckich i osób uczestniczących w innych formach kształcenia, pochodzące z budżetu państwa, budżetów jednostek samorządu terytorialnego oraz ze środków własnych szkół i uczelni – przyznane na podstawie przepisów o systemie oświaty oraz ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym.

Analiza przytoczonych przepisów wskazuje zatem, że stypendium przyznane za osiągnięte wyniki w nauce stanowi dochód niepodlegający opodatkowaniu na podstawie przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych i ma charakter motywacyjny. Skoro tak, to świadczenie to nie powinno zostać wliczone do dochodu rodziny skarżącej, bowiem ustawodawca we wskazanym art. 3 pkt 1 lit. c tiret 28 wśród rodzajów pomocy udzielanej na podstawie art. 90c ustawy o systemie oświaty, które podlegają wliczeniu do dochodu, wymienił jedynie te, które mają charakter socjalny. Stypendium za wyniki w nauce takiego charakteru nie ma, co wprost wynika z art. 90c ust. 3 pkt 1 ustawy o systemie oświaty.

W tych okolicznościach dochód rodziny skarżącej za 2014 r. powinien zostać pomniejszony o kwotę 1000 zł, a zatem nie ulega wątpliwości, że ulegnie on obniżeniu.

Kolejną sprawą, która zasługuje na uwagę jest sprawa o sygn. akt II SA/Sz 1041/16, w której odmówiono skarżącemu przyznania świadczenia wychowawczego na pierwsze dziecko, z uwagi na przekroczenie kryterium dochodowego.

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do kwestii pomniejszenia dochodu uzyskanego z gospodarstwa rolnego o kwotę opłaty poniesioną z tytułu dzierżawy gruntów od jednostki samorządu terytorialnego. Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii spornej miała wykładnia przepisu art. 7 ust. 8 ustawy z dnia 11 lutego 2016 r.

o pomocy państwa w wychowaniu dzieci (Dz.U. z 2016 r. poz. 195 ze zm.), w myśl którego ustalając dochód rodziny uzyskany z wydzierżawionego od Agencji Nieruchomości Rolnych gospodarstwa rolnego, dochód uzyskany z gospodarstwa rolnego pomniejsza się o zapłacony czynsz z tytułu dzierżawy.

Analiza przepisu art. 7 ust. 8 ustawy pod kątem wykładni gramatycznej doprowadziła do wniosku, że pomniejszenie dochodu uzyskanego z gospodarstwa rolnego o kwotę zapłaconego czynszu z tytułu dzierżawy, odnosi się wyłącznie do dzierżawców gospodarstw rolnych stanowiących własność Skarbu Państwa, w przypadku gdy stroną umowy jest Agencja Nieruchomości Rolnych, jako państwowa osoba prawna, która wykonuje prawa i obowiązki związane z mieniem Skarbu Państwa.

Zdaniem Sądu, takie rozumienie przepisu jest niewłaściwe, bowiem różnicuje sytuację osób będących dzierżawcami gruntów rolnych w zależności od tego, czy grunty stanowią własność Skarbu Państwa, czy też samorządu terytorialnego.

Sąd zwrócił uwagę na treść przepisu art. 3 ust. 1 pkt 4 lit. a ustawy o podatku rolnym, w myśl którego podatnikami podatku rolnego są m.in. osoby fizyczne, będące posiadaczami gruntów, stanowiących własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, jeżeli posiadanie wynika z umowy zawartej z właścicielem, z Agencją Nieruchomości Rolnych lub z innego tytułu prawnego.

Skoro z punktu widzenia interesów fiskalnych państwa na równi traktowane są osoby fizyczne będące posiadaczami gruntów, stanowiących własność Skarbu Państwa jak też jednostek samorządu terytorialnego, to w ocenie Sądu, brak jest racjonalnych powodów, aby na gruncie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci różnicować sytuację osób fizycznych pod kątem pomniejszenia dochodu o kwotę czynszu z tytułu dzierżawy w zależności od tego, kto jest właścicielem tych gruntów.

Brak jest ponadto racjonalnych podstaw do uprzywilejowania sytuacji podmiotu, który dzierżawi grunty rolne należące do Skarbu Państwa w stosunku do osoby dzierżawiącej nieruchomość od jednostki samorządu terytorialnego. Gramatyczna wykładnia powyższego przepisu prowadzi do naruszenia konstytucyjnej zasady równości wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, w myśl której wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.

W powołanych okolicznościach zdaniem Sądu, przy interpretacji normy zawartej w przepisie art. 7 ust. 8 ustawy należy uwzględnić wykładnię systemową, a w rezultacie uznać, że z punktu widzenia pomniejszenia dochodu uzyskanego

z gospodarstwa rolnego o czynsz z tytułu dzierżawy – nie ma znaczenia, czy grunty rolne dzierżawione są od Skarbu Państwa, czy też od jednostki samorządu terytorialnego.

W sprawie II SA/Sz 329/17 kontrolą Sądu były objęte decyzje organów obu instancji w przedmiocie stwierdzenia wygaśnięcia decyzji dotyczącej pomocy pieniężnej na pokrycie kosztów utrzymania w spokrewnionej rodzinie zastępczej. Spór dotyczył tego, czy podstawy wypłaty świadczenia ustały w dniu 5 lipca 2016 r., tj. w dniu ukończenia szkoły ponadgimnazjalnej przez osobę umieszczoną w spokrewnionej rodzinie zastępczej, czy też w dniu 31 sierpnia 2016 r. kiedy to zakończył się rok szkolny, jak twierdzą skarżący.

Zaskarżona decyzja została wydana na podstawie art. 37 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. z 2016 r. poz. 575), zgodnie z którym osoba, która osiągnęła pełnoletność przebywając w pieczy zastępczej, może przebywać w dotychczasowej rodzinie zastępczej, za zgodą rodziny zastępczej, nie dłużej jednak niż do ukończenia 25 roku życia, jeżeli uczy się w szkole, w uczelni, u pracodawcy w celu przygotowania zawodowego.

Organy orzekające w sprawie niezasadnie uznały, że uzyskanie świadectwa ukończenia szkoły ponadgimnazjalnej jest równoznaczne z zakończeniem danego etapu nauki, jeżeli nie towarzyszy temu faktyczne usamodzielnienie się pełnoletniego podopiecznego w pieczy zastępczej. W takim przypadku uprawnienia rodziny zastępczej trwają do końca roku szkolnego w danym systemie nauczania.

Przepisy ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej nie zawierają podstaw do zastosowanego trybu ustalania przesłanek do uprawnień rodziny zastępczej do otrzymania środków utrzymania podopiecznego przez uzyskanie jego oświadczenia, czy zamierza kontynuować naukę. Podstawą tą winny być okoliczności faktyczne wskazujące, iż osoba pełnoletnia, która naukę ukończyła, nadto usamodzielniała się, podejmując pracę, czy też opuszczając rodzinę zastępczą.

Z przepisów ustawy wynika, że osoba ta ma prawo – za zgodą rodziny zastępczej przebywać u niej do końca roku szkolnego, w którym kończy określony etap nauki, wobec czego brak było podstaw do wydania wobec uprawnionych do wsparcia decyzji wygaszającej to uprawnienie, wobec oświadczenia podopiecznej, że nauki nie zamierza kontynuować.

Sprawa II SA/Sz 769/17 dotyczyła ponoszenia opłat za pobyt babci skarżącej w Domu Pomocy Społecznej dla osób w podeszłym wieku oraz osób przewlekle somatycznie chorych.

W toku prowadzonego postępowania skarżąca konsekwentnie podnosiła, że pensjonariuszka (babcia skarżącej) powinna ponosić w całości odpłatność za swój pobyt w domu pomocy społecznej, bowiem posiada lokal mieszkalny, z którego uzyskuje dochody albo który przekazała na rzecz innej wnuczki, jednak zarówno organ I, jak i II instancji uznały, że okoliczność ta jest bez wpływu na wysokość odpłatności ponoszonej przez skarżącą, skoro pensjonariuszka ponosi obecnie odpłatność w maksymalnej wysokości, czyli 70% uzyskiwanego dochodu (świadczenia z ZUS).

W ocenie Sądu, nie sposób zgodzić się z powyższą argumentacją. Skoro bowiem, co zresztą potwierdziło w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji samo Kolegium, może faktycznie zaistnieć przypadek, w którym osoba umieszczona w domu pomocy społecznej będzie w stanie pokryć w całości koszty swojego pobytu w nim, a jest to uzależnione – jak już wyżej wskazano – od wysokości jej dochodów, to w sytuacji, gdy zaistnieją przypuszczenia co do tego, że wysokość dochodów pensjonariusza, ustalona uprzednio w drodze decyzji, zmieniła się, wówczas organ powinien podjąć kroki w celu wyjaśnienia możliwości finansowych pensjonariusza. Gdyby okazało się, że uzyskiwane przez niego dochody w całości mogą pokryć koszt jego pobytu w domu opieki społecznej, to obowiązek pokrycia tych kosztów przez osoby bliskie i jednostki samorządu terytorialnego nie powstaje.

Skoro więc, jak twierdzi skarżąca, istnieją podstawy, żeby sądzić, że dochody pensjonariuszki są wyższe, niż wynika to z wcześniejszych ustaleń organów, bowiem może ona być właścicielką nieruchomości, z której osiąga dochód, kwestia ta powinna zostać wyjaśniona w pierwszej kolejności, a dopiero po jednoznacznym ustaleniu, jakie są faktyczne dochody babci skarżącej, możliwe jest prowadzenie postępowania w przedmiocie ustalenia obowiązku wnoszenia przez skarżącą opłaty za pobyt pensjonariuszki w domu opieki społecznej i ewentualnego zwolnienia skarżącej z tego obowiązku. Innymi słowy, ewentualna zmiana sytuacji dochodowej pensjonariuszki, wynikająca np. z wynajęcia bądź sprzedaży lokalu mieszkalnego, będzie miała wpływ na wysokość opłaty za jej pobyt w domu opieki społecznej, którą zobowiązana będzie ponosić skarżąca. Podkreślić należy, że bez uzupełnienia materiału dowodowego w wyżej wymienionym zakresie, nie jest możliwe wydanie decyzji obiektywnej, ustalającej odpłatność za pobyt babci skarżącej w domu opieki społecznej, przypadającej w określonej części na osoby zobowiązane do tego przepisem art. 61 u.p.s.

Dlatego też, podczas ponownego rozpatrzenia sprawy, organy winny zawiesić postępowanie w przedmiocie ustalenia odpłatności ponoszonej przez skarżącą za

pobyt jej babci w domu pomocy społecznej i jej ewentualnego zwolnienia od obowiązku ponoszenia tej opłaty do czasu podjęcia na nowo, we właściwym trybie i zakończenia postępowania w przedmiocie ustalenia wobec babci opłaty za jej pobyt w domu opieki społecznej.

W sprawie o sygn. akt II SA/Sz 210/17 Sąd uwzględniając skargę na decyzję w przedmiocie uchylecia decyzji w sprawie przyznania miejsca w ośrodku opiekuńczym dla dzieci i młodzieży dokonał interesującej wykładni przepisu art. 101 ustawy o pomocy społecznej. Opierają się na ww. przepisie organy administracji uznały, że z uwagi na zmianę miejsca zamieszkania małoletniego i jego rodziny, zmieniła się właściwość miejscowa gminy a tym samym Prezydent Miasta (...) utracił właściwość do udzielania małoletniemu świadczeń z pomocy społecznej wynikających z art. 51 ust. 1 u.p.s., które były realizowane w dotychczasowym ośrodku wsparcia dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej. Sąd zwrócił uwagę, że organy skoncentrowały się nazbyt mocno na zagadnieniu dotyczącym właściwości miejscowej, nie dość jednak wystarczająco na beneficjencie pomocy i jego indywidualnych potrzebach, które jak wynika z materiału zgromadzonego w sprawie mogłyby być zapewniane na warunkach dotychczasowych, przy dogłębnym i wnikliwym uwzględnieniu jego szczególnej, jednostkowej sytuacji, uwarunkowań psychofizycznych płynących z niepełnosprawności oraz, co najistotniejsze – możliwości kontynuowania bez uszczerbku dla dotychczasowych osiągnięć beneficjenta i pracy jaka została dokonana przez jego nauczycieli i opiekunów. Dla prawidłowego zrekonstruowania normy prawnej potrzebne jest sięgnięcie do zasad wykładni, zgodnie z którymi, znaczenie przepisu zależy nie tylko od jego językowego sformułowania (kontekst językowy), ale także od treści innych przepisów (kontekst systemowy) oraz całego szeregu wyznaczników pozajęzykowych takich jak cele, funkcje regulacji prawnej i przekonania moralne. Sąd podkreślił, że w całokształcie założeń o racjonalności prawodawcy założenia o racjonalności aksjologicznej mają wagę najwyższą, co przejawia się w tym, że w razie konfliktu z innymi złożeniami prawodawcy założenia aksjologiczne są zawsze preferowane. Zawsze chodzi bowiem o to, by wartości przypisywane prawodawcy były możliwie najbardziej powszechnie akceptowane społecznie. Wobec tego w tej, konkretnej sprawie przyjąć należałoby preferencję chronionych przez ustawodawcę wartości wyznaczonych normą art. 18 i 71 Konstytucji w zw. z art. 3 u.p.s. przed regulacją wyznaczającą właściwość organu w sprawach z zakresu pomocy społecznej, w szczególności gdy możliwe jest przekazanie realizacji zadań innemu (pierwotnie niewłaściwemu miejscowo organowi, w drodze porozumienia). Ponadto, w rozpatrywanej sprawie

należało mieć na względzie także normy wyrażone w przepisach o ochronie zdrowia psychicznego. Wartości wyrażone w Konstytucji, jak też w ustawie o pomocy społecznej, uzupełnione o wyrażone w preambule ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego wskazanie, że zdrowie psychiczne jest fundamentalnym dobrem osobistym człowieka, a ochrona praw osób z zaburzeniami psychicznymi należy do obowiązków państwa, tworzą nakreślony powyżej aksjologiczny obraz podejścia do człowieka. Argumentem wzmacniającym to stanowisko są przepisy statuujące obowiązek szkolny i obowiązek nauki dla dzieci i młodzieży z upośledzeniem umysłowym w stopniu głębokim. Kwestia, czy niepełnoletni będzie mógł dalej kontynuować realizację obowiązku szkolnego, nie została przez organy obu instancji zbadana w ogóle.

W kilku wyrokach, m.in. o sygn. akt II SA/Sz 1110/17 Sąd uznał, że pomoc rządowa przyznawana na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 maja 2012 r. w sprawie szczególnych warunków realizacji rządowego programu wspierania niektórych osób pobierających świadczenia pielęgnacyjne (Dz. U. z 2015 r., poz. 551), jest świadczeniem z zakresu szeroko rozumianej pomocy społecznej. Zatem do postępowania w zakresie przyznania tego świadczenia zastosowanie znajdują przepisy ustawy o pomocy społecznej, a nie ustawy o świadczeniach rodzinnych. Oznacza to, że brak było podstaw do uchylania decyzji przyznającej pomoc finansową w ramach rządowego programu wspierania osób pobierających świadczenia pielęgnacyjne z powołaniem się na przepis art. 23a ust. 5 ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz zasady dotyczące koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, o których mowa w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) z dnia 29 kwietnia 2004 r., nr 883/2004 r.

Sprawy z zakresu zatrudnienia i bezrobocia (633).

Z kategorii statusu bezrobotnego (6330) Sąd rozpoznał 34 sprawy. W siedmiu z nich Sąd uchylił decyzje organów I i II instancji do ponownego rozpatrzenia w pozostałych skargi oddalił lub umorzył postępowanie. Spośród uchylonych spraw trzy z nich zasługują na uwagę.

W sprawie o sygn. akt II SA/Sz 890/17 pojawiło się zagadnienie wiążące się z treścią art. 75 ust. 1 pkt 2 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, tj. czy sankcja pozbawienia prawa do zasiłku ma miejsce wtedy, gdy osoba zarejestrowana w charakterze bezrobotnego wcześniej sama wypowiedziała stosunek pracy lub stosunek służbowy albo zawarła porozumienie rozwiązujące

(a więc albo dobrowolnie przyjęła ofertę złożoną w tej mierze przez pracodawcę, albo sama wystąpiła z taką ofertą), czy dotyczy to również sytuacji, gdy doszło do rozwiązania stosunku pracy za porozumieniem stron, ale przyczyna tego stanu rzeczy tkwiła po stronie pracodawcy.

Zdaniem Sądu, omawiana sankcja jest wyłączona (poza oczywistymi przypadkami gdy do porozumienia stron doszło z powodu upadłości, likwidacji pracodawcy lub zmniejszenia zatrudnienia), z przyczyn dotyczących zakładu pracy, również w sytuacji, gdy rozwiązanie stosunku pracy na mocy porozumienia stron nie było wynikiem braku woli kontynuowania przez pracownika stosunku pracy (stosunku służbowego). W sytuacji, gdy pracownik rozwiązał stosunek pracy za porozumieniem stron, przyjmując ofertę złożoną w tej mierze przez pracodawcę, a następnie podjął zatrudnienie u tego samego lub innego pracodawcy i ten zwolnił go za wypowiedzeniem, z przyczyn "ekonomicznych", to po zarejestrowaniu się w charakterze bezrobotnego nie powinno okazać się, że w okresie karencyjnym nie będzie przysługiwał mu zasiłek, o ile tylko wcześniejsze porozumienie zostało zawarte w ciągu 6 miesięcy przed zarejestrowaniem.

Sąd rozstrzygając niniejszą sprawę stwierdził, że ustawodawca uzależnił przyznanie zasiłku dla bezrobotnych, a w zasadzie okresu, od którego to świadczenie będzie przysługiwało, od przyczyny i trybu rozwiązania z pracownikiem stosunku pracy. Prawodawca rozróżnia w tym wypadku dwie sytuacje, które rodzą odmienne dla bezrobotnego skutki prawne. Pierwsza z nich wiąże się z rozwiązaniem stosunku pracy z przyczyn leżących po stronie pracodawcy, co z oczywistych względów powoduje, iż pracownik nie ma wpływu na kształtowanie własnego zatrudnienia i wówczas prawo do zasiłku przysługuje bezrobotnemu za każdy dzień kalendarzowy po upływie 7 dni od dnia zarejestrowania się we właściwym powiatowym urzędzie pracy – art. 71 ust. 1 powołanej ustawy. Druga zaś jest związana z rozwiązaniem stosunku pracy z przyczyn leżących po stronie pracownika, gdy inicjatywa rozwiązania umowy o pracę należy do pracownika i to on kształtuje przebieg dotychczasowego zatrudnienia. W tym drugim przypadku ustawodawca przewiduje przyznanie zasiłku dla bezrobotnych po upływie okresu 90 dni od dnia zarejestrowania w charakterze bezrobotnego.

Sąd uznał, że w rozpoznawanej sprawie nie zbadano i nie oceniono w kontekście zebranego w sprawie materiału dowodowego czy po stronie skarżącej była wola kontynuowania konkretnego stosunku pracy i jakie były rzeczywiste przyczyny rozwiązania stosunku pracy.

W dwóch kolejnych sprawach o sygn. akt II SA/Sz 979/17 oraz 775/17 pojawił się podobny problem czy członek zarządu spółki, który oświadczył wolę gotowości podjęcia zatrudnienia może zostać uznany za osobę bezrobotną. Sąd uznał, że nieodzowne jest bowiem ustalenie, czy osoba ta jest zdolna i gotowa do podjęcia zatrudnienia, przy czym ocena ta winna odnosić się do obiektywnie i realnie ocenionej sytuacji faktycznej. Pojęcie "gotowość do podjęcia zatrudnienia albo innej pracy zarobkowej" oznacza sytuację, gdy określona osoba nie tylko wyraża wolę (zamiar) i chęć wykonywania pracy, ale jednocześnie osoba ta ma obiektywne możliwości świadczenia tej pracy, a zatem nie występują jednocześnie żadne przeszkody po stronie tej osoby, aby świadczyć pracę. Co do zasady pełnienie funkcji prezesa spółki prawa handlowego, nawet w przypadku niepobierania wynagrodzenia z tego tytułu, powoduje brak pełnej gotowości do podjęcia zatrudnienia. Mając jednak na uwadze oświadczenia skarżącego o gotowości do podjęcia zatrudnienia oraz przedłożone dokumenty, organ winien był wyjaśnić, jaka jest konkretna przyczyna takiego stanu rzeczy, a w tym także, czy spółka nadal prowadzi działalność gospodarczą, a następnie dokonać oceny tych ustaleń na dzień rejestracji.

Sprawy z zakresu skarg na uchwały jednostek samorządu terytorialnego oraz skargi na rozstrzygnięcia nadzorcze (639, 640, 641).

W sprawach ze skarg na uchwały rady gminy wydanych zostało 5 rozstrzygnięć, w tym 2 postanowienia o odrzuceniu skarg wobec niezuzupełnienia braków formalnych. 2 wyroki zapadły w sprawach oznaczonych symbolem 6391 - Skargi na uchwały rady gminy (art. 100 i 101a ustawy o samorządzie gminnym) i 1 wyrok w sprawie oznaczonej symbolem 6392 - Skargi na uchwały rady powiatu (art. 87 i 88 ustawy o samorządzie powiatowym), 2 wyroki zapadły w sprawach opisanych symbolem 6411 - Rozstrzygnięcia nadzorcze dotyczące gminy; skargi organów gminy na czynności nadzorcze.

W 2017 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie nie wydał żadnego wyroku w sprawach opisanych symbolem 602 - Ceny, opłaty i stawki taryfowe, nieobjęte symbolem 611.

Nie odnotowano skarg objętych symbolami: 6393 - Skargi na uchwały sejmiku województwa, zawierającej przepisy prawa miejscowego (art. 90 i 91 ustawy o samorządzie województwa), 6412 - Rozstrzygnięcia nadzorcze dotyczące powiatu; skargi organów powiatu na czynności nadzorcze, 6413 - Rozstrzygnięcia nadzorcze

dotyczące województwa; skargi organów samorządu województwa na czynności nadzorcze.

W sprawie I SA/ Sz 1126/16 ze skargi na uchwałę rady miejskiej w przedmiocie opłaty targowej Sąd powołując się na art. 58 § 1 pkt 5a p.p.s.a. odrzucił skargę uznając, że interes prawny skarżącej nie został naruszony, gdyż w zaskarżonej uchwale wysokość dziennej opłaty targowej została określona w zróżnicowanych kwotach ze wskazaniem, że łączna kwota opłaty targowej nie może przekroczyć górnej granicy kwotowej dziennej stawki określonej przez Ministra Finansów na dany rok. W konsekwencji Sąd uznał, że zaskarżona uchwała nie narusza prawa.

W sprawie I SA/Sz 355/17 w przedmiocie stwierdzenia nieważności uchwały rady miejskiej w sprawie przyjęcia regulaminu podziału środków finansowych przez gminę na zadania publiczne w zakresie kultury fizycznej i sportu, Sąd uchylił zaskarżone rozstrzygnięcie nadzorcze. W ocenie Sądu stwierdzając nieważność podjętej przez organ samorządu uchwały, organ nadzoru nie wyjaśnił do której kategorii spraw z zakresu nadzorczej właściwości rzeczowej regionalnych izb obrachunkowych zgodnie z art. 11 ust. 1 u.r.i.o. należy sprawa stanowiąca przedmiot regulacji uchwały rady miejskiej. Sąd wskazał także, że przytoczona przez organ nadzoru argumentacja jest niewystarczająca i nie poddaje się kontroli sądowej, gdyż nie przedstawia procesu myślowego organu nadzoru, który wobec stwierdzenia nieważności uchwały musi wykazać, że doszło do istotnego naruszenia prawa.

W sprawie I SA/Sz 679/17 ze skargi organu prowadzącego policealne studium zawodowe na uchwałę zarządu powiatu w przedmiocie ustalenia wysokości miesięcznych jednostkowych stawek dotacji dla niepublicznych szkół dla dorosłych sąd oddalił skargę. Sąd uznał, że z dniem 1 stycznia 2017 r. ustawodawca dokonał istotnej zmiany art. 90 ust. 3 ustawy o systemie oświaty, na skutek tej zmiany obecnie nie ma podstaw do czynienia zarzutu braku zmiany uchwały budżetowej przed wydaniem uchwały o zmianie stawek dotacji.

W sprawie I SA/Sz 753/17 ze skargi gminy na uchwałę organu nadzoru w przedmiocie stwierdzenia nieważności uchwały w sprawie emisji obligacji komunalnych Sąd uchylił zaskarżoną uchwałę. Zdaniem Sądu opinia RIO wymagana jest dla wszelkich zaciąganych przez j.s.t. kredytów, pożyczek lub emisji papierów wartościowych, niezależnie od planowanego terminu spłaty, opinia ta obejmuje możliwość spłaty kredytu lub pożyczki lub wykupu papierów wartościowych. Językowa wykładnia art. 91 ust. 2 ustawy o finansach publicznych nie daje formalnie izbie podstaw do badania zdolności jednostki samorządowej do ponoszenia

wydatków na obsługę zadłużenia, tj. przede wszystkim odsetek, a jedynie do sprawdzenia, czy w budżetach j.s.t. na lata następne znajdą się środki na rozchody w postaci spłaty lub wykupu zaciągniętego długu. W konsekwencji Sąd uznał, że nie jest możliwe zakwestionowanie zgodności z prawem uchwały w przedmiocie emisji obligacji z tego powodu, że suma zaciągniętych zobowiązań z tytułu kredytów i pożyczek oraz wyemitowanych papierów wartościowych przekracza kwotę określoną w uchwale budżetowej j.s.t. przy dokonywaniu oceny uchwały dotyczącej zamiaru emisji z dwóch powodów, po pierwsze dlatego, że odmienne jest kryterium oceny – dotyczy możliwości wykupu i po drugie, dlatego, że art. 91 ust. 1 ustawy o finansach publicznych stanowi o wyemitowanych papierach wartościowych, czyli takich, które zostały już wyemitowane, a nie jedynie objęte zamiarem emisji. Sąd przyznał rację skarżącej gminie co do tego, że skoro w 2017 r. z tytułu emisji obligacji nie powstaną żadne zobowiązania, to nie było podstaw do ujmowania zobowiązań z tego tytułu jako wydatków w budżecie na ten rok. Sąd podkreślił także, że limit zobowiązań, o których mowa w art. 91 ust. 1 ustawy o finansach publicznych dotyczy już wyemitowanych papierów wartościowych. Zobowiązania z tego tytułu będą musiały zostać ujęte w sytuacji, gdy j.s.t. dokona już emisji obligacji. Ponadto Sąd wskazał, że stosownie do treści art. 89 ust. 2 ustawy o finansach publicznych zaciągnięte kredyty i pożyczki oraz wyemitowane papiery wartościowe, z przeznaczeniem na cel, o którym mowa w ust. 1 pkt 1, podlegają spłacie lub wykupowi w tym samym roku, w którym zostały zaciągnięte lub wyemitowane, co oznacza, że jedynie papiery wartościowe, które zostały wyemitowane na pokrycie występującego w ciągu roku przejściowego deficytu budżetu j.s.t. podlegają wykupowi w tym samym roku, w którym zostały wyemitowane. *A contrario* zatem jeżeli emisja obligacji następuje na inny cel aniżeli określony w art. 89 ust. 1 pkt 1, a tak jest w rozpoznawanej sprawie, to nie podlegają one obowiązkowemu wykupowi w roku, w którym zostały wyemitowane.

W sprawie I SA/Sz 498/17 ze skargi organu prowadzącego prywatne liceum ogólnokształcące, technikum zawodowe oraz szkołę policealną na uchwałę rady powiatu w przedmiocie uchwalenia budżetu, Sąd oddalił skargę uznając, że dla ustalenia i wypłaty dotacji nie wystarczy samo określenie wysokości planowanej dotacji dla danej szkoły w uchwale budżetowej, wymagane jest bowiem także dokonanie przez organ jednostki samorządu terytorialnego ogłoszenia w Biuletynie Informacji Publicznej jednostki samorządu terytorialnego, która udziela dotacji informacji o jakich mowa w art. 90 ust. 1a-3ad ustawy o systemie oświaty. Zdaniem Sądu, samo określenie wysokości planowanej dotacji dla określonej szkoły

w uchwale budżetowej rady powiatu nie rodzi określonego uprawnienia dla organu prowadzącego daną szkołę co do możliwości jej zaskarżenia. Uchwała budżetowa powiatu jako plan dochodów i wydatków jednostki samorządu terytorialnego nie kreuje bezpośrednio żadnych uprawnień osób trzecich, czy też zobowiązań takich osób w odróżnieniu od uchwały rady powiaty wydanej w oparciu o upoważnienie wynikające z art. 90 ust. 4 ustawy o systemie oświaty.

Sprawy z zakresu dostępu do informacji publicznej i prawa prasowego (648).

Wśród skarg rozpatrywanych w 2017 roku były sprawy, w których przedmiot sporu dotyczył spraw z zakresu dostępu do informacji publicznej i prawa prasowego (oznaczone symbolem 648).

W roku 2017 r. do WSA w Szczecinie wpłynęło 119 takich spraw.

Odnosząc się do treści wydanych przez Sąd rozstrzygnięć, jako przykład można wskazać, że w sprawie o sygnaturze akt II SAB/Sz 53/17 Sąd oddalając skargę na bezczynność Dyrektora Zakładu Karnego uznał, że osoba skazana na pobyt w zakładzie karnym może dochodzić swoich praw w zakresie dostępu do informacji publicznej na zasadach ogólnych, wykorzystując instrumenty przewidziane w Kodeksie karnym wykonawczym.

Jednocześnie podkreślił, że przychylenie się Dyrektora Zakładu Karnego do wniosku osoby skazanej o umożliwienie dostępu do internetowego biuletynu BIP nie jest uzależnione wyłącznie od jego dobrej woli, skoro osoba ta może dochodzić swoich racji w sposób przewidziany w przepisach Kodeksu karnego wykonawczego, w trybie określonym w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobów załatwiania wniosków, skarg i próśb osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz. U. Nr 151, poz. 1467), w tym dostępu do sprzętu komputerowego.

Wprawdzie dostęp do informacji publicznej osób osadzonych w zakładach karnych nie jest nieograniczony, jednak obowiązujące przepisy prawne nie pozbawiają w sposób bezwzględny tego dostępu. Tym samym Sąd stwierdził, że osoba pozbawiona wolności i przebywająca w zakładzie karnym nie może być uznana za osobę pozbawioną systemowo dostępu do informacji publicznej poprzez pozbawienie dostępu do Internetu.

Zdaniem Sądu, w świetle brzmienia art. 10 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej zawiadomienie przez organ wnioskodawcy, w którym wskazuje adres strony internetowej, pod którą skarżący mógł zapoznać się z żadaną

informacją jest prawidłowym i kompletnym sposobem udzielenia odpowiedzi na wnioski o udostępnienie informacji publicznej, nawet w przypadku osób odbywających karę pozbawienia wolności. Powyższe oznacza brak możliwości stosowania trybu wnioskowego w związku z ujawnieniem żądanej informacji w BIP.

Wyrokiem z dnia 4 października 2017 r. w sprawie o sygn. akt II SAB/Sz 88/17, Sąd oddalił skargę na bezczynność Dyrektora Zakładu Karnego w przedmiocie udostępnienia informacji publicznej poprzez wymienienie funkcjonariuszy Zakładu Karnego, którzy pozostają ze sobą w stosunku małżeńskim, pokrewieństwa i powinowactwa (z podaniem numerów służbowych, stopni, stanowisk).

Sąd zgodził się ze stanowiskiem organu, że zawarte we wniosku żądanie nie stanowi informacji publicznej, bowiem odnosi się do sfery prywatnej funkcjonariuszy, a nie do sfery publicznej, jeżeli między funkcjonariuszami pozostającymi z sobą w stosunku pokrewieństwa, powinowactwa, małżeńskim nie występuje podległość służbowa.

Zdaniem Sądu, trafne jest stanowisko organu, iż wniosek skarżącego w zakresie odnoszącym się jedynie do relacji prywatno-rodzinnych funkcjonariuszy pełniących służbę, a więc kto z kim pozostaje w stosunku małżeńskim, powinowactwa i pokrewieństwa, jeśli osoby te nie pozostają ze sobą w stosunku podległości służbowej, nie mieści się w zakresie informacji publicznej.

W wyroku z dnia 11 maja 2017 r. w sprawie o sygn. akt II SAB/Sz 37/17 Sąd oddalił skargę na bezczynność prezesa sądu okręgowego w przedmiocie udostępnienia informacji publicznej polegającej na udostępnieniu dokumentów wymienionych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. w sprawie biegłych sądowych (Dz.U. nr 5, poz. 133), przedłożonych w związku z ustanowieniem [...] biegłym sądowym przy sądzie okręgowym opinii, o której mowa w § 3 ust. 1 i 2 rozporządzenia oraz dokumentów potwierdzających posiadanie wiadomości specjalnych, stanowiących podstawę do wpisu na listę biegłych, o których mowa w § 12 ust. 1 pkt 3 i ust. 2 tego aktu prawnego.

Nie wzbudziło wątpliwości Sądu to, że lista biegłych stanowi informację publiczną podlegającą udostępnieniu. Prezes sądu okręgowego po ustanowieniu określonej osoby biegłym sądowym, czyli po wytworzeniu informacji publicznej, ma obowiązek udzielenia informacji o przesłankach stanowiących podstawę do wpisu na listę biegłych. Nie oznacza to jednak automatycznie obowiązku udostępnienia dokumentów, które osoba ubiegająca się o wpis przedłożyła prezesowi sądu

okręgowego, bowiem dokumenty te nie stanowią informacji publicznej. Są to – zdaniem Sądu - dokumenty prywatne.

Sąd podkreślił, że zakres przedmiotowy ustawy z 2001 r. o dostępie do informacji publicznej wytycza i obejmuje dostęp tylko do informacji publicznej, a nie publiczny dostęp do wszelkich informacji. Dokument prywatny skierowany do organu przez podmiot ubiegający się o wpis na listę biegłych nigdy nie stanie się dokumentem urzędowym tylko dlatego, że został skierowany do tego organu. Fakt, że dokument prywatny trafia do organu i służy realizacji powierzonych prawem zadań organu, nie oznacza, że przez to nabiera on cech dokumentu urzędowego.

Słusznie zatem prezes sądu okręgowego stwierdził, że dokumenty, których udostępnienia skarżący się domagał, nie stanowią informacji publicznej.

W wyroku z dnia 13 kwietnia 2017 r., w sprawie II SAB/Sz 162/16 Sąd oddalając skargę zaznaczył, że warunkiem udostępnienia informacji jest złożenie przez osobę zainteresowaną wniosku o udzielenie konkretnej informacji publicznej. Dopóki jednak wniosek nie zostanie złożony nie można zarzucić organowi zobowiązanemu do udostępnienia informacji publicznej jakichkolwiek nieprawidłowości dotyczących udostępnienia, a przede wszystkim zarzucić, że jest beczynny w rozpoznaniu wniosku.

W uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał, że skarżący wniosek o udostępnienie informacji publicznej wysłał do starosty za pośrednictwem poczty elektronicznej, na dowód czego przedłożył wydruk z folderu pozycje wysłane, jego poczty elektronicznej.

Z kolei organ stwierdził, że wniosek ten nie dotarł do niego, gdyż został zablokowany przez filtr antyspamowy.

W ocenie Sądu, skarżący nie wykazał, aby przesłany drogą mailową wniosek o udzielenie informacji publicznej dotarł do adresata, czyli starosty. Sąd nie podzielił stanowiska skarżącego, że przedłożony wydruk z folderu "Wysłane" skrzynki poczty elektronicznej, w którym uwidoczniona jest wiadomość mailowa skierowana do organu, stanowią dowód skutecznego wpływu wniosku do organu. Wydruk ten potwierdza bowiem to, że plik zatytułowany "Wniosek o dostęp do informacji publicznej" został w dniu 17 sierpnia 2016 roku wysłany przez skarżącego na adres mailowy starostwa powiatowego. Z wydruku tego nie wynika natomiast, że organ w istocie wiadomość z wnioskiem otrzymał i to w taki sposób, że mógł się z nią fizycznie zapoznać, czyli że wiadomość ta dotarła na pocztę elektroniczną organu.

W tej sytuacji Sąd przyjął, że przedmiotowy wniosek nie wpłynął do organu. Tym samym nie został skutecznie doręczony. Skoro z przyczyn niezależnych od

organu nie otrzymał on wniosku skarżącego i nie zapoznał się z nim, zatem nie pozostawał w bezczynności w jego rozpoznaniu.

Równocześnie Sąd orzekający w tej sprawie, nie podzielił tych poglądów judykatury, w których przyjmuje się domniemanie, że jeżeli wiadomość została prawidłowo nadana na oficjalny adres poczty elektronicznej organu, to znaczy, że dotarła ona do adresata. Zdaniem Sądu, takie domniemanie, aby mogło wywoływać negatywne skutki dla organu, musiałyby bowiem wynikać z określonego przepisu prawa.

Sprawy z zakresu Pomoc finansowa i inne regulacje związane z członkostwem w Unii Europejskiej (655).

Środki unijne, dopłaty ze środków unijnych, pomoc udzielana w ramach polityki spójności, subwencje unijne, fundusze strukturalne i regulacja rynków branżowych- oznaczenie symbolu 655, Pomoc finansowa i inne regulacje związane z członkostwem w Unii Europejskiej- opis symbolu 655

Pierwszą kategorię spraw z ww. symbolu związana jest z różnymi płatnościami przysługującymi rolnikom do działek rolnych. Większości sprawy te dotyczyły sporów między producentami rolnymi, a organami Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dotyczącymi odmowy przyznania konkretnej płatności oraz kwestii zwrotu nadmiernie pobranych płatności.

Drugą kategorię spraw tj. sporów pomiędzy beneficjentami a organami dotyczyła kwestii zwrotu udzielonej pomocy finansowej w ramach funduszy europejskich na podstawie ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (Dz. U. z 2016 r. poz. 383), dalej „u.p.r.”. Były też spory dotyczące odmowy dofinansowania przez organ na podstawie ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zasadach realizacji programów w zakresie polityki spójności finansowanych w perspektywie finansowej 2014-2020 (Dz.U. z 2016 r. poz. 217), dalej „u.p.s.”

Poniżej wymieniono wyroki dotyczące konkretnych płatności z krótkim uzasadnieniem.

Przedmioty spraw w ramach symboli:

Płatności do gruntów rolnych, renta strukturalna - symbol 6550

1. Wyrok z dnia 11 stycznia 2017 r. I SA/Sz 1181/16 - dotyczący płatności ekologicznej.

Sąd wskazał, że rolnik składając wniosek o przyznanie jednolitej płatności obszarowej, płatności ONW oraz płatności ekologicznej (PROW 2014-2020)

oświadczył, iż znane mu są zasady przyznawania ww. płatności. Skoro wniosek o przyznanie płatności ekologicznej obejmował też deklarację realizacji Pakietu 11 - Uprawy paszowe na gruntach ornych po okresie konwersji, to z powodu „paszowego” rodzaju tego pakietu rolnik powinien zainteresować się zasadami przyznawania ww. płatności, która uzależniona jest od posiadania odpowiedniej liczby zwierząt, mimo że takich danych rolnik nie zgłasza we wniosku. Niezasadny był tym samym zarzut strony, że organ nie wezwał do korekty złożonego wniosku. Wymóg posiadania zwierząt dla takich płatności wynika jednoznacznie z przepisów § 9 ust. 3 i następnym rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia z dnia 13 marca 2015 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Rolnictwo ekologiczne” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 (Dz. U. z 2015 r. poz. 370 ze zm.)-dalej „rozporządzenie ekologiczne”. Sąd podał, że zgodnie z w § 9 ust. 8 pkt 1 rozporządzenia ekologicznego i art. 17 ust. 1 pkt 1 ustawy o rolnictwie ekologicznym Jednostka certyfikująca przekazuje ministrowi właściwemu do spraw rolnictwa, Głównemu Inspektorowi oraz Prezesowi Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej w formie dokumentu elektronicznego opatrzonego bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu, do dnia 30 listopada każdego roku, wykaz producentów, o których mowa w ustawie z dnia 18 grudnia 2003 r. o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności (Dz. U. z 2012 r. poz. 86, z późn. zm.), którzy spełnili określone wymagania dotyczące produkcji ekologicznej zgodnie z przepisami dotyczącymi rolnictwa ekologicznego, według stanu na dzień 15 listopada tego roku. Wykaz ten stanowi dokument urzędowy. Zdaniem Sądu, organ prawidłowo dokonał ustaleń liczby zwierząt w gospodarstwie skarżącego w oparciu o otrzymany przez Prezesa ARiMR od jednostki certyfikującej ww. wykaz producentów zawierający m.in. dane o produkcji roślinnej i produkcji zwierzęcej.

2. Wyrok z dnia 18 stycznia 2017 r. I SA/Sz 1058/16 dotyczący odmowy przyznania płatności ONW spółce z uwagi na stworzenie sztucznych warunków w celu otrzymania płatności.

Spółka działała w ramach grupy producentów. Sąd wskazał, że w przypadku grupy producentów rolnych - celem jest dostosowanie do wymogów rynkowych procesu produkcyjnego i produkcji producentów, wspólne wprowadzanie towarów do obrotu, w tym przygotowania do sprzedaży, centralizacji sprzedaży i dostawy do odbiorców hurtowych; ustanowienia wspólnych zasad dotyczących informacji

o produkcji, ze szczególnym uwzględnieniem zbiorów i dostępności, nie sposób zatem nie dostrzec, że więzi grupy to więzi strategiczne i służą koncentracji. Skoro z jednej strony dokonano podziału gospodarstwa w celu decentralizacji produkcji (zysku, strat), a z drugiej strony, koncentruje się produkcję i obrót towarem w ramach grupy producentów, to zasadnie organ uznał, że doszło do podziału gospodarstwa wyłącznie w celu uzyskania jak największego poziomu finansowania z funduszy unijnych, a także z budżetu krajowego. Aplikowanie o pomoc przez te same osoby w ramach kilkunastu spółek kapitałowych, jak przez pojedyncze osoby fizyczne (reprezentowane przez tego samego pełnomocnika, który również reprezentuje jako członek zarządu spółki) należy postrzegać jako skierowane na ominięcie kwotowego limitu dofinansowania przysługującego jednemu beneficjentowi.

3. Wyrok z dnia 8 lutego 2017 r. I SA/Sz 1202/16 dotyczący odmowy przyznania płatności ekologicznej.

Rolnik złożył wniosek o płatności, a następnie dokonał jego dozwolonej przez przepisy korekty w odpowiednim czasie. Złożony przez rolnika wniosek spełniał wszystkie wymogi formalne przewidziane przez rozporządzenie ekologiczne, jego zapisy były jasne i nie wymagały uzupełnień. Pierwotnie złożony wniosek zawierał deklarację posiadanych przez rolnika gruntów do wariantu 7.1 – uprawa gryki, tak uprawa uprawniałaby rolnika do otrzymania wnioskowanej płatności. Zmiana wniosku, polegająca na zadeklarowaniu w wariacie 7.1 uprawy mieszanki traw z koniczyną do otrzymania przedmiotowej płatności rolnika już nie uprawniała. Zdaniem Sądu, organ nie miał podstaw do wzywania rolnika do wyjaśnień czy aby jego zamiarem na pewno miała być taka zmiana wniosku. Gdyby przyjąć w tym zakresie stanowisko rolnika, doprowadziłoby to do przyjęcia, że to nie rolnik prowadzi swojego gospodarstwo a organ, gdyż podejmowałby za rolnika istotne decyzje co do prowadzonych upraw. Gospodarstwo rolnika obejmuje ok 200 ha, należy więc przyjąć, że rolnik działa racjonalnie, wie jakie decyzje są dla jego gospodarstwa najbardziej korzystne. Podkreślić należy, że wystąpienie przez rolnika o przedmiotowe płatności jest dobrowolne i jeśli rolnik się na nie decyduje zobowiązany jest dochować określonych warunków i przestrzegać określonych zasad. Sąd podzielił stanowisko organu, że nawet gdyby przyjąć stanowisko rolnika, że jego zamiarem było zgłoszenie wariantu 11.1 uprawa mieszanki traw z koniczyną to i tak taka uprawa nie uprawniałaby go do otrzymania przedmiotowej płatności, gdyż w gospodarstwie rolnika nie było zwierząt, co było warunkiem koniecznym do ich przyznania. Rolnik nie zaprzeczył, że nie miał zwierząt, w skardze

zakwestionował jedynie moc dokumentu jednostki certyfikującej, który zawierał wiążące informacje w tym zakresie.

4. Wyrok z dnia 9 marca 2017 r. I SA/Sz 57/17 dotyczący orzeczenia o odpowiedzialności członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za zobowiązania z tytułu nienależnie pobranej jednolitej płatności obszarowej za 2006 r.

Sąd, uchylając zaskarżoną decyzję oraz decyzję organu I instancji, wskazał, że w sprawie znajduje zastosowanie art. 116 ustawy Ordynacja podatkowa (dalej „o.p”). Organ w niniejszym postępowaniu winien więc rozważyć przesłanki ww. przepisu. Zobowiązanie do zwrotu płatności rodzi decyzja o ustaleniu kwoty nienależnie pobranych płatności wydana w trybie art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 2008 r. o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz. U. z 2014 r. poz. 1438 ze zm., dalej ustawa o Agencji). Decyzja ta, jest decyzją ustalającą, czyli kreującą nową sytuację strony. Zwrotu kwoty wskazanej w decyzji strona powinna dokonać po jej doręczeniu, czyli termin doręczenia takiej decyzji może być uznany za termin płatności. Decyzja o ustaleniu kwoty nienależnie pobranej jednolitej płatności obszarowej za 2006 rok została wydana wobec spółki w dniu 29 października 2009 r., jest to decyzja ustalająca, zatem od dnia jej doręczenia, co nastąpiło w dniu 14 listopada 2009 r. powstało zobowiązanie spółki do zwrotu nienależnie pobranej jednolitej płatności obszarowej za rok 2006. Skarżący pełnił wówczas funkcję prezesa zarządu spółki. Stosownie do treści art. 118 § 1 o.p. w brzmieniu obowiązującym w chwili powstania zaległości, nie można wydać decyzji o odpowiedzialności podatkowej osoby trzeciej, jeżeli od końca roku kalendarzowego, w którym powstała zaległość podatkowa, upłynęło 5 lat. Przepis ten przewiduje swoiste przedawnienie odpowiedzialności osoby trzeciej. Ażeby określić, czy decyzja o odpowiedzialności osoby trzeciej została wydana w terminie należy w pierwszej kolejności określić kiedy powstała zaległość podatkowa. Sąd wskazał, że zaległość w sprawie powstała na skutek wydania decyzji z dnia 29 października 2009 r., którą doręczono spółce 14 listopada 2009 r. Zaległość zatem powstała w roku 2009 czyli od końca 2009 r. należy liczyć pięcioletni termin do wydania decyzji. Od końca roku 2009 do wydania przez organ pierwszej instancji decyzji w przedmiocie odpowiedzialności skarżącego w dniu 1 czerwca 2016 r. upłynęło ponad pięć lat. Zatem decyzja organu pierwszej instancji oraz utrzymująca w mocy tę decyzję organu drugiej instancji zostały wydane z naruszeniem art. 118 § 1 o.p. Odrębną bowiem kwestią od uregulowanego w art. 118 o.p. zagadnienia przedawnienia odpowiedzialności osoby trzeciej jest ocena czy zaległość podatkowa spółki nie uległa przedawnieniu. Nawet bowiem, gdy należność spółki nie uległa

przedawnieniu, to organ nie może przenieść odpowiedzialności na osobę trzecią w sytuacji, gdy wystąpiło przedawnienie odpowiedzialności osoby trzeciej o jakim mowa w art. 118 o.p. Ocena zatem czy w rozpoznawanej sprawie doszło do skutecznej przerwy biegu przedawnienia wobec spółki na skutek zastosowania środka egzekucyjnego w postaci zajęcia nadpłaty w podatku od towarów i usług, co nastąpiło w dniu 27.01.2012 r. ma drugorzędne znaczenie.

5. Wyrok z dnia 9 marca 2017 r. I SA/Sz 1064/16 dotyczący odmowy przyznania płatności do uprawy buraków cukrowych w ramach płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego na 2015 r.

Sąd wskazał, że płatność do powierzchni upraw buraków cukrowych została odmówiona ze względu na różnicę między powierzchnią zadeklarowaną 4,36 ha (P burak cukrowy) a powierzchnią stwierdzoną 3,40 ha wynikającą z umowy kontraktacji, co stanowiło przekroczenie procentowej różnicy względem powierzchni deklarowanej powyżej 20 %. Wnioskodawca dołączając do wniosku stosowną umowę wiedział o określonej w niej powierzchni plantacji buraków cukrowych objętego umową tj. 3,40 ha. Ww. płatność przyznawana jest do powierzchni objętej umową. Jeżeli wnioskodawca deklaruje we wniosku powierzchnię większą niż w umowie, wówczas powierzchnia stwierdzona jest powierzchnią z umowy, a do różnicy powierzchni nie przyznaje się płatności i stanowi ona podstawę do nałożenia sankcji określonych.

6. Wyrok z dnia 17 maja 2017 r. I SA/Sz 256/17 dotyczący odmowy zmiany decyzji ostatecznej w sprawie płatności rolnośrodowiskowej na 2014 r.

Sąd wskazał, że istota sporu sprowadza się de facto do ustalenia, czy w sprawie spełnione zostały przesłanki zastosowania art. 155 k.p.a. uprawniające organ do zmiany ww. decyzji ostatecznej zgodnie z wnioskiem skarżącego, tj. przez przyznanie mu płatności rolnośrodowiskowej za 2014 r. w pełnej wysokości. W ocenie skarżącego w sprawie spełnione zostały przesłanki z art. 155 k.p.a., a za zmianą ww. decyzji ostatecznej przemawia słuszny interes skarżącego jako strony postępowania skarżący twierdzi bowiem, że na mocy powyższej decyzji ostatecznej przyznano mu ww. płatności w zaniżonej wysokości a to z tego powodu, że podstawę ustaleń faktycznych organów - co do powierzchni uprawnionej do płatności - stanowił protokół z kontroli na miejscu w gospodarstwie skarżącego z 2013 r., którego ustalenia zakwestionował WSA w Szczecinie na mocy prawomocnych wyroków wydanych w sprawach o sygn. akt I SA/Sz 602/15, I SA/Sz 603/15 i I SA/Sz 604/15. Sąd podzielił ocenę organu, że w sprawie nie zostały spełnione przesłanki z art. 155 k.p.a. Jak wskazał organ, pomniejszenie skarżącemu płatności za 2014 r. wyniło

również ze złożonych przez niego dowodów (tj. oświadczenie własne, świadkowie, protokół z szacowania szkód w uprawie i zdjęcia niekwalifikowanych drzewek) na okoliczność braku kwalifikowalności do płatności części uprawy o pow. 8,33 ha. Zdaniem Sądu, wskazane dowody, pozostają bez związku z dowodami z kontroli gospodarstwa z roku 2013, których wadliwość stanowiła podstawę wniosku skarżącego o zmianę decyzji, i stanowią okoliczność uniemożliwiającą uwzględnienie wniosku strony o zmianę ww. decyzji. Sąd podał, że uchylenie ww. wyrokami WSA w Szczecinie decyzji w przedmiocie przyznania skarżącemu płatności za 2013 r., wbrew twierdzeniom strony, nie wynikało z przesądzenia o wadliwości ustaleń ww. protokołu z kontroli gospodarstwa skarżącego w 2013 r., lecz wynikało z uznania przez Sąd, że organy nie dokonały wyczerpującego rozpatrzenia materiału dowodowego i zarzutów odwołania. Jak wskazał organ, postępowanie w sprawie płatności za 2013 r. jest nadal prowadzone przez organ I instancji a zatem kwestia prawidłowości ustaleń ww. protokołu z kontroli nie została – wbrew twierdzeniom skarżącego – ostatecznie i prawomocnie rozstrzygnięta.

7. Wyrok z dnia 5 lipca 2017 r. I SA/Sz 406/17 dotyczący ustalenia kwoty nienależnie pobranych płatności z tytułu wspierania działalności rolniczej na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania za lata 2004-2005

W sprawie istotna była kwestia wcześniejszego umorzenia postępowania w zakresie zwrotu ww. płatności decyzją z dnia 15 kwietnia 2013 r. Prezesa ARiMR. Sąd wskazał, że w dniu 1 sierpnia 2012 r. weszła w życie zmiana art. 29 ustawy z dnia 9 maja 2008 r. o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz.U. Nr 98, poz. 634 ze zm.), dalej „ustawa o ARiMR”, w wyniku której organem właściwym w sprawie ustalenia kwoty nienależnie lub nadmiernie pobranych środków publicznych w decyzji jest organ właściwy do rozstrzygnięcia w sprawie przyznania płatności lub pomocy finansowej ze środków publicznych, tj. Kierownik Biura Powiatowego ARiMR. Prezes ARiMR wydał decyzję z dnia 15 kwietnia 2013 r., w której sentencji umorzył w całości postępowanie w sprawie ustalenia kwoty nienależnie pobranych płatności ONW, wszczęte w dniu 28 listopada 2008 r. przez niego. W uzasadnieniu decyzji wskazał na zmianę przepisów dotyczących właściwości organów administracyjnych w tego rodzaju sprawach. W ocenie Sądu, wydanie tego rodzaju decyzji było zbędne, gdyż zmiana właściwości organów wynikała wprost z zapisów ustawy. Jednakże decyzja powyższa znajduje się w obrocie prawnym i w związku z tym konsekwencją jej jest umorzenie postępowania w sprawie i eliminacja skutków związanych z zawiadomieniem z dnia 28 listopada

2008r. o wszczęciu postępowania przez organ. Sąd podkreślił, że umorzenie to nastąpiło z przyczyn formalnych. Jego podstawą nie było przedawnienie w dochodzeniu należności czy też uznanie przez organ, że nie było podstaw do prowadzenia postępowania wobec rolnika (tj. ocena merytoryczna zachowania rolnika w oparciu o ustalony stan faktyczny jako działania zgodnego z przepisami prawa). Zdaniem Sądu, w tej sytuacji możliwe było ponowne wszczęcie postępowania administracyjnego przez organ I instancji wobec rolnika wobec zaistnienia przesłanek uzasadniających zwrot nienależnie pobranych płatności. W ocenie Sądu, nie było podstaw do stwierdzenia nieważności zaskarżonej decyzji na podstawie art. 156 § 1 pkt 3 k.p.a, gdyż niniejsze postępowanie nie dotyczyło sprawy już poprzednio rozstrzygniętej inną decyzją ostateczną albo sprawy, którą załatwiono milcząco. Przepis ten zawiera konstrukcję, polegającą na ochronie powagi rzeczy osądzonej (res iudicata). Dotyczy ona sytuacji, gdy kolejno po sobie wydane zostały dwie decyzje załatwiające sprawę co do istoty, z których pierwsza ma charakter ostateczny. W niniejszym postępowaniu choć wystąpiła tożsamość sprawy pod względem podmiotowym (które zostaje zachowane bez względu na zmiany w ramach następstwa prawnego) i przedmiotowym (o ile tożsama jest podstawa prawna, stan faktyczny w zakresie faktów prawotwórczych), Sąd dopuścił możliwość ponownego wszczęcia postępowania w sprawie, w której postępowanie uprzednio umorzono. W ocenie Sądu, zadecydował o tym charakter sprawy i okoliczności umorzenia postępowania. Jak wyżej wskazano podstawą umorzenia były przyczyny formalne, nie zaś przesłanki o charakterze materialnym.

8. Wyrok z dnia 5 października 2017 r. I SA/Sz 623/17 dotyczący odmowy przyznania płatności dla obszarów z ograniczeniami naturalnymi lub innymi szczególnymi ograniczeniami na rok 2016.

Istota sporu dotyczy zasadności odmowy przyznania skarżącemu płatności ONW za 2016 r. do – wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa – działek nr [...], [...] i [...] z uwagi na fakt braku do nich po stronie skarżącego, na dzień 31 maja 2016 r., tytułu prawnego.

W ocenie skarżącego na dzień 31 maja 2016 r. posiadał on tytuł prawny do spornych działek, albowiem wygrał przetarg na dzierżawę gruntów z ANR, który odbył się w dniu 12 i 13 kwietnia 2016 r. Ponadto dnia 24 maja 2016 r. podpisany został przez komisję protokół z wiarygodności finansowej, i skarżący już maju uczestniczył we wskazaniu granic administracyjnych spornych działek oraz rozpoczął na nich prace polowe. Sąd podzielił ocenę organu, że skarżący nie posiadał na dzień 31 maja 2016 r. tytułu prawnego do spornych działek, albowiem umowa dzierżawy

ww. działek została zawarta przez skarżącego z ANR po tej dacie, a ponadto z danych jakie ANR przekazała ARiMR w roku 2016 przy działkach ewidencyjnych nie widnieje zapis aby skarżący posiadał tytułu prawny do spornych działek do dnia 31 maja 2016 r. Zgodnie z art. 20 ust. 4 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (Dz.U.2017.562 ze zm.), jeżeli warunkiem przyznania pomocy jest posiadanie gospodarstwa rolnego lub gruntu i pomoc jest przyznawana do powierzchni gruntu, to taka pomoc do gruntu wchodzącego w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa przysługuje podmiotowi, który ma do tego gruntu tytuł prawny, z tym że w przypadku działań, o których mowa w art. 3 ust. 1 pkt 10-12 (pkt.12 - płatności dla obszarów z ograniczeniami naturalnymi lub innymi szczególnymi ograniczeniami) - podmiotowi, który, na dzień 31 maja danego roku, ma do tego gruntu tytuł prawny. Skarżący, składając wniosek o sporną płatność oświadczył, że do wskazanych działek wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa posiada tytuł prawny - umowy dzierżawy. Strona pomimo wezwania przez organ do okazania umów dzierżawy, umów tych – pomimo obecnych twierdzeń - ani nie okazała ani nie przedłożyła. Sąd wskazał, że w aktach brak było wzmianki czy też jakiegokolwiek dokumentu, potwierdzającego twierdzenia skarżącego. W toku postępowania przed organami ARiMR skarżący oświadczył, że tytuł prawny do spornych działek wywodzi z ww. umów dzierżawy nie zaś z jakiegokolwiek innego tytułu prawnego, w tym m.in. z umowy użyczenia. Sąd wskazał, że weryfikacja danych wymaganych do przyznania spornej płatności dokonywana jest przez organy ARiMR nie tylko w oparciu o oświadczenia beneficjentów płatności lecz również w oparciu o dane przekazywane ARiMR na mocy przepisów prawa, m.in. z § 3a ust. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 21 stycznia 2004 r. w sprawie warunków oraz trybu udostępniania danych przechowywanych w rejestrach i ewidencjach prowadzonych na podstawie odrębnych przepisów (Dz.U.2004.10.90 ze zm.). Dane te stanowią dokumenty urzędowe i nie wynikało z nich, żeby skarżący posiadał tytuł prawny do spornych działek, w tym w szczególności w postaci umowy użyczenia.

Polityka rozwoju i polityka spójności- symbol 6559

1. Wyrok z dnia 18 stycznia 2017 r. I SA/Sz 1246/16 dotyczący nieuwzględnienia protestu od wyników oceny wniosku o dofinansowanie projektu w ramach polityki spójności.

Organ poinformował wnioskodawczynię, iż złożony przez nią projekt z uwagi na niespełnienie kryteriów dopuszczalności został negatywnie oceniony przez Komitet Oceny Projektów i tym samym nie może być wybrany do dofinansowania. Do informacji zostały załączone listy sprawdzające wnioski o dofinansowanie projektu konkursowego, w których oceniający wskazali, że opis projektu nie wskazuje na zgodność ze wskazanym przez beneficjenta typem projektu, tj. projekt nie wpisuje się w typ projektu nr 4 Finansowanie kosztów usług bieżącej opieki nad dziećmi lub wynagrodzenia dziennego opiekuna (w tym finansowanie przeszkolenia zawodowego dziennego opiekuna) lub niani dla opiekunów dzieci do lat 3; uznano tym samym, że niespełnione zostało kryterium nr 2. Oceniający wskazali nadto, że projektodawca zobowiązany był do zastosowania uproszczonych metod rozliczania wydatków, gdyż łączna wartość środków publicznych nie przekraczała równowartości 100.000 euro.

Na etapie skargi sporna pozostała kwestia w zakresie przeprowadzonej oceny kryterium dopuszczalności nr 6 – uproszczone metody rozliczania wydatków, którego niespełnienie zarzucono skarżącej. Strona uważała, że na dzień złożenia wniosku kryterium to nie obowiązywało. Sąd podzielił stanowisko organu, że procedura oceny przedmiotowego kryterium została przeprowadzona poprawnie i zgodnie z obowiązującymi dokumentami. Zmiana regulaminu konkursu z dnia 25 maja 2016 r. wersja 1.3 wprowadzała zmianę kryteriów wyboru projektu oraz zmianę systemu oceny projektów. Jednakże dotyczyła ona jedynie zmiany sposobu weryfikacji poprawności rozliczenia kosztów bezpośrednich w oparciu o kwoty ryczałtowe we wniosku o dofinansowanie, a nie sam obowiązek ich zastosowania. Obowiązek obligatoryjnego stosowania metod uproszczonych w oparciu o kwoty ryczałtowe dla projektów, w których wartość wkładu publicznego (środków publicznych) nie przekracza wyrażonej w PLN równowartości 100.000 euro, wynika z zapisów Wytycznych w zakresie kwalifikowalności wydatków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Funduszu Spójności na lata 2014-2020 (pkt 1 podrozdział 8.6), a nie ze zmiany kryteriów wyboru projektów.

2. Wyrok z dnia 19 stycznia 2017 r. I SA/Sz 1223/16 dotyczący nieuwzględnienia protestu od wyników oceny wniosku o dofinansowanie projektu w ramach polityki spójności.

W ocenie Sądu, organ naruszył w sprawie art. 37 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zasadach realizacji programów w zakresie polityki spójności finansowanych w perspektywie finansowej 2014-2020 – dalej „u.p.s.”, tj. reguły przejrzystości i rzetelności. Zgodnie z art. 67 u.p.s. do procedury odwoławczej nie stosuje się przepisów ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania

administracyjnego, z wyjątkiem przepisów dotyczących wyłączenia pracowników organu, doręczeń i sposobu obliczania terminów. Wnioskodawca nie został poinformowany o danych osób dokonujących oceny jego wniosku, co uniemożliwiło mu realną możliwość skontrolowania czy osoby te nie podlegają wyłączeniu od udziału w sprawie.

3. wyrok z dnia 23 lutego 2017 r. I SA/Sz 845/16 dotyczący skargi Lokalnej Grupy Działania (LGD) na uchwałę Komisji ds. Wyboru Strategii Rozwoju Lokalnego Kierowanego przez Społeczność z dnia 21 kwietnia 2016 r. nr 19/2016 w przedmiocie informacji o niedokonaniu wyboru Lokalnej Strategii Rozwoju (LSR).

Istotna w sprawie była kwestia legitymacji strony skarżącej i oznaczenia organu. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 11 ust. 3 oraz ust. 6 ustawy z 20 lutego 2015 r. o rozwoju lokalnym z udziałem lokalnej społeczności (Dz. U. z 2015 r. poz. 378; dalej „ustawa o rozwoju lokalnym”), od uchwały Komisji ds. wyboru LSR - LGD przysługuje prawo wniesienia do sądu administracyjnego skargi na zasadach i w trybie określonych dla aktów lub czynności, o których mowa w art. 3 § 2 pkt 4 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2016 r., poz. 718, zwanej dalej „p.p.s.a.”).

W ocenie Sądu, LGD miało legitymację do uruchomienia postępowania sądownoadministracyjnego i w sposób prawidłowy określiło organ administracyjny, jako Komisja ds. Wyboru Strategii Rozwoju Lokalnego Kierowanego przez Społeczność, stosownie do treści art. 11 ust. 1 ustawy o rozwoju lokalnym. Komisja nie jest zatem organem wewnętrznym zarządu województwa, a organem przez niego powoływanym. Zgodnie z regulacjami zawartymi w ustawie zadaniem zarządu województwa jest przeprowadzenie procedury wyboru LSR od ogłoszenia o konkursie, sprawdzenie wniosku pod względem formalnym przez zatwierdzenie wyboru dokonanego przez komisję po zawarciu umowy. Skoro więc ustawa w art. 11 ust. 6 w ustawie o rozwoju lokalnym wyraźnie stanowi, że to od uchwały komisji LGD przysługuje prawo do wniesienia do sądu administracyjnego skargi, to należy uznać, że organ ten ma legitymację przed sądem.

4. Wyrok z dnia 20 kwietnia 2017 r. I SA/Sz 912/16 dotyczący zwrotu środków otrzymanych w ramach umowy o dofinansowanie na realizację projektu wraz z odsetkami.

Istotna w sprawie była kwestia związania sądu administracyjnego ustaleniami sądu karnego wynikająca z art. 11 p.p.s.a. Sąd karny uznał skarżącego za winnego tego, że w okresie od 24 maja 2010 r. do 20 stycznia 2011 r. w Sz., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w wykonaniu z góry powziętego

zamiaru, w krótkich odstępach czasu, w celu uzyskania dofinansowania ze środków unijnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa, na realizację inwestycji przedłożyli nierzetelne dokumenty dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wskazanego wyżej wsparcia finansowego.

5. Wyrok z dnia 10 maja 2017 r. I SA/Sz 341/17 dotyczący nieuwzględnienia protestu dotyczącego negatywnej oceny wniosku o dofinansowanie projektu w ramach polityki spójności.

Sąd wskazał, że bada legalność oceny projektu w zakresie dyskrecjonalności merytorycznej oceny instytucji zarządzającej. Sąd ocenia czy argumentacja organu nie jest dowolna, czy mieści się w granicach danej sprawy, czy nie jest oderwana od kryteriów wynikających z regulaminu. Natomiast Sąd nie ma kompetencji do oceny innych projektów złożonych w ramach tego samego konkursu a nie zaskarżonych do Sądu. Sąd administracyjny nie ma też kompetencji do merytorycznej weryfikacji oceny projektu, dokonanej na podstawie opinii ekspertów, na przykład poprzez odmienną ocenę założeń tego projektu i przyznanie określonej liczby punktów ocenianemu projektowi, lecz uprawniony jest do kontroli sporządzonej oceny w kontekście przestrzegania zasad tej oceny wynikających z prawa unijnego takich jak równość, przejrzystość, bezstronność, niezmienność i rzetelność. Odnosząc się natomiast do kwestii dotyczącej zwiększenia przez organ alokacji w niniejszym konkursie, Sąd wskazał, że zarzut wnioskodawcy był niezasadny. Wnioskodawca stwierdził, że zwiększona kwota odpowiadała idealnie do dofinansowania projektów (typu 3) znajdujących się na liście rankingowej, na lokatach od 1 do 6 natomiast była niewystarczająca dla projektu skarżącego i stanowiło to nieuzasadniony pretekst do negatywnego rozpatrzenia jego wniosku. Sąd podał, że zgodnie z art. 46 ust. 2 u.p.s., po rozstrzygnięciu konkursu właściwa instytucja może zwiększyć kwotę przeznaczoną na dofinansowanie projektów w konkursie. Przepis ten znajduje zastosowanie w sytuacji, w której nie wszystkie projekty spełniające kryteria wyboru w danym konkursie mogły otrzymać dofinansowanie, co też miało miejsce w przedmiotowym konkursie. W uchwale nr 142/17 Zarząd Województwa przedstawił uzasadnienie kwoty zwiększającej środki przeznaczone na dofinansowanie.

6. Wyrok z 6 września 2017 r. I SA/Sz 240/17 dotyczący orzeczenia o solidarnej odpowiedzialności członka zarządu za zaległości spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z tytułu zwrotu środków otrzymanych w ramach umowy o dofinansowanie na realizację projektu oraz ich zwrot wraz z odsetkami.

Sąd wskazał na zastosowanie w sprawie art. 116 o.p. Zgodnie z art. 67 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 885

ze zm. zwana dalej „u.f.p.”), do spraw dotyczących należności, o których mowa w art. 60 u.f.p., tj. należności budżetowych o charakterze publiczno-prawnym do których zalicza się m.in. kwoty dotacji podlegające zwrotowi, w zakresie nieuregulowanym w u.f.p. stosuje się przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego i odpowiednio przepisy działu III Ordynacji podatkowej. Sąd podał, że decyzja określająca spółce obowiązek zwrotu pobranych środków wydana na podstawie przepisu art. 207 u.f.p. ma charakter deklaratoryjny. Jak wynikało z akt, osobą uprawnioną do reprezentacji spółki i jej jedynym członkiem zarządu w czasie, w którym naruszono obowiązek przedstawienia organowi wskazanych dokumentów, była skarżąca.

7. Wyrok z dnia 27 października 2017 r. I SA/Sz 815/17 dotyczący nieuwzględnienia protestu od wyników oceny wniosku o dofinansowanie projektu w ramach polityki spójności.

Spór sprowadzał się do tego czy strona we wniosku o dofinansowanie zawarła informację, że projekt będzie zawierał elementy demonstracyjne, a przede wszystkim, czy z obowiązujących regulacji wynikało, że miała obowiązek przy wskazaniu, iż projekt będzie zawierał elementy demonstracyjne wprost napisać, że będą to elementy demonstracyjne lub informacyjne dotyczące OZE, efektywności energetycznej czy też ochrony środowiska i gdzie miała to uczynić. Sąd uznał, że w sprawie organ naruszył zasady przejrzystości i rzetelności wynikające z art. 37 ust. 1 u.p.s., związane z zapisami instrukcji wypełniania wniosku, które mogły budzić wątpliwości. W objaśnieniach do instrukcji, nie zawarto wprost nawiązania do pojęcia „elementów demonstracyjnych” i konieczności poruszenia w tym miejscu kwestii związanych z OZE, efektywnością energetyczną czy też ochroną środowiska. Wobec powyższego opisu i braku innych regulacji w tej materii zawartych w regulaminie konkursu, zaistniała, zdaniem Sądu, poważna wątpliwość czy taka informacja i to w wymaganej przez organ obecnie formie musiała być we wskazanym polu D.4 wniosku zawarta.

8. Wyrok z dnia 8 listopada 2017 r. I SA/Sz 801/17 dotyczący nieuwzględnienia protestu od wyników oceny wniosku o dofinansowanie projektu w ramach polityki spójności.

Zdaniem Sądu, w sprawie organ naruszył zasady przejrzystości i rzetelności wynikające z art. 37 ust. 1 u.p.s. Zapisy regulaminu nie zawierały definicji pojęcia takiego jak „endogeniczny potencjał obszaru” czy bliższego sprecyzowania pojęcia „produktu turystycznego”. Zgodnie z regulaminem konkursu (pkt 1.3.1.), podmiotami uprawnionymi do ubiegania się o dofinansowanie były jednostki samorządu terytorialnego położone na obszarach, którym został nadany status uzdrowiska -

gmin uzdrowiskowych w rozumieniu ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych (Dz. U. z 2016 r., poz. 879 ze zm.), dalej „u.l.u”. Organ uznał, że projekt gminy nie był związany z wykorzystaniem i rozwojem specyficznych walorów Uzdrowiska [...], jakim są złoża torfu leczniczego, gdyż tylko takie wymieniał statut uzdrowiska. Statut Uzdrowiska [...] nie zawierał powołania się właściwości lecznicze klimatu w przeciwieństwie do statutu Uzdrowiska [...]. Sąd nie zgodził się z takim stanowiskiem organu, gdyż nadanie danej miejscowości statusu uzdrowiska jest procesem bardzo sformalizowanym, uregulowanym w rozdziale 5 u.l.u. Przepisy u.l.u. wyraźnie wskazują, że danej miejscowości, która nie wykaże istnienia klimatu o właściwościach leczniczych nie może być przyznany status uzdrowiska, a niewątpliwie gmina i taki status posiada, co wynika z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 września 2007 r. w sprawie nadania statusu uzdrowiska miejscowości D. (Dz. U. z 2007 r. Nr 194, poz. 1401). Organ wskazał, że projekt miał być skierowane na tworzenie/współtworzenie produktu turystycznego lub jego części, opartego na zasobach endogenicznych danego obszaru oraz zapewnić poprawę jakości infrastruktury turystyki uzdrowiskowej i być powiązany bezpośrednio z lecznictwem uzdrowiskowym. W ocenie organu, projekt gminy nie był bezpośrednio powiązany z lecznictwem uzdrowiskowym. Zgodnie z definicją ujętą w regulaminie konkursu, produkt turystyczny to gotowa do sprzedaży spakietyzowana oferta, składająca się z usług i towarów, której podstawę wyznacza atrakcja turystyczna rozumiana jako walory endogeniczne, w które wkomponowane jest zagospodarowanie turystyczne i paraturystyczne. Zdaniem gminy, powstała w wyniku planowanego przedsięwzięcia promenada spełniałaby założenia konkursu przez powstanie gotowego produktu turystycznego bezpośrednio powiązanego z lecznictwem uzdrowiskowym. Sąd podzielił stanowisko gminy. Wskazać należy, że głównym założeniem projektu była budowa promenady, którą niewątpliwie bezpośrednio powiązana byłaby z lecznictwem uzdrowiskowym wykorzystującym walory klimatu. Jak wyżej wskazano w Uzdrowisku [...] odbywa się m.in. leczenie górnych i dolnych dróg oddechowych. Oczywiście jest, że budowa promenady we wskazanym miejscu jest związana z przebudową dotychczas istniejącej infrastruktury drogowej. Okoliczność ta nie może jednak negatywnie wpływać na wynik procedury z samego założenia, że związana jest z przebudową drogi, lecz powinna być oceniona przez całość dokumentacji i założeń projektu w odniesieniu do celów konkursu.

9. Wyrok z dnia 9 listopada 2017 r. I SA/Sz 880/17 dotyczący nieuwzględnienia protestu od wyników oceny wniosku o dofinansowanie projektu w ramach polityki spójności.

Spór między stronami sprowadza się do odmiennej oceny przez skarżącą i organ kwestii, czy wsparcie zaproponowane w opisanym we wniosku zadaniu 3 jest wsparciem o charakterze edukacyjnym, czy też wsparciem o charakterze zawodowym. Zdaniem skarżącej przedstawione przez nią w zadaniu 3 usługi aktywnej integracji mają charakter edukacyjny, zaś samo zadanie zostało opisane w sposób zgodny z wymaganiami regulaminu. Natomiast w ocenie organu przedstawione w tym zadaniu wsparcie ma charakter szkolenia zawodowego i jako takie nie może być kierowane do osób bezrobotnych zakwalifikowanych do I i II profilu pomocy zgodnie z przepisami ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. z 2017 r. poz. 1065 ze zm., dalej: „u. p. z.”). Zdaniem Sądu, nie można zgodzić się ze stanowiskiem organu co do tego, że w opisanym zadaniu przewidziano wsparcie o charakterze zawodowym. Z przytoczonych w uzasadnieniu wyroku regulacji jednoznacznie wynikało, że wsparcie edukacyjne to także szkolenia zawodowe, których ukończenie stwierdzone zostało dokumentem potwierdzającym nabycie kompetencji. Takie właśnie zadanie zostało opisane przez wnioskodawcę w punkcie 3. Wbrew twierdzeniom oceniających zadanie to nie jest tożsame z zadaniem opisanym w punkcie 4, gdzie przewidziano, że zdobyta wiedza zostanie poddana ocenie walidacji i certyfikacji dokonanej przez instytucję uprawnioną do wydawania dokumentów rozpoznawalnych i uznawanych powszechnie w danym środowisku zawodowym, sektorze lub branży. Podkreślenia wymaga, że możliwości udzielania wsparcia dla bezrobotnych zakwalifikowanych do I i II profilu pomocy została w regulaminie przewidziana, pod warunkami, które jednak w opisie zadania 3 zostały przez wnioskodawcę spełnione.

III. Działalność pozaorzecznicza.

W 2017 roku sędziowie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie uczestniczyli w konferencjach szkoleniowych zorganizowanych przez sądownictwo administracyjne:

- konferencja Izby Finansowej NSA z udziałem sędziów sądów administracyjnych orzekających w sprawach podatkowych, 20-21 marca 2017 r.;
- konferencja sędziów WSA w Warszawie z udziałem sędziów NSA, zorganizowana w Jachrance w dniach 5 -7 czerwca 2017 r.;
- konferencja szkoleniowa sędziów sądów administracyjnych, zorganizowana przez WSA w Szczecinie z udziałem sędziów z WSA w Gorzowie Wielkopolskim i w Poznaniu, (23-25 listopada 2017 r. Międzyzdroje);
- konferencja Izby Finansowej NSA i sędziów wojewódzkich sądów administracyjnych orzekających w sprawach podatkowych, Warszawa 26-27 września 2017 r.;
- konferencja sędziów WSA w Warszawie z udziałem sędziów NSA, zorganizowana w Józefowie w dniach 13-15 listopada 2017 r.;

Prezes Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie zorganizował szkolenia dla sędziów WSA w Szczecinie na tematy: „Zmiana do ustawy prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi”, „Tzw. Rozproszona kontrola konstytucyjna sprawowana przez sądy administracyjne”, oraz „Zmiany do ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego”. Szkolenia odbyły się w dniach 4 i 18 września 2018 r. Prezes WSA w Szczecinie uczestniczył w Konferencji Kierownictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego z Prezesami Wojewódzkich Sądów Administracyjnych, która odbyła się w dniach 23-25 października 2017 r. w Józefowie. Wiceprezes WSA w Szczecinie wzięła udział w Konferencji „W 95. rocznicę utworzenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Konferencja odbyła się w Sali Zgromadzeń NSA 4 grudnia 2017 r.

IV. Działalność Wydziału Informacji Sądowej

1. Zagadnienia ogólne

W omawianym okresie sprawozdawczym działalność Wydziału Informacji Sądowej podobnie jak w latach poprzednich koncentrowała się głównie na:

- informowaniu stron i osób zainteresowanych o właściwości sądów administracyjnych
i stanie spraw załatwianych w sądzie oraz udostępnianiu do wglądu akt spraw,
- udostępnianiu informacji publicznej o działalności Sądu,
- prowadzeniu spraw petycji, skarg i wniosków,
- obsłudze medialnej WSA w Szczecinie,
- prowadzeniu statystyki sądowej,
- prowadzeniu biblioteki.

Wydziałowi również powierzono prowadzenie strony podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej WSA w Szczecinie.

2. Udzielanie informacji i udostępnianie akt

W 2017 roku na żądanie stron, pełnomocników, uczestników postępowania i innych osób zainteresowanych zgłaszane w formie ustnej podczas osobistej wizyty w siedzibie Sądu, a także telefonicznie lub drogą elektroniczną, pracownicy WIS WSA w Szczecinie udzielili kilkanaście tysięcy odpowiedzi. Pytania dotyczyły przede wszystkim stanu toczących się postępowań oraz zakresu sprawowanej przez sądy administracyjne kontroli nad działalnością administracji publicznej. W ramach udzielonych wyjaśnień wskazywano na środki prawne przewidziane w ustawie Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, oraz obowiązki, jakie spoczywają na stronach postępowania i konsekwencje ich niedopełnienia. Zadania realizowane były również w ramach współpracy z innymi instytucjami i urzędami, sądami powszechnymi, prokuraturą i organami ścigania.

Czytelnia akt udostępniła do wglądu akta 503 spraw.

3. Dostęp do informacji publicznej

Zgodnie z § 5 ust. 1 pkt 2 Regulaminu wewnętrznego urzędowania wojewódzkich sądów administracyjnych, WIS WSA realizował w 2017 r. obowiązki wynikające z ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej.

W trybie dostępu do informacji publicznej wpłynęło ogółem 32 wniosków; wszystkie wnioski zostały załatwione pozytywnie poprzez bezpośrednie udzielenie informacji,

ewentualnie przez odesłanie do informacji zamieszczonych na stronie internetowej sądu. Użytkownicy Internetu byli kierowani na stronę CBOSA NSA, na której mieli nieograniczony dostęp do uzupełnianej na bieżąco bazy orzeczeń sądów administracyjnych.

4. Strona podmiotowa BIP

Stosownie do § 10 pkt 2 ust 4 h Zarządzenia Prezesa Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie z dnia 13 października 2016 r. nr 25/2016 w sprawie wprowadzenia Regulaminu Organizacyjnego, WIS wykonuje zadania w zakresie prowadzenia strony podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej.

Na stronie tej zamieszczane są m.in. informacje o działalności sądu, elektroniczny terminarz rozpraw, przepisy prawne wewnętrzne oraz ogólne regulujące pracę sądu, formularze prawa pomocy, dane o strukturze organizacyjnej sądu oraz informacje dot. dostępu do informacji publicznej. Umieszczona jest także informacja o trybie przyjmowania skarg i wniosków dotyczących działalności sądu. Udostępniane są też orzeczenia za pośrednictwem utworzonej w Internecie Centralnej Bazy Orzeczeń Sądów Administracyjnych (CBOSA).

Strona podmiotowa BIP aktualizowana jest na bieżąco.

Mając na uwadze nałożone ustawą o informatyzacji podmiotów realizujących zadania publiczne obowiązki dotyczące wdrożenia systemu elektronicznego obiegu dokumentów oraz umożliwienie generowania urzędowego poświadczenia odbioru dokumentów elektronicznych, dostępne jest konto na elektronicznej Platformie Usług Administracji Publicznej (ePUAP), gdzie działa elektroniczna skrzynka podawcza, do której dostęp jest umożliwiony na stronie podmiotowej BIP: www.szczecin.wsa.gov.pl

5. Skargi, wnioski i petycje

W Wydziale Informacji Sądowej zarejestrowano 71 spraw z zakresu skarg i wniosków, ponadto wpłynęło 17 pism ponownych (są to kolejne pisma zarejestrowanej już sprawy). Razem do rozpatrzenia było 88 pism i udzielenia odpowiedzi na te pisma. Podobnie jak w latach ubiegłych skargi dotyczyły najczęściej niezadowolenia storn z przebiegu postępowania sądowego i treści orzeczeń sądowych. Natomiast we wnioskach dominowały zapytania o stan spraw (24), a także wyjaśnienie określonych zagadnień procesowych. W ramach realizacji zadań z zakresu nadzoru NSA nad działalnością wojewódzkich sądów administracyjnych część skarg składanych za pośrednictwem Prezesa WSA w Szczecinie została przekazana wg właściwości do NSA (11).

Poniższa tabela przedstawia Ruch spraw w WIS WSA w Szczecinie:

		Rodzaj spraw			
		ogółem wszystkie sprawy w wydziale	sprawy załatwiane bezpośrednio w wydziale		sprawy przekazywane przez wydział do załatwienia według właściwości
			sprawy dotyczące działalności sądów administracyjnych	sprawy dotyczące działalności innych podmiotów	
pozostało do załatwienia spraw z 2016 r.		0	0	0	0
wpływ w 2017 r.	pisma pierwotne (zarejestrowane pod nowym numerem, ilość zgodna z ilością spraw w spisie)	71	43	24	4
	pisma ponowne (dołączane do sprawy z nadanym już numerem, przy piśmie pierwotnym)	17	6	4	7
	razem pism do załatwienia w 2017 r.	88	49	28	11
ilość spraw do załatwienia w 2017 r. (pozostałość + pisma pierwotne)		71	43	24	4
załatwiono spraw w 2017 r.		70	42	24	4
pozostało do załatwienia spraw w 2017 r.		1	1	0	0

6. Obsługa medialna Sądu

Realizowana była przez Panią Sędzię WSA Marię Mysiak – Przewodniczącą Wydziału Informacji Sądowej - Rzecznika Prasowego Sądu. W ramach obsługi medialnej Sądu, podobnie jak w latach poprzednich, udzielano dziennikarzom informacji dotyczących przebiegu postępowania, jak i bieżącego orzecznictwa sądu administracyjnego.

7. Statystyka

Zgodnie z § 5 ust 1 pkt 4 Regulaminu wewnętrznego urzędowania wojewódzkich sądów administracyjnych obowiązki realizowane były przez Wydziału Informacji Sądowej Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie również poprzez sporządzanie na bieżąco sprawozdań statystycznych z ruchu spraw i sposobu ich załatwienia za poszczególne miesiące i przekazywanie ich do WIS NSA. Ponadto kwartalnie sporządzano

dane statystyczne odnośnie do spraw o wymierzenie organom administracji publicznej grzywien w trybie art. 55 § 1, art. 112, art. 149 § 2 i art. 154 § 1 p.p.s.a. oraz sprawozdanie dot. sposobu i kultury prowadzenia rozpraw oraz sygnalizacjach prasowych dotyczących tego zagadnienia.

Jak co roku sporządzano zbiorcze sprawozdania półroczne i roczne oraz wszelkie sprawozdania szczegółowe (doraźne) na potrzeby tut. Sądu.

8. Biblioteka

Stosownie do § 5 pkt 1 ust 9 ww. Regulaminu do obowiązków WIS należy również prowadzenie Biblioteki sądu, co jest związane z comiesięcznym zamawianiem pozycji książkowych oraz prenumeraty prasy codziennej i specjalistycznej na potrzeby pracowników. Księgozbiór w chwili obecnej wynosi 6765 egzemplarzy książkowych wycenionych na kwotę 571 172 zł.

Ponadto w 2017 roku zostały przekazane w postaci elektronicznej do Redakcji Dziennika Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie wyroki dotyczące stwierdzenia nieważności prawa miejscowego w sprawach o sygn. akt: II SA/Sz 609/15, I SA/Sz 938/14, I SA/Sz 685/13, II SA/Sz 26/16, II SA/Sz 361/16, II SA/Sz 390/16, II SA/Sz 408/16, II SA/Sz 415/16, II SA/Sz 426/16, II SA/Sz 577/15, II SA/Sz 880/15, II SA/Sz 930/16, II SA/Sz 1011/15, II SA/Sz 1068/13, II SA/Sz 1406/15.

Spis treści

Wprowadzenie	
I. Wpływ skarg i wyniki postępowania sądowego	str. 3-6
II. Orzecznictwo Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego – zagadnienia wybrane	
Sprawy z zakresu budownictwa (601)	str. 7-13
Sprawy z zakresu utrzymania i ochrony dróg publicznych I innych dróg (603, 6033 i 6031)	str. 14-29
Sprawy z zakresu gier losowych i zakładów wzajemnych 6042	str. 29-31
Sprawy z zakresu podatku od towarów i usług (6110), Zobowiązania podatkowe (611)	str.31-36
Sprawy z zakresu podatku akcyzowego (6111)	str. 37-42
Sprawy z zakresu podatku dochodowego od osób fizycznych (6112)	str. 42-47
Sprawy z zakresu podatku dochodowego od osób prawnych (6113)	str. 47-50
Sprawy z zakresu podatku od spadku i darowizn (6114)	str. 50-54
Sprawy z zakresu podatku od nieruchomości (6115)	str. 54-65
Sprawy z zakresu podatku od czynności cywilnoprawnych, opłata skarbową	str. 65-71
Sprawy z zakresu świadczeń pieniężnych (6118), ulg płatniczych (6117)	str. 72-82
Sprawy z zakresu ochrony środowiska (613)	str. 82-99
Sprawy z zakresu zagospodarowania przestrzennego (615)	str. 99-107
Sprawy z zakresu wywłaszczeń i zwrotu nieruchomości (618)	str. 107-112
Sprawy z zakresu stosunków pracy i st. służbowych (619)	str. 112-115
Sprawy z zakresu pomocy społecznej (632)	str. 115-122
Sprawy z zakresu zatrudnienia i bezrobocia (633)	str. 122-124
Sprawy z zakresu skarg na uchwały jednostek samorządu terytorialnego oraz skargi na rozstrzygnięcia nadzorcze (639, 640 i 641)	str. 124-127
Sprawy z zakresu informacji publicznej (648)	str. 127-130
Subwencje unijne, fundusze strukturalne (655)	str. 130-143
IV. Działalność pozaorzecznicza	
Konferencje sędziów, referendarzy sądowych i pracowników	str.144
V. Działalność Wydziału Informacji Sądowej	str. 145-148

